

Na początek bojkot szkół



Fot. PAP/EPA

Tysiące serbskich uczniów zbojkotowały wczoraj lekcje, inaugurując w ten sposób kampanię protestacyjną opozycji, domagającej się uznania jej wyborczego zwycięstwa.

str. 2

Ile mają kandydaci

Dom jednorodzinny, dwa mieszkania po rodzicach, mieszkanie w Warszawie, dwie działki na wsi, samochody lancia thema i lancia gamma — to część deklaracji majątkowej kandydata na prezydenta Andrzeja Olechowskiego. Ponadto w swojej deklaracji Olechowski wymienił: lokaty inwestycyjne o zmiennej wartości ok. jednego miliona zł oraz środki w banku również ok. jednego miliona. Tymczasem Marian Krzaklewski domaga się, by Aleksander Kwaśniewski ujawnił nie tylko swój majątek, ale także majątek żony.

str. 3

Podwójny mistrz Robert Korzeniowski,
sensacyjny sukces Kamili Skolimowskiej

Złoty nokaut

(red. Janusz Koziol z Sydney)



Plus



Fot. PAP/AP



Fot. PAP/Przemek WIERZCHOWSKI

Wczoraj po czterodniowym olimpijskim poście wreszcie odwróciła się karta Polacy wywalczyli dwa złote medale! W rzucie młotem triumfowała Kamila Skolimowska. Jako trzecia Polka, która sięgnęła po olimpijski triumf, będąc jeszcze juniorką. Robert Korzeniowski triumfował w Sydney po raz drugi, tym razem na swym koronnym dystansie — chodzie na 50 km.

Takie zwycięstwa są początkiem sportowych legend! Robert Korzeniowski zdobył w Sydney dwa złote medale w konkurencjach niemal się wykluczających. Najpierw został mistrzem olimpijskim na 20 km, gdzie najważniejsza jest szybkość, a wczoraj mistrzem olimpijskim na 50 km, gdzie na pierwszym miejscu postawić trzeba wytrzymałość. Połączenie tych dwóch umiejętności możliwe jest tylko w przypadku mistrza absolutnego, jakim

jest krakowianin Robert Korzeniowski! Zawodnik krakowskiego Wawelu znokautował wczoraj rywala w perfekcyjny sposób, wygrywając z przewagą 1 min 18 sek. nad Łotyszem Fadiejewem. Na trasie ta przewaga momentami była jeszcze większa, ale Polak w obawie o reakcje sędziów, którzy mogli spróbować go zdyskwalifikować, na ostatnich kilometrach nie szarżował.

Robert Korzeniowski był na mecie niezmiernie szczęśliwy.

Najpierw ucałował tartan, na którym dwukrotnie wywalczył tytuł mistrza olimpijskiego, a potem oczywiście była runda honorowa z białą-czerwoną flagą. Pan Robert wiedział, że zdobycie dwóch złotych medali na jednej olimpiadzie, to w polskim sporcie wyczyn wyjątkowy, ale nie był w stanie powiedzieć, kto tego wyczynu dokonał przed nim.

— Może pani Irena Szewińska? Nie, no to przynajmniej, że to pytanie jest dla mnie trudniejsze niż przejście tych 50 km... A tak, przecież w Barcelonie podwójnym mistrzem był Arek Skrzypaszek, a wcześniej... W każdym razie Marion Jones to ja nie mam szansy zostać, chociaż gdybyśmy zmierzili się nie na 100 m, ale na 50 km, to mógłbym jej uciec — żartował Polak.

Zawodnik jakiś czas temu mówił, że Sydney może być ukoronowaniem jego sportowej kariery. Wczoraj już nie było mowy o wycofywaniu się ze sportu.

— Emerytura olimpijska przysługuje od 35 roku życia, no to mam jeszcze trochę czasu — powiedział Robert Korzeniowski. — Teraz na pewno nie odpowiem sobie czy była to moja ostatnia olimpiada, czy też może spróbuję jeszcze sprawdzić się w Atenach. Ale na najbliższy rok czy dwa parę zwycięstw chcę sobie zaplanować! (Gazeta Olimpijska str. 29-32)



Żona Roberta Korzeniowskiego — Agnieszka odbierała wczoraj gratulacje w rodzinnym sklepie w Krakowie. Z mężem po jego sukcesie rozmawiała tylko przez kilka minut.

Fot. Jacek KOZIOL

Ostatnio Kraków podejmował
tytu dygnitarzy 5 lat temu

Najazd VIP-ów



Fot. Adam Wojnar

Główne uroczystości odbędą się w sali filharmonii

W niedzielę do Krakowa przyjadą jednocześnie prezydent Aleksander Kwaśniewski, premier Jerzy Buzek, marszałek Sejmu Maciej Płażyński, prawdopodobnie prymas Józef Glemp, grono nie mniej znakomitych gości ze świata nauki i kultury. Po napięciach wynikających z pokazania filmu, w którym prezydent zachęca swego ministra do parodiowania Jana Pawła II oraz wezwaniem środowisk AWS do bojkotowania Kwaśniewskiego, do bojkotu raczej nie dojdzie.

Nie powinno być napięć między prezydentem i premierem. — Wszystkie sprawy zostały już uzgodnione — powiedział Maciej Bóbr, wicedyrektor gabi-

Kwaśniewski nie przestraszył się uznania go przez krakowski samorząd za osobę niepożądaną w mieście. — Prezydent na pewno przybędzie

Największy do tej pory zjazd dostojników odbył się w 1995 r., kiedy na uroczystości 50-lecia oswobodzenia obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau zjechało do Krakowa 40 osób zaliczanych do kategorii VIP (ang. Very Important Person — bardzo ważna osoba, wysoki urzędnik lub dygnitarz, któremu należą się specjalne przywileje). Było wśród nich aż 28 głów państwa.

netu wojewody, od niemal 10 lat uczestniczący w organizowaniu oficjalnych wizyt. Przed uroczystościami, w których biorą udział jednocześnie prezydent i premier, obie kancelarie informują Urząd Wojewódzki o planie swoich wizyt. — Staramy się, żeby wszystko przebiegało zgodnie z protokołem i dobrymi obyczajami — mówi Maciej Bóbr.

do Krakowa — zapewniła Teresa Grabczyńska z jego kancelarii.

Na uroczystościach w UJ, obok trzech najważniejszych osób w państwie, mają być także trzech hierarchów Kościoła: kardynał Franciszek Macharski, prymas Józef Glemp oraz nuncjusz apostolski abp Józef Kowalczyk.

(Dokończenie na str. 4)

Dopiero po kilku godzinach
zauważyły, że zostały okradzione

Egzorcystka

Znowu okazało się, że ludzka naiwność nie ma granic. W Msza- nie Dolnej matka i córka zawierzyły domokrażczynie swe tajemnice i pieniądze. Teraz będą zapewne milczały o swej naiwności, która pozbawiła je dwudziestu tysięcy złotych.

— Do drzwi domu, w którym mieszkają matka z córką zapukała domokrażczyna oferująca sprzedaż firan i zasłon po bardzo atrakcyjnych cenach. Kobiety zdecydowały się wpuścić tę nieznaną do mieszkania — mówi komisarz Jerzy Ogorzałek z Powiatowej Komendy Policji w Limanowej. — Gdy prezentowała swe towary wdała się w rozmowę z domownikami. Nieznajoma

tak prowadziła dyskurs, by skłonić kobiety do zwierzeń. Matka wyznała, że czasem wręcz boi się przebywać w domu, bo dzieje się w nim coś dziwnego. Tylko na to czekała miła sprzedawczyni. Powiedziała, że zna się na czarach i ponieważ obydwie kobiety mieszkające w tak dziwnym domu żyłyby tak sympatię, to postara się pomóc.

(Dokończenie na str. 4)

Gazeta
Krakowska

Sprzedajesz auto?
Dołącz do Swojej
oferty zdjęcie



Foto-oferty
tylko 6 zł*

Szczegóły w wydaniu
środkowym

* nie dotyczy działalności gospodarczej

Gazeta
Krakowska
NOWA OFERTA

Gazety Krakowskiej
ogłoszenia na telefon

(0-12) 430-44-00

od
10.00-17.00



Krótko

Rady Łukaszenki

Gospodarka rynkowa, średnia pensja w wysokości 100 dolarów miesięcznie, ochrona państwowej własności przed prywatyzacją, pomoc rolnictwu — to zadania, które Aleksandr Łukaszenka stawia przedstawicielom rządu i władz lokalnych. Białoruski prezydent przez półtorej godziny przemawiał na Zjeździe Deputowanych Rad z całego kraju. Łukaszenka nie krył, że jedną z przyczyn zwołania Zjazdu Deputowanych Rad były zbliżające się wybory parlamentarne. Oddanie głosów na zwolenników opozycji oznaczać będzie, jak powiedział, dojście do władzy ludzi, którzy za bezcen sprzedadzą białoruski majątek narodowy. Będą się musieli bowiem jakoś odplacić swoim obecnym sponсорom z Zachodu.

Prom na mieliźnie

Grecki prom „Express Artemis” z ponad tysiącem pasażerów na pokładzie osiadł w nocy z czwartku na piątek na mieliźnie w porcie na wyspie Naksos. Nikomu nic się nie stało. Do wypadku doszło kilka dni po tym, gdy inny prom tego samego armatora, „Express Samina”, rozbił się o skały w pobliżu wyspy Paros na Morzu Egejskim. W katastrofie zginęły co najmniej 72 osoby.

Bomba w redakcji

W siedzibie hiszpańskiego dziennika „El Mundo” w Barcelonie wybuchła wczoraj bomba. Nikt nie został poważnie ranny. Lekkie obrażenia odniosło dwóch policjantów. Bombę przynieśli w paczce do redakcji znanego dziennika dwaj mężczyźni i kobieta, uzbrojeni w pistolety. Przed eksplozją zdążono ewakuować budynek. Zamachowcy przedstawili się jako członkowie hiszpańskiej skrajnie lewicowej organizacji Grupy Oporu Antyfaszystowskiego 1 Października (GRAPO). Założone w 1975 r. GRAPO to druga, obok baskijskiej ETA, terrorystyczna organizacja aktywna na terenie Hiszpanii.

Głos nie zadrzał

Kiedy w stolicy Ekwadoru wystąpiło trzęsienie ziemi, w parlamencie tego kraju przemawiał przebywający tam oficjalną z wizytą prezydent Kolumbii Andres Pastrana. Mimo iż całe miasto drżało w posadach w ciągu dwudziestu sekund, kolumbijski gość z największym spokojem kontynuował swoje wystąpienie. Po jego zakończeniu parlamentarysty ekwadorscy zgotowali mu burzliwą owację. (PAP)

Duńczycy decydowali w referendum

„Nie” dla euro



Stosunkiem głosów 53,1 procent do 46,9 procent Duńczycy odrzucili w czwartkowym referendum wspólną walutę europejską euro. Frekwencja wyborcza wyniosła blisko 88 procent. Uprawnionych do głosowania było ponad 4 miliony osób.

Fot. PAP/EPA

Nie będę ukrywał faktu, że jestem rozczarowany tym rezultatem — powiedział premier Poul Nyrup Rasmussen.

Była to porażka dla mnie, porażka dla nas i porażka dla Danii. Przemówiła demokracja, przemówił nasz naród.

Będziemy szanować ten wynik — mówił ze łzami w oczach szef rządu.

Socjaldemokrata Rasmussen zapowiedział, że spotka się z przywódcami innych partii, by przedyskutować następny krok, lecz nie przewiduje nowego referendum przed upływem dłuższego czasu. „Musimy odbyć zdecydowaną dyskusję z ludnością. Dania nie odwróciła się od Europy” — stwierdził.

Przywódczyni skrajnie prawicowej Duńskiej Partii Ludowej Pia Kjaersgaard stwierdziła natomiast, że było to „wielkie, wielkie zwycięstwo”. „To nie jest nacjonalistyczne „nie”, to jest ludowe „nie”, to jest europejskie „nie” — powiedział przywódca Socjalistycznej Partii Ludowej Holger K. Nielsen. (PAP)

Na początek bojkot szkół

Tysiące serbskich uczniów zbojkotowały wczoraj lekcje, inaukurując w ten sposób kampanię protestacyjną opozycji, domagającej się uznania jej wyborczego zwycięstwa.

W wielu miastach uczniowie gromadzili się na ulicach, zapowiadając, że nie powrócą do klas, dopóki nie zostanie uznane zwycięstwo kandydata Demokratycznej Opozycji Serbii — Vojislava Kostunica — w wyborach prezydenckich.

Wielopartyjna Demokratyczna Opozycja Serbii (DOS)

zamierza bronić zwycięstwa Kostunica, który — według jej obliczeń — zapewnił sobie fotel prezydenta w niedzielę, w pierwszej turze wyborów, zdobywając ponad połowę głosów.

DOS uważa, że władze dopuściły się fałszerstwa, odbierając opozycji około sześciu procent poparcia i do-

dając trzy procent Miloszevicowi.

Kosztunica deklaruje zwycięstwo i odmawia udziału w drugiej turze wyborów 8 października. Kierownictwo DOS wezwało swych wyborców do demonstrowania od piątku obywatelskiego nieposłuszeństwa i sparaliżowania Serbii strajkiem generalnym. Szkoły mają być zamknięte, autostrady zablokowane, fabryki nieczynne. (PAP)

Na wczasy i po... żonę

Nie tylko na wypoczynek przybywają do nadmorskich kurortów w Bułgarii zagraniczni turyści. Pewien 62-letni rentier, były agent handlujący nieruchomościami w RFN, postanowił znaleźć sobie właśnie podczas wczasów spędzanych w Albanii towarzyszkę na dalsze lata życia. Ogłosił, iż jest gotów dać 10 tys. DEM pośrednikowi, który mu znajdzie odpowiednią kandydatkę na żonę. Ta powinna być ładna i zgrabna, zdrowa, powinna mieć co najmniej jedno dziecko i dobre wykształcenie.

Sam kandydat na męża jest wysportowanym, szczupłym, eleganckim i niezależnym materialnie mężczyzną posiadającym dom własnościowy w pobliżu Düsseldorfu oraz samochód marki Volkswagen najnowszej generacji. Oczekuje przedstawienia mu kandydatki w luksusowym apartamencie jednego z hoteli w Albanii. Zabrał ze sobą w celach konsultacyjnych

psychologa. Bułgarski pośrednik ujawnił, iż dziesięć znajomych mu pań wyraziło chęć poznania się z Niemcem, aby tym sposobem zapewnić sobie podniesienie stanu materialnego. Większość z nich to wyemancypowane absolwentki wyższych uczelni o prestiżowych zawodach będące w depresji z powodu utraty pracy czy też w wyniku rozwodu.

Korespondent „GK”
pisze z Bułgarii

Bułgarscy pośrednicy z agencji kojarzących małżeństwa ujawniają, że stale otrzymują zlecenia od bogatych cudzoziemców w wieku emerytalnym — Niemców, Włochów, Skandynawów — którzy szukają na żony panie lubiące życie domowe i takowe obowiązki. Preferowane są pielęgniarki, które fachowo opiekowałyby się w czasie choroby swymi mężami. Płacą oni około 2 tys. DEM pośrednikom jeśli kobieta ma co najmniej jedno dziecko, które deklaruje się adoptować. Najczęściej trafiają oni na Bułgarki bez skrupułów, które bezkompromisowo wykorzystują sytuację.

Jan HEROLD



Ostry spór między chadecką opozycją a koalicją rządową o zasługi dla zjednoczenia kraju zdominował wczoraj debatę parlamentarną w Bundestagu z okazji 10. rocznicy odzyskania przez Niemcy suwerenności i jedności, która przypada 3 października. Przewodnicząca opozycyjnej CDU Angela Merkel zarzuciła niemieckim socjaldemokratom i Zielonym oraz osobście dzisiejszemu kanclerzowi Gerhardowi Schroederowi, że Schroeder jako premier Dolnej Saksonii głosił w roku 1990 przeciwko wprowadzeniu unii walutowej i gospodarczej między RFN i NRD. „Taka jest prawda” — podkreśliła. Przewodnicząca CDU przytoczyła wypowiedzi sprzed 10 lat obecnego ministra spraw zagranicznych Joschki Fischera oraz ministra finansów Hansa Eichela, w których politycy ówczesnej opozycji dystansowali się od zjednoczenia kraju.

Fot. PAP/AP

Walki
w świętym miejscu

Pięciu Palestyńczyków zginęło wczoraj, kiedy izraelska policja użyła kul kauczukowych w odpowiedzi na kamienie palestyńskich demonstrantów w rejonie Świątynnego Wzgórza w Jerozolimie. Wiele osób zostało rannych.

Zamieszki wybuchły po modłach muzułmanów w tym świętym miejscu. Wierni, którzy wyszli z dwóch głównych meczetów, zaczęli obrzucać kamieniami izraelskich policjantów i żydów modlących się pod pobliską Ścianą Płaczu.

W czwartek w tym samym miejscu doszło do podobnych starć, w których zostało rannych ok. 30 osób. Palestyńczycy protestowali wtedy przeciwko uznanej za prowokacyjną wizycie w tym miejscu szefa konserwatywnej partii Likud Ariela Szarona.

Wzgórze, na którym są święte miejsca islamu, judaizmu i chrześcijaństwa, w ostatnich latach kilkakrotnie było sceną krwawych starć.

Do niepokoju w samym sercu starej Jerozolimy doszło w momencie, gdy losy miasta stały się główną kartą przetargową w rokowańach izraelsko-palestyńskich, doprowadzając do całkowitego impasu w rozmowach. Obie strony chcą mieć w Jerozolimie swoją stolicę. (PAP)

Amerykanie pomogą

Rosyjski wicepremier Ilja Klebanow nie wykluczył wczoraj, że kontrakt na wydobycie ciał marynarzy z okrętu „Kursk” zostanie podpisany z zarejestrowaną w Norwegii amerykańską firmą Hallyberton. (PAP)

Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską

Gorzej niż w 1915

W roku 2000 w białoruskich kolchozach jest mniej krów i świń niż w roku 1915 — doniosła gazeta „Nowyje Izwiestija”. Kolchoźnicy zaś mogą przeżyć tylko dzięki działkom przyzagrodowym. Gazeta przytacza dane z wydanego za czasów ZSRR informatora, z którego wynika, że 85 lat temu na Białorusi (wtedy jeszcze „pańskiej”) hodowano 1,6 miliona krów i niemal 2,5 miliona świń. Ostatnie zaś dane statystyczne mówią, że w miejscowych kolchozach jest trochę ponad 1,2 mln krów i niecałe 2,2 mln świń.

„Nowyje Izwiestija” podkreślają, że od 1994 r. czyli od przejścia władzy przez Aleksandra Łukaszenkę, pogłowcie bydła i trzody chlewnej zmniejszyło się prawie dwukrotnie. Mimo to, przypominają, białoruski lider nie zamierza odchodzić od systemu wielkich państwowych gospodarstw rolnych, a kilka miesięcy temu oświadczył nawet, że dla kolchozów nie ma alternatywy.

Tymczasem życie na wsi — konkluduje autor artykułu — staje się coraz trudniejsze. Ponad 30 proc. z 2,5 tysiąca kolchozów przynosi straty, na palcach obu rąk można zaś policzyć gospodarstwa dochodowe. Z kolei wynagrodzenia w wysokości ok. 30 dolarów (uważane na wsi za wielce przyzwoite) nie są miesiącami wypłacane.



Jedni kopią, drudzy kręcą

Fot. PAP

Piraci zatankowali

Grupa piratów morskich napadła na wodach Indonezji malezyjski tankowiec. Ponad dobę przetrzymano załogę tankowca — w tym czasie piraci wpompowali do zbiorników własnej jednostki 2.200 ton ropy naftowej i zniknęli bez śladu. Pusty tankowiec z uwięzioną w środku załogą odnalazła przypadkiem indonezyjska łódź patrolowa.

Jak podano w Kuala Lumpur, do napadu doszło na wodach w pobliżu roponośnych indonezyjskich wysp Natuna na Morzu Południowochińskim. Tankowiec płynął z malezyjskiego Port Dickson do Kuchingu na wyspie Borneo.

Rejon wysp Natuna uważany jest za główny na świecie ośrodek morskiego piractwa — w ostatnich latach działał tam m.in. prężny gang, trudniący się porywaniem frachtowców.

Ograbione statki często znajdowano dryfujące po wodach regionu; załoga była zamykana na pustych jednostkach albo też wsadzana na łodzie ratunkowe i puszczana wolno. Marynarze porwanego indyjskiego frachtowca spędzili kilka tygodni na morzu, zanim zostali uratowani.

Gangu nigdy nie schwytano — w ostatnich miesiącach nawet sądzono, że zrezygnował z procederu. Porwanie malezyjskiego tankowca świadczy jednak, iż piraci nadal są aktywni. (d)

13 osobom postawiono zarzuty

Narkotykowy szlak

Ponad 70 kg heroiny usiłowała przemyć z Turcji na zachód Europy grupa Polaków, w większości mieszkańców Zachodniopomorskiego. Prawdopodobnie udało im się przewieźć ok. 24 kg narkotyku.

Wczoraj Delegatura Urzędu Ochrony Państwa w Szczecinie ujawniła na konferencji prasowej pierwsze wyniki śledztwa. „To jedna z większych afer przemytniczych w kraju” — podkreślił Piotr Sudnik, rzecznik prasowy szczecińskiej Delegatury UOP.

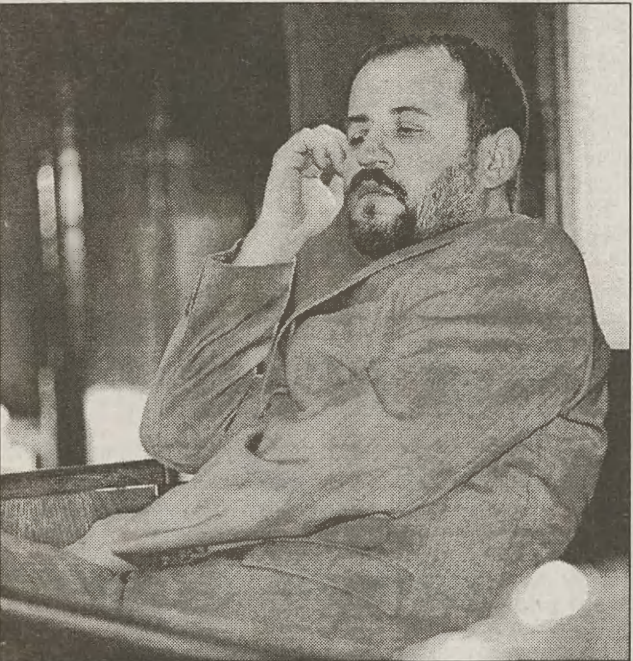
„Zarzuty postawiono 13 osobom, wśród nich dwóm obywatelom Turcji. Sześć osób przebywa w polskich aresztach (w tym jeden obywatel Turcji), pięcioro w aresztach w Bułgarii i Słowacji, a dwoje jest poszukiwanych listami gończymi” — poinformował Sudnik.

Kurierów werbowano spośród osób niepracujących. Organizatorzy przemytu pokrywali im koszty podróży oraz dawali ponad 1 tys. zł za kurs. Wśród kurierów znaleźli się m.in. bezrobotni, studentka, rolnik, handlowiec.

Na ślad sprawy natrafiono jesienią ub. roku, kiedy na granicy turecko-bułgarskiej ujawniono przemyt ok. 20 kg heroiny. Narkotyki przewoziło dwoje Polaków z Zachodniopomorskiego. W marcu tego roku słowackie służby graniczne zatrzymały natomiast trójkę Polaków, którzy usiłowali przemyć ponad 52 kg heroiny o wartości rynkowej ok. 2,5 mln USD.

Narkotyki przewożone były samochodami osobowymi w specjalnie przystosowanych skrytkach. Ustalono, że pochodziły z Turcji i m.in. przez Bułgarię, Słowację, Czechy (z ominięciem Polski) przemycane były do odbiorców w Holandii. Prawdopodobnie kurierzy zdolali wcześniej przemyć w dwóch transportach łącznie ok. 24 kg heroiny.

Zatrzymanym grożą kary do 10 lat więzienia. (PAP)



Nie doszło wczoraj do zaplanowanych w procesie Bogusława Bagsika (na zdjęciu) mów końcowych. Ma się to stać 6 października. Przyczyną była nieobecność mec. Mirosława Brycha i jego dwóch zastępców, za co grozi im „dyscyplinarka”. Sąd Okręgowy w Warszawie już drugi raz był zmuszony przenieść termin zakończenia tego trwającego od lutego 1998 r. procesu — również w ostatni poniedziałek nieoczekiwany pobyt w szpitalu obrońcy Bagsika spowodował odłożenie na piątek końcowych wystąpień oskarżycieli i połączenia ich z mowami obrony. Wszystko to, by zakończyć proces zgodnie z wcześniej wyznaczonym planem — 13 października. Bagsik — współwłaściciel spółki Art-B, jest oskarżony m.in. o wyprowadzenie z polskiego systemu bankowego na szkodę NBP ponad 400 milionów zł, za pomocą tzw. oscylatora, czyli wielokrotnego oprocentowania tych samych pieniędzy w kilku bankach. Były szef Art-B, któremu grozi do 15 lat więzienia twierdzi, że oscylator był całkowicie legalny i nikt na nim nie stracił.

Fot. PAP Adam URBANEK

Prezydent powinien ujawnić też majątek żony

Ile mają kandydaci

Kandydat na prezydenta Marian Krzaklewski domaga się, by Aleksander Kwaśniewski ujawnił nie tylko swój majątek, ale także majątek żony.

„Uważam, że oświadczenia majątkowe kandydatów na prezydenta powinny dotyczyć całej rodziny, czyli męża i żony” — powiedział Krzaklewski telewizyjnym „Wiadomościom”.

Jolanta i Aleksander Kwaśniewscy mają podpisaną rozdzielność majątkową.

Prezydent poinformował o swoim majątku w czwartek podczas konferencji prasowej w Chełmie. Powiedział, że ma na koncie w banku ok. 500 tys. zł. Dysponuje mieszkaniem o powierzchni 83 m kw., niezabudowaną działkę pod Warszawą o powierzchni 2600 m kw. i w Wilanowie o powierzchni 500 m kw. Ma też trzy akcje Banku Śląskiego i kilka akcji innych firm.

Majątek Olechowskiego

Dom jednorodzinny, dwa mieszkania po rodzicach, mieszkanie w Warszawie, dwie działki na wsi, samochody lancia thema i lancia gamma — to część deklaracji majątkowej kandydata na prezydenta Andrzeja Olechowskiego.

Ponadto w swojej deklaracji Olechowski wymieniał: lokaty inwestycyjne o zmiennej wartości ok. jednego miliona zł oraz środki w banku również ok. jednego miliona.

Tak jak obiecywał, Olechowski ujawnił swoją deklarację po tym, gdy uczynił to Aleksander Kwaśniewski.

„Jestem głęboko przekonany, że stan posiadania prezydenta RP powinien być znany obywatelom: zarówno przed objęciem funkcji jak i po zakończeniu kadencji” — czytamy w oświad-



czeniu przekazanych przez Biuro Prasowe Komitetu Wyborczego Olechowskiego.

Według Olechowskiego, „przejrzystość majątkowa jest podstawowym warunkiem przeciwdziałania zjawisku korupcji i bogacenia się na pełnionych urzędach oraz odpowiada uzasadnionym oczekiwaniom obywateli”. „Dlatego zdecydowałem się na podanie do publicznej wiadomości stanu majątkowego, który posiadamy wraz z żoną” — dodał. Podkreślił, że to ich wspólny majątek.

„Stronniczy, arogancki i cyniczny”

Według Andrzeja Olechowskiego, Aleksander Kwaśniewski zawiódł w tej kampanii wyborczej: jest stronniczy, arogancki i cyniczny oraz zachowuje się w sposób, który innym utrudnia stosowanie wysokich standardów demokratycznych. „Aleksander Kwaśniewski zawiódł, bo już swoją pierwszą konwencję postanowił zorganizować wraz z SLD. W tej kampanii

Nocny skok na kantor

Podczas zatrzymania włamywaczy, którzy okradali kantor w Świnoujściu, policjant postrzelił jednego ze sprawców. Ranny w ramię i brzuch 52-letni Marek W. ze Szczecina, trafił do szpitala.

Do zdarzenia doszło w czwartek przed północą. Pracownicy kolei poinformowali policję, że ktoś włamuje się do kantoru wymiany walut w budynku dworca kolejowego w Świnoujściu — poinformowała w piątek komisarz Dorota Zawłocka, rzecznik prasowy Komendanta Miejskiego Policji w Świnoujściu.

Policjanci usłyszeli hałas z wnętrza przechowalni бага-

żu, która sąsiaduje z kantorem i zauważyli dwóch mężczyzn. Wezwali ich do odrzucenia narzędzi. Wtedy jeden z włamywaczy krzyknął, że ma broń i wykonał ruch, jakby po nią sięgał. Jeden z policjantów wyjął z kabury pistolet.

Doszło do szarpaniny. Jeden z napastników wytrącił policjantowi broń z ręki. Podniósł ją drugi z włamywaczy i oddał trzy niecelne strzały

do stojącego najbliżej funkcjonariusza. Drugi policjant dwukrotnie strzelił wówczas do napastnika. Trafił go w brzuch i ramię.

Rannego 52-letniego Marka W. ze Szczecina przewieziono do szpitala. Drugi z włamywaczy, 44-letni Zygmunt K., także ze Szczecina, został zatrzymany w policyjnej izbie zatrzymań do dyspozycji prokuratora.

Komendant Miejski Policji w Świnoujściu wszczął postępowanie, które ma wyjaśnić przebieg wydarzeń. (PAP)

Krótko

Włącz światła

Od niedzieli 1 października kierowców zacznie obowiązywać okresowy nakaz jazdy z włączonymi światłami mijania lub do jazdy dziennej przez całą dobę. Nakaz będzie obowiązywał do ostatniego dnia lutego. Ze światłami włączonymi przez cały rok muszą jeździć np. kierowcy w Danii, Finlandii, Norwegii i Szwecji.

Gratulacje polskiego MSZ

Minister spraw zagranicznych Władysław Bartoszewski wystosował w imieniu polskich władz list do przewodniczącego Demokratycznej Partii Serbii Vojislava Kostunica z gratulacjami zwycięstwa w wyborach prezydenckich. W liście wyrażone zostało również oczekiwanie, iż wszyscy uczestnicy jugosłowiańskiej sceny politycznej uszanują wyniki wyborów.

Spadła z drugiego piętra

15-letnia dziewczyna zginęła po upadku z drugiego piętra w jednym z ośrodków wczasowych w Jarnołtówku (Opolskie). Według policji, część znajdującej się tam młodzieży piła wcześniej alkohol. „Dziewczyna prawdopodobnie przechodziła po gzymsie na zewnątrz budynku do pokoju na drugim piętrze” — powiedziała komisarz Anna Gazda z Zespołu Prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Opolu. Przybyli na miejsce tragedii policjanci zbadali alko-testem kilku nieletnich w wieku 15 lat. Mieli we krwi od 0,18 do 0,90 promila alkoholu. Badaniu poddano również wychowawców. Byli trzeźwi.

Nowy, 5761 rok

Wyznawcy judaizmu rozpoczęli wczoraj nowy, 5761 rok. Święto Nowego Roku zwane Rosz ha-Szana uczciło w Bielsku-Białej ok. 60 członków społeczności żydowskiej, którzy spotkali się tego dnia na uroczystej kolacji. Zgodnie z tradycją bielscy Żydzi w czasie świątecznej kolacji spożyli jabłka maczane w miodzie, które symbolizują spodziewany dobry rok. Żydzi przybyli do Bielska prawdopodobnie już w XVI w., a do Białej ok. roku 1723. W 1938 r. w obu miastach mieszkało ich ponad 10 tys. Po Niemcach i Polakach byli trzecią co do wielkości grupą narodowościową w obu miastach. Obecnie bielska Gmina Wyznaniowa Żydowska zrzesza ok. 60 członków. (PAP)

Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską

Teraz zakwitły, kiedy owoce?

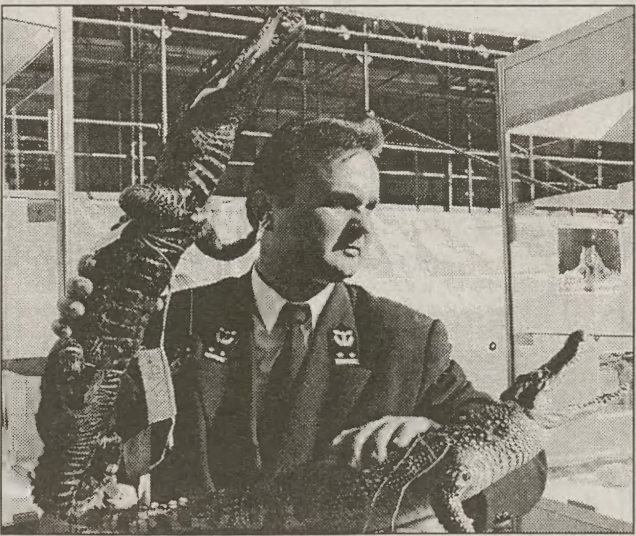
W ostatniej dekadzie września na Podkarpaciu ponownie zakwitły m.in. jabłonie, wiśnie, jaśmin, podbiał pospolity i powój polny.

Jabłonie kwitną w trzech przydomowych sadach w Krośnie. W Jaszczwi koło Krosna ponownie zakwitł jaśmin, a w Woli Baranowskiej koło Tarnobrzega wiśnie.

Z kolei na przydrożnych łąkach w Gliniku Charzewskim, Gliniku Zaborowskim i Zaborowie (pow. strzyżowski) pojawiły się kwiaty podbiału pospolitego. W okolicach Krosna i Strzyżowa można spotkać także kwitnąc powoje polne.

Wtórne kwitnienie drzew i krzewów zaczęło się pod koniec sierpnia. W ostatnim tygodniu wakacji w Raclawówce koło Rzeszowa zakwitła jabłoń, a przed jednym z domów w Bieździedzy koło Jasła — forsycja.

Według wierzeń ludowych, jesienne kwitnienie drzew i krzewów jest zapowiedzią długiej i pogodnej jesieni, ale mroźnej i śnieżnej — choć krótkiej — zimy.



Celnik prezentuje chronione zwierzęta, które próbowano nielegalnie przewieźć przez polskie granice.

Fot. PAP Andrzej RYBCZYŃSKI

Trafił na prawdziwych

Płocky policjanci zatrzymali podczas kontroli drogowej pijanego 25-letniego Marka K., mieszkańca tego miasta, który przebrany w policyjny mundur przewoził polonezem telewizor oraz kilkanaście paczek z parasolkami i skarpetami.

Według rzecznika prasowego płockiej policji podinsp. Jarosława Bracha, fałszywy funkcjonariusz nie potrafił wyjaśnić pochodzenia przewożonych przedmiotów oraz munduru starszego sierżanta, w który był ubrany. Badanie alkomatem wykazało u niego 2,29 promila zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu.

„Troskliwie zajęliśmy się naszym »kolegą«. Bardzo dokładnie sprawdzamy jego dotychczasową »policyjną« działalność». Nie wykluczamy, że w przebraniu działał on od dłuższego czasu” — powiedział jeden z prawdziwych płockich policjantów. Policja podejrzewa, że przedmioty, które znalaziono w aucie, zatrzymany wyłudził od sprzedawców pochodzących z państw WNP, handlujących na miejscowym targowisku, jako „towar zabezpieczony do rzekomego dochodzenia”.

Ustalono, że fałszywy policjant na co dzień jest pracownikiem jednej z płockich stacji paliw.



Fot. Marian SATALA

Wczoraj w Krakowie, na terenie Komendy Wojewódzkiej Policji odsłonięto i poświęcono pomnik ku czci pomordowanych policjantów II Rzeczypospolitej. Uroczystości związane były z obchodami 60-lecia zbrodni katyńskiej. W obozie w Ostaszkowie znalazło się 168 oficerów Policji Państwowej. Prawie wszyscy zginęli rozstrzelani przez NKWD. Na razie udokumentowano, że z terenu Małopolski w Ostaszkowie zginęli: Władysław Czernek i Czesław Ludwiński również z Krakowa, Jan Broda i Stefan Sykora z Wadowic oraz Piotr Jurczak z Myślenic. We uroczystości uczestniczyli m.in. przedstawiciele stowarzyszeń Rodzina Policyjna 1939 i Rodziny Katyńskie. Komendant małopolskiej policji mł. insp. Eugeniusz Szerbak z przedstawicielkami obu stowarzyszeń odsłaniają pomnik. (mas)

KRÓTKO

Dziecięce porno

Policjanci z komisariatu na krakowskim Czerwonym Prądniku zatrzymali wczoraj pracownika jednej z krakowskich firm komputerowych, 24-letniego mieszkańca Mielca, czasowo zamieszkałego pod Wawelem, który za pośrednictwem Internetu od kilku miesięcy rozpowszechniał twardą pornografię z udziałem dzieci. Policja zabezpieczyła dowody, czyli filmy pornograficzne. Sprawca trafił do aresztu. Dziś stanie przed prokuratorem. Grozi mu kara do pięciu lat więzienia.

Pieniądze na zabytki

Powiat nowotarski, który, jako jeden z nielicznych w Polsce, ma na garnuszku aż trzy duże placówki kulturalne, otrzymał ostatnio 800 tys. zł celowej dotacji z budżetu państwa na ich finansowanie. Pieniądze trafią do rabczańskiego muzeum (200 tys. zł), Orawskiego Parku Etnograficznego (375 tys. zł) i teatru Rabcio (225 tys. zł). (woko)

Kolejny dzień procesu w sprawie śmierci Stanisława Pyjasa

Zeznają prokuratorzy

Zeznający wczoraj przed sądem jako świadkowie byli prokuratorzy prowadzący w 1977 roku śledztwo w sprawie śmierci krakowskiego studenta UJ i działacza opozycji, Stanisława Pyjasa, twierdzili zgodnie, że nikt nie ingerował w ich działania, nie było też żadnych wytycznych z Prokuratury Generalnej co do kierunków prowadzenia śledztwa.

Obecnie na ławie oskarżonych zasiadają: inspektor Biura Śledczego MSW, 67-letni Zbigniew K. oraz naczelnik Wydziału III krakowskiej SB, odpowiedzialny za inwigilację opozycji, 70-letni Jan B. Zarzucha się im utrudnianie i kierowanie na niewłaściwe tory śledztwa w sprawie śmierci studenta.

— W 1977 prowadziliśmy śledztwo osobiste prokuratury — mówił wczoraj przed sądem naczelnik Wydziału Śledczego krakowskiej Prokuratury Wojewódzkiej w latach 1970-1979, prok. Henryk Solga. — Nie korzystaliśmy z pomocy MO i SB. Byłoby to bowiem moralnie podejrzane i nie mieściłoby się w kanonach etycznych, gdyż jedna z

wersji śledztwa nie wykluczała udziału funkcjonariuszy SB w tragicznych wydarzeniach 7 maja 1977 roku. Jeśli były zlecane jakieś czynności funkcjonariuszom MO, to były to prace czysto techniczne, kryminalistyczne. Milicja nie przesłuchiwała świadków.

Henryk Solga podkreślał wczoraj, że śledztwo było prowadzone przy otwartej kurtynie. W każdej czynności podejmowanej przez prokuraturę uczestniczył, reprezentujący rodzinę Stanisława Pyjasa, mecenas Andrzej Rozmarynowicz. Miał on wgląd we wszystkie akta. (woko)

Egzorcystka

(Dokończenie ze str. 1)

W ruch poszły tajemne geisty, zaklęcia oraz kadzidełka, które dziwnym zbiegiem okoliczności handlarzka firań miała przy sobie.

Po kilkunastu minutach magicznych zabiegów domokrażczyzny oznajmiła domowniczkom, że niestety nie wyczuwa ustąpienia sił demonicznych. Powiedziała, że zazwyczaj wszelkie zło tkwi w pieniądzach, więc jeśli są one w domu, to koniecznie musi je odczarować. Sposobem najprostszym jest zawinięcie banknotów w ręcznik i zdmuchnięcie

zła. Matka przyznała, że trochę gotówki ma w domu i zleciła córce przyniesienie wszystkich pieniędzy. Było to 23 tys. zł. Egzorcystka wyszykowała zawiniątko i wyjaśniła, że pieniądze mają długo leżeć zawinięte w grubą ręcznik, by złe siły nie wróciły do nich.

— Jak opowiedziały kobiety ceremonia przepędzania demona trwała dość długo, a w jej trakcie nawet zgasiło na chwilę światło w domu, ale zwinięty ręcznik nadal leżał na stole — relacjonuje komisarz Jerzy Ogorzałek. — Bardzo życzliwa domokrażczyni

zniknęła. Kiedy matka i córka oprzytomniały i sprawdziły zawartość zwiniętego ręcznika okazało się, że zamiast dwudziestu trzech tysięcy są jedynie trzy tysiące złotych. O całym incydencie policja zawiadomiona została dopiero kilka godzin po wyjściu z domu tajemniczej kobiety.

Policja ustaliła, że świadkowie widzieli w pobliżu okradzionego domu samochód, w którym był jakiś mężczyzna. Kobieta, która wyszła z budynku wsiadła właśnie do tego pojazdu i odjechała.

Stanisław ŚMIERCIAK

Zablokowane konto szpitala w Wadowicach?

Wyплаты zagrożone

Od kilku miesięcy głośno mówiło się o zagrożeniu płynności finansowej i o groźbie likwidacji szpitala w Wadowicach. Obecnie długi szpitala sięgają 10 mln zł.

Samorządy i związki zawodowe działające w Zakładzie Zespołów Opieki Zdrowotnej w Wadowicach chcą by starosta wadowicki, Józef Kozioł ustąpił ze stanowiska. Wczoraj zagroziły przeprowadzeniem referendum. Chcą także rozwiązania Rady Społecznej ZZOZ i zmienić skład komisji zdrowia.

Zdaniem przedstawicieli związkowych w wyniku zaniedbań zarządu powiatu, a także złej współpracy starosty i dyrektorki wadowickiego ZOZ, Krystyny Grzesiek, sytuacja w szpitalu wciąż się pogarsza. Placówce grozi likwidacja. W środę nadeszła

kolejna zła wiadomość. We wrześniu nie będzie wypłat dla pracowników. BIG Bank, który obsługuje wadowicki ZOZ, zablokował konto. Władysław Bogdan Łysień, dyrektor oddziału okręgowego BIG Banku w Bielsku-Białej nie chciał komentować zaistniałej sytuacji. — Ze względu na tajemnicę bankową nie mogę udzielić na ten temat żadnych informacji — powiedział nam wczoraj.

Klient, czyli dyrektorka wadowickiego ZOZ-u nie miała skrupułów przed ujawnianiem informacji.

— BIG Bank wstrzymał realizację 36 przelewów na kwotę

443 tys. zł. Zajęli kwotę 1,5 mln zł. Jeżeli dzisiaj, lub najpóźniej jutro te przelewy nie zostaną dokonane zagrożone są wypłaty dla pracowników, a w szpitalu może pojawić się komornik — powiedziała Krystyna Grzesiek wczoraj w trakcie nadzwyczajnych i bardzo gorących obrad Rady Społecznej ZOZ. Dyrektorka uważa, że decyzja BIG Banku była pochopna i naraziła wadowicki ZOZ na straty materialne i moralne. Nie wykluczyła zatem rozpisania w najbliższym czasie przetargu na obsługę finansową wadowickiego ZOZ.

Związki zawodowe zapowiedziały na poniedziałek tzw. czarny protest i pikietę starostwa. Pielęgniarki zagroziły odejściem od łóżek chorych.

Grzegorz SPISAK

Przedstawiciele NATO na Pasterniku

Korpus będzie silniejszy



General Henryk Szumski, admirał Guido Venturoni i general Czesław Piątas oglądają ćwiczenia wojskowe na Pasterniku

Fot. Marian SATALA

Na podkrakowskim Pasterniku przedstawiciele Komitetu Wojskowego NATO z jego przewodniczącym adm. Guido Venturoni oglądali wczoraj ćwiczenia pododdziałów 6 Brygady Desantowo-Szturmowej.

Admirał wysoko ocenił przygotowanie dowódców i ich dowodzenie. Zaznaczył, że w nowym otoczeniu geopolitycznym rola Sojuszu zmienia się i obecnie musi on przede wszystkim zapobiegać i rozwiązywać kryzysy lokalne, które mogą wpłynąć na bezpieczeństwo obszaru NATO.

Jego zdaniem, Korpus Powietrzno-Zmechanizowany, do którego należy 6 Brygada Desantowo-Szturmowa jest

znakomicie przygotowany do wypełniania tych zadań, czego dowodem jest udział polskich żołnierzy w misjach na terenie byłej Jugosławii.

Obecny na ćwiczeniach nowy szef Sztabu Generalnego gen. Czesław Piątas poinformował, że w przyszłości korpus będzie silniejszy i obejmie większy obszar kraju. Nie chciał jednak ujawnić szczegółów przygotowywanej reorganizacji. (mas)

Najazd VIP-ów

(Dokończenie ze str. 1)

Prof. Stanisław Waltoś, dyrektor uniwersyteckiego muzeum, uznawany za znawcę ceremoniału, nie chciał zdradzić, kto i w jakim porządku zasiądzie w pierwszym rzędzie sali uroczystości. Na pewno znajdą się w nim prezydent, premier, marszałek Sejmu, kościelni hierarchowie, marszałek województwa, prawdopodobnie wicewojewoda Jerzy Meysztowicz (zastąpi wojewodę).

Wyścig darczyńców

Nieoficjalnie wiadomo, że trwa wyścig między prezydentem i premierem o wielkość sum, jakie miałyby zostać przekazane uczelni. Rektor Franciszek Ziejka uchylił się od odpowiedzi na pytanie, co może dostać uczelnia z okazji jubileuszu. Wiadomo

jednak, że np. Politechnika Warszawska zainstalowała nowoczesne oświetlenie Collegium Novum.

Kancelaria prezydenta przekazać ma sprzęt audiowizualny o wartości 100 tys. zł. W rządzie trwa gorączkowa praca, pod naciskiem małopolskich posłów AWS, nad możliwością przekazania potężnej sumy na rozbudowę UJ. Nieoficjalnie mówi się o wydzieleniu w budżecie państwa 1,06 mld zł w ciągu 10 lat.

Rektor Franciszek Ziejka żartem przypomniał swego poprzednika sprzed 100 lat Stanisława Tarnowskiego, który podczas uroczystości 500-lecia uczelni godzinami przyjmował dary, siedząc na tronie ustawionym na krakowskim rynku.

(mk) (K)

Panu JÓZEFOWI SZCZEPAŃCZYKOWI

Marszałkowi Województwa Świętokrzyskiego wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składa
Zarząd Województwa
i Pracownicy Urzędu Marszałkowskiego.

Ś†P Janina Ignaszewska z d. Laska

Najukochańsza Mamusia, Siostra, Babcia przeżywszy lat 79, po ciężkiej chorobie opatrzona św. Sakramentami zmarła 27 września 2000 r. Nabożeństwo żałobne przy Zmarłej zostanie odprawione w środę, 4 października 2000 r., o godz. 11.40, w kaplicy przy cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku.

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku
Córka, Syn, Synowa, Zięc, Wnuki i Rodzina

Msza św. w Jej intencji zostanie odprawiona 6 października o godz. 7.00 w kościele parafialnym w Czyżynach, ul. Wężyka.

Z głębokim smutkiem
przyjeliśmy wiadomość
o śmierci naszego Kolegi

Bronisława Grzesika Rodzinie Zmarłego

składamy
wyrazy szczerzego współczucia.

Małopolska Rada Wojewódzka SLD

Krakovskie Miasteczko Studenckie ładnieje

Glazura w akademiku

Czasy, gdy mamy studentów słaby, na widok miejsca, gdzie przyszło mieszkać ich pociechom odchodzą do akademików anegdot. Dziś spękane lastriko na podłodze domu studenckiego jest coraz rzadszym widokiem. Do standardu wchodzi natomiast telefony i każdy pokój i 24-godzinny dostęp do internetu.

W największym skupisku młodych ludzi przyjeżdżających do Krakowa po wiedzę — Miasteczku Studenckim — mieszka 10 tysięcy osób. Osiem i pół tysiąca to studenci, reszta — doktoranci, asystenci. Właścicielem miasteczka jest Akademia Górniczo-Hutnicza. Ale akademiki wynajmują od niej również Uniwersytet Jagielloński, Akademia Pedagogiczna, Akademia Rolnicza i Akademia Ekonomiczna.

— Do remontów zmusza nas rzeczywistość — mówi kierownik Miasteczka Studenckiego Kazimierz Mleko-daj. — Najstarsze tutejsze akademiki zostały zbudowane w latach 40. i 50. Najnowsze mają już 30 wiosen. Oprócz tego, że wyglądają nieestetycznie, psują się w nich instalacje. Jak to stare domy są na granicy śmierci technicznej. Więc remonty, mimo, że kosztowne, są konieczne.

Wczoraj i w ostatnią środę oddano zjeżdżającym do Kra-



Fot. Adam WOJNAR

kowa żakom dwa gruntownie odnowione akademiki. Oznacza to, że na 20 domów studenckich w Miasteczku 7 jest już wyremontowanych. Są w nich eleganckie, wyflizowane łazienki, glazura na korytarzach, nowoczesny sprzęt w kuchniach. Miejsce w pokoju kosztuje od 160 do 250 zł. Akademikom na miasteczku nie ustępują stare domy studenckie bliżej centrum Krakowa.

— W Żączku są plastikowe okna, sztywne łącze internetowe i telefon w każdym pokoju — opowiada Edyta Michalik, wiceprezes fundacji Bratniak administrującej kil-

ka akademików Uniwersytetu Jagiellońskiego. — Na Bydgoskiej są pokoje z własną kuchnią i łazienką. Przytłaczającą, szarą farbę na ścianach zastępujemy jasnymi kolorami.

Z remontem akademików jest tylko jeden problem. Pieńdże. Za prace w przekazanym dziś do użytku Trybiku AGH zapłaciła 2 miliony zł. Bardziej gruntowne remonty są jeszcze droższe. Uczelnie wiedzą już, że w przyszłorocznym budżecie państwa nie przewiduje się dla nich kwot większych niż obecnie. Przeciwnie, nakłady na naukę mogą zmaleć. (MP)

Nadzwyczajny Kongres OPZZ

Przeciw biedzie i bezrobociu

Dziś w Warszawie w hali Torwaru, odbywa się Nazwycajny Kongres OPZZ, pierwszy taki kongres w historii organizacji. Uczestniczy w nim 16 delegatów z Małopolski z mandatami poprzedniego, IV kongresu, który odbył się w maju 1998 oraz z grupa nieco ponad 200 osób, członków struktur zakładowych, powiatowych i wojewódzkich OPZZ.

— Kongres został zwołany — powiedział wczoraj przewodniczący Małopolskiej Rady OPZZ, Andrzej Bohosiewicz — wobec pogłębiającej się zapaści ekonomicznej kraju. Już 2,5 mln Polaków jest na oficjalnych listach bezrobotnych, blisko milion to tak zwane bezrobocie ukryte. Licząc formalnie, bezrobocie

przed końcem roku osiągnie 15, a w rzeczywistości będzie to około 20 proc. Z tej grupy tylko co piąta osoba ma prawo do zasiłku, reszta żyje z łaski pomocy społecznej... Dane za pierwsze półrocze dotyczące Małopolski, opublikowane ostatnio przez Wojewódzki Urząd Pracy, są zatrważające. Pogłębia się zapaść finansów

publicznych, rząd zaciąga bankowe kredyty na Fundusz Pracy, ale pieniędzy i tak nie starcza na aktywne formy walki z bezrobociem.

Sądzą, że Kongres, wyjątkowo reprezentatywne przedstawicielstwo ruchu zawodowego, zdoła wypracować taki sposób oddziaływania na rząd, który spowoduje, że nasze konstruktywne propozycje, dotyczące walki z bezrobociem, wsparcia małych i średnich przedsiębiorstw, umocnienia budownictwa, wreszcie zostaną potraktowane serio. (rtk)

Bacowie narzekają

Na św. Michała nie zejda

Zgodnie z tradycją na świętego Michała - 29 września — bacowie wypasający owce na tatrzańskich polanach i halach zbierają się na mszy, by podziękować za udany sezon i świętować zakończenie pracy. W tym roku jednak powrót redyku przesunięty jest na październik, a zamiast podziękowań były skargi tatrzańskich gazdów, „cy bydzie miał kto brać syr”, że „trudno wełne i bundz sprzedać, choć tanie”, co zrobić z owcami, „jak nie wezmom ich, wygnać, żeby wilki zjadły”?

Bywało, że na terenie Tatr paśło się i 30 tys. owiec. Ograniczyło ten nadmierny wypas utworzenie w 1954 r. Tatrzańskiego Parku Narodowego. Aż do roku 1981 tradycje pasterskie zaczęły zanikać. Dopiero zmiana w rozporządzeniu Rady Ministrów

o powołaniu TPN umożliwiła dyrektorowi parku wydawanie zezwoleń na prowadzenie kulturowego wypasu owiec i krów. Obecnie na 24 polanach wypasa się 1065 owiec i 14 krów. Dziś nie jest wrogiem tradycji ani TPN, ani rozporządzenie. Coraz mniej

sprzedaje się sera, za coraz mniejsze pieniądze, nie ma też chętnych na wełnę, czy owce. — Cy będzie miał kto od nos brać syr. Bo stać na tyk Krupówkach i bydować, to skoda! Za bundz dajom 4,5 zł za kilogram, za wełnę - 1,5 i jesse trudno sprzedać! Jak nie wezmom na jesień bundza, to przyjdzie owce sprzedać, choć zał. Ale kto te owce zakupi? - pytał na wczorajszej konferencji prasowej zorganizowanej w TPN Andrzej Gal z Zębu bacujący w Dolinie Chochołowskiej. (ANA) (K)

Nocny wypadek w Słomnikach

Rozjechał człowieka

Do tragicznego wypadku doszło około północy na trasie 7 w Słomnikach. Kierowca tira przez telefon komórkowy poinformował policję, że na drodze zauważył rozjechanego człowieka.

Niezwłocznie na wskazane miejsce wysłano radiowóz i zawiadomiono pogotowie ratunkowe. Policjanci przeżyli szok: na odcinku 60 metrów na jezdni leżały ludzkie szczątki.

Dyżurny Komendy Powiatowej Policji natychmiast zarządził blokadę dróg. Sprawdzano przede wszystkim samochody ciężarowe, gdyż ślady na drodze wskazywały, że w zdarzeniu musiała uczestniczyć wielka ciężarówka. Odszukano również kierowcę tira, który zawiadomił o wypadku. Zatrzymano go przy wjeździe do Krakowa. Nie przekazał jednak żadnych dodatkowych informacji o zdarzeniu. Policjanci wyczuli od niego jednak woń alkoholu i okazało się, że ma ponad 1 promil alkoholu w wydychanym powietrzu.

Podczas, gdy policjanci zajmowali się nietrzeźwym kierowcą inni starali się odszukać sprawcę wypadku. Zatrzymywano i legitymowano prowadzących ciężarówki. Jeden z kierowców powiedział, że na drodze widział stojące auto, którego kierowca majstrował coś przy światłach. Podał również początkowe numery rejestracyjne.

Teraz szukano już konkretnego samochodu. Tymczasem do Komendy Powiatowej Policji w Miechowie zatelefonował szofer jeżdżący cementowozem z informacją, że w okolicach Słomnik potracił sarnę. O godz. 3 nad ranem zatrzymano go, pobieżnie zbadane ślady wskazywały, że mógł być on sprawcą najechania i rozjechania człowieka.

26-letniemu kierowcy przedstawiono zarzut spowodowania wypadku drogowego i ucieczkę z miejsca zdarzenia. Ofiarą był około 60-letni mężczyzna. Policja ustala okoliczności wypadku, w tym również to, skąd ofiara znalazła się na drodze. (mas)

Przygnieciony ciągnikiem

Wczoraj po południu w Znamirówicach nad Jeziorem Rożnowskim wywrócił się ciągnik rolniczy ursus pracujący na bardzo stromym zboczu.

Maszyna przygniotła kierującego nią 41-letniego mężczyznę, który był zawodowym kierowcą. Obrażenie jakich doznał były śmiertelne. Zmarły tragicznie sierocił żonę i sześciorgo dzieci. (śś)

Wyłowiona z Raby

Z przepływającej przez Rabę Niżnej w gminie Mszana Dolna Raby, wyłowiona zwłoka 33-letniej kobiety. Mieszkała w tej miejscowości, miała dwójkę dzieci. Ciało przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej w Krakowie na sekcję zwłok. Wiadomo, że w przeszłości kobieta podejmowała próby samobójcze. Rodzina cierpiała biedę. (HSZ)

Małopolscy eksperci i doradcy o swym statusie

Nagroda dla posłów



Fot. Anna OSETEK

Posłowie Mieczysław Jedoń i Mirosław Pietrewicz zostali uhonorowani nagrodą doradców podatkowych za pracę w sejmowej podkomisji nadzwyczajnej, która zakończyła prace nad rządowym projektem ustawy o doradztwie podatkowym. Przewodniczący podkomisji Mieczysław Jedoń odmówił przyjęcia nagrody, twierdząc, iż kolidowałoby to z poselską bezstronnością.

Wczoraj w Krakowie odbył się III Małopolski Zjazd Doradców Podatkowych, któremu towarzyszyło pytanie o przyszłość tego zawodu. Wydaje się ona pewniejsza, gdyż kolejna nowelizacja ustawy o doradztwie podatkowych zapewnia przede wszystkim, iż będzie to wolny zawód (o zachowanie tego statusu były największe spory), a kandydaci do jego wykonywania muszą zdać egzamin przed państwową komisją.

Proponowane właśnie przez posłów z nadzwyczajnej podkomisji zapisy nadają odpowiednią rangę zawodowi

doradcy podatkowego. I za tę pracę doradcy podatkowi uhonorowali swoją roczną nagrodą przewodniczącego podkomisji Mieczysława Jedonia i członka komisji prof. Mirosława Pietrewicza. Poseł Jedoń wysłał do uczestników zjazdu list z podziękowaniem za zaproszenie i wyróżnienie, ale w post scriptum napisał, że nagrody nie przyjmie, gdyż kolidowałoby to z jego poselską bezstronnością. Rzeźbę autorstwa Jacka Szafranca, prowadzącego galerię w Jaworniku koło Myślenic, przyjął zaś poseł Pietrewicz. (ECe)

Wypadek po blokadzie

Słowackie władze celne wezwały w piątek kierowców pojazdów dostawczych do omijania przejścia granicznego Trstena-Chyžne.

6-godzinny protest kierowców TIR-ów ze środy na czwartek spowodował wydłużenie kolejki oczekujących na odprawę celną. W piątek rano wyjeżdżający z Polski musieli czekać 38 godzin, wjeżdżający 20 godzin. W nocy z czwartku na piątek w kolejce oczekują-

cych na odprawę kierowców TIR-ów doszło do tragicznego wypadku. Jedna z ciężarówek ruszyła przygniatając do drugiej dwóch kierowców. Polak zginął na miejscu, Litwin w ciężkim stanie został odwieziony do szpitala. (PAP)

REKLAMA



Szpital
Uniwersytecki
w Krakowie

**Klinika Ginekologii i Onkologii
Szpitala Uniwersyteckiego**
Collegium Medicum
Uniwersytetu Jagiellońskiego
**wspólnie z
Uniwersytecką Kliniką Ginekologii
w Stralsundzie (Niemcy)**

Prowadzi:

- ➔ **leczenie oszczędzające i radykalne raka gruczołu piersiowego**
- ➔ **operacje odtwórcze po usunięciu piersi**
- ➔ **operacje pomniejszające piersi**
- ➔ **operacje powiększające piersi**

SZCZEGÓŁOWA INFORMACJA:

Klinika Ginekologii i Onkologii Szpitala Uniwersyteckiego CM UJ
31-501 Kraków, ul. Kopernika 23
tel. (012) 421-35-89, 421-45-00 wew. 251
fax (012) 421-35-89
e-mail: onkologia@gin.cm-uj.krakow.pl

MW/

Giełda Papierów Wartościowych

Sesja z 29.09. 2000 r.

papier	kurs (zł)	ns/sk	zmiana	obrót (tys. zł)	P/E	papier	kurs (zł)	ns/sk	zmiana	obrót (tys. zł)	P/E
AGO(Agora)	90,00	ns	0,1	2.863,9	33,4	WLB(Wilbo)	2,50	nk	-1,6	20,5	13,7
AGR(Agros)	37,90	ns	1,1	95,1		WLC(Woicznan)	13,50	-2,2	29,9	7,4	
AMB(Amerba)	26,20	0,4	7,9	44,8		WWL(Wawel)	14,90	1,7	2,8		
AMC(Amica)	34,00	0,6	952,4	4,8		ZEW	39,30	-1,0	270,2		
AMS	47,40	ns	1,3	27,9		ZWC(Zywiec)	269,00	0,0	526,1	17,3	
ANX(Animex)	3,50	nk	-2,8	5,1		WIG	16.882,60	0,6	132.765,1		
ATS(Atlantis)	3,90	7,4	250,2			Akcje NFI					
BDX(Budimex)	23,50	1,7	283,5	21,8		01N	4,21	ns	2,7	147,5	
BHT(Beichtal)	16,40	ns	4,1	1,9	17,2	02N	2,85	0,0	538,0		
BHW(BHandlo)	50,60	0,0	132,9	9,6		04N(Progress)	4,15	nk	3,8	315,2	
BIG	6,30	1,6	670,5	12,4		05N(Victoria)	2,91	ns	2,5	220,7	
BKG	17,30	nk	0,0	306,6	10,6	06N(Magna)	4,33	nk	-5,7	38,6	
BOŚ	67,90	-3,0	3,3	9,9		07N(K.WiK.)	3,45	ns	9,5	786,7	
BPH	205,00	ns	-0,5	230,0	31,8	08N(Oclava)	8,20	0,0	1.478,4		
BRE	137,00	1,5	12.520,7	4,3		09N(Kwialko)	5,70	ns	0,0	650,1	
BRS(Boryszew)	6,80	-2,9	20,8	7,0		10N(Foksal)	5,25	nk	1,9	672,2	
BSK(B.Ślaski)	204,00	-2,2	6.687,5	10,6		12N(Plast)	2,08	-0,5	420,2		
BST(Best)	11,40	0,9	9,4	1,5		13N(Fortuna)	3,52	0,0	95,7		
BTM(Bytom)	5,60	ns	3,7	5,6		14N(Zachod.)	5,20	2,0	182,8		
BWR	1,98	4,8	23,9			15N(Hetman)	3,78	ns	1,6	137,1	
CMR(ComArch)	64,50	-0,6	1.790,3	45,9		JPR(Jupiter)	5,65	ns	1,8	530,5	
CPL(Compland)	110,00	1,4	1.434,1	30,3		NIF	66,90	12	6.213,7		
CSA(Compen.)	18,70	nk	-7,4	3,7		R. równoległy					
CST(Cersanit)	28,00	-1,8	109,4	17,5		APT(Aparot)	9,80	nk	-1,0	12,0	
CZP(Centroz.)	8,90	0,0	22,2			APX(Apexim)	19,30	nk	-2,0	459,1	
DBC(Dębica)	36,80	0,0	477,8	6,9		ASMotors	33,00	6,5	6,4	1650,0	
DSO(Drosed)	34,00	6,3	2,0	8,6		BCZ	21,00	ns	0,0	0,8	
ECHO	119,00	-0,8	332,7	9,1		BLB(Bielbaw)	9,75	1,6	12,3		
EFL	136,00	3,0	1.681,7	11,4		BMA(Bauma)	12,40	ns	1,6	12,4	
ELB(Budowa)	21,00	-0,9	511,0	6,8		BSM(Biurosys)	15,10	4,1	20,5	10,4	
ELEKtrim	40,90	-1,4	13.807,1			BTS(BetonSt)	1,62	-10,0	141,9		
ELK(Kablehold)	4,87	-0,6	415,4	15,8		CSG(CenstaGd)	1,85	-0,5	51,7	10,6	
ELW(Elmontw.)	2,45	0,0	80,4	7,2		CSS	41,00	-1,0	224,9	34,4	
ELX(Elektorex)	2,89	-2,0	45,6			EFK(Elekt)	21,20	nk	1,0	20,6	
ELZab	26,00	ns	0,0	7,0	40,6	EKD(Ekodrob)	2,17	ns	1,9	0,4	
EPD(EnergoPd)	32,50	nk	-3,0	9,7	10,0	ENP(Enap)	7,60	-3,8	4,2		
EPN(EnergoPn)	24,00	8,6	30,2	15,0		EPL(Enerpop)	9,90	ns	0,0	0,1	
ESP(Espebepe)	9,30	0,0	119,3			GCB(Groclin)	29,00	ns	0,3	349,1	
EXBud	24,50	5,2	29,6	40,1		GRB(Garbarn.)	7,60	nk	0,7	30,1	
FCL(Farmacol)	17,20	nk	1,2	24,6	5,8	HBD(Hydrobrot)	20,40	nk	10,0	43,6	
FER(Ferrum)	23,20	ns	0,9	23,2		HDR(Hydrob.)	5,80	ns	1,8	27,2	
FSC(Swiecie)	18,15	nk	-7,9	1.219,6	5,1	HSR(Hemisk)	3,15	ns	5,0	392,4	
FTE(Forte)	5,15	6,2	51,5			HWL(Howell)	29,40	-0,3	76,4		
FTS(Fortispil)	24,40	3,4	4,5	9,7		IGR(INGroup)	4,20	ns	5,0	84,1	
GPBD	8,00	0,6	82,3	15,8		INK(InstalKra)	9,00	nk	0,0	7,2	
GRJ(Grajewo)	43,00	ns	2,4	152,0	19,8	INS(Instal)	2,34	0,0	85,6	5,4	
HGD(Hydrobu)	19,90	ns	7,0	25,2	17,3	KKM(KrakChe)	3,65	1,1	17,5	3,6	
HTM(Hutmen)	11,95	3,0	4,7			KMP(Kompap)	6,45	-0,8	67,4		
IND(Indykol)	23,30	4,0	1,3			KPX(Kopex)	14,00	ns	3,7	44,0	
IPX(Impezmex)	28,80	0,0	252,4	15,2		LBW(Lubawa)	2,55	nk	2,0	5,8	
IRENA	9,00	-3,2	1.123,9	10,3		LDS(LDA)	7,15	-3,4	233,3	6,0	
IZL(Izolacja)	350,00	ns	-0,6	0,7	27,2	LKB(Lukbul)	6,05	0,0	29,7		
JLF(Jelfa)	31,00	-1,9	852,5	16,1		MLM(Milmet)	4,04	ns	1,0	5,1	
JTZ(Jutrzenka)	16,50	-1,2	73,6	30,4		MNM(Manomet)	8,30	1,2	42,6	9,6	
KBL(Kable)	18,15	nk	-9,3	52,1		MSD(Mieszko)	8,30	ns	0,0	81,0	
KGHM	29,20	0,7	2.385,4	30,4		MST(Masters)	1,79	0,6	108,8		
KGN(Kogener.)	48,00	ns	-1,0	48,0	7,5	MZA(Muza)	18,45	2,5	958,3	12,2	
KPB(Pbick)	9,95	1,5	56,7	21,9		NFT(Naftobud)	7,10	1,4	2,8	7,3	
KRB(KredytBa)	14,00	2,9	2.534,4	8,7		PJP(Projprze)	5,00	ns	-1,0	20,7	
KRS(Krosno)	36,00	4,3	264,6	11,1		PLA(Polna)	14,90	0,3	1,4		
KSW(Kruszwil.)	6,55	0,8	41,9			PLE(Pollena)	16,00	6,7	80,0	7,0	
KTY(Kety)	39,80	0,8	1.804,2	15,7		PLG(Poligraf.)	19,60	3,2	36,8	9,8	
LGPro	14,50	ns	0,0	23,8	12,1	PMG(Pemug)	8,95	ns	1,7	19,6	
LTX(Lentex)	22,40	ns	2,3	375,8	11,9	PND(Polnord)	14,50	0,0	2,4	5,8	
MNC(Mennica)	25,30	nk	1,2	151,2	5,9	PNF(Ponar)	18,00	-10,0	23,3	31,4	
MPE(MPECW)	10,00	9,9	731,5	12,0		PSK(PiaPiase)	9,40	ns	5,6	75,2	
MRL(Morliny)	12,20	0,0	0,0	11,7		PWK(PWPK)	14,40	nk	0,0	52,4	
MSS(MostalB)	14,80	0,0	61,3	19,3		PZM(Poznań)	30,20	1,3	54,3		
MSP(MostalP)	13,55	nk	2,3	104,8	10,2	PZR(Paźur)	34,30	nk	0,9	3,4	
MSS(MostalS)	11,30	3,7	79,1	18,6		SNW(Sanwil)	3,35	0,0	0,6		
MSS(MostalW)	13,90	ns	2,2	354,7		SPT(Szeptel)	31,50	0,0	226,8	238,0	
MSX(MostEx)	4,95	0,8	667,8	4,1		STC(Strzelec)	2,76	2,2	179,7	41,4	
MSZ(MostalZ)	11,10	2,8	252,6	13,1		STGroup	13,80	0,4	253,1	29,0	
MTX(Mitex)	13,50	ns	-1,8	69,9	10,3	TIM	8,00	6,7	263,9	8,8	
NETia	69,30	10,0	553,0			UML(Unimil)	19,90	ns	-0,5	0,5	
NoMi	7,40	-1,3	3,7			VSC(Viscopla)	22,30	ns	0,0	44,6	
NVT(Novita)	8,50	0,6	85,0	10,8		WFP(Wafapo)	6,10	0,0	82,2		
OBRI(Obroni)	3,55	nk	2,9	10,0		WKS	50,50	-1,9	25,5	58,3	
OCN(Ocean)	0,98	15,3	271,6	13,1		WST(Wistil)	22,00	0,0	7,7	4,5	
OKM(Okocim)	15,90	ns	0,6	454,7	17,8	YWL(Yawal)	17,50	ns	0,0	113,1	
OLW(Olawa)	13,40	0,0	8,0	7,1		ZREW	21,00	0,0	8,4	7,6	
OPT(Optimus)	145,00	-0,7	8.529,1			WIRR	2.844,10	1,1	5.191,0		
ORBis	25,60	1,6	2.969,7	16,1		Rynek wolny					
ORFe	16,30	-4,1	126,4	5,0		APL(Ampli)	1,46	nk	-0,7	21,6	
PBK	92,00	1,1	5.393,4	7,9		BOL(Budopol)	2,50	ns	3,7	96,0	
PEO(Pekao)	55,20	0,2	6.947,2	32,1		BZD(Będzin)	14,75	ns	5,0	0,0	
PFK(Pollat)	51,30	-1,3	27,1	24,9		BEF(Beefsan)	1,61	3,9	3,2		
PGD(Paged)	5,00	ns	2,0	235,0		BKM(Bakoma)	40,00	7,2	1,8	21,2	
PGF	32,50	nk	1,9	388,8	19,2	BRK(Brok)	43,80	9,5	2,6		
PKL(Pekpol)	19,30	-8,1	9,2	5,9		CLF(CHF)	23,10	10,0	107,1	18,7	
PKM(Prokom)	202,00	3,1	6.809,8	29,6		CSP(Caspol)	1,94	2,1	2,3		
PKN	18,00	2,3	24.106,5	12,0		DLA(Delia)	1,40	ns	-1,4	13,8	
PLC(PoliciW)	5,70	-3,4	189,1	9,7		EBI(Erobudin)	0,70	-2,8	141,1		
PLR(Polar)	17,00	nk	0,0	36,5	16,6	ERP(TU Europa)	14,00	2,2	58,8	9,2	
PPS(Pepees)	32,10	-2,7	11,6	298,1		FMT(Famol)	4,35	nk	1,2	0,0	
PRC(Próchnik)	1,97	-1,5	15,1			FSG(Fasing)	3,66	nk	0,0	4,9	
PRM(Prochem)	5,60	ns	3,7	35,8	4,5	GNT(Gant)	3,85	ns	0,8	10,7	
PSP(Prosper)	13,90	0,7	172,6	6,7		KZWM	3,30	nk	-4,1	0,0	
RFA(Rafał)	6,15	0,8	113,1	5,6		LTA(Leta)	2,63	9,1	41,9	3,8	
RPL(Relpol)	30,20	7,9	44,1	13,5		LTL	9,35	1,1	0,5	17,1	
RMK(Remak)	4,20	1,2	110,1	5,1		LZPS	5,30	nk	-8,6	9,1	
RMX(Rolimex)	3,75	0,0	83,0			MC(Macro)	54,50	4,8	131,6	29,6	
RPC(Ropczyce)	13,50	ns	2,3	175,5	5,5	MW(Muraw)	3,36	ns	-0,6	3,3	
SFT(Softbank)	70,20	2,5	3.509,2	32,3		ODL(Odlewni)	1,79	ns	1,7	19,6	
SKW(Sokołów)	2,20	0,0	486,0			PBX(Pekabex)	4,50	ns	-0,2	9,1	
SNK(Sanok)	35,00	2,6	29,7	17,1		PMD(Permed)	12,85	nk	1,2	0,2	
STOMil	28,90	1,0	676,5	9,1		PUE(Wypocze)	23,30	ns	0,0	32,5	
STP(Stalprod.)	15,80	3,3	127,0	7,4		SKT(Skotan)	34,20	nk	1,8	14,6	
STR(SterProj.)	18,60	nk	-2,1	108,9		STF(Stalprofil)	13,70	nk	-1,4	59,5	
STX(Stalexp.)	18,90	1,1	992,4	0,8		SUW(Suwary)	14,60	5,0	32,1	6,0	
SWZ(Swarze)	3,53	ns	3,8	240,9	2,9	TUP	1,03	nk	-9,6	0,8	
TNL(Tonsil)	2,36	4,4	41,7			ZEG	7,65	nk	2,0	6,7	
TPSA	24,30	0,4	6.587,0	24,7							
VST(Vistula)	8,70	0,0	12,1	16,0							
WAR(Warta)	137,00	3,8	213,4	8,2							
WBK	22,80	ns	2,2	1.016,0	7,7						

Waluty

MBP
USD - 4,5404 (-0,11); DEM - 2,0431 (-0,58); FRF - 0,6092 (-0,59); GBP - 6,6495 (-0,18); CHF - 2,6201 (-0,62); EUR - 3,9960 (-0,58).
KANTORY
KRAKÓW, ul. Wielopolska 3: USD(100) 452,00 - 455,00, DEM (100) 202,00 - 204,00, ATS (100) 28,70 - 29,00, FRF (100) 60,20 - 61,30, GBP (100) 655,00 - 667,00, CHF (100) 258,00 - 264,00. (Eca)
NOWY SĄCZ, „Borys” ul. Garzewska 32, ul. Wolowa 8: USD 4,52 - 4,59, DEM 2,035 - 2,085, FRF (100) 60,70 - 62,50, ATS (100) 29,00 - 29,80, CHF (100) 261,00 - 267,00, GBP (100) 660,00 - 675,00, SKK (100) 8,70 - 9,35. (WZ)
TARNÓW, ul. Krakowska 32: USD 4,45 - 4,50, DEM 2,005 - 2,020, FRF (100) 59,80 - 60,20, ATS (100) 29,50 - 29,20, GBP 6,60 - 6,65, CHF 2,55 - 2,60. (ta)

Życie zapędziło ich w kąt, z którego trudno się ruszyć. Tak borykają się już kilkanaście lat, ale ten rok jest chyba najgorszy

Jak żyć, jak przeżyć

Rozpoczęcie roku szkolnego, to dla niektórych rodzin przyjemność, dla innych kłopot, dla jeszcze innych — poważna inwestycja. Danuta i Zbigniew Ropkowie mają czworo dzieci. Najmłodszy syn chodzi do szkoły podstawowej, najstarsza córka do liceum ogólnokształcącego w Krakowie. Pobieżna kalkulacja wydatków, związanych z rozpoczęciem roku, wskazywała na sumę ponad 2000 zł. W domu, w którym z najwyższym trudem wiąże się koniec z końcem, taką kwotę można zdobyć tylko kolejnym kredytem. I tak dobrze, że zakład pracy udzielił nieoprocentowanej pożyczki, ale spłacić ją trzeba. Podobnie jak trzeba spłacać kredyt za kupno domu, zaległości za gaz i energię, a fachowe ekipy wyliczyły, że za naprawę starego wodociągu trzeba zapłacić 2700 zł. Z czego — to nikogo nie obchodzi. To prywatna sprawa państwa Ropków.

Mieszkają w niewielkiej wiosce, niedaleko Proszowic. Przybyli tu 11 lat temu. Pochodzą ze wschodniej Małopolski. Ona z Mielca, mąż z okolic Krosna. Kupili dom, który był szatnią dla robotników. Ponieważ robotników ubywało, zakład pracy zgodził się sprzedać pustostan Rojkom i drugiej jeszcze rodzinie. Spłacają po 550 zł rocznie. Niby niedużo, ale w ich budżecie nie ma pojęcia tanio. Musieli zrobić generalny remont, żeby mieszkać jak ludzie. Mimo, że nie palą, nie piją, nie mogą stanąć na nogach. Dzieci uczą się dobrze i to jest bodajże jedyny promyk słońca w ich znojmym życiu.

Walka o wodociąg

— W tamtym roku córka pojechała na obóz integracyjny — mówi matka. Niby nie był obowiązkowy, ale raczej był. Kosztował 600 zł plus kieszonkowe. Taką sumę trzeba pół roku odrabiać. Teraz same dojazdy Agaty do Krakowa kosztują 210 zł.

Matka mówi, że dzieci są chorowite. 12-letnia Jola leży właśnie w łóżku. Przeziębienie, grypa, zapalenie oskrzeli — matka nie wie. Czekają aż przejdzie, bo nie ma pieniędzy na lekarstwa. A jak nie przejdzie? O wakacjach w tym domu dzieci mogą tylko pomarzyć. Jedynie Agata pojechała do cioci, reszta została w domu, bo nie było pieniędzy na dojazd.



Co jeszcze mogą zrobić? Jesienią idą całą rodziną pomagać ludziom przy ziemniakach i cebuli.

Fot. Adam WOJNAR

Nie mają wygórowanych wymagań, ale dwie rzeczy uważają za konieczne żeby mówić o normalnym życiu: ogrzewanie i wodę. Rodzina toczy teraz heroiczną walkę o wodę. Wodociąg, z którego korzystają ma kilkadziesiąt lat. Teraz co drugi dzień strzelają rury i trzeba je naprawiać. Na krótko. Po prostu wymaga wymiany lub generalnej naprawy. Zmagania Ropka z wodociągiem są jak zmagania Syzyfa. Przychodzi z pracy, coś zje, bierze łopatę i kopie. Całe podwórko wygląda jak wielkie kretowisko. Wody nie ma często przez dwa-trzy dni w tygodniu. Załata się jedną dziurę, wyskakują dwie następne. To nie jest do zrobienia w czynie społecznym rękami jednego człowieka, w końcu nie hydraulika.

Oczywiście zgłaszali awarię w urządzenie gminy. Na zlecenie gminy sporządzono kosztorys. Tam stoi czarno na białym, że podłączenie wody i wykonanie

przełączy kosztować ma 1500 zł, opłata partycypacyjna — 850 zł, mapki — 400 zł, coś tam jeszcze 50 zł, jednym słowem całość jak by nie liczyć — 2800 zł. To jest suma w tej chwili dla nich niewyobrażalna. Nie chcą za darmo, ale uważają, że zleceniodawca mógłby im podarować tę partycypację. Mówiono im też, że niepotrzebne są mapki. Gdyby im odjąć te dwie pozycje jakoś by sobie poradziła. Nie chcą niczego za darmo, chcą tylko przeżyć. Wszelkie odwoływania się i apelowanie do sumień na razie odbijają się jak od ściany. Twardej ściany.

Jak przeżyć zimę?

Zbliża się zima — najgorsza pora roku dla ludzi ubogich. W zeszłym roku, dzieci przed samymi świętami zachorowały i pani Danuta nie wiedziała czy urządzić święta czy kupować lekarstwa. Bo i święta, i lekarstwa są głównie dla dzieci. W tym roku z po-

sponsor wyciągnąłby z kieszeni, nie odczuwając nawet ubytku. Sponsorzy jednak pomagają szkołom, domom kultury, klubom sportowym, ale nie prywatnym ludziom. Pozostają instytucje, w rękach których spoczywają decyzje mogące bardzo pomóc ludziom będącym w krytycznej sytuacji, bądź też odebrać im resztki nadziei.

Zbliżająca się zima stwarza takie zagrożenie dla tej rodziny. Nie tylko pękający co drugi dzień wodociąg, nie tylko brak pieniędzy na węgiel i ciepłe ubrania. Wkrótce może przyjść najgorsze. Utrata pracy. Tych 900 złotych, które wraz z rodzinnym zarabianiem Zbigniew Ropka, to ich jedyne źródło utrzymania. Ale zakład pracy ma się nie najlepiej. Jesienią mają być grupowe zwolnienia. Prawdopodobnie odejdzie 500 pracowników na 1500. Na miejscu, gdzie jest filia, straci pracę 9 z 15. Czy Zbigniew Ropka wypatrzy swoje nazwisko na liście zwolnionych? I co wtedy zrobią, bo z zasiłku dla bezrobotnych nie wyżyją na pewno.

Co jeszcze mogą zrobić? Jesienią idą całą rodziną pomagać ludziom przy ziemniakach i cebuli. Ale to się już kończy.

...

Mamy stosunkowo dobrze rozbudowany system opieki społecznej. Która jednak ma ograniczone możliwości pomocy. 200 złotych w sytuacji takiej rodziny jak ich nie rozwiązuje problemu. Wydaje się, że tutaj pole do popisu jest przed władzą gminną, która ma prawo umorzyć część należnych opłat bądź nawet z tych opłat zwolnić. Można mieć nadzieję, że burmistrz Proszowic Klaudiusz Kawecki, który wykazywał się w przeszłości wrażliwością na sprawy społeczne, wyciągnie rękę do tej rodziny, dla której każdy rok jest walką o przetrwanie.

Jerzy GAWRONSKI

PS. Wcześniej zapowiedzi co do zwolnień grupowych sprawdziły się. We wtorek Zbigniew Ropka widział listę dziewięciu pracowników, którzy mają być zwolnieni. Jego nazwisko figuruje na tej liście, mimo że zakład zna dobrze jego sytuację rodzinną i mimo że kierownik nie ma mu nic do zarzucenia. Zamierza jeszcze podjąć interwencję w centrali w Krośnie oraz w Małopolskim Zarządzie Regionu „Solidarności”, której jest członkiem.

— Oczywiście, że ma podłoże polityczne. Jeśli się nie ma czego pokazać, to lepiej odroczyć. Ujawnienie projektu budżetu przed wyborami pokazałoby katastrofalny stan finansów publicznych. Ponadto ujawniłoby, że rządzący nie mają już kielbasy dla wyborców. Jest to budżet monetarystyczny, restrykcyjny. Co gorsze — zakłada pasywną rolę państwa w sprawach socjal-

nych i gospodarczych. Wydaje się, jakby państwo wycofywało się z aktywnej polityki w tych dziedzinach. Tak, jakby to nie rząd rządził, lecz Rada Polityki Pieniężnej. Pamiętam, iż kiedyś spytano posła Jana M. Rokitę, czy uda się utrzymać poziom deficytu budżetowego na poziomie proponowanym przez Balcerowicza. Odpowiedział: tak, ale najpierw trzeba wprowadzić stan wojenny. **Notował: jp**

Właśnie dziś

KRAKÓW



Dziś na Rynku Głównym w Krakowie o godz. 11 odbędzie się uroczysty apel Krakowskiej Chorągwi ZHP poświęcony inauguracji roku harcerskiego 2000/2001 i rozpoczęciu kampanii programowej Skaut 2001 związanej z 90. rocznicą rozpoczęcia działalności harcerskiej na terenach Polski.

— Tegoroczna akcja letnia to 65 obozów — mówi hm Jerzy Klinik, komendant Chorągwi Krakowskiej ZHP. — Uczestniczyło w nich ponad 8 tys. dzieci i młodzieży. Nasza kampania programowa przygotowywać będzie młodzież do Złotu 90-lecia, który odbędzie się we wrześniu przyszłego roku. **(mas)**

NOWY SĄCZ



Janina Złotnicka jest dyrektorem Zespołu Szkół Zawodowych w Krynicy. Placówka ta obchodzi właśnie jubileusz 75-lecia i dzisiaj dyrektorka pełni honory gospodyni uroczystości. 750 uczennic i uczniów siedmiu szkół średnich wchodzących w skład placówki uczestniczyć będzie rano w mszy świętej. Później wszyscy przemarszerują do kina Jaworzyna. Odbędzie się tam uroczysta akademii. Podczas niej dyrektorka przypomni historię szkoły mającej niebawem zyskać nowy okazały gmach, którego budowa trwa od kilku lat. **(ss)**

TARNÓW



Dzisiaj jest wielkie święto tarnowskich Zakładów Azotowych, największego tarnowskiego zakładu pracy. Prezes Antoni Barwacz będzie świętował razem z pracownikami i mieszkańcami miasta.

— Święto rozpoczęło się już wczoraj, zostały złożone kwiaty pod tablicami pamiątkowymi Zakładów Azotowych. Dzisiaj się bawimy. Zapraszamy wszystkich mieszkańców. Będzie sporo atrakcji dla dzieci i dorosłych. Mnóstwo konkursów, gry i zabawy, a także koncert Maryli Rodowicz. **(ab)**

Tydzień w 2 zdaniach

Przesunięcie terminu przedłożenia Sejmowi projektu budżetu na okres po wyborach prezydenckich spowodowało, iż niektórzy twierdzą, że zostało ono podyktowane względami politycznymi, a nie merytorycznymi.

Paweł Graś, poseł AWS — Ruch 100 z Krakowa:

— Każda ustawa ma jakieś podłoże polityczne. Jeśli jed-

nak zważyć argumenty na rzecz przesunięcia tego terminu, to okaże się, że przeważają motywy merytoryczne. Po

komplikacjach z ustawą o VAT założenia budżetowe muszą być liczone od początku. Jestem przekonany, że ten budżet, wbrew buńczuczным zapowiedziom niektórych polityków, będzie przyjęty. To nie jest projekt populistyczny, choć oczywiście można go było takim zrobić. Jest to budżet zaskiskania pasa.

Piotr Ikonowicz, poseł PPS, kandydat na prezydenta:

Horoskop Księgi Przemian

(od 30 IX do 6 X br.)

• BARAN (21 III-20 IV)



Utrwalisz to, co zostało zdobyte. Posiadasz moc, której nie należy zagubić. Twój umysł odkryje nowe możliwości działania z bliskimi sercu osobami. Dobry czas dla kontaktów z ludźmi z zagranicy. Warto prezentować swoje pomysły nawet najbardziej wymagającym ludziom. Dobry czas dla autoprezentacji. W poniedziałek i we wtorek zwiększą się Twoje energie. Masz szansę załatwić ważne sprawy. „Jasność dwakroć wznosi się ponad Ziemią. Sukces”.

• BYK (21 IV-21 V)



Nie trać zaufania do własnych sił. Sprzyja Ci w przedsięwzięciach biznesowych Mars. Na nowych zasadach odnowisz starą znajomość. Nie przesadzaj niczego z góry. Czas twórczości. Sprzyjające energie kosmiczne dla miłości. Wszystko może się zdarzyć. Nadal trwa dobry czas dla twórczego rozwijania osiągnięć z poprzedniego okresu. W czwartek i w piątek ożywienie i wigor. „Ogień na Górze. Człowiek szlachetny we wspólnocie zachowuje odrębność”.

• BLIŹNIĘTA (22 V-21 VI)



Ze strony Jowisza i Saturna otrzymasz niezwykle silny impuls, który może być wykorzystany niemal we wszystkich dziedzinach. Czas ujawnienia najlepszych Twoich stron. Odkryjesz w sobie nowe talenty i możliwości. Możesz śmiało działać, ale musisz być niezwykle elastyczny, gdyż drobne sprawy mogą w niektórych przypadkach zdominować te najistotniejsze. Ostrożność w poniedziałek i we wtorek pozwoli Ci uniknąć kolizji. „Powrót do źródła przynosi powodzenie”.

• RAK (22 VI-22 VII)



Wspaniały okres dla wszelkiego rodzaju pracy umysłowej. Możesz osiągnąć to do czego przygotowywałeś się od dawna. Masz wiele do powiedzenia i łatwo przekonasz innych o swojej racji. Ludzie zrozumieją, że należy iść Twoją drogą. Nieoczekiwane spotkania wzmocnią Twoją pozycję. Czas na miłość dzięki harmonijnemu wpływowi Wenus. Unikaj stresu w czwartek i piątek. „Wiatr ponad Górą. Realizacja wielkiego działania prowadzi do zwycięstwa”.

• LEW (23 VII-22 VIII)



Czas podsumowania. Nowe projekty trzeba ściśle skoordynować ze starymi. Przeciwnie wpływy mogą być przyczyną kłopotliwych wydarzeń. Pojawiać się może skłonność do ryzyka i chęć postawienia wszystkiego na jedną kartę. Dzięki harmonijnemu wpływowi Plutona trwa dobry czas dla spraw biznesowych i uczuciowych. W poniedziałek i we wtorek sprzyja ci szczęście. „Rzeczy nie mogą nieustannie być w odwrocie, dlatego następuje czas Potęgi Wielkiego”.

• PANNA (23 VIII-22 IX)



Zwiększy się Twoja wrażliwość na odbiór pozytywnych wibracji płci odmiennej. Wskazana elastyczność w działaniu. Należy spodziewać się zmiany planów w sprawach uczuciowych i biznesowych, gdyż dołączają do ciebie nowi ludzie. Nie patrz na świat z punktu widzenia napięć powstałych w poniedziałek i wtorek. Przygotowuj się do zdecydowanej akcji w piątek. „Słońce wznosi się ponad Ziemię. Człowiek szlachetny powiększa siłę światła wewnętrznego”.

To dziwne, że nie spotkali się wcześniej. Obydwoje pochodzą ze starych krakowskich rodzin. Mieli wielu wspólnych przyjaciół, ich ojcowie jeszcze przed wojną grywali razem w brydża, z jej ciętym bratem Krzysztof chodził do liceum. W Rabce, gdzie spędzali sporo czasu, także obracali się w tym samym środowisku. Fakt, że tak późno wpadli na siebie na narciarskim stoku uważają za przeznaczenie. — To nie przypadek. Po wszystkich poprzednich przejściach był nam pisany taki właśnie późny, dojrzały związek — mówi Hanna.

Krzysztof doskonale pamięta, kiedy w bawcie na Goryczkowej, w kolejce do bufetu stanęła za nim seksowna blondyna w czarnym ob-

stałem na noc. W takich sytuacjach decydujący jest poranek. Bywa, że myśli się tylko o tym jak dać nogę. A ja miałem ochotę zostać u niej na

— Dobry, opiekuńczy, bezwzględnie uczciwy. Dający poczucie bezpieczeństwa — mówi o mężu Hanna. Wady? Przerażająco nerwowo i wybuchowo. Nic więcej nie potrafi mu zarzucić.

Równowaga sił

Na początku była wielka przepychanka między Baranem a Bykiem o podział władzy. Dla niej najważniejsze jest poczucie wolności, świadomość, że nikt jej nie spraw-

nych. Hanna jest w tym względzie jego absolutnym przeciwieństwem. Wszystko robi na ostatnią chwilę, jest zupełnie pozbawiona poczucia czasu. Jej pracownia wygląda jak pobożowisko, a ubrania walają się wszędzie, podczas gdy jego wiszą równiutko w szafie. — Hania czuje się w tym jak ryba w wodzie, wciąż prosi o pomoc świętego Antoniego. Jak to możliwe, że jej projekty są doskonałe? Krzysztof przyznaje, że długo trwało, zanim nauczył się to

WE DWOJE: Hanna Grabowska i Krzysztof Pałecy razem od 20 lat

Bałaganiara i pedant

cisłym kombinezonie i czerwonej czapeczce. — Kobieta dojrzała, więc dla mnie tym atrakcyjniejsza — śmieje się.

Potem, z braku miejsc, dosiadła się do ich stolika. Pogawędzili i poszli na stok. Kiedy na dole okazało się, że przyjechała tu z jego kolegą, była okazja, aby się przedstawić.

Spotykali się w Krakowie i zaprzyjaźnili. Najczęściej były to wspólne z jej przyjaciółką, Teresą Cieńską i jej kilkuletnim Marcinem, spacer, na które Krzysztof zabierał swą córeczkę Magdę, z którą Hanna od początku była w wielkiej przyjaźni. Dzięki temu cieszą się dziś obydwie roczną wnuczką Gabrysią, która właśnie stawia pierwsze kroki.

— Byłem facetem z odzysku, ale nie do wzięcia. Nie miałem ochoty na żaden damsko-męski związek — mówi Krzysztof. Hanna pochłonięta była sprawami rodzinnymi. Ciężko przeżyła śmierć mamy, opiekowała się chorym ojcem. W jej życiu na uczuciowe związki także nie było teraz miejsca.

Uczuciowy przełom

Uczuciowy przełom nastąpił, kiedy zmarł jej tata i okazało się, że z wszelkimi problemami została sama. Najbardziej pomocny okazał się wówczas właśnie Krzysztof. Idąc z boku w kondukcje pogrzebowym miał wrażenie, że Hanna za chwilę zemdleje. W pewnym momencie uznał, że nie ma na co czekać. Podszedł, wziął ją mocno pod rękę i odwiózł do domu. Mijały miesiące, a Hanna nadal nie mogła otrząsnąć się po stracie ukochanego ojca. Pomyślał, że trzeba ją gdzieś wywieźć na wakacje, żeby odpoczęła. Zaproponował Grecję. — Niby w jakim charakterze miałbyś z nią jechać? — zapytała stanowczym głosem obecna przy tej rozmowie Teresa. Hanna się śmiała, nie powiedziała tak ani nie. On zaskoczony pytaniem uświadomił sobie, że nie zastanawiał się nad tym.

Szpital przemienienia

9 maja po południu przyszedł na Szewską, by zabrać ją do kina na „Szpital przemienienia”. Wpatrzeni w ekran trzymali się za ręce. Kiedy odprowadził ją pod dom, obydwie nie bardzo mieli ochotę się rozstać. Zaproponowała, żeby wstąpił na kolację. — No i tak wyszło, że zo-



śniadanie — śmieje się Krzysztof. Wkrótce dojrzał do oświadczenia. Do Grecji pojechał z Hanką w charakterze narzeczonego. W następnym roku poszli piechotą do pałacu ślubów, a potem w ścisłym gronie spędzili wieczór w jej mieszkaniu przy Szewskiej. Nie mieli ochoty obnosić się przed światem ze swym niespodziewanym szczęściem.

Życiowo poobijani

Krzysztof opowiada, że na skutek wcześniejszych doświadczeń obydwie byli psychicznie poobijani. — Uwielbiam kobiety. Są cudowne — mówi entuzjastycznie. — Byle z daleka.

Może dlatego od początku bardzo dobrze się rozumieli, a okres przyjaźni pozwolił im przyrzeć się sobie, docenić wzajemnie, zdobyć zaufanie — mimo iż, jak obydwie twierdzą, byli po poprzednich doświadczeniach przesadnie ostrożni.

— Odpowiadała mi jej dojrzałość, ciepło, czułość, bezpośredniość. Wewnętrzna uczciwość. Jest przy tym nieco postrzelona, dzięki czemu nigdy nie jest nudno. Uwielbia sport i — jak okazało się podczas pierwszej wycieczki — jest znakomitą towarzyszką podróży. To kobieta, z którą nie tylko chce się spać, ale także być — mówi Krzysztof.

dza i nie ogranicza. Potrzebował dużo czasu, żeby to zaakceptować, nie reagować nerwowo na jej przedłużającą się nieobecność.

— To, że byliśmy dla siebie bardzo atrakcyjni ułatwiało ustępstwa — mówi Krzysztof. Z czasem nastąpił precyzyjny podział ról. Każde z nich odpowiada całkowicie za jakąś sferę, w którą drugie się nie wtrąca. — Hania np. przejęła wszelkie towarzyskie kontakty. Kiedy mówi, że trzeba iść w odwiedziny do cioci, podporządkowuję się temu bezwzględnie. Ona też rządzi domem, nadzoruje remonty. Za to on trzyma pieczę nad finansami i dba, aby kasa była pełna. — Hania wydałaby wszystko, w dodatku nie wiadomo na co — uzasadnia.

O sprawach naprawdę ważnych zawsze decydują razem, a z latami przychodzi im to coraz łatwiej. Na tym punkcie nigdy nie było poważniejszego starcia.

Pedant i bałaganiara

Kością niezgody były od początku sprawy porządków. — Jestem pedantem. Nie potrafię żyć ani pracować w bałaganie — mówi Krzysztof.

Uważa, że tylko dzięki punktualności i dyscyplinie może sprostać liczny obowiązek na uczelni i w wielu organizacjach społecz-

tolerować. Dziś dostrzega nawet, że dzięki temu nieładowi dom naprawdę żyje. — Udało się go w tym względzie trochę zdemoralizować. Nie na tyle niestety, żeby sam robił bałagan, ale poczuł się przynajmniej trochę artystycznie — Hanna cieszy się, bo pedantów nie znosi.

Święty obiad

Od początku małżeństwa najważniejszą porą dnia jest godzina 15, kiedy Hanna i Krzysztof zasiadają do obiadu. Obydwoje uznali to za świętość, której nie wolno naruszać. Nie ma możliwości, aby w tym czasie umówić się z nimi poza domem. Jeśli więc właśnie o tej porze musi wypaść wizyta Zbigniewa Brzezińskiego, wyjście jest tylko jedno. Może przyjść i zjeść z nimi obiad. — Nic tak dobrze nie wpływa na trwałość związku, jak przynajmniej jeden wspólny posiłek — twierdzi Krzysztof.

Jeżeli ktoś z nich wyjeżdża służbowo za granicę, o 15 czują dyskomfort psychiczny. — Gdziekolwiek jestem, dzwonię wtedy do Haneczki nawet z drugiej półkuli, wiedząc, że siedzi przy naszym stole. Chcę, żeby wiedziała, że choć daleko, jestem z nią.

Z Haneczką u boku

Krzysztof podkreśla, że rozstają się tylko wtedy, gdy jest to niezbędne zawodowo. — Kiedy wraca do domu po trzech dniach, twierdzi, że wyjazd trwał o dwa dni za długo — mówi Hanna. Przyznaje, że i ona nie lubi rozstań.

Na porządku dziennym są u nich tematy zawodowe. Ona chętnie uczestniczy w jego politologicznych i prawniczo-filozoficznych konferencjach. On dzięki niej znacznie wzbogacił swą wiedzę architektoniczną. Lubi obserwować ją, gdy śleczy nad projektami.

Kiedy jako wiceprezydent International Political Science Association większość czasu spędzał na międzynarodowych podróżach, zawsze brał ją z sobą. — Z nią u boku czuję się lepiej. Jest w takich sytuacjach uroczą i pozytywną. Jej nałogowy optymizm znakomicie rozładuje moje napięcia, neutralizuje mój wrodzony sceptycyzm. Wolę już bałagan w hotelowym pokoju, byle z nią.

Maria ZIEMIANIN



997

Agnieszka F. w seksualną niewolę Zdzisława W. wpadła, gdy była jeszcze nieletnia. Było to na

początku 1991 roku. Następnym kilka lat, aż do grudnia 1999 roku to był dla dziewczyny prawdziwy koszmar. Zdzisław W. wielokrotnie karany już za przestępstwa przeciwko obyczajności i wolności seksualnej traktował ją niemal jak swoją własność. Wielokrotnie wykorzystywał seksualnie i to na różne sposoby, zmuszając ją do uprawiania prostytucji groźbami lub biciem. Każda najmniejsza próba oporu z jej strony kończyła się groźbą zabicia jej rodziców. Zdzisław W. zwiększała poczucie bez-

Niewolnica seksualna

silności. Dziewczyna próbowała wyzwolić się spod jego wpływu. Zdzisław W. w 1998 roku trafił nawet na ponad trzy miesiące do aresztu tymczasowego. Nie pomogło.

Zaraz po wyjściu po raz kolejny zagroził zabiciem rodziców, wymusił na dziewczynie stosunek seksualny i obietnicę, że przed sądem złoży fałszywe zeznania pozwalające mu uniknąć odpowiedzialności. Mając taką obietnicę rozszerzył zakres swoich seksualnych fanaberii. Zmusił dziewczynę do pozowania do zdjęć o charakterze pornograficznym, zmuszał do współżycia z innymi mężczyznami za co pobierał opłaty. Zaczął być prawdziwym alfonsem. Pokrzywdzona w porozumieniu z matką i dyrektorką szkoły zdecydowała się w końcu zamieszkać w internacie, bowiem

Zdzisław W. odbierał ją ze szkoły tuż po lekcjach. Gdy przeniosła się do internatu 8 grudnia ub. roku po prostu uprowadził ją i przez dwa dni przetrzymywał w mieszkaniu w Bielsku Białym.

Uwolnili ją policja. Sprawca trafił po raz kolejny do aresztu i niebawem stanie przed sądem. Biegli lekarze orzekli, że jego nadmierne skłonności seksualne mają charakter patologiczny. Zdzisława W. trzeba leczyć a może się to odbywać w warunkach więziennych. Jakkolwiek potocznie się dalsze losy jego ofiary, można być przerażonym. Przez kilka lat, seksualny zbrodniczek wykorzystywał młodą dziewczynę wbrew jej woli i to w sytuacji, gdy o sprawie wiedziała jej najbliższa rodzina, także szkoła i policja. Ludzie! Gdzie my żyjemy?

Konstanty MIGDAŁ

Niepełnosprawna młodzież z Krakowa zmagająca się z angielskim torem przeszkód

Tacy sami

W Polsce praca z dziećmi niepełnosprawnymi kuleje. Stowarzyszenie „Tacy Sami” wyciąga pomocną dłoń i pozwala przejść przez życie godnie i z uśmiechem na ustach. Dzięki operatywności prezesa Marii Wadowskiej, krakowska młodzież zabrała uśmiech do Anglii. Trzech chłopców i pięć dziewczyn, z upośledzeniem umysłowym, przeżyło przygodę swego życia robiąc kilkunastokilometrowe wycieczki, śpiąc pod namiotami, mieszkając w betonowym statku i... jedząc czteroletnie jedzenie. Zawsze było jednak bezpiecznie. Dbali o to byli żołnierze marines, członkowie organizacji Gateway, z którą polska grupa współpracuje już od pięciu lat.

Ośmiu uczestników i sześciu instruktorów przybyło do Inskip w północnej Anglii po 30 godzinach podróży autokarem. Wylądowali w bazie wojskowej armii brytyjskiej, gdzie przez dwa dni niepełnosprawni uczyli się jak pakować plecaki i spiwory oraz jak rozkładać namioty. Od opanowania tych czynności zależało ich przeżycie w terenie, podczas trzydniowej, pieszej wycieczki.

Poznajmy się

Byłem jednym z instruktorów. Oprócz mnie, pani prezes, Marian, pielęgniarka Marysia oraz znajomi ze studiów — Sebastian z Kają. Studenka brać oprócz opiekowania się niepełnosprawną młodzieżą, miała za zadanie tłumaczyć wszystko z angielskiego na polski i odwrotnie. Wśród uczestników różnicowały się pewne cechy. Kinga, jedyna w grupie z zespołem Downa, była stanowcza i pewna siebie. Iwona — nadpobudliwa. Obie odwiedziły Anglię już rok wcześniej. Agnieszka, Małgosia i Angelika prawie zawsze wodziły wzrokiem po ziemi. Ożywiały się dopiero wtedy, gdy czuły, że nikt nie wodzi wzrokiem po nich. Wtedy śmiechem nie było końca. Męski ród reprezentował Artur, u którego, by znaleźć jakiegoś upośledzonego, trzeba było posłuchać z jakich gagów się śmieje. Arek trzymał się ze Sławkiem. Pierwszy chciał wszystkim zrobić i wszystkim pomóc. Drugiego cechował spokój i opanowanie, chociaż, z powodu jego niepełnosprawności, cały czas drżały mu ręce.

Gateway Expedition 2000

Dzień przed wyjazdem podzielili nas na trzy grupy angielsko-polskie. Dostałem Arka, Sławka, Agnieszkę,

Angelikę, Garego i dwumetrowca Johna. Uczestnicy zaplanowali trasę w oparciu o mapę i kompas. Prym wiodł John z Arkiem. Agnieszka jak zwykle oglądała swoje ręce. Po długim nawoływaniu wykonała jednak kilka prostych czynności, jak rysowanie drogi na kalce. Mielismy robić dziennie 16 kilometrów, i tak przez trzy dni. Droga wiodła przez wsie, pastwiska, skaliste wzgórza, wrzosowiska. Prawie cały czas pod górę.

za nami, ale to właśnie nadchodzący wieczór obrósł w kłopoty i upuścił Arkowi kilka łez. Rozkładanie namiotu nie szło chłopakom zbyt dobrze. Nawet chłodny Sławek zaczął się denerwować. Ciemność zalała już pola. Chłopcy zapomnieli zabrać kilku rzeczy i nikt nie przypuszczał, że atmosfera stanie się aż tak nerwowa. Po raz pierwszy Arek rozplakał się, gdy zwróciłem mu uwagę, by przeniósł do namiotu plecak, by nie namoknął od



Dzięki wspólnym wycieczkom uczestnicy pokonywali barierę strachu

Fot. autor

Okazało się, że nasza grupa jest najsprawniejsza. Jedynie John zasłabł na czternastym kilometrze i upadł na ziemię. Wszystkim podniosła się adrenalina, tym bardziej, że angielscy członkowie Gateway, którzy zawsze obserwowali nas z ukrycia, nie nadchodzili z pomocą. Na szczęście John wziął jakąś pigułkę i po krótkim odpoczynku, maszerowaliśmy dalej. W grupie Sebastiana co chwilę uciekała i dezorganizowała grupę Kinga, a Michelle miała kłopoty z chodzeniem. Bardzo pomocny okazał się być Artur, sprawny i dobrze myślący.

Zapomnieć

Przeszliśmy szesnaście kilometrów. Wydawałoby się, że najgorsze

trawy. Arek, owszem, przeniósł plecak, ale do przedsionka. Poprosiłem go, by wytłumaczył dlaczego zrobił tak bezsensowną rzecz. Wybiegł z placem i oznajmił: — Dajcie mi wszyscy spokój. Do niczego się nie nadaję. Płakał jeszcze dwa razy. Gdy nie mógł znaleźć łyżki i gdy martwił się o swoją babcię, chorą na astmę. — Kocham babcię, bo pijemy sobie razem kawę. Tego wieczora pił herbatę i jadł kiełbasę z fasolą. To i kilka innych rzeczy wchodziło w skład czteroletniego paczki żywnościowych, które dostaliśmy od wojska. U dziewczyn jedynym problemem była pamięć i wszystko gotowały dziesięć minut dłużej niż trzeba. Po kilku godzinach w końcu można było położyć się

spać. Namiot dzieliłem z Sebastianem. On też miał ciężki dzień. A wieczór kończył nasłuchiowaniem płaczącej Kingi. Podczas marszu nie mogliśmy doczekać się nocy. W nocy zaś, myśleliśmy o tych kolejnych 16 kilometrach.

Granice ludzkich możliwości

Drugiego dnia ekspedycji dziewczyny szły dwa razy wolniej, ale dawały z siebie wszystko. Arek cały czas narzekał, lecz robił to na pokaz. W głębi ducha przyrzekał sobie, że przejdzie ten dystans i tylko Sławek dzielnie znosił trudy marszu. Dwa-dziesiąt kilo na plecach, straszny wiatr i ulewa nie ułatwiały sprawy. To był dla nich morderczy marsz, ale niejedną pełnosprawną osobę miałby problemy z taką wycieczką. Po trzynastu kilometrach cała czwórka powiedziała „dość”. Gateway zdecydował zakończyć wycieczkę i zabrać wszystkich z powrotem do Inskip. Z planowanych trzech dni, wyszły dwa. Po ciepłych prysznicach wszyscy byli w pokoju. Sławek jak zwykle cichy, na uboczu. Nie chwalił się nikomu, że wszystkie palce u stóp ma zdarte do krwi.

Spotkania

Kilka dni później pojechaliśmy do Sheffield na konferencję zorganizowaną przez organizację matkę — Mencap. Wymieniliśmy poglądy z innymi stowarzyszeniami z Anglii. Pewne problemy ludzi upośledzonych są wszędzie takie same. Artur przeniósł się ze szkoły zawodowej do specjalnej. Wśród sprawnych dzieci był wyśmiewany, w szkole specjalnej znalazł zrozumienie i zdobył zawód kucharza osiągając świetne oceny. W swym wyuczonym fachu niestety nie pracuje. Jest konwojentem. W Anglii pomaga się niepełnosprawnym w znalezieniu pracy. U nas pomagają tylko znajomości.

Tacy Sami

Cała ósemka uczestników miała jakieś ułomności. Każdy starał się jednak je przezwyciężyć. Nie da się przeskoczyć pewnej bariery umysłowej, ale mimo to Artur z dnia na dzień coraz lepiej mówił po angielsku. Podczas zabawy w kalambury Agnieszka, Angela i Gosia starały się pokazywać i odgadywać hasła, mimo że publiczne występy je paraliżują. Arek za zrobione na warsztatach pieniądze kupił sobie wspaniałe pamiątki w Londynie i był tak szczęśliwy, że aż się serce krajało.

Dzieci upośledzone bardzo potrzebują miłości i zrozumienia. Za każdy przyjazny gest są bardzo wdzięczni, a udziałem w trudnej ekspedycji udowodnili, że są tacy sami jak normalni ludzie. Być może nie potrafią w ułamku sekundy pomnożyć sześć razy sześć, ale to nie znaczy, że nie zasługują na szacunek, bo dają z siebie nie sto, a dwieście procent.

Michał ŁEBKOWSKI

Horoskop Księgi Przemian

(od 30 IX do 6 X br.)

• WAGA (23 IX-23 X)

Korzystny czas dla poprawy zdrowia. Nadmiar energii powoli będzie przechodził z fazy działania. Możliwe drobne nieporozumienia w sprawach uczuciowych. Przychodzi czas podjęcia decyzji. Na szczęście w kontaktach partnerskich pójść ze sobą w parze fantazja oraz rozsądek. Udać Ci się powinny wszelkie wystąpienia publiczne i przemowy. Drobne napięcia w środę i czwartek.



• SKORPION (24 X-22 XI)

Będziesz mieć dość energii do pracy nawet nad dużym projektem. Zdolność przewidywania i systematyczność pozwolą Ci uniknąć trudności i niespodzianek. Odnajdziesz w sobie energie głęboko ukryte w Twojej podświadomości. Znajdziesz się w czasie kosmicznej próby. Z dystansu spojrzysz na znaczenie spraw świata materii. Nowe pomysły możesz śmiało wcielić w życie. „Zmienią się miasta, ale nie zmienia się studnia. W studni tryska czyste źródło”.



• STRZELEC (23 XI-21 XII)

Działaj ze spokojem. Pojawi się szansa na zrealizowanie niezwykłych planów, ale brak harmonii ze strony Marsa może powodować spadek aktywności. Energetycy staną po Twojej stronie. W niektórych przypadkach zmiana zawodu, lub dodatkowa praca. Dobry czas dla pomnożenia dóbr materialnych dzięki szczęśliwym zbiegom okoliczności. Nowy cykl rozwoju w poniedziałek. „Wiatr ponad Niebem. Czas tworzenia jedności pomiędzy Wysokim i Niskim”.



• KOZIOROŻEC (22 XII-20 I)

Zwiększy się Twoja zdolność koncentrowania się na jednym temacie. Pogłębią się kontakty z ważnymi osobami. Czas utrwalania zdobytych dotychczas pozycji. Możesz też realizować coś nowego. Korzystna prognoza dla spraw długofalowych. W sprawach uczuciowych nadmiar wrażeń. Nie należy skrywać swoich uczuć. W czwartek i piątek poprawa w sprawach zawodowych i sercowych. „W przemianach małe czynniki miejsce dla Wielkiego”.



• WODNIK (21 I-19 II)

Możesz zacząć działać w sposób niekonwencjonalny. Sprawy materialne połączysz z duchowymi. Zaczynasz nawiązywać nowe kontakty z pięcią przeciwną z uwzględnieniem subtelnych wibracji. Możesz podejmować ważne dla Twojego życia decyzje partnerskie. Ujawnić się mogą nowe pozytywne aspekty dotychczasowych spraw. Sprawy finansowe mogą wymagać skupienia. „Niebo i Ziemia jednoczą się. Sprzyja spotkanie ze Szlachetnym Człowiekiem”.



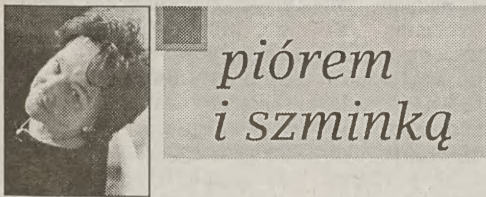
• RYBY (20 II-20 III)

Pracujesz na wysokim poziomie mentalnych wibracji kosmicznych. Działaj z wiarą w sukces. Po niepowodzeniach istniejące perspektywa odzyskania tego co zostało stracone. Bliską sercu osobę możesz spotkać w niezwykłych okolicznościach. Masz wielkie szanse na zrealizowanie z sukcesem dużego przedsięwzięcia. Zwiększy się Twoja intuicja, wrażliwość i troskliwość.



Astrolog Andrzej JAMRÓZ

Horoskop ten układany jest tylko z pozycji Słońca. Aby sporządzić pełny kosmogram i określić wszystkie wpływy środowiska kosmicznego należy uwzględnić miejsce, dzień i godzinę urodzenia.



piórem i szminką

Pamiętam zeszłe lato, kiedy siedziałam na balkonie i zastanawiałam się, bezowocowo winorośl pisała felietony o jedzeniu. Nie uginaliśmy się jeszcze pod ciężarem ludzkich tragedii. Tego lata nadmiar złych wieści odebrał chęć do lekkości tematycznej. Czas najwyższy nadrobić zaniedbania. A więc o jedzeniu! Ważna to sprawa w życiu ludzkim, a ostatnio obserwuję, iż wiele osób znanych, zajmujących się sprawami intelektu i różnych form twórczości, przynajmniej bez wstydu, że lubi dobrze zjeść, a nawet i ugotować. Pan Andrzej Wajda jest miłośnikiem kuchni polskiej, a jego żona opowiadała, iż nawet w Japonii będąc czytała w restauracjach kartę do samego końca z nadzieją, iż znajdzie w niej schabowego z kapustą. Jakże miło słyszeć tak odważne wyznania. Wszyscy na tamach rozpływani mówią tylko o homarach i owocach morza. U mnie sam wygląd homara powoduje dreszcze strachu, a owoce morza uważam za obrzydliwość (choć w Chinach mieszkając jadłam chętnie trepangi, ale one wyglądem przypominają ogórki). Tak naprawdę lubię tylko kuchnię polską, szczególnie gdy mijają upały. Wtedy zaczynam odwiedzać

Czas na kulinaria

„Chłopskie Jądro”. Co zaś gotowałam latem w domu? Otóż makarony włoskie spaghetti z oliwą i pieprzem, do tego warzywa przyrządzone w różny sposób, najczęściej zaś bakłażany z oliwą z pestek winogron i czosnkiem, też z pomidorami oczywiście czy cukinią. Piekłam czasem zwyczajnego kurczaka czy robiłam gulasz cielęcy. No, a gdzie schabowy z kapustą?! — uwielbiam, ale pozostawiam go w sferze gastronomicznych marzeń. Zatem co z polskimi pierogami z mięsem czy „ruskimi”? Te dania jako zbyt pracochłonne sprowadzam z jadalni „u Sąsiadów”, kuchni niezawodnie dobrej i świeżej. I tak sobie jakoś radzę, by i mężowi dogodzić i swój gust uwzględnić. Ostatnio odwiedziła mnie chęć na zwykłą pieczeń cielęcą z marchewką, a przechodząc ulicą św. Anny zauważyłam, że polecają „Chimera” jako swoje danie dnia. Restauracja modna niegdyś była, nawet snobistyczna, co więc, świetnie! Ale zapominałam, że Polacy są zmienni i niefrasobliwi, dane mi więc było przeżyć jedno z przykrejszych doświadczeń gastronomicznych... Mimo kompletnie pustej sali chmurny chłopak w kitlu białym używając palucha wskazującego kazał nam (nie byłam sama) zająć wskazany stolik. „Czy ja się w Rosji Sowieckiej przy pomocy wehikułu czasu znalazłam, czy ki diabeł?” Na niezbyt czystym obrusie leżały sztuczne, wprost, bez schludnej

serwetki, talerzyka choćby czy bibułki jakiej. Czy dłonie naszych poprzedników były myte, a rękawy czyste? Zamówiony czerwony barszcz okazał się chłodny, miast gorący, a w smaku dominował ocet. Obiecawszy zaś zapłacić, odmówiłam konsumpcji. W nagrodę miła kelnerczka zaproponowała mi „czekadełko”: dziwny, na ogół podaje się je wszędzie z zasady i bez zasług. Dłubiąc więc owo czekadełko stowarzyszone z czerstwym i gumiatym pieczywem (jedno we dwie osoby) na ciąg dalszy zamówienia czekaliśmy czterdzieści minut. Dokładnie po to, by w moim przypadku otrzymać spieczoną na brzegach, wyraźnie kilkakrotnie odgrzewaną, choć obecnie ciagle ledwie ciepłą, grubą a krótkie plastry (moja babka rzekłaby: jak dla farnala. Był taki zawód niegdyś) suchego mięsa z półówką gruszczyki. Chcąc przytłumić stres, poprosiłam kelnerkę o zalecanie w każdej gazetowej ofercie firmowe nalewki. Zdziwiła się niepomiernie. „Nalewki?” — jęknęła. „Jakie nalewki? Może coś takiego bywa w ziemie, nie wiem!”

Tak oto, odmiennie od reklam i snującej się jeszcze opinii — skrzeczy „Chimerowa” rzeczywistość. Ten drobny przykład nasuwa pytanie: czy każdy początkowy wylot musi w naszym kraju koniecznie kończyć się upadkiem?!

Krystyna KLECZKOWSKA



Wiedza o implantach stomatologicznych nie tylko wśród pacjentów, ale też wśród stomatologów, jest bardzo niewielka.

— Tydzień temu w Zakopanem odbył się międzynarodowy kongres implantologów stomatologicznych. Nadano mu duży rozgłos, spotkanie włączono w program obchodów 600-lecia odnowienia Akademii Krakowskiej. Tymczasem w potocznej opinii implanty stomatologiczne to

się z materiału gwarantującego biogodność z żywą tkanką, czyli z tytanu, i są one umieszczane w kości szczęki lub żuchwy. Trzeba jednak pamiętać, że jest to zabieg chirurgiczny. Musi być przeprowadzony przez wykwalifikowany zespół, w odpowiednich wa-

— Przeciwwskazania są podobne, jak przy wielu innych zabiegach. Wynikają głównie z ogólnego stanu zdrowia. Metody nie można zastosować np. przy chorobach nowotworowych, chorobach krwi, schorzeniach reumatycznych, osteopatiach, zaburzeniach odporności organizmu. Kiedyś przeszkodą były też znaczne zaniki kości szczęki, teraz jednak można te ubytki zrekonstruować. Osobiście najbardziej boję się pacjentów, którzy utracili własne zęby tylko z jednego powodu — całkowitego braku higieny. Implanty stomatologiczne wymagają stałej i rzetelnej troski o czystość jamy ustnej, nieprzestrzeganie higieny może bowiem doprowadzić do poważnych stanów zapalnych.

— Jednak największą barierą w upowszechnieniu implantów jest koszt wszczepu. Ile musi zapłacić pacjent, z własnej kieszeni, bo nie ma tu mowy o żadnej refundacji z kasy chorych?

Implanty stomatologiczne — prawda i mity

Trzecia szansa

Rozmowa z prof. Stanisławem Majewskim, kierownikiem

Katedry Protetyki Stomatologicznej UJ, prezesem

Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Implantologii Stomatologicznej

kosztowny eksperyment obciążony dużym ryzykiem powikłań. Niektórzy wręcz mówią, iż wszczep stomatologiczny to prosta droga do nowotworu. Czy te opinie są prawdziwe?

— Implanty stomatologiczne rzeczywiście obrosły mnóstwem legend. Wiedza o nich nie tylko wśród pacjentów, ale też wśród stomatologów, jest bardzo niewielka. Tymczasem ta najmłodsza z dziedzin stomatologii już dawno fazę eks-

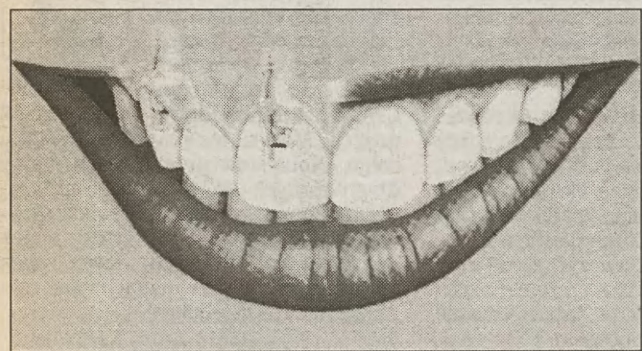
runkach. Takich profesjonalnych ośrodków implantologii jest w Polsce kilkanaście, w miastach akademickich. Dobrze przeszkolonych, doświadczonych lekarzy — kilkudziesięciu w całym kraju. Tymczasem czytając ogłoszenia prasowe można odnieść wrażenie, że nasz kraj jest implantologiczną potęgą. Jeśli wszczepienia implantu podejmie się ktoś nie w pełni kompetentny, ryzyko powikłań jest znacznie większe.

— Cena jednego implantu waha się od 2 do 5 tys. zł — za pełną rekonstrukcję czyli osiągnięcie ostatecznego efektu jakim jest ładny ząb. Jednak nie jest konieczne wprowadzanie tyłu wszczepów, ile pacjent utracił zębów. Np. dla odtworzenia pełnego uzębienia wystarczy kilka wszczepów filarych (więcej w szczęce, mniej w żuchwie). Przy całkowitym bezzębiu pacjent zapłaci rzeczywiście bardzo dużo, co wynika głównie z kosztu stosowanych materiałów na wszczepy i do rekonstrukcji protetycznej — są to tytan, złoto, platyna, materiały ceramiczne. Ale używa się najlepszą z możliwych protez, właściwie są to naprawdę trzecie zęby, zapewniające idealny komfort, estetyczny wygląd, doskonałe samopoczucie. Dodatkowy problem to kilka miesięcy oczekiwania na upragniony efekt. Wszczep musi zostać przyjęty przez żywą tkankę, musi nastąpić integracja tkankowa. Nie można zbyt wcześnie go obciążać przez osadzenie na nim zębów. Jednak już po tygodniu od zabiegu, kiedy tylko zagoi się rana w dziąśle, pacjent otrzymuje pełnowartościową, ale estetyczną protezę, którą nosi aż do zakończenia procedury medycznej.

— Jak oceniana jest trwałość implantów dentystycznych? Wszak np. endoprotezy stawów biodrowych wymagają po pewnym czasie wymiany?

— Zbyt krótko się je stosuje, by można było przedstawić wyniki kilkudziesięcioletnich obserwacji. Ale w referatach kongresowych nie brakowało opisu przypadków 20-letniego korzystania z zębów osadzonych na wszczepach. Przewagą implantów nad naturalnym uzębieniem jest ich odporność na choroby, które doprowadzają do utraty uzębienia, czyli np. próchnicę i choroby przyzębia. Ale tego, czy implanty stomatologiczne mogą służyć człowiekowi przez całe jego życie, dowiemy się za następne kilkadziesiąt lat.

Jolanta GRZELAK-HODOR



Przekrój zęba osadzonego na wszczepie

perymentowania ma za sobą. 15 lat temu uznano ją za sprawdzoną metodę leczenia, rekonstrukcji uzębienia, metodę jak każda — z wyboru lekarza i pacjenta. Ta groźba najróżniejszych komplikacji, jakimi straszą nawet niektórzy dentyści, nie znajduje już potwierdzenia w faktach. W obserwacjach klinicznych stopień powodzenia w zastoso-

— Metoda nie budzi więc obaw, problemem jest to, w czyich rękach znajdzie się pacjent?

— W ostatnim naszym kongresie uczestniczyło ok. 500 lekarzy z całego kraju. W niektórych akademiach medycznych wprowadzono już do programu nauczania stomatologii także implantologię. Wydaliśmy właśnie pierwszy numer nowego kwartalnika „Implantoprotetyka”, który przybliży tę problematykę. Sądzę, że grono profesjonalnych implantologów będzie się powiększać. Przystanie się także powtarzać legendy na temat tej metody, pacjenci będą otrzymywać od swojego lekarza rzetelne informacje na jej temat. Na szczęście, stomatolog bez odpowiedniego przygotowania zwykle nie podejmuje się wykonania wszczepu. Zawsze można doszukać się jakichś przeciwwskazań, można zniechęcić pacjenta.

— Czy każdy może skorzystać z tej najnowocześniejszej formy rekonstrukcji uzębienia?

— Skąd więc ten sceptycyzm Pana kolegów i ich pacjentów?

— Pierwsze próby stosowania implantów rzeczywiście miały charakter eksperymentu. Sprawdzano różne materiały, stosowano zupełnie inną niż obecnie metodę — wszczepy umieszczano podokostnowo, co dawało mniejsze gwarancje powodzenia. Ale już od wielu lat wszczepy wykonuje

Stare i nowe miasto

Rozmowa z Torbenem Nielsenem dyrektorem oddziału firmy Tishman Speyer na Europę Środkową i Wschodnią

— Obszar między Dworcem Kolejowym a Politechniką, to naprawdę spory kawałek Krakowa — wyzwanie dla każdego urbanisty i architekta. To także wyzwanie dla przedsiębiorstwa, nawet tak doświadczonego jak wasze. Kiedy wreszcie krakowianie będą mogli zajrzeć za płot i zobaczyć coś więcej niż dziś widzą?

— Nielatwo mi odpowiedzieć na takie pytanie, bo sprawą pierwszą jest zdobycie wszelkich potrzebnych, dość licznych w Polsce, decyzji. Decyzji o warunkach zabudowy i innych pozwoleń nie wydaje się łatwo, a takie jest właśnie pierwsze zadanie firmy deweloperskiej — przygotować teren pod zabudowę i przekazać go wykonawcom. Jeszcze pracujemy nad uzyskaniem ostatnich decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowaniu terenu.

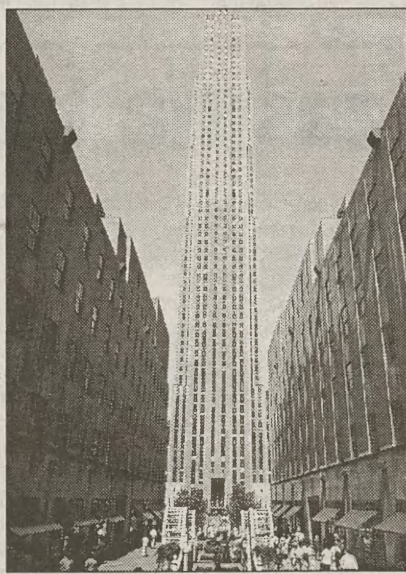
— Powiada się, że polska biurokracja jest zjawiskiem niereformowalnym, mnożą się też podejrzenia o korupcję, szczególnie teraz, po raporcie Banku Światowego...

— Nie mam takich doświadczeń, nikt nie stawiał nam żadnych podejrzanych przeszkód. Może dlatego, że jest to taki nietypowy projekt nad którym wcześniej w Krakowie debatowano przez 30 lat. To są ulice, place, drogi, budynki. Kawał miasta, ogromne i skomplikowane przedsięwzięcie.

— A swoją drogą ciekawe, jak długo Hausmann, twórca nowoczesnego obrazu Paryża, przebudowywał Pola Elizejskie?

— Myślę, że także Hausmann miał swoich krytyków i wielu paryżan zastanawiało się dlaczego to trwa tak długo. My natomiast mamy niewątpliwie większe doświadczenie od niego, bo realizowaliśmy i realizujemy podobne do krakowskiego przedsięwzięcia w Paryżu, Nowym Jorku, Chicago, SŁo Paulo, Berlinie i wielu innych miastach.

— Niech się Pan nie dziwi mojej niecierpliwości. Dla miasta prze-



— Nasze realizacje zawsze mają wielką wagę historyczną i artystyczną. Stworzyliśmy m.in. nowy program dla wieżowca Rockefeller Center

budowa tej części centrum jest naprawdę sprawą kluczową.

— Niedawno przyglądałem się, jak rosła liczba ludności Krakowa w ostatnich stule-



Torben Nielsen: — Wybudujemy nową dzielnicę harmonijnie połączoną ze starym centrum Krakowa

Fot. Adam WOJNAR

ciach. 200 lat temu było to 20 tys., w połowie XIX wieku niespełna 40 tys. mieszkańców, dziś 800 tys. Jeśli liczyć krakowską aglomerację z osobami mieszkającymi w obrębie 60 minut drogi samochodem, będą tego 3 miliony. I ciągle służy im centrum takie jak przed stuleciami.

— W czasach, kiedy Paryż budował swoje wielkie bulwary, kiedy powstawał nowoczesny Berlin, kiedy przebudowywała się Europa, Kraków był prowincjonalną austriacką twierdzą. A paryskie bulwary to także uboczny rezultat Komuny Paryskiej. Powstały ulice, które trudno przegrodzić barykadą... W Krakowie takich zagrożeń nie było.

— I może dlatego, dopiero teraz, nasz projekt dodaje krakowskiemu centrum przestrzeni. Zresztą Kraków, jak inne miasta, ma skłonność do wyrzucania super i hipermarketów na obrzeża. W rezultacie, już wkrótce może się okazać, że powstaną nowe ośrodki konkurencyjne dla Rynku Głównego i centrum się wyludni pozostając tylko atrakcją dla turystów. Oglądałem ostatnio taką sytuację w Brnie.

— Krakowowi to chyba nie grozi. Przeciwnie, odnosi się wrażenie, że rynek i okolice, nie mogą pomieścić wszystkich ludzi, którzy tu docierają.

— Naszym celem jest więc poszerzenie tej przestrzeni o dodatkowy rejon nie konkurencyjny, a komplementarny. Wybudujemy nową dzielnicę harmonijnie połączoną ze starym centrum Krakowa. Myślę, że

za rok od dnia dzisiejszego powinny już być widoczne postępy prac. Zakończenie pierwszej fazy budowy planowane jest na koniec roku 2003. Będą to obiekty wielofunkcyjne, biura, hotele, parking...

— To przedsięwzięcie wyjątkowe zapewne także dla waszej firmy?

— Na pewno na wschód od Berlina nie ma podobnego projektu, ze względu na rozmiar i znaczenie. Zbliżone, pod pewnymi względami, choć oczywiście mniejsze niż tylko pierwsza faza projektu krakowskiego, jest zrealizowane przez nas Berlińskie Centrum Sony. Musieliśmy stopić w jedno nowoczesną bryłę centrum i zabytkowy, rokokowy pałacyk — hotel Grand Esplanade, gdzie cesarz Wilhelm spotykał się popołudniami z gronem przyjaciół. Przedsięwzięcie udało się modelowo. Inną realizacją jest powstający obecnie berliński, centralny dworzec kolejowy (Lehrter Bahnhof). Mamy w pewne pomysły dla Warszawy i Poznania, ale na razie za wcześnie o tym mówić. Nasze realizacje nie muszą być wielkie, ale zawsze mają wielką wagę historyczną i artystyczną. Zajmowaliśmy się przebudową i renowacją niedużego, ale niezwykle ważnego dla historii USA budynku postawionego w 1896 roku w Nowym Jorku przy Avenue of the Americas, tworzyliśmy nowy program dla wieżowca Rockefeller Center, dla 18 hektrowego centrum Vanderbilt Square w Houston w Teksasie, mamy za sobą doświadczenia renowacji gmachu Chryslera i dziesiątków innych symbolicznych już dziś budowli. Mam nadzieję, że drugie centrum Krakowa, w naszym wykonaniu, też stanie się dokonaniem na wielką miarę, godnym kronik starej stolicy.

Rozmawiał: Filip RATKOWSKI

Ukraina — dużo się zmienia, buduje, odnawia. Lecz obok bogactwa skrajna bieda

Kraina sprzeczności

OUkraina to plac budowy. W miastach odnawia się zabytki, wokół miast buduje domy, wszędzie stawia świątynie, a przy drodze w środku łąk, na których pasą się krowy, konie i gęsi wyrastają duże zachodnie stacje benzynowe. Po ulicach jeżdżą autobusy „ogórki”, zastawy i najnowsze modele toyoty.

Stacje są zazwyczaj puste, gdyż stare żygulii i kamazy tankują z rdzewiejących pomp, które, gdy się nie zna okolicy, trudno nawet wypatrzeć. Tam paliwo jest tańsze i czystsze. Poza tym samochodów jest mało — na nowe uczeni ludzie nie mają pieniędzy, a stare już dawno się rozpały.

Przy skrzyżowaniach i drogach głównych zawsze czekają ludzie. Każdy jest bardzo starannie ubrany w rzeczy najczęściej tureckie i chińskie. Nie stać ich na benzynę lub na bilety autobusowe, dlatego nawet do pracy dojeżdżają okazją — za kilka kopiejek, albo za „dziękuję”. Tu wiele robi się za „dziękuję” i ludzie są życzliwi. Kobieta niesie dwie ciężkie torby z warzywami na targ. Mijający ją na rowerze starszy pan widzi, że torby są ciężkie, zatrzymuje się, kładzie je na bagażniku i siodełku i dalej idą razem. Taka scenka nikogo tutaj nie dziwi.

Ludzie stawiają domy

Budowa domu jest ucieczką przed przechowywaniem dolarów przysłanych z zagranicy. Nieufność do trzymywania jakiegokolwiek gotówki narodziła się wraz z wymianą rubla na pieniądź tymczasowy — kupon. Wtedy to, z dnia na dzień wielu straciło całe oszczędności życiowe. 48-letnia Luda z Tarnopola miała 55 tys. rubli — na wiosnę 1991 roku mogła za nie kupić dwa mieszkania i dwa samochody, latem kupiła trzy bochenki chleba.

Nauczani doświadczeniem zaczęli inwestować każdą kopiejkę. Najczęściej budowali domy — ol-

drzwi i okien, czekają na pieniądze z zagranicy.

A Ukraińców za granicą jest dużo

14-letni Roman z Kamieńca Podolskiego mówi, że wszyscy są za granicą. Romana mama też

miec przyjeżdżają głównie młode dziewczyny z wschodniej Ukrainy. Znajdują dla siebie miejsce w domach publicznych. W Polsce pracują przeważnie ludzie ze wsi. Zatrudniani są w polu i hurtowniach rolniczych na



Dzisiaj w dużych miastach w doskonale wyposażonych sklepach z klimatyzacją zakupy robią tylko turyści lub najbogatsi, często powiązani z mafią tzw. nowoukraińcy. Zwyczajnych ludzi na to nie stać — kilogram parówek kosztuje 11 hrywien, a przeciętna pensja wynosi 80, a emerytura 60 hrywien. Na targu jest znacznie taniej.

Fot. autorka

jest za granicą — w Hiszpanii. Jego kolega Borys poprawia, że nie wszyscy, a tylko połowa.

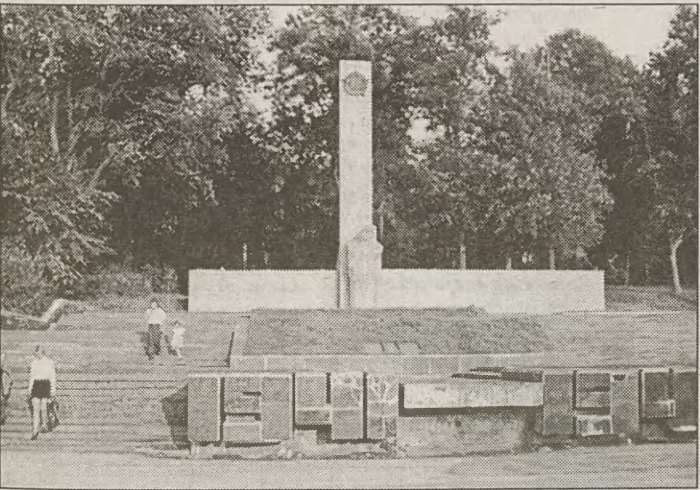
Wielka emigracja zarobkowa zaczęła się — jak wszystko — wraz z upadkiem ZSRR. Pierwsza duża fala popłynęła do Grecji. Od 1989 roku do połowy lat

rzeszowszczyźnie i lubelszczyźnie lub na budowach w zachodniej części kraju. W połowie lat 90. dużo Ukraińców było też w Rosji — budowali tam i wykańczali podmiejskie dachy nowych biznesmenów rosyjskich — noworuskich. Teraz gdy już stoją, i nie ma przy nich żadnej roboty, Ukraińcy powrócili do domu.

Barwy prowincji

Przysłane dolary widać na ulicy. Oprócz nowych budów, odnawia się stare domy — maluje okiennice, naprawia płoty. Do tej pory nieremontowane podupadły i straszyły rychłą ruiną — mówi Walentyna, która studiuje w Polsce. Odwiedzając swój kraj kilka lat temu, była przerażona szarością ulic. Teraz już wyglądają inaczej.

Jednak wciąż najbardziej kolorowe są cmentarze. Betonowe nagrobki pomalowane na niebiesko i turkusowo, obrobione zielenią i ozdobione jaskrawymi plastikowymi kwiatkami, bardziej kojarzą się z weselem niż ze śmiercią. Taki sam nastrój mają drewniane, świeżo odmalowane cerkiewki, stojące czasem dziwnie w szarym polu — jest to efekt zburzenia murów i wycięcia krzewów, które miały, za czasów ZSRR, osłaniać świątynie przed ludzkim wzrokiem. Przez tydzień zwykle pozostają zamknięte, a otwierają się dla wiernych w niedziele i święta. Dużo jest w nich starych kobiet, obowiązkowo z nakrytą głową, ale też przychodzi coraz więcej ludzi młodych. Ławra Począjewska — Ukraińska Częstochowa — jest pełna pielgrzymów, a na parkingu stoją samochody i autobusy z całego kraju, także z Rosji, Białorusi, Łotwy.



Dzisiaj tylko we wschodniej Ukrainie stoją jeszcze pomniki Marksa, Engelsa, żołnierzy Armii Czerwonej, w zachodniej części ich miejsce zajęł Szeu-czenko lub Franko

brzmy o powierzchni kilkuset metrów kwadratowych, z czerwonej cegły, kryte blachą. Obok każdego z nich stoi drugi dom — znacznie mniejszy, zazwyczaj z dwoma, trzema pokojami. Dawnej ta, tzw. kuchnia letnia, połączona z chlewem i stajnią, służyła jako pomieszczenie gospodarskie. Z czasem zamieszkali w niej starzy, dziadkowie lub rodzice, podczas gdy młodzi — któreś z dzieci z rodziną zajmowało dom. W ten sposób unika się konfliktu pokoleń. Gdy nie ma za co wykończyć rozpoczętej budowy, w kuchniach letnich mieszkają całe rodziny, a domy, bez

90. wyjeżdżano do USA. Później coraz trudniej było dostać wizę. Teraz mówi się, że jej nielegalne załatwienie w Kijowie kosztuje 8 tys. dolarów. Wraz z narastaniem trudności na drodze za Atlantyk coraz modniejsze stały się wycieczki turystyczne do krajów Europy Zachodniej. Z tych wycieczek wraca po dwie, trzy osoby, dlatego też coraz więcej jest Ukraińców w Anglii, Włoszech, ostatnio w Hiszpanii i Portugalii.

Już 10 lat mija, od kiedy pierwsi z nich osiedli w Niemczech i Polsce — jednym z bardzo nielicznych krajów, gdzie mogą wjechać bez wizy. Do Nie-

Parking jest własnością miasta, strzeże go milicja, a opłatę za postój pobiera szef miejscowej mafii.

Cerkiew, Lenin i Szeu-czenko

W dzień upadku ZSRR w 20-tysięcznym Podwołoczysku głośno i szeroko otworzyła swoje bramy cerkiew prawosławna, cerkiew grekokatolicka, kościół rzymskokatolicki i kościół baptystów. Od miesiąca nad miastem góruje pięć pozłacanych kopuł prawosławnego soboru — odpowiednika katolickiej katedry.

Otwarte przyznanie się do wiary doskonale połączyło się z obyczajami zaszczytowanymi w ZSRR. Teraz, po wyjściu nie z Urzędu Stanu Cywilnego, ale z cerkwi, młoda para odwiedza okoliczne Pola Chwały — pomniki żołnierzy Armii Czerwonej. Dawniej było to najbardziej święte miejsce w mieście. Palił się tam wieczny ogień, a pionierzy trzymali wartę honorową.

Dzisiaj już tylko na wschodniej Ukrainie — za rzeką Zbrucz — można zobaczyć płonące znicze, pomniki Marksa i Engelsa i przeczytać, nad bramami szkół, słowa Lenina. W zachodniej części pierwszy powiew wolności zmiotł symbole komunizmu, a na ich miejscu stanął Szeu-czenko i rzadziej Franko — najwybitniejsi ukraińscy pisarze XIX-wieczni.

Inaczej wyglądają miasta

Szczególnie te zabytkowe. Jeszcze dwa lata temu w Zbarażu, Krzemieńcu i Kamieńcu Podolskim, mury się obsypywały, a do środka można było wejść, gdy się poprosiło stróża, aby otworzył bramy. Dzisiaj wszędzie trwają prace renowacyjne, a po zabytkach oprowadzają przewodnicy. Mają kogo oprowadzać, gdyż turystów, szczególnie z Polski jest mnóstwo. Nawet cygańskie dzieci rozpoznając z daleka obcokrajowca krzyczą „daj złotówkę!”

Sześć lat temu we Lwowie za każdym rogiem stał człowiek z garścią grochu do sprzedania, a w jednej z kawiarni herbatę podawano w słoikach po majonezie. Teraz Lwów nie różni się od miast europejskich — są kawiarnie, ogródki i puby. Można zjeść rodzimy barszcz albo iść do restauracji włoskiej, chińskiej czy innej.

Nie brak kontrastów. Obok dobrze ubranego mężczyzny z telefonem komórkowym stoi kilka starych kobiet sprzedających reklamówki. Jedna z nich zamiast butów ma na nogach podeszwy przywiązane wstążkami.

I tutaj i na prowincji ciągle głównym miejscem handlu pozostaje ulica — bazar. Po powstaniu niepodległej Ukrainy, upadły wszystkie sklepy. Żywnością zaczęli handlować mieszkańcy wsi i małych miasteczek — wszystkie ogródki działkowe zamieniły się w pola ziemniaczane, kapuściane itp. i prawie każdy hodował świnie, kury. Mieszkańcy dużych miast handlowali odzieżą, korzystali z pomocy rodziny ze wsi lub przymierali głodem.

Dzisiaj w dużych miastach w doskonale wyposażonych sklepach z klimatyzacją zakupy robią tylko turyści lub najbogatsi, często powiązani z mafią tzw. nowoukraińcy. Zwyczajnych ludzi na to nie stać — kilogram parówek kosztuje 11 hrywien, a przeciętna pensja wynosi 80, a emerytura 60 hrywien. Na targu jest znacznie taniej.

Katarzyna WARYAN



AFISZ FILMOWY

„Prymas. Trzy lata z tysiąca” — tak brzmi pełny tytuł tego niekonwencjonalnego, polskiego filmu, zrealizowanego przez Teresę Kotlarczyk. Gdybyśmy więc nawet nie wiedzieli, kto jest bohaterem tego obrazu — wyraz „tysiąc” określi nam sprawę dokładnie. Jeden jedyny był wszakże „Prymas Tysiąclecia”. A owe „trzy lata” to czas ubeckiego uwięzienia przywódcy polskiego Kościoła — na rozkaz Bolesława Bieruta. Było to w początkach lat pięćdziesiątych, w czasach programowych represji komunistycznego państwa wobec Kościoła katolickiego i katolickich księży. I tu chcieli więc złamać owego duchownego przywódcę Polski, a także, jako przeciwnika politycznego, całkowicie oddzielić go od polskiego społeczeństwa i doprowadzić do tego, by zrzekł się swoich kościelnych funkcji (są takie sceny w filmie). Ksiądz kardynał Stefan Wyszyński prowadził w owym miejscu odosobnienia (w Stoczku Warmińskim) dziennik, wydany potem, jako „Zapiski więzienne” — i ta pozycja dokumentalna znalazła się u podstaw scenariusza, napisanego przez znanego scenarzystę — Jana Purzyckiego.

Bardzo trudno zrealizować film o człowieku-legendzie, wielkim autorytecie i świętości — nie popadając

„Prymas”

w nadmierną hagiografię. Tym bardziej, że niezależnie nawet od tzw. powszechnego w naszym kraju katolicyzmu — jesteśmy, nawet — może i nadmiernie — wychuleni na najmniejszą nawet „narrację na kłęczkach”. Tymczasem tu powstał film zaskromny i dyskretny, zrealizowany z powagą i z ogromną świadomością materiału, który ma się w ręce.

Jest to na pewno ogromną zasługą reżyserki, ale może w większym nawet stopniu jest to zasługą olśniewającego aktorstwa Andrzeja Seweryny! Prymas

w jego wykonaniu jest arcydziełem sztuki aktorskiej. Postać ta, „krucha” pod względem fizycznym, ale równocześnie pod tym samym względem niepokonana duchowo, niezłomna, pełna hartu i ogromnego zawierzenia Bogu, objawiająca ten hart i niezłomność w konsekwentnej wierności najprostszym obowiązkom i w niemal wojskowej dyscyplinie każdego dnia — ta postać tak poprowadzona ma w sobie świadomy i krystalicznie czysty — optymizm. Tak odbieramy ją dzisiaj. Bez cienia przesady, w powadze i w codziennej odwadze jej bohatera.

Oczywiście, prymas nie występuje w tej opowieści sam. Ma obok siebie narzuconego mu przez władze komunistyczne na funkcję kapelana — młodego księdza Stanisława Skorodeckiego i do postug domowych — siostrę zakonną. Obie te postaci są autentyczne. Ksiądz Stanisław jeszcze żyje, był nawet na warszawskiej premierze filmu. Gra tę postać brawurowo, doskonale jak nigdy — Zbigniew Zamachowski. Siostrę — słabą, przestraszoną, zmuszoną do współpracy z UB i do donosicielstwa — jest młoda absolwentka naszej, krakowskiej Szkoły Teatralnej, Maja Ostaszewska. Nagrodzona została za tę rolę w Gdyni na festiwalu „za najlepszą rolę kobiecą”. Stusnie. Znaleźć w niej można tyle emocji, od strachu do poczucia tragedii i rozpacz, że warto to oglądać. Jest oczywiście i strona druga: wysocy strażnicy z UB. Dużym plusem całej opowieści jest to, że nie zostali nawet zbyt zdemonizowani. Czyli Teresa Kotlarczyk nie poszła tu na łatwiznę. Powstał film skromny, poważny i surowy. A tej surowości bardzo na pewno pomogło świetnie wybrane tło akcji i znakomite zdjęcia (Piotr Wojtowicz). Odrapane mury starej, nieczynnej świątyni, o wyszarpanym z niej wnętrzu, pustka tego wnętrza, długie, na wpół zburzone, krużganki i korytarze dawnego klasztoru — wspaniale budują nastrój. Trzeba to koniecznie zobaczyć!

Maria MALATYŃSKA



Szkoła szachów „GK” 117

*prowadzą: mistrz świata juniorów
Kamil Mitoń
i jego trener Włodzimierz Szyszkina*



Triumf „herezji”

Niezwykły manewr (3)

W poprzednim odcinku w diagramie 214 przedstawiliśmy pozycję, jaka powstała po 27 posunięciu białych w czwartej partii meczu o Mistrzostwo Świata rozegranego w 1908 roku w Disseldorfie. Białymi grał pretendent do mistrzowskiego tytułu – Siegfbert Tarrasch, zaś czarnymi obrońcą – Emanuel Lasker.

Zadaniem Państwa było odgadnięcie, jak wyglądało obalające kombinację Tarra-scha kontruderzenie Laskera. Dziś pokażemy, jak było w rzeczywistości.

27. ..., Wxf4!! — tym niespodziewanym kontruderzeniem czarne we wszystkich wariantach zachowują pioną więcej. Po 28. gf, Hg6+ czarne wygrały dzięki przewadze piona na skrzydle hetmańskim. Czeski arcymistrz Ryszard Reti, komentując tą partię, stwierdził — Co nam się podobało w tej partii? Dla dyletanta w najlepszym wypadku interesującym jest niespodziewany ruch 27. ..., Wxf4,, ale ekspert z wielką uwagą będzie obserwował tą oryginalną, jak również głęboką ideę Laskera, który aby uwolnić się ze ściśniętej pozycji, przeprowadził swoją wieżę na ryzykowną pozornie pozycję i my chcemy, by ta

śmiała idea wzięła górę nad
zwykłą prozą.

Dalej widzimy, jak Tarrasch zaczyna systematycznie „zaciśkać” wieżę przeciwnika, która wtargnęła na jego teren i już jesteśmy skłonni myśleć, iż czarne przegrają tą sympatyczną partię. Jednak w tym momencie na scenę wkracza wieża „d8”, która ma zamiar nie tylko wyrównać drugą wieżę, lecz również rozbić pozycję białych.

Następuje kombinacja białych. Dramat jest bliski swojej kulminacji, ... i kiedy wreszcie wszystko zakończyło się pomyślnie (27. ..., Wxf4;) i jesteśmy uradowani faktem, iż stał się cud a genialny pomysł, któremu każdy pedant przepowiedziałby smutny koniec, zwyciężył wszystkie dogmaty i zasady...

Na tym kończy się nowela Retiego, jednak partia Tarasch — Lasker trwała jeszcze 13 posunięć. Podany przez czeskiego arcymistrza opis walki „dziarskiej” wieży z pedantycznymi białymi figurami i pionami jest zachwycający, jednak prawda jest taka, iż posunięcie 15. ..., We5; nie było wykonane z dobrej woli. Nie jest to zwycięskie posunięcie a tylko manewr ratunkowy. Wieża przechodzi na

niebezpieczną pozycję i bierze na siebie problemy związane z atakiem białych (tak tłumaczył sam Lasker manewr „We8-e5-c5”).

Tarrasch grał prawidłowo, gdy grał według zasad logiki, jednak wymyślona przez niego kombinacja okazała się błędem. Rozpaczliwe uderzenie zadreżconej i zdesperowanej czarnej wieży było dla niego zaskoczeniem. Zamiast 24. We3, ...; należało zagrać 24. e5, de; 25. Wxe5, ...; i wtedy posunięcie „c7-c5” byłoby dla czarnych bezwartościowe. Jednak wyzywająca gra Laskera wprowadziła Tarrascha w hazardowy nastrój. Postanowił koniecznie ukarać czarne za „herezję”. Właśnie dlatego w 22 posunięciu zagrał „b4”, aby zupełnie unieruchomić czarną wieżę. Jednak również po 22. c4, ...; czarne utrzymywały równowagę po 22. ..., ab; 23. ab, c6; 24. Sf5, d5.

Na podsumowanie warto powiedzieć, iż tam gdzie Reti postawił kropkę, można było jeszcze stawiać opór, mimo tego że sytuacja białych była ciężka. Załamany Tarrasch błędnie odszedł królem na „h1”, zaś w 34 posunięciu podstawił piona „e”. (cdn)

**Włodzimierz Szyszkín
& Kamil Mitoń**

Niepotrzebna kontra

Dziś ładna rozgrywka Michała Kwietnia, z ćwierćfinałów Olimpiady w Maastricht — meczu przeciwko drużynie Islandii.

piki D852 piki K93
kiery AD964 kiery 8753
kara 7 kara AW65
trefle AK9 trefle W6

Kwiecień z Pszczolą w jednostronnej licytacji spokojnie doszli do kontraktu 4 kiery. Jedyńm zgrzytem okazała się kontra zaaplikowana przez gracza N, który następnie zawistował błotką trefli.

Z czym ta kontra – zastanowił się Kwiecień i doszedł do wniosku, że świadczy ona nie tylko o 3-4 atutach u N, ale także o figurze karo (przecież całym mariaszu mógłby na stąpić pierwszy wist w karo) i wobec tego o asie pik. Na tym poziomie nie kontruje się na same lewy atutowe. Do oddania są zatem dwa atuty i dwa piki. Jedyna szansa zrobienia swojego to drugi as pik (w świetle licytacji zdradzającej u Kwietnia układ kierowopikowy rzecz mało prawdopodobna, kontrującą ma raczej „zacinke” pikową typu AWx, ale raczej nie dłuższą, gdyż mógłby wtedy chcieć dać przebitkę partnerowi lub uniemożliwić ją dziadkowi) lub zrzućcie jednego pika ze stołu na trefla. I na tę szansę postanowił Kwiecień zagrać, zabezpieczając się równocześnie przed rozkładem atutów

4:0. Wist
rozgrywki
nie utrud-
nił.

Blotkę treflową potraktował Kwiecień na stole małym, bijąc asem podłożoną przez gracza S dziesiątkę. Teraz pik do króla, który bierze lewę i walet trefli ze stołu.

Obrońców wskazuje damą, więc dziewiątka jest dobra i można na nią wyrzucić ze stołu pika. Teraz dama pik pobita asem przez N i blokada karo — zabita asem w stole. Kolejne trzy lewy biorą atuty na przebitki: karo zostaje przebite w ręku, pik w stole i kolejne karo w ręku. W czterokartowej końcówce rozgrywający miał w ręku AD9 kier i blotkę pik, na stole trzy atuty i karo. Wyszёл z pika i już nie mógł przegrać przy żadnym układzie kierów u obrońców (którzy dotąd wzięli tylko jedną lewę). Jeśli N ma 4 kiery, musi przebić i to honorem, po czym będzie wistował spod króla do wideł w ręku rozgrywającego. Jeśli N ma tylko 3 kiery, tę lewę może wziąć S.



ale obojętne co potem zagra – Kwiecień dołoży z ręki dziewiątkę (honor kierowy oczywiście nadbije, choć S „nie ma prawa” mieć dwóch kierów) i N po wzięciu „książeczki” znów będzie musiał iść do wideł. W rzeczywistości N kontrował z ręką: piki AW6 kiery KW10 kara K1032 trefle 543.

Na drugim stole reprezentanci Islandii (nota bene „czarnego konia” olimpiady) też grali końcówkę kierową, ale bez kontry, więc wpadli bez dwóch. Tak, tak – czasem kontra, zdradzając kontrukłady, bywa nieoczoną pomocą dla rozgrywającego i pozwala mu zrobić swoje.

Roberek

Panoramiczna na sobotę

Cieniowanie głosu									
Drużyna, pluton, kompania	Dowód ubezpieczenia	27	Okres 10 dni		1000 Kg	Kosmaty koc	Niedowład	Zużyte żelazo	
Grube sukno	6				3		8	15	12
				4	Miasło uchwalenia Konstytucji Nihil Novi 1505 r.	2	Kamień półszlachetny	Obramowanie	
Puste miejsce					Lewy dopływ Renu				
7467 M.		24						11	
		23		Małpa wąskonosą		5			Skrzynia dla żywych ryb
Tłuszcz w tkankach						Biblijny prorok VIII w p.n.e.			
Deseczka do zaprawy				21		Obrazowe pojęcie			7
		9		Wrzynające się w ląd morze	10		29		
Góry w Rosji oddzielające Europę	Miasto na Sycylii	1	To, do czego się dąży Wisiołek z czasów rzymskich		20		Narzuta na łóżko	Droga do przegrupowania	
				Leczy chorych Wolne stanowisko		31			17
Imię Lolo-brigidy	Koncentracja myśli Do 1935 r. Persja	13					Syn Mieszka III Starego (1145-1194)		Imie Chaczturiana
Miasto Sumerów			14		Podłożo skalne		19		18
Sucha kielbasa					Urządzenie radiolokacyjne				
Dawna kraina na Węgrzech			25			28	Uroczysty utwór poetycki	30	
		26			Chińska nazwa Wietnamu			22	32

Litery w polach z liczbami od 1 do 32 utworzą przysłowie osetyńskie. Wystarczy podać jego treść. Wśród Czytelników, którzy do 7 października 2000 r. pod adresem: Redakcja „Gazety Krakowskiej”, skr. pocztowa 402, 30-960 Kraków 1 (z dopiskiem „Krzyżówka na sobotę 30 IX”) nadesłają prawidłowe odpowiedzi – zostaną rozlosowane nagrody książkowe.

Rozwiązanie krzyżówki panoramicznej nr 37: „Myśl długo i wcześniej, ale wykonuj spiesźnie”.
Książki otrzymują: M. Jas, J. Nowosadzki — Kraków. Nagrody prześlemy pocztą.

Krzyżówka

na niedzielę

Poziomo: 7. rzecz, dokument
sfalszowany, 8. instrument per-
kusyjny, 9. popularne imię ro-
syjskie, 11. strzyżona wełna, 13.
słynne kąpielisko na Lazuro-
wym Wybrzeżu, 15. milioner,
17. glon, gronorość z ciepłych
mórz, tam gdzie węgorze, 19.
oszust, aferzysta, 22. kraina hi-
storyczna w Indiach, w delcie
Gangesu, 25. afrykański instru-
ment, 27. ryzykowna gra, 28.
środek znieczulający, 29.
przedstawienie słowno-mu-
zyczne, 30. formalności na gra-
nicy, 31. doniczkowy, barwny
kwiat.

Pionowo: 1. wiosenny obrzęd z topieniem kukły, 2. mleczko kauczukowe, 3. defekt, 4. usypianie sugestią, 5. nasze morze, 6. np. salamandra, 10. osiemnastowieczny, wybitny kompozytor włoski, 12. przestrzeń przed fortyfikacją, 14. specjalne kazanie np. dla młodzieży, 16. lekariskie zlecenie do apteki, 17 w Indiach tytuł z czasów kolonii, 18. lodowy szpic przy dachu, 20. inna nazwa Kambodży, 21. kiedyś przymusowe świadczenie przy drogach, 23. żyjący członek dowództwa w getcie warszawskim, 24. rozpylacz, 26. polski generał, słynny pancerniak, 27. zbuntowany, długowłosy z lat 60.

Rozwiązania prosimy nadsyłać w terminie do 7 października.

ka br. (decyduje data stempla pocztowego), z dopiskiem na kopercie: „Krzyżówka nr 40”. Wśród Czytelników, którzy nadesłają prawidłowe odpowiedzi, redakcja rozlosuje nagrody książkowe.

Rozwiązanie krzyżówki nr 35

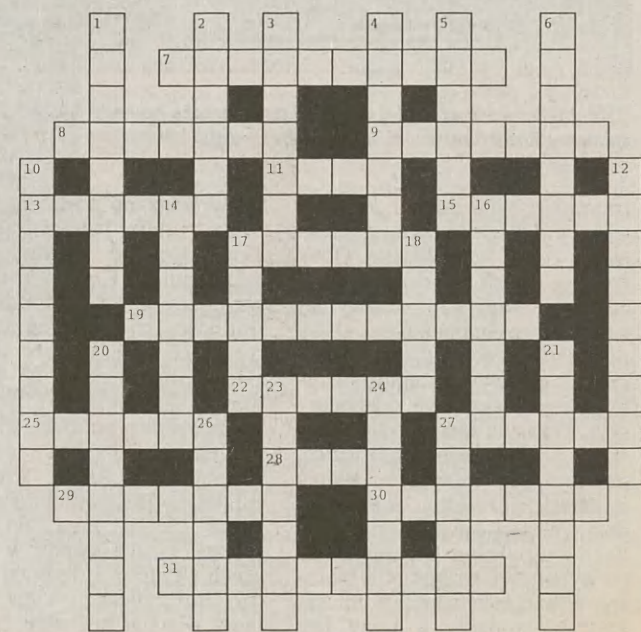
Poziamo: 7. faramuszką, 8. bobslej, 9. obciążki, 11. Edam, 13. szaman, 15. aromat, 17. sta-
dło, 19. interlokutor, 22. Fibich,

25. kabura, 27. łaziec, 28. umór,
29. trębacz, 30. ampułka, 31. wi-
nobranie.

Pionowo: 1. bufonada, 2. Kaplan, 3. pacjent, 4. osłomul, 5. akacja, 6. narkoman, 10. kształtka, 12. strażnica, 14. aranżer, 16. reforma, 17. szelf, 18. obuch, 20. rabarbar, 21. obiekcja, 23. iluzjon, 24. Caracas, 26. agamia, 27. łapcie.

Nagrody wylosowali

Za prawidłowe rozwiązanie
zadań w krzyżówce nr 35, z 26-
27. 08.2000 r. książki otrzymują:
J. Dziewońska – Myślenice, J.
Kopacz – Żegiestów.
Nagrody prześlemy pocztą.



Przepis na prezydenta



Kulinarne eksperymenty

— Marian lubi spędzać wolny czas na rodzinnych wycieczkach, spacerach. Jest kochanym mężem i ojcem. Wraz z synami pływamy, jeździmy na rowerach, zbieramy grzyby. Te ostatnie mąż nie tylko lubi zbierać, ale też świetnie się na nich zna — zapewnia pani Maryla, żona Mariana Krzaklewskiego.

Pani Maryla zdradziła nam, że jej mąż lubi kulinarne eksperymenty.

— Dostałam od męża książkę z przepisami kuchni włoskiej — opowiada. — Bywa, że otwieramy ją tak trochę na chybił trafili. Czytamy przepis, sprawdzamy, czy w naszych sklepach dostępne są wszystkie składniki. Robimy zakupy i zabieramy się do dzieła.

Pani Maryla zdradziła nam, jak przyrządzić jeden z jej ulubionych włoskich specjałów: ragout w sosie pomidorowym, ulubioną potrawę rodziny Krzaklewskich.

Potrzebne będą: mielone mięso wołowe, biała kielbasa, szpik (jeśli nie uda się go zdobyć to trudno, można się bez niego obejść), oliwa z oliwek (najlepiej tłoczona na zimno), pomidory, łodygi selera naciowego, marchew, bazylija (świeża lub suszona), natka pietruszki (świeża lub suszona), cebula, sól, czosnek, pieprz, szczypta gałki muszkatołowej, parmezan, makaron tagliatele (najlepiej płaski i nie za szeroki). Białą kielbasę moczymy w wodzie i rozdrabniamy rękami. Mięso wrzucamy na rozgrzaną oliwę. Trzeba je odpowiednio rozdrobnić widelcem, nie mogą się zrobić grudki. Kielbasę wrzucamy do mięsa i dodajemy szpik (jeśli jest). Na osobnej patelni podsmażamy cebulę tak, żeby się zeszkliła. Wrzucamy ją do mięsa. Dodajemy pokrojone w bardzo drobną kostkę marchewkę i seler naciowy. Solimy, pieprzymy, dodajemy bazylii, odrobinę natki pietruszki, czosnek i szczyptę gałki muszkatołowej. Na koniec wrzucamy drobno pokrojone pomidory.

To czasochłonna potrawa. Sos powinien mrugać na wolnym ogniu co najmniej dwie godziny. Często należy go mieszać. Można dodać w trakcie gotowania jeszcze trochę oliwy.

Kiedy mięso jest miękkie, gotujemy makaron. Pod żadnym pozorem nie wolno go hartować zimną wodą. Powinien być lepki, żeby połączył się z sosem. Gotową potrawę posypujemy parmezanem.

Partykę brydża?

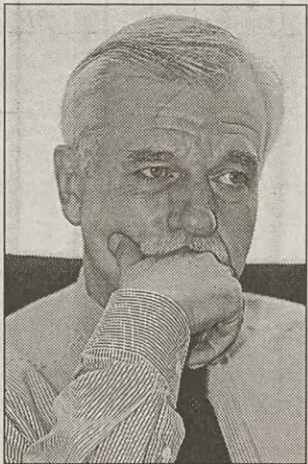
— Jada wszystko, nie grymasi — mówi o mężu Irena Olechowska.

— Na czas kampanii prezydenckiej, w której towarzyszę mężowi, musieliśmy zupełnie zmienić nasze życie. Oboje lubimy spotykać ludzi, więc wyborcze spotkania nie są dla nas ciężarem. Wymagają jednak wysiłku i częstych wyjazdów z domu — twierdzi pani Irena, żona Andrzeja Olechowskiego.

Kandydat na prezydenta kiedyś dużo grywał w brydża. Teraz brakuje mu na to czasu.

— Wolne chwile, a niestety mąż ma ich obecnie niewiele, poświęca lekturze, spotyka się z przyjaciółmi — opowiada pani Irena. — Za to po wyborach pewnie pojedziemy na kilkudniowe wakacje.

Olechowsky mają dwóch dorosłych synów — Marcina i Jacka. Pan Andrzej według zapewnień połowicy jest mężem i ojcem: „zainteresowanym, zaangażowanym i odpowiedzialnym”.



nym”. Gdy zmęczony wraca do domu po kilku dniach nieobecności, humor skutecznie poprawia mu kolacja w gronie rodziny i przyjaciół.

— Andrzej nie stosuje żadnej diety. Jada wszystko i nigdy nie grymasi — zdradza pani Irena. — Lubi kuchnię włoską, ale równie dobrze satysfakcjonują go zwykłe kluski kładzione ze skwarkami.

Rodzina polityczna

— Podczas kampanii wyborczej mąż podróżuje kolejną. Dzięki temu może nadrobić zaległości w czytaniu książek. Niestety przez to ma mniej czasu dla rodziny. To wbrew jego



naturze. Najszczęśliwszy jest, kiedy leży na kanapie, rozmawiając z 12-letnią córeczką Julią, bawiąc się z 9-miesięcznym Karolem i drapiąc za uszami kundelka Lucka — zapewnia Zuzanna Dąbrowska-Ikonowicz, żona Piotra Ikonowicza.

Pani Zuzanna jest dziennikarką „Trybuny”. Zwykły dzień jej rodziny wygląda tak:

Żony znają ich nie tylko od kuchni

pan Piotr wpada po żonę do pracy. Idą na obiad. Razem jadą po dzieci i do domu. Po czym on zostawia rodzinę i pędzi na spotkanie wyborcze.

— Cóрка już przyzwyczaiła się do tego, że jesteśmy rodziną polityczną. Syn jest jeszcze zbyt mały, aby to odczuć, ale pewnie z czasem uzna to normalny element naszego życia — żartuje pani Zuzanna.

Ulubioną dyscypliną sportu Ikonowiczów jest koszykówka, dodatkowo pan Piotr grywa w piłkę nożną.

Państwo Ikonowiczowie najczęściej jadają „na mieście”. Jednak jeśli tylko pani Zuzanna ma czas, zamyka się w kuchni, wyczarowując potrawy kuchni śródziemnomorskiej.

— To dlatego, że boimy się przytyć — zdradza. — Uwielbiamy ryby w różnej postaci. Najchętniej jednak pieczone w piekarniku. Do tego duże ilości różnego rodzaju sałatek, befsztyk z polędwicy, drób...

Mąż jest łasuchem. Lubi domowe ciasto. Rzadko piekę, bo dbamy o linię. Jednak jak ciasto pojawi się na stole, znika w mgnieniu oka. Głodny potrafi opychać się czekoladowymi batonikami.

...

Camelloni — według przepisu żony Piotra Ikonowicza:

Składniki: pudełko makaronu camelloni (grube rurki), chuda mielona wołowina i cielęcina, czosnek, natka pietruszki, cebula, papryka słodka, sos beszamelowy, pomidory, ser mozzarella. Z mięsa, czosnku, natki pietruszki, cebuli i papryki ugnieść farsz. Nadziać nim rurki makaronu (niegotowane!). Zrobić sos beszamelowy (masło + mąka, rozproszony mlekiem lub wodą i przyprawy). Dodać do sosu przetarte przez sitko pomidory. Sos wlać do naczynia żaroodpornego. Włożyć makaron z farszem. Na wierzch wyłożyć ser mozzarellę. Naczynie wstawić do rozgrzanego piekarnika na 30-40 min.

Cappuccino na chandrę

— Przez politykę mąż nie ma czasu prowadzić gospodarstwa. Robię to ja i nasz 21-letni syn. Jednak jak Andrzejek wpada do domu, dopytuje się o najdrobniejsze szczegóły — opowiada Irena Lepper, żona pana Andrzeja.

Pani Irena specjalizuje się w prostej, typowo polskiej kuchni.

— Na obiad często gotuje baraninę, a najlepiej jagnięcinę w jarzynach. To nic specjalnego, ale my bardzo lubimy — mówi Lepperowa. — Jemy to, co wyhodujemy. Owoce, warzywa, mięso...

...

Jagnięcina lub drób w jarzynach — według żony Andrzeja Leppera:

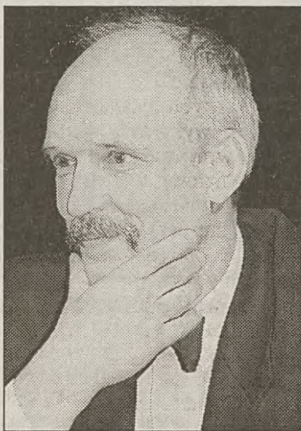
Składniki: świeże warzywa, mięso, przyprawy (szczególnie majeranek). Warzywa (marchew, pietruszka, por, seler) umyć, pokroić, zalać wodą. Dodać pokrojone mięso: kurczaka lub jagnięcinę. Dusić na wolnym ogniu.

Dom to enklawa

— Ogórkom i zieleninie mój mąż mówi: Nie! — zdradza Małgorzata Korwin-Mikke. — Miejsce żony jest w domu. To mąż kandyduje, a nie ja. Pomagam mu tak, jak potrafię, ale nie nadaję się na pierwsze strony gazet. Po całodiennej pracy Janusz musi wrócić do normalnego domu, gdzie czeka na niego kolacja i spokój — mówi pani Małgorzata.

Kiedy Janusz Korwin-Mikke objeżdża kraj, spotykając się z wyborcami, jego żona wspomaga go duchowo. Stara się, aby dom był enklawą.

— Zwykle, kiedy mąż ma trochę wolnego czasu, czyta



lub majsterkuje. W tym ostatnim jest bardzo dobry. Potrafi nie tylko naprawić kran, ale i własnoręcznie zrobić półkę na książki — opowiada pani Małgorzata. — Niestety ostatnio wolna chwila zdarza mu się niezwykle rzadko.

Kandydat na prezydenta lubi aktywne życie. To tajemnica jego świetnej sylwetki. Pływa, gra w tenisa. Dlatego nie musi stosować diety.

— Janusz nie gustuje w jakichś specjalnych potrawach. Za to nie znosi zieleniny i ogórków — zdradza pani Małgorzata. — Nie przepada też za słodzycami. Chętnie zje do kawy domowe ciasto, ale od cukierków i czekolady zdecydowanie stroni.

Tegoroczny urlop państwo Korwin-Mikke spędzili w sposób... polityczny.

— Wybraliśmy się nad morze, gdzie przez tydzień niemal codziennie wieczorami mąż miał spotkania wyborcze. Na dodatek pogoda nie dopisała. Było chłodno i deszczowo. Tymczasem ja uwielbiam słońce.

Pani Małgorzata zapewnia, że stara się nie ingerować w to jak ubiera się jej małżonek. Ulubione muszki dopełniają całości. Garnitury pan Janusz wybiera sam. Jego żona narzeka, że choć w sklepach towaru jest w bród, a kandydat na prezydenta ma świetną sylwetkę, kupno dobrze skrojonego ubrania wcale nie jest łatwe.

...

Jajecznica z pomidorami — według przepisu żony Janusza Korwin-Mikke:

Cebulę lekko podrumienić na tłuszczu. Dodać boczek i kielbasę. Wrzucić drobno skrojoną paprykę i pomidory (bez skórki). Wszystko to podusić, aby zmiękło i doprawić (sól, pieprz). Wbić dwa jajka. Podawać z chlebem.

Aldona MINORCZYK-CICHY

— Podobno sam zgłosił się Pan do reżysera z propozycją zagrania Neroną?

— Napisałem list do Jerzego Kawalerowicza, że bardzo chciałbym zagrać tę rolę w ekranizacji „Quo vadis”. I po rozmowach wyraził zgodę na mój udział.

— Dlaczego właśnie ta postać? Przecież nie należy ona do sympatycznych, miłych i lubianych.

— Po przeczytaniu „Quo vadis” nie znalazłem dla siebie żadnej innej roli, a bardzo chciałem zagrać. Winicjusz jest

Chciałem być Neronem

Rozmowa z aktorem Michałem Bajorem

za młody i zbyt przystojny, Petroniusz także był urodziwy. Ursusa też nie mógłbym zagrać. Jestem raczej aktorem charakterystycznym, zostawał więc Neron.

— Jaki będzie Cezar Michała Bajora?

— Neron to jest taka mieszanina wybuchowa. Z połączenia artysty i władcy nic dobrego nie może wyniknąć. Lubi brawa i robi wszystko, by je zawsze otrzymać. Mój Neron nie będzie dobry, będzie kolorowy. Czasem będzie potraktowany nieco żartobliwie, z uśmiechem. Nie chcę jednak z niego zrobić postaci komediowej, bo nie można go tak potraktować. Po prostu chcę pokazać go jak człowieka, który też czasem się uśmiechał.

— Jak pracuje się z Jerzym Kawalerowiczem?

— Świetnie. Czuje się w panu Jerzym ogromną pewność. Dokładnie wie, co robi. To się udziela także całej ekipie. Dodatkowo ufa aktorom intuicjonistom, a ja takim właśnie jestem. I myślę, że wybierając mnie do roli Neroną popatrzył na cechy psychofizyczne postaci. Nie chodzi o moje warunki, bo na szczęście nie je-



stem taki gruby, ani taki zły, nie mam żądz morderczych, szczególnie przy moich romantycznych piosenkach, które śpiewam. Myślę, że jeżeli chodzi o Neroną, pan Kawalerowicz jest spokojny. Bardzo długo ze sobą rozmawialiśmy i wiele sobie powiedzieliśmy na temat sposobu gry i charakteru tej postaci. Być może właśnie dlatego mam dosyć dużą swobodę w kreowaniu tej roli.

— Wrócił Pan do filmu po kilku latach nieobecności. Czy myśli Pan o kolejnych rolach?

— Bardzo się boję tego, co nastąpi po Neronie, bo będąc reżyserem współczesnym, nie wiem czy potrafiłbym zaangażować Bajora po tej roli. To jest jednak wielki kostium,



charakterystyka, peruka, broda. Neron to bardzo kolorowy potwór. Po nim trudno byłoby zagrać romantycznego faceta w dżinsach. Pewnie bardzo bym chciał, ale podejrzewam, że nie będzie mi łatwo dostać kolejną rolę.

— Czy Cezar to duża rola?

— Mam bardzo dużo zdjęć. Neron to jest jednak duża postać w „Quo vadis”.

— Będzie Pan musiał fałszować śpiewając?

— Cieszę się, że nie muszę fałszować, chociaż pewnie bym potrafił. Wynika to tylko z obniżenia pewnych dźwięków Pan Kawalerowicz uznał, że jednak nie będziemy go zohydzać jak Sienkiewicz i jeżeli, jak twierdzą historycy, był niezłym artystą, to dlaczego nie spróbować go tak pokazać. On oczywiście będzie śpiewać z pewną manierą. Z panem Kaczmarem, kompozytorem, chcemy wydobyć w studio jakąś manierę. Być może będzie śpiewał tak bardziej operetkowo, ale nie będzie to Michał Bajor z „Ogrzej mnie”!

— Czy po obejrzeniu filmu Pana publiczność nie zmieni zdania?

— Wydaje mi się, że publiczność po różnych wstrząsach, jakie im zafundowałem: wyjazd do Stanów Zjednoczonych, długie włosy, dżinsy z dziurami, dużo mi wybaczyła. Oni wiedzą, że ja ich nie zdradzam, tylko szukam nowych dróg. Nie podejrzewam, żeby ta publiczność, która przychodzi na moje koncerty zmieniła zdanie. To są ludzie bardzo tolerancyjni, którzy wiedzą, że to wszystko po to, żeby później były nowe, piękne piosenki.

— A będą?

— Oczywiście. Jedenasta płyta wychodzi w październiku i nosi tytuł „Kocham jutro”. Jest dedykowana Wojciechowi Młynarskiemu. Myślę, że po „Uczuciach” jest to moja kolejna, bardzo ważna płyta, bo zagrana z 30-osobową orkiestrą symfoniczną. Znalazły się na niej piosenki drapieżne, romantyczne, żartobliwe i bardzo intymne.

— Czy zaśpiewa Pan także piosenkę tytułową w filmie?

— Mogę jedynie powiedzieć, że są rozmowy. Wszystko jednak zależy do producenta. Bardzo bym chciał, tym bardziej, że ma to być duet z jakąś wielką gwiazdą znaną na całym świecie.

Rozmawiała: Bede

Najmniejsza jednostka samorządowa rodzi się w bólach

Młyny demokracji

Prawie dwa lata temu mieszkańcy Stawów Grojeckich i Adolfini doszli do wniosku, że chcą sami decydować o sobie. Efektem ich starań jest utworzenie Rady Osady, prawdopodobnie jedynej takiej jednostki samorządowej w Polsce.

Na mapie pokolorowany teren 15-tysięcznej gminy Oświęcim wygląda jak mityczny Atlas, tyle że zamiast nieba gmina dźwiga na swoich rozłożonych barkach, obejmując doliną Brozkowic i Dworów II, kulę miasta Oświęcimia. Grojec jest największym spośród 12 sołectw tworzących gminę — liczy ponad trzy tysiące dusz. Jak kręgosłup przechodzi przez nie droga z Oświęcimia do Kęt. Stawy Grojeckie przysiółek będący częścią Grojca znajduje się gdzieś w okolicy splotu słonecznego.

Wybić się na samodzielność

O inicjatywie mieszkańców Stawów Grojeckich zrobiło się głośno na początku ubiegłego roku, gdy Tymczasowy Komitet Mieszkańców Stawów Grojeckich i Adolfini wystąpił do gminy z propozycją utworzenia nowego sołectwa, które miało powstać po wydzieleniu z Grojca. Po rozmowach z władzami gminnymi członkowie Komitetu zgodzili się, że aby uniknąć dużych kosztów, zamiast sołectwa, może powstać Rada Osady.

Przyczyn, dla których mieszkańcy Stawów Grojeckich postanowili wybić się na samodzielność było wiele.

— Był taki okres, że do nas nie bardzo kto się przyznawał. Grojec już jakby nie, miasto jeszcze nie — taki pas ziemi niczyjej. Dlatego ludzie nauczyli się tutaj radzić sobie sami, nie

(jeden zabytkowy), dom ludowy, przedszkole, szkoła z tyle co oddaną do użytku salą gimnastyczną i znany Zakład Opiekuńczo-Lecznicy.

Stanisław Dusik jest sołtysiem od 10 lat. — To jest bzdurna. Nie dam sobie powiedzieć, żeby oni byli przeze mnie źle traktowani — komentuje zarzuty o nieinwestowaniu w Stawy

nia. Do tego czasu wszystko szło jak cacy — wspomina. — Ludwik Noworyta był zastępcą przewodniczącego komisji gminnej ds. referendum. Jak się wtedy zebraliśmy rano, to oficjalnie powiedział, że jeszcze nigdzie w Polsce referendum się nie udało, oprócz kilku w sprawie odwołania rady, to i to się nie udało. A jak tu wyszły

którzy będą nam chcieli zrobić kolo nosa, to im się tak łatwo nie uda — zapowiada Stanisław Migdalek.

Świątelnia i komputery

Przy szkole widać już pierwsze efekty działalności nowego samorządu: stoi huśtawka, pojawiła się piaskownica. A planom końca nie widać.



Nauczeni doświadczeniem będziemy teraz żądać potwierdzenia wszystkich obietnic od wójta na piśmie — mówią społecznicy ze Stawów Grojeckich.

Zdjęcia: Piotr TARCZYŃSKI

Grojeckie. — Wszystkie drogi mają zrobione za moich czasów, kiedy ja zostałem sołtysiem. Centrum musi być trochę bardziej dofinansowane, niż przysiółki. Ale zdaje mi się, że akurat o wszystkie przysiółki dbałem jednakowo.

Zawisły klepsydry

Po kilku zebraniach, sesjach i konsultacjach 30 stycznia br. w Stawach Grojeckich odbyło

takie wyniki, to szukał winnych. Wiedział, że ja koło tego chodzę, to zaczął zęby we mnie wbijać.

Najważniejszy początek

Urodzone z wielkim trudem dziecko — Rada Osady jest integralną częścią sołectwa Grojec. Mieszkańcy wybrali władze nowej jednostki samorządowej. W jej skład weszli: Agata Gworek, Kazimierz Madeja, Kazimierz Filipek, Mirosław Goytowski i Oriana Wróbel. Przewodniczącym RO został Mirosław Noworyta.

Początek jest najważniejszy. Teraz tak wrogowie jak i sympatycy będą obserwować, co nowa Rada Osady zrobi. A Rada nie ma ani grosza. Mało tego, zaczęły się problemy związane z własnością budynku zlikwidowanej Szkoły Podstawowej, do którego gmina przeprowadziła z Rajską Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej.

Dlatego też inicjatorzy powstania nowej Rady mają duży żal do gminnych decydentów, a w szczególności do wójta, że nie rozmawiali z nowymi reprezentantami gminnej społeczności i mieszkańcami, tylko bez konsultacji umieścili w nim GOPS. Jak twierdzą, obietnice były zupełnie inne.

Łatwo nie popuścimy

Z przedstawicielami Stowarzyszenia i nowej Rady spotkałem się w jednej z sal lekcyjnych byłej podstawówki.

— Stając na gruncie prawa cywilnego, teren na którym stoi szkoła jest własnością spółki pastwiskowej. Nie jest to w żadnym wypadku mienie gminy. A zatem i budynek jest własnością spółki pastwiskowej — twierdzi Lidia Goytowska, wiceprezes Stowarzyszenia.

— Społeczność tutejsza, wiedząc po wcześniejszych rozmowach, że ten budynek w maksymalnie dużej części zostanie we władaniu tejże społeczności, bez protestów rozstała się ze szkołą. Przekonałymi ludźmi, że ten budynek zostanie nasz. A teraz Zarząd stawia nas przed faktem dokonanym. Ci,

Agata Gworek: — Chcemy zrobić integracyjną świetlicę dla dzieci, gdzie po zajęciach szkolnych mogłyby spędzić czas, a marzy nam się, że odbywałoby się to pod opieką pedagogiczną.

— Nie przyciągniemy tutaj młodzieży niczym innym jak stołem bilardowym, stołem pingpongowym i pomieszczeniami, tylko żeby one jakoś wyglądały. W tej chwili pozrywano wszystko, co się dało i widać jak to wygląda. Pieniądze, których nie ma, bo gmina nie przewidziała tego w budżecie, choć referendum było w styczniu, zostałyby przeznaczone na zagospodarowanie budynku. Tu ma być koło gospodyń, związek emerytów. Na dziś nie jesteśmy w stanie do tych zdewastowanych pomieszczeń nikogo wpuścić — opowiadają moi rozmówcy.

Adam Wróbel: — Chcemy również stworzyć mały klub internetowy, ale do tego potrzebna jest linia telefoniczna. Niech młodzież się uczy internetu i kontaktuje się ze światem.

Co dalej?

— Nie wolno się uprzedzać tylko dogadywać — uważa Zbigniew Rogóż. — Nie spotkałem się, żeby coś takiego jak Rada Osady funkcjonowała na terenie województwa, czy kraju — dodaje.

Stanisław Dusik: — Żałuję, że nie powstało sołectwo. Byłbym bardziej zadowolony. Czego ja się obawiam? Boję się, a obserwowałem zebranie wyborcze, że tam mieszkańcy zaczęli się grupować. To się nie długo rozleci — przypuszcza.

Stanisław Migdalek: — Najbardziej pozytywnym efektem tej prawie dwuletniej działalności jest integracja społeczeństwa. Ono wie, że ma siłę, że jego głos się liczy. Nasze społeczeństwo zintegrowało się wokół konkretnego celu. Młyny demokracji miały bardzo długo. Jestem przekonany, że mąka z tego jest dobra. Jaki będzie chleb, zobaczymy.

Piotr TARCZYŃSKI



KANAŁ
MINUS

Pan prezydent i inni

W ostatnim tygodniu wszyscy, niestety, zajmowali się filmikiem z udziałem dwóch polityków i helikoptera. W filmiku tym najlepiej, rzecz jasna, prezentował się helikopter, pamiętający chyba jeszcze czasy Breżniewa. Helikopter przynajmniej nie kłękał i niczego nie błogosławił (miał widocznie zreumatyzowane golenie). Telewizyjny przebój, przygotowany przez „geniusza medialnego”, czyli ekspresza Walendziaka, przysłonił ludziom wszystko — nawet Olimpiadę. Szukając miejsca w miarę odizolowanego od tego obrzydliwstwa, uciekłem na kanał PLANETE.

Niestety, nie ma już miejsc bezpiecznych. W poniedziałek francuski kanał emitował — skądinąd wspniany — dokument „Krzyk z zbrodni” zrealizowany na zlecenie BBC. Mistrzowie dokumentu wrócili do serbskiej Srebrenicy, w której latem, niemal na oczach całego świata, zabito kilka tysięcy ludzi. Zabito ich beczelnie, brutalnie, z pełną świadomością — tak jak polskich żołnierzy i policjantów w Charkowie i Miednoje. Zabito nie dlatego, że nosili obcy mundur — ale dlatego, że byli muzułmanami. Zabito dlatego, że żołnierze z holenderskiej misji najzwyczajniej w świecie stchórzyli, wydając powierzone im opiece ludzi rozwścieżonemu tłumowi. Tym bardziej ironiczny staje się finał filmu: wyzwoleni nareszcie Holendrzy piją heinekę i cieszą się, że wrócą do swoich zadbanych ogródków, rozłożystych żon i tulipanów. Tuż obok ich bazy mrówki kończą dojadając zwłoki mężczyzn z okolic Srebrenicy.

W ostatnim tygodniu Serbia wybierała swojego prezydenta. Kiedy to pisać, nadal nie wiadomo, kto nim został: opozycjonista Kosztunica czy Miloszewić, dotychczasowy prezydent i symbol wszelkiego zła dla zachodnich rządów. Nieważne, czego symbolem jest Miloszewić: bez wątpienia odpowiada on za to, co stało się pięć lat temu w Srebrenicy. Na jego barki spada śmierć kilku tysięcy ludzi, a on tymczasem staje do — wszak demokratycznych — wyborów! O co nam na prawdę chodzi? Czy w ogóle można mówić o jakichkolwiek wyborach, gdy kandydatem jest człowiek podejrzany o genocyd?

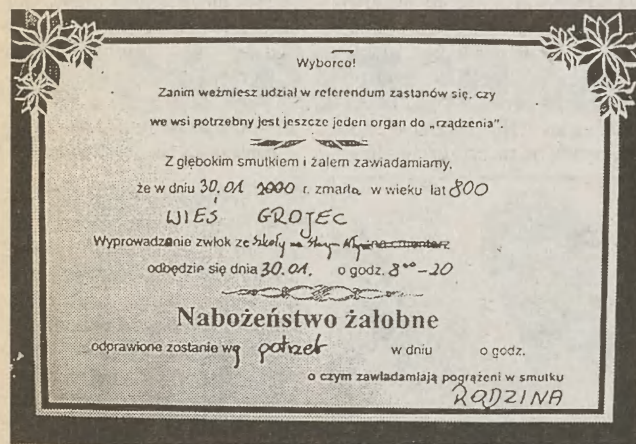
Stało się coś fatalnego. W ocenie ludzi, szczególnie polityków, zacił się miarę. Odszliśmy od czci i wiary (nawet najmniejszej) faceta, który po prostu dowiódł, że nie wyrósł z krótkich majtek i nadal powinien prowadzić obozy dla aktywu SZSP. Niemal w tym samym czasie, w kraju dość nam bliskim — etnicznie i geograficznie — do wyborów staje człowiek, który ma rękach krew przynajmniej kilku tysięcy ludzi. Prezydent — erotoman. Prezydent — harcerzyk. Prezydent — ludobójca. Jaka jest między nimi różnica? Jaka jest różnica między nami, którzy zdecydowaliśmy się na nich głosować?

Dzień wcześniej, w niedzielę TVP1 nadała spektakl Andrzeja Wajdy „Wyrok na Franciszka Kłosa” zrealizowany na podstawie powieści Stanisława Rembeka. Obejrzałem rzecz z ciekawości — głównie po to, by zobaczyć, co Mistrz, obsypyany honorami, potrafi jeszcze zrobić. Niestety, mocno się zawiodłem. Powieść Rembeka — wbrew temu, co mówił po spektaklu Mistrz — nie należy do arcydzieł. Problem Kłosa jest wydumany, podniesiony niemal do rangi dylematu Antygony, co zresztą stało się specjalnością Mistrza od jakiegoś czasu. Czy Mistrz chciał odreagować jakieś dziwne, polsko-żydowskie kompleksy? Czy chciał wartości, poukładane jako tako przez szkołę, wywrócić, uczynić antywartościami? W młodych, mało rzeczywiście pojmujących łepetynach rzeczy nakładają się na rzeczy, wartości na wartości. To jest szansa dla zwyczajnych hucpiarzy, którzy świat chcieliby zamienić w targowisko: coś za coś. Szczeniacki wygłup Marka Siwca — za ludobójstwo Miloszewicia.

Mężczyzna, który szlocha w filmie nadanym przez PLANETE jest prawdziwy. Jest wyrzutem sumienia Europy, która w imię własnego bezpieczeństwa wydała go tłumowi. Uszedł zagładzie, która dokonywała się zaledwie kilkaset kilometrów od krakowskiego Ryнку. Pamiętam młodego reżysera serbskiego, który parę lat temu, nocą, szlochał mi w kłapę marynarki: „Mój kraj jest mordercą”.

Niestety, jest, kochany Milo. Musicie sobie z tym poradzić. Ale nie wystawiajcie do wyborów faceta obciążonego genocydem. Nie chodźcie do wyborów, w których Kusztnica mierzy się z mordercą. To fałszywy wybór. Jeśli wasz kandydat wysiadzie z breżniewowskiego helikoptera i ucałuje ziemię — uważajcie, że jest gówniarzem. Uważajcie natomiast na ludobójców. Oni nie robią szczeniackich błędów.

Zbigniew BAUER



Przed referendum mieszkańcy Grojca dostawali takie klepsydry.

czekając aż ktoś im coś da — mówią dzisiaj członkowie grupy inicjatywnej. Gdy zaczęli działać, dowiedzieli się od „życzliwych”, że są grupą cwaniaków chcących się uwłaszczyć na mieniu spółki pastwiskowej, że chcą rozbić integralność gminy, wreszcie, że są napływowi w odróżnieniu od grojeckich „krzaków”.

— Ta część Grojca ma trochę inną charakterystykę, bo nie jest to część rolnicza. Tutaj gros ludzi prowadzi działalność gospodarczą. I potrzeby tej części są bardziej zbliżone do potrzeb mieszkańców osiedla podmiejskiego niż typowej wioski — opowiada o Stawach Stanisław Migdalek, prezes Stowarzyszenia Sympatyków Adolfini i Stawów Grojeckich.

Wszystkie drogi za moich czasów

Od posesji sołtysa Grojca Stanisława Dusika do centrum sołectwa kilka rzutów kamieniem. W centrum dwa kościoły

JUJKA

TO WINA WYBOCÓW, KTO IM
KAZAŁ NA NAS GŁOSOWAĆ



Tu były gwiazdy nie tylko jazzu, ale estrady, kina. Romek Polański, Basia Kwiatkowska. Holoubek i Pawlikowski. Szermierz wszechczasów Jurek Pawłowski, późniejszy ułaskawiony szpieg CIA. Sportowcy, plastycy, fotograficy. Olbrzymia grupa wspaniałych ludzi, którzy mieli jednego hopla...

Tatrzański jazz

Pierwszy Jazz Camping Kalatówki '59 był jedną z imprez protestu politycznego.

— Festiwal sopocki, Jazz Jamboree i Krakowskie Zaduszki — to były imprezy przeciw systemowi — wspomina fotografik jazzu Marek Karewicz, autor ok. 1600 okładek płytowych i posiadacz jednego z największych archiwów fotografii jazzu w Europie. — Wkrótce doszły do tego Kalatówki. Janek Zylber, nieżyjący już perkusista sekstetu Komedy, wymyślił, że polskich jazzmanów trzeba zapisać do PTTK. Wszyscy kupiliśmy legi-

Jednodniowy cyrk dla bezpieczeństwa

— Nie tak dawno robiłem w archiwach porządkę i znalazłem książeczkę PKO z lat 50., w której była jakaś kwota wpłacona, a potem tak: sto złotych, trzy dni, sto złotych, trzy dni, sto złotych, trzy dni i wszędzie stempel Zakopanego — mówi Marek Karewicz, który ochoczo przystąpił do wznowionych jazzów w Tatrach. — Rozczuliło mnie to. To była moja książeczka oszczędnościowa z Kalatówek, gdzie co trzy dni scho-

ba uczestników tatrzańskich campingów ustaliła się na ok. 50. Atmosfera dziś przypomina legendarne czasy, które można jeszcze obejrzeć w filmowym dokumencie Bogusława Rybczyńskiego pt. Kalatówki '59. Jest rodzinie. Króluje wolny jazz i improwizacja (oczywiście nie ta organizacyjna). Po latach wrócili na Kalatówki Zofia Komedowa, Jerzy Duduś Matuszkiewicz, Jerzy Bartz, Włodzisław Nahorny, Janusz Muniak, Zbigniew Namysłowski, Wiesław Ejssymont. Thumnie pojawili się młodzi.

Przyjechałem i spotkałem młodych muzyków, których wcale nie znałem. Bałem się, że spotkanie z najmłodszą generacją będzie dramatyczne. A oni wykazali ogromną sympatię i zainteresowanie tym, co działo się w latach, gdy jazz był zakazany. Dziś kolejne zaskoczenie. Wydawało się, że ci muzycy, których poznaliśmy wtedy, to trzon nowego jazzu. A w tym roku przyjechała grupa 18-, 19-latków, jakieś 20 osób — rewelacja muzyczna. Pokolenie pierwszego Jazz Campingu, to już średnie pokolenie. Nowe powstają w ciągu trzech lat.

W kalatówkowym stylu

W nowej erze Jazz Campingu 2000 ustalił się pewien styl. W tygodniu spotkań królują jam sessions. Od południa do poranka. Po śniadaniu wycieczki w góry. W środku tygodnia galowy koncert w Teatrze im. Witkacego, a po nim muzykowanie w Sieckowej Sopie z góralami. Na finał, jak pozwoli jesienna pogoda, ognisko z góralsko-jazzowym graniem.

Jerzy Duduś Matuszkiewicz:

— Styl kalatówkowy polega na wielkiej swobodzie i doborze muzyków według tematów muzycznych. Tu gra się tak długo jak się chce, tzn. jeden utwór nawet przez godzinę i nie trzeba się liczyć z ograniczeniami.

Jacek Namysłowski, klasa maturalna, puzonista, nadzieja polskiego jazzu:

— Kalatówki, to dużo korzystniejsza rzecz niż warsztaty jazzowe w Polsce. Nie wiem na czym to polega, ale tu wszystkim chce się grać.



Spotkanie z góralami. Przy barze Małgorzata i Zbigniew Namysłowski, Przemek Dyakowski i Janusz Muniak.

Fot. Piotr RAYSKI-PAWLIK

A w grze z tak wspaniałymi muzykami nie można sobie odpuścić.

Janusz Muniak:

— To nie formułka. Niepotwarzalna atmosfera. Rola integrująca. Muzycy na co dzień

— Jestem starym kalatówkowiczem. Byłem na wszystkich campingach od '59 roku. Przyjeżdża tu coraz więcej młodzieży, a to, co się działo w tym roku przechodzi wszelkie wyobrażenia. Nawet mi



Jazz Camping Kalatówki 2000 — mocna obsada dęta.

Fot. Agnieszka SWIST

tymacie i... wynajęliśmy w sezonie schronisko w Tatrach, bo ludzie, którzy od roku są członkami PTTK mają do tego pełne prawo.

Dzisiaj spotykając się na Kalatówkach sławy jazzu nie mają legitymacji PTTK, ani nie walczą przeciw systemowi. Przez tydzień oddają się swobodnym jamom i wspomnieniom, którym nieodłącznie towarzyszy balladowa nuta.

Kilka lat temu, gdy słynne schronisko na Kalatówkach obchodziło 60-lecie, jego szefowa Marta Łukaszczyk odnalazła fotografie z 1959 i 1960 r. Pojawił się pomysł przywołania tamtej atmosfery.

— Poznałam kierownika, za którego się odbyły pierwsze Campingi. Poszłam do jego żony, a ona do mnie mówi: Marta! Chyba zwariowałaś! Ty wiesz co oni tu robili, schronisko było stratomane! — opowiada Marta Łukaszczyk. — Jak się później dowiedziałam, kierownik powiedział jazzmanom, że mogą robić co chcą, bo schronisko idzie do remontu. Zabawiali, bo mieli zezwolenie. Kolega skontaktował mnie ze Zbyskiem Namysłowskim, który wtedy grał w Zakopanem z góralami. Namysłowski zaprosił mnie do Warszawy na imprezę jazzową. Wszyscy mówili, że ja z motyką na słońce. Że to niemożliwe, bo po tylu latach to już nie ci ludzie, nie ta atmosfera. C Małgosią Namysłowską pisałyśmy pierwsze zaproszenia. Na premierowe, po 40 latach, Kalatówki przyjechała Zofia Komedowa i wiele tych osób, które były tu w latach 60. Granie i... wspomnianie.

działem do miasta po kolejną stówę. Która, szczerze mówiąc, wydawana była na gorzałę.

Ale wtedy też grano tu od rana do nocy. Ponoć za perkusją o 6 czy 7 rano zasypiał Władysław Jagiełło, którego kelnierka regularnie budziła na śniadanie.

— Byliśmy młodzi i pełni pomysłów, ale też solą w oku władz — mówi autor, corocznej wystawy fotograficznej, dokumentującej artystyczne Kalatówki. — To było, zresztą, niesłychanie zabawne. Fama w Zakopanem była, że tu się dzieją straszne rzeczy. Sodoma i Gomora. Miejscowy urząd bezpieczeństwa wysłał czterech bezpieczeniów na Kalatówki, zaopatrzonych w odpowiednie zaproszenia. Nagle, w ten zbity tłum ludzi, gdzie każdy każdego znał, weszło czterech nowych faceków. Pełna gwarancja, że policja. Zrobiliśmy jednodniowy cyrk specjalnie dla nich. Pannie chodziły ubrane po szyję z kokardkami we włosach. Orkiestra grała Brahmsa i Mozarta, a my piliśmy w butelkach po wódce mleko. W połowie dnia zaczęli się straszliwie nudzić. Nic nie nadawało się do materiału dochodzeniowego. Janek Zylber zaprosił ich w końcu na drinka. Jak wypili po łufie, to wypili, drugą piątą, siedemnastą i dwudziestą pierwszą. Jak się dokładnie urąbali, załadowali ich na sanki i spuściliśmy do Kuźnic. Aferę nie było.

Nowa era Campingu

Na pierwszych Kalatówkach było blisko 70 artystów. Po 40 latach pojawiło się ich 20. W kolejnych czterech liczy-

REKLAMA

KREDYT

GE Capital Bank

3x0%

I wpłaty*
provizji
odsetek

* dotyczy wybranej grupy towarów

W ofercie m. in.

- chłodziarki
- pralki, kuchnie
- AGD do zabudowy
- telewizory
- audio-video

WYTNIJ REKLAMĘ! - przy zakupie OTRZYMASZ UPOMINEK!

bez ODSETEK

979,-

pierwsza wpłata 0 zł
provizja 0 zł
10 rat po 97,90 zł



Centrum AGD i RTV Vestfrost

♦ rabaty do 20 % ♦ transport gratis ♦ ♦ karty stałego klienta ♦

KRAKÓW, ul. Łokietka 14, tel. 633 33 00, pn. - pt. 10 - 20, sob. 10 - 18, nd. 10 - 16

W 90 lat po zwycięstwie nad Preusen Wrocław — wiktoria nad Saragossą

Wisła gra...

4:1 piłkarzy Wisły z hiszpańską Saragossą, potem zwycięskie rzuty karne i awans Białej Gwiazdy do drugiej rundy Pucharu UEFA. Jak napisał redaktor Andrzej Skowroński — dla takich chwil warto żyć! Nic dodać... Może poza tym, że właśnie w tym roku mija dziewięćdziesiąt lat od chwili, kiedy wiślaczy futboliści rozegrali pierwszy mecz z zagranicznym przeciwnikiem.

Zmierzyli się — cóż, takie to były czasy — z zespołem Preussen Wrocław, zwyciężając 7:1. Jeszcze grając w czerwonych koszulkach z dwiema pięcioramiennymi niebieskimi gwiazdami. Szybko jednak wspomniane niebieskie

czas studiów w Londynie miał być członkiem klubu ze Stamford Bridge. Tak czy inaczej konfrontacja z Chelsea była kulminacyjnym punktem obchodów 30-lecia Białej Gwiazdy, a zakończyła się wygraną krakowian 1:0, dzięki celnemu rzutowi karnemu, wyegzekwowanemu przez Antoniego Łykę. Najbardziej zaskoczeni przegraną byli bramkarz Woodley oraz „wiewiórki” napastnik Mills. Pierwszy nie przypuszczał, że „karłowaci” napastnicy Wisły (krakowianie wyraźnie ustępowali Anglikom warunkami fizycznymi) są w stanie go pokonać, drugi zaś nie mógł zrozumieć, że nie potrafił sobie poradzić z defensorami gos-

tym... Gruzinem. Nieodżałowanej pamięci Jerzy Jurowicz tak wspominał tamten mecz: — Dynamo prezentowało bezprzecnie wysoką klasę, ale nas chyba trochę się obawiano. Stąd te wszystkie „nadzwyczajne środki ostrożności”. Przecież nie wyobrażano sobie, aby drużyna z kraju chorążego pokoju mogła nie tyle przegrać, co nie wygrać...

Egzotycznie przy Reymonta.

W 1956 roku, na złote gody Towarzystwa postarano się o nader egzotycznego przeciwnika. brazylijskich — jak ich reklamowano — żonglerów z Belo Horizonte. Ci zaproponowali grę piłką przez

camami, Lierse, Utrecht, Swarovskim — dzisiejszy Tirol — Innsbruck, Kickersem Offenbach), w latach 72 i 89 była druga (za St. Etienne i Spartą Praga), a w roku 74 trzecia (z Spartakiem Trnawa i VOEST Linz). Pokazywała się w Europie, a piłkarze mieli niezłą promocję. Poza tym w 1989 roku po raz pierwszy zagrano z klubami izraelskimi, a wizyta w Ziemi Świętej była niezapomnianym przeżyciem.

Europa, Europa

20 września 1967 roku Wisła, jako posiadacz Pucharu Polski, zadebiutowała w tych „właściwych” pucharach — konkretnie w Pucharze Zdobywców Pucharów. Wyjazdowe 4:1 z HJK Helsinki było wcale sympatyczną inauguracją. Potem 4:0 w rewanżu i oczekiwanie na znany i ceniony Hamburger w II pucharowej rundzie. Drużyna dowodzona przez słynnego Uwe Seelera pokazała jednak, jak dużo dzieli wiślaków od Europy — wyniki 1:0 i 4:0 były stosunkowo łagodnym wymiarem kary. Tej różnicy nie było już widać 9 lat później, kiedy w I rundzie Pucharu UEFA przyszło walczyć z samym Celtikiem Glasgow. Na „Celtic Park” było 2:2, ale chyba tylko ze względu na treść wiślaków. W krakowskim rewanżu (ponad 45 tysięcy ludzi na trybunach!) dwa kapitalne uderzenie Kazimierza Kmiecika wywołały kardiologiczny alarm u szkockich oficjeli, a słynny menedżer Jock Stein oświadczył, że chętnie kupiłby Antoniego Szymanowskiego, Kazimierza Kmiecika, Marka Kustę, Adama Nawalkę czy Michała Wróbla... W sezonie 1978/79 doszła Wisła do ćwierćfinału Pucharu Europy, aby niejako na własne życzenie odpaść z Malmö. Jednakże krakowski mecz (w I rundzie) z belgijską Brugią (finalista PE z poprzedniego sezonu) przeszedł do historii jako jeden z najbardziej dramatycznych i chyba przebiegł go dopiero ostatni, czwartkowy dreszczowiec z Saragossą. Po 1:2 w Brugii, krakowianie (też pod trenerską batutą Oresta Lenczyka) zwyciężyli 3:1, zdobywając decydujące gole (Leszek Lipka, Janusz Krupiński) w minutach 82 i 89. A goście już byli w ogródku... Trener Ernst Happel powiedział wówczas: — Jeśli ma się tak wspaniale wyszkolonych zawodników i taki charakter, to można mierzyć bardzo wysoko. Niestety, nie stało krakowianom chyba głównie właśnie charakteru i kolejne pucharowe występy (P. UEFA w sezonie 81/82 oraz PZP w sezonie 84/85) były incydentalnymi. Dopiero jesień 1998 roku rozbudziła nadzieje (pamiętne boje m.in. z Trabzonsporem i Parmą), zniweczone jednak przez bandytę „sforowanego” Saragossy będzie — w ujęciu długofalowym, kilkuletnim — zapowiedź czegoś naprawdę interesującego? Przy całej świadomości własnych (licznych przecież) niedostatków...

Wojciech BATKO



Dla takich chwil warto żyć — radość piłkarzy Wisły po wyeliminowaniu Saragossy

Fot. Jacek KOZIOL

gwiazdy zmieniono na jedną, pięcioramienną białą — usytuowaną po lewej stronie koszulek, na sercu... We wspomnianym 1910 roku krakowianie jeszcze dziesięciokrotnie grali z drużynami zagranicznymi, akurat za każdym razem z ekipami czeskimi. Stopniowo jednak poszerzał się krąg rywali. Dochodziły zespoły węgierskie, niemieckie, szkockie (Aberdeen), serbskie, rumuńskie, austriackie, duńskie, słowackie, holenderskie, francuskie, belgijskie. 17 maja 1935 roku wystąpiła Wisła na stadionie Heysel w Brukseli, ulegając reprezentacji tego kraju 0:3, grając po raz pierwszy w swojej historii przy sztucznym świetle.

Spektakularna wizyta

Na angielskie piłkarstwo nie spoglądamy już z nabożeństwem, niekoniecznie padamy na kolana na dźwięk takich nazw jak Manchester United, Arsenal czy Liverpool. Ale w latach trzydziestych Anglicy stanowili dla reszty Europy wzór jak najbardziej godny naśladowania. Nic więc dziwnego, że 24 maja 1936 roku Kraków żył właściwie tylko jednym — meczem Wisły z londyńską Chelsea. Podobno — informacja nie została jednak do tej pory potwierdzona — Anglików sprowadził do Krakowa znany dziennikarz, sędzia piłkarski i działacz Towarzystwa, Adam Obrubański, który pod-

darzy mimo, że spoglądał na nich z góry...

Agencyjna niewiara

Wspomniany mecz z Chelsea bezprzecnie był największym wydarzeniem w przedwojennej historii Białej Gwiazdy. Po 1945 roku historia międzynarodowych kontaktów zaczęła być pisana niejako od nowa. Już w 1946 roku wiślaczy osiągnęli zaszczytny remis 2:2 z drużyną pod nazwą „Armia Renu”. Stanowili ją zawodnicy m.in. takich klubów, jak Arsenal, West Ham, Leeds czy Celtic. „Armia” jeździła po Europie, propagując wyspiarski futbol. Po krakowskim remisie (grano na Ludwinowie, na stadionie Garbarni) wyrażali zdziwienie, że w tej części kontynentu potrafią tak grać w piłkę... Jeszcze bardziej byli zdziwieni pracownicy prasowej, kiedy w 1949 roku dotarła z Krakowa wieść, że ich Sparta uległa Wiśle 3:5. Trzykrotnie telefonowano do krakowskiego korespondenta z zapytaniem, czy aby... nie jest to pomyłka.

Gościnność sterowana

W 1951 roku gościła w Krakowie drużyna Dybama Tbilisi. A czasy były szczególne. Przegrali więc krakowianie 0:3, gdyż po prostu nie mogło być innego rozstrzygnięcia. Zadbali o to nie tyle grzyńscy piłkarze, co różni decydenci, włącznie z arbitrem, rodowi-

siebie przywiezioną. Okazała się ona lżejsza od używanych w Polsce i wiślakom niewiele się udawało. Aż „robiący za porządkowego” Mieczysław „Messu” Gracz... przebił ją szpilką od klubowej odznaki. Nowa piłka była już tzw. normalną i okazała się... zwycięską. W 90 minucie arbiter poddyktował karnego za złapanie piłki ręką przez jednego z Brazylijczyków. Marian Machowski strzelił „jak leci”, czyli silnie, ze szpica i piłkarze utonęli w objęciach rozentuzjasmowanych kibiców; 1:0!

Pucharowe początki

1966 roku — sześćdziesięciolecie Towarzystwa. Wygrano 2:0 z zawsze cenionym MTK Budapeszt, a przegrano 1:3 z Dynamem Kijów, które zjechało do Krakowa z takimi asami jak Rudakow, Chmielnicki, Puzacz, Muntjan czy Byszowiec. I wreszcie — niejako w nagrodę za wywalczenie wicemistrzostwa Polski — pucharowy debiut, czyli start w rozgrywkach grupowych Pucharu Intertoto, zwanym także Pucharem Lata. Skończyło się na trzecim miejscu, ale tylko z Interem Bratysława zmierzono się w Krakowie (3:2). Ze Szwedami z Malmö (4:0) zagrano w Warszawie, a z Niemcami z Kaiserslautern (1:2) w Tarnowie. Polubiła jednak Wisła te rozgrywki. W latach 1969, 70 i 73 zajęła pierwsze miejsce w grupie (rywalizowała m.in. z Koszy-

Z ZOO

O mieszkańcach Lasu Wolskiego, zwierzętach z zoo opowiada dr Józef Skotnicki, dyrektor Ogrodu Zoologicznego w Krakowie.



Maluchy krakowskiego ZOO (3)

Do ciekawych przychówków w naszym ogrodzie zoologicznym zaliczane są małpy. Urodziny ich są interesujące, ponieważ zwierzęta te należą do naczelnnych, a więc grupy zwierząt najbardziej spokrewnionych z człowiekiem oraz dlatego, że małuchami interesuje się całe stado.

Pawiany masajskie, zwane też pawianami zielonymi lub babuinami, stanowią u nas grupę złożoną z 10 osobników. W tym roku urodziła się nam parka: samczyk i samiczka. Zaraz po na-



rodzinach poszczególni członkowie stada podchodzili do małej samiczki w futro matki, dotykali jej, głaskali i obserwowali, a nawet usiłowali wziąć je na ręce. Cięża u pawianów masajskich trwa około 170 dni. Młode rodzi się dość małe, ma około 300 gramów. Matka karmi je przez osiem miesięcy. Dojrzałość osiąga dopiero w piątym roku życia.

Bernikla białolica — to gęś, która zamieszkuje północne rejonny kuli ziemskiej, ale zalatuje również czasami, choć rzadko



i do Polski. W czerwcu samica składa jaja od 3 do 6 sztuk i wysiaduje je około 25 dni. Pisklęta opuszczają gniazdo zaraz po wykuciu się (zagniazdowniki), a już po sześciu tygodniach są zdolne do latania. W ZOO hodujemy łącznie 15 sztuk tych ptaków. Obecnie rodzice odchowują dwa młode.

Antylopa addaks, zwana też antylopą Mendesa, to niezwykle rzadkie zwierzę obszarów pustynnych i półpustynnych Afryki, a równocześnie duma hodowlana naszego ogrodu. W bieżącym roku w ZOO w Krakowie urodził się i odchował młody samczyk. Addaks jest gatunkiem ginącym, którego ilość w naturze oblicza się szacunkowo na zaledwie 800 sztuk, a w 60 ogrodach zoologicznych świata jest ich około 400 sztuk. Młodym addakom już po tygodniu od narodzin wyrastają różki, po dwóch tygodniach natomiast małe interesują się stałą karmą. Należą do zwierząt spokojnych, zrównoważonych, nie przysparzających swym opiekunom problemów w okresie odchovu.

Dr Józef SKOTNICKI

Fot. D. BASIURA



Według oficjalnych szacunków PZU przynajmniej 15 proc. odszkodowań jest wyłudzanych

Wyklepane fortuny

Wielki, dwupiętrowy dom w jednej z wsi pod Krakowem. Pod nim dwa duże, połączone garaże. To tu się „klepie” pieniądze. W powietrzu wisi mgielka farby i pyłu. Bałagan, na betonowej podłodze leżą porozrzucone kawałki papieru ściernego. W kantorku właściciel warsztatu. Na palcach dłoni olbrzymie złote sygnety. Taki gust. Przed nim klient, który opowiada, jak jego skoda na skrzyżowaniu tak dostała od żuka, że przodem nadziała się na hak dużego fiata. — Wszystko zrobimy. Lakier dobierzemy komputerowo. Oczywiście, że szybko będzie gotowe — właściciel mówi łagodnie. Proszę tylko tu podpisać, a ja już wszystko w PZU załatwię — tłumaczy uspokajająco.

Klient może odetchnąć z ulgą. Wkrótce będzie mógł znowu wsiąść do swego samochodu. Nie zauważy jak nawet połowa należnego mu odszkodowania zostanie w rękach właściciela warsztatu i jego kooperantów. A jeśli nawet za-

żyć podróbkę produkowaną w wiejskim warsztacie z blachy dobrej co najwyżej na rury do piecyka. Tu zaoszczędzić można połowę kosztów oryginalnych drzwi. Zresztą można zastosować też drzwi oryginalne, tyle że wyjęte z latami używa-

Niedawno jednak doszło do zmian. Od pierwszego kwietnia Warta (druga pozycja na rynku ubezpieczeń komunikacyjnych) zerwała umowy ze wszystkimi warsztatami, które robiły dla niej bezgotówkowe naprawy. — Na terenie województw krakowskiego, tarnowskiego i nowosądeckiego mieliśmy takie umowy z 80 warsztatami — mówi dyr. Antoni Misiura z krakowskiego oddziału Warty. Ocenia, że jedna trzecia z nich stosowała opisane wyżej metody wyciągania z jego firmy pieniędzy. Podpisano nowe porozumienia. Dotąd z 34 zakładami.

Nadal można zdecydować się w PZU na naprawę bezgotówkową, ale firma już nie narzuca wykonawcy. Wybiera go na własne ryzyko właściciel samochodu.

— Zobaczy pan co się teraz na drogach będzie działo — mówi z przekonaniem właściciel jednego z warsztatów — Pewnie, że u nas różnie było, ale wiadomo było przynajmniej kto za tę naprawę odpowiada. Teraz ludzie będą oszczędzali, naprawiali najtaniej. Byleby trochę forsy z odszkodowania zastało. Będą naprawiali gdzieś pod płotem, byle jak, za psie pieniądze, a potem w tych pokrzywionych autach wyjadą na



Codziennie na polskich ulicach i szosach setki samochodów zamieniają się w kupę czekających na rękę blacharza i lakiernika pogiętych części, ale i w żyłę złotych.

uważy, to machnie ręką. Nie on płaci. Wystarczy, że samochód błyszczy jak nowy.

Centrala PZU oblicza, że przynajmniej 15 procent odszkodowań, jakie firma wypłaca z tytułu ubezpieczeń komunikacyjnych jest „nieuzasadnionych” czyli mówiąc wprost wyłudzonych. To szacunki bardzo ostrożne. Nieoficjalnie ludzie z branży mówią nawet o 30-40 proc. odszkodowań wyiskanych na różne sposoby z firm ubezpieczeniowych. W skali kraju są to setki milionów złotych rocznie.

...

Codziennie na polskich ulicach i szosach setki samochodów zamieniają się w kupę czekających na rękę blacharza i lakiernika pogiętych części, ale i w żyłę złotych. Dobranie się do niej znakomicie dotąd ułatwiał system napraw bezgotówkowych.

Mechanizmy do tej pory były proste, a przez to niesłychanie „wydajne”. Ubezpieczyciele są zobowiązani zwrócić pieniądze za naprawienie uszkodzonego samochodu przy użyciu oryginalnych części i właściwej technologii. Rozbitą samochód można jednak naprawić na wiele sposobów. Zwłaszcza jeżeli efekt ma ocenić niewprawne oko właściciela, który rzadko kiedy potrafi dostrzec, że jego samochód nie tylko nie jest, ale i nie wygląda jak nowy.

Wystarczy zamiast oryginalnych fabrycznych drzwi, zało-

nego auta. Zarabia się jeszcze więcej. Zawsze też pozostaje do dyspozycji szpachla i farba. Wtedy oszczędności są kolosalne. Właściciel warsztatu odbierał w kasie firmy pieniądze za usługę wykonaną rzecz jasna najlepszymi materiałami. A przecież w każdym samochodzie podczas wypadków uszkodzone są elementy znacznie kosztowniejsze niż blachy. Na nich podobnymi metodami można „zaoszczędzić” jeszcze więcej. A usunięcie skutków nawet niewielkiej stłuczki dobrze „trafionej” średniej wartości samochodu może kosztować oficjalnie ponad 5 tysięcy złotych, często 10 tysięcy.

Taki system funkcjonował latami. Właściciele samochodów nie przywiązywali wagi do rozliczeń między warsztatami a firmami ubezpieczeniowymi. Nie płacili przecież bezpośrednio za zaradność jednych i bezwład drugich. Blacharze i lakiernicy nie protestowali z przyczyn oczywistych. Firmy ubezpieczeniowe narzekały, że tracą na ubezpieczeniach komunikacyjnych i podnosiły składki OC i auto-casco. Klienci kleili i płacili. Latami.

Oszustów nikt nie ścigał, podobnie jak pracowników firm ubezpieczeniowych, którzy pozwalali na nadużycia, albo w nich uczestniczyli. Centrala PZU twierdzi, że przekazywanie takich spraw organom ścigania zdarza się incydentalnie.

— Zagwarantowaliśmy sobie w tych umowach znacznie większe możliwości kontrolowania przebiegu naprawy. Warsztaty muszą udokumentować pochodzenie części. Koszty napraw ustalane są według obowiązujących w całej Europie tabel, określających sposób naprawy konkretnego elementu w konkretnym modelu samochodu. Rezultaty są wymierne, poprawiliśmy nasz wynik na ubezpieczeniach komunikacyjnych — twierdzi dyrektor. Obecnie zawieranie umów kontroluje centrala firmy.

Ważniejszy był jednak krok PZU, który zrezygnował z narzucania klientom konkretnego wykonawcy naprawy. Właściciel uszkodzonego samochodu może obecnie odebrać w kasie PZU ustalone przez jego rzeczoznawców odszkodowanie i zrobić z nim co mu się podoba. Na przykład poszukać warsztatu, który mu uszkodzenie naprawi, i zdecydować przy tym jaki chce błotnik nowy czy używany. I samodzielnie dopilnować żeby zakład go nie oszukał. Może też pieniądze zatrzymać, a samochód uszkodzony sprzedać.

— Korzysta z tej możliwości ok. 40 proc. klientów — twierdzi dyr. Kazimierz Zajda z krakowskiego PZU.

Według niego zwiększyło to konkurencję wśród warsztatów, a wysokość średniego odszkodowania wypłacanego w Małopolsce rośnie obecnie wolniej niż wynosi inflacja.

ulice — ostrzega machając dłonią z sygnetem.

PZU i Warta, potentaci na rynku ubezpieczeń komunikacyjnych, nie ukrywają, że ostatnio zastosowane metody nie eliminują oszustw. Brakuje np. systemu wymiany informacji między firmami ubezpieczeniowymi. Dzięki temu można zapłacić składkę w kilku firmach i z kilku wycisnąć odszkodowanie. Ciągłe opłaca się zainscenizować „dzwon”, by odbudować stare auto na koszt ubezpieczyciela.

Firmy ubezpieczeniowe wreszcie zdecydowały się ze swojej strony zrobić coś, by walczyć z oszustami. Warta najwyraźniej stawia na kontrolę przebiegu napraw. Zakupila ostatnio dla swych rzeczoznawców kamery cyfrowe by mogli bardzo precyzyjnie dokumentować uszkodzenia.

W krakowskim PZU od kilku miesięcy pracuje też grupa „młodych” policyjnych emerytów, którzy mają wyjaśniać okoliczności dziwnych wypadków, rozmawiać ze świadkami, sprawdzać oświadczenia poszkodowanych.

Zastanawiające, że firmy ubezpieczeniowe wreszcie zdecydowały się na zmianę polityki wobec oszustów. Można by oczywiście powiedzieć, że lepiej późno niż wcale. Bo fortun jakie powstały w małych warsztacikach, z naszych składek nikt już nie odbierze.

Marek BARTOSIK



Cezary i jego wesola gromada

Najzabawniejszy posterunek świata

Ze studia filmowego dobiegają głośnie salwy śmiechu. Zgromadzeni tam ludzie nie mogą powstrzymać się, gdy nagle tańczącej na schodach kobiecie wypadają... piersi. Okazuje się, że Cezary Pazura tym razem stara się zdobyć tytuł Miss Policji. Za chwilę znowu wybuch weselości. Oznacza to kolejną „wpadkę” któregoś z aktorów.

Od ponad dwóch lat na ekranach naszych telewizorów gości pierwszy polski sitcom pt. „Trzynasty posterunek”. Na początku bawił jedynie widzów Canal Plus, teraz można go także oglądać na Polsacie. Historia zabawnego gliniarza Cezarego Cezarego ma swoich licznych fanów.

Narodziny

Wszystko zaczęło się, gdy Lew Rywin, producent i właściciel firmy Heritage Films zgłosił się do Macieja Ślesickiego z propozycją, żeby zrobić dla CANAL Plus pierwszy polski sitcom. Jako miejsce akcji wybrał posterunek policji, bo jak twierdził właśnie tam spotykają się różni ludzie i wszystko zdarzyć się może — od tragedii do komedii. Głównym bohaterem został Cezary Pazura, który według reżysera nadawał się najlepiej do tej roli. Nikt tak jak on nie potrafił robić dziwnych min.

Portrety pamięciowe

Poszukiwany posterunkowy Cezary Cezary posługujący się nazwiskiem Cezary Pazura. Z wyglądu, jak donosi Canal Plus, ma mniej więcej 20 lat, mierzy 182 cm i waży ok. 80 kilogramów. Posiada także znak szczególny: prawie jak każdy —



zbyt niskie zarobki. Sam twierdzi, że jest żonatym kawalerem. Jego przyszłość kryminalna jest utajniona. Zawsze można skusić go zupą, a do wściekłości doprowadzić chamstwem. Poszukiwany posiada także zalety: takt, umiar, dobre wychowanie. Obraca się najczęściej w towarzystwie Aleksandry Woźniak, znanej jako Kasia.

Znaki szczególne: wielka uroda, niewielka waga i średni wzrost. Jest stanu wolnego i lubi jeść. Wzrusza ją dobroć, a złością intrygi i niewiara w to, że może być lepiej. Jej zaletą jest nieustający optymizm. Trzeba na

Najlepsze serie

Na dobre i na złe
Miodowe lata
13. Posterunek
Duża przerwa
Rodzina zastępcza
Graczykowie
Świat według Kiepskich
Lokatorzy

Źródło AGB Polska

nią uważać, bo jest nalogowym pracocholikiem.

Śmiech z zagranicy

„Trzynasty posterunek” jest pierwszym polskim filmem, w którym zastosowano zabieg ze śmiechem. Gdy rozgrywa się coś zabawnego, wówczas słychać śmiech publiczności. Nie ma jej jednak w studio. Głosy te zostały specjalnie nagrane i to nie w Polsce. Maciej Ślesicki stwierdził, że nie można tego zrobić u nas i nagranie zostało zamówione w Stanach Zjednoczonych w profesjonalnym studio.

Pomysły na dowcipy

Serial jest autorskim pomysłem Macieja Ślesickiego. On pisał scenariusze, chociaż pozwalał też, by aktorzy wykazywali się własną inwencją. Bardzo często Cezary Pazura zmieniał sytuację i dowcipy.

Chociaż reżyser dokładnie wiedział czego chce, nie mógł walczyć z tak zabawnym człowiekiem.

— Czarek, oczarował nas wszystkich, jego poczucie humoru dosłownie zwałało nas z nóg — opowiada Marek Walczewski. — Rola w „Trzynastym posterunku” spadła na mnie, jak to się mówi jak „żaba z nieba”. Odnalazłem się w nim. Serial przysporzył mi młodych fanów, niezwykle wdzięcznych. Nawet na ulicy dają autografy, rysują Stępnia w tych grubych okularach. To bardzo miłe.

Będzie powrót?

„Trzynasty posterunek” już niebawem przestanie istnieć. Maciej Ślesicki zakończył jego realizację. Być może jednak da się jeszcze przekonać, by jego bohaterowie wrócili i nadal pełnili służbę na najbardziej śmiesznym posterunku policyjnym na świecie.

Elżbieta PODOLSKA

ZMIEN SIĘ

Iwona od października rozpoczyna studia w Krakowie. Interesuje się historią sztuki, malarstwem, fotografią. Lubi podróżować i oglądać stare polskie filmy.

Pielęgnacja cery

Zanim przystąpiłyśmy do zmiany wizerunku, o twarz Iwony trzeba było odpowiednio zadbać. Skórę tłustą zanieczyszczoną zwłaszcza w pasie „T” ale również wrażliwą i miejscami łuszczącą się oraz podatną na czynniki zewnętrzne kosmetyczka musiała przywrócić do porządku. Tym bardziej, że cera nosiła oznaki nieprawidłowej pielęgnacji.

Oprócz peelingu i standardowego, gruntownego oczyszczania zostały zastosowane preparaty nawilżająco-odświeżające i odwracające oraz odblokowujące i równocześnie zwiężające pory skóry. Ten rodzaj cery wymaga systematycznego oczyszczania, stosowania neutralizujących zmywaczy i nawilżaczy, a także właściwej pielęgnacji (maski dla cery zanieczyszczonej, naturalne maski owocowe i ziołowe).

Do udziału w naszych METAMORFOZACH zapraszamy wszystkie panie bez względu na wiek, które są zdecydowane na zmianę wyglądu. Prosimy o nadsyłanie zgłoszeń pod adresem redakcji: „Gazeta Krakowska” 31-548 Kraków, al. Pokoju 3 z dopiskiem: „Zmien się”, zawierających informację o sobie, nr telefonu i dwa aktualne, kolorowe zdjęcia legitymacyjne. Wszystkie zabiegi są bezpłatne.



Fryzura

Przy jasnej karnacji Iwony dobrze wyglądają włosy w kolorze blond, dlatego zostawiłyśmy je w naturalnej tonacji, którą jednak ciekawie ożywiły dodatkowo z efektem przestrzennym dwukolorowe złote i jasnobrązowe pasemka. Dotychczasowa fryzura tłumiła urodę dziewczyny, zaproponowałyśmy więc podcięcie włosów z wycienianiem boków i zlikwidowanie grzywki. Częściowe odświeżenie czoła pokazało lepsze proporcje twarzy. Poza tym takie uczesanie jest zdecydowanie bardziej twarzowe i kobiece.

Delikatna tonacja makijażu

Makijaż Iwony koncentrować się powinien na dobraniu maskującego podkładu i odpowiednim malowaniu głęboko osadzonych oczu.



Cera. Użyłyśmy wygładzającego i kryjącego mankamenty cery beztłuszczowego porcelanowego podkładu. Pastelowy róż ożywił policzki.

Opieka kosmetyczna i makijaż: Agata Gawlik.

Fryzura: Magda Baran.

Wszystkie zabiegi wykonano w salonie Urody GABRIEL, ul. Karmelicka 28, tel. 633-58-45. Współpraca, stylizacja i opracowanie całości: SABA PIETKIEWICZ.

Panie, które brały dotychczas udział w naszych metamorfozach mogą odebrać swoje zdjęcia w salonie Urody GABRIEL.

Całość wyrównał puder transparentny.

Oczy. Aby zlikwidować optycznie głębokie osadzenie oczu zastosowałyśmy jasne rozświetlające cienie beżowo-różowe pod łukami brwiowymi i kącikach wewnętrznych. Górne i dolne powieki przy linii rzęs oraz kąciki zewnętrzne zaakcentowały mocniej cienie szaro-brązowe. Trzykrotna warstwa dokładnie nałożonego grafitowego tuszu jeszcze bardziej „otworzyła oczy”.

Usta. Ładna naturalna linia ust została tylko nie-

znacznie powiększona beżowo-różową pomadką. Odrobina błyszczki na partiach środkowych sprawiła, że usta wyglądają pełniejsze.

URODA

Taka cera wymaga przede wszystkim systematycznego dokładnego oczyszczania, odblokowywania porów, złuszczenia naskórka oraz stosowania odpowiednich kosmetyków. Konieczna jest od czasu do czasu wizyta w gabinecie kosmetycznym. Niektóre jednak zabiegi można wykonywać w domu.



● Oczyszczająco na skórę działa nagrzewająca parówka z naparu rumianku, szalwi, mięty lub skrzypu. Dobrze umytą twarz pochyla się nad miską czy garnkiem

z gorącym naparem, okrywa głowę ręcznikiem i nagrzewa parą twarz przez 10 minut. Tego zabiegu nie wolno jednak stosować przy cerze z rozszerzonymi naczynekami. Można spróbować potem oczyścić skórę przez delikatne wygniatanie zaskórników palcami owiniętymi w chus-

oczyszczeniu, skórę trzeba zdezynfekować, następnie dobrze jest nałożyć maseczkę lekko wysuszającą i zamykającą pory. Może to być maseczka z białka lub papki drożdżowej albo ze skrzypu. Gdy łojotok jest bardzo intensywny, zwłaszcza kiedy przechodzi w trądzik, nie-

pach, ale można sobie zrobić taki specyfik domowym sposobem: dwie łyżki skrzypu, łyżkę mięty (można też dodać trochę rozmarynu) zalewamy dwiema szklankami wytrawnego białego wina i odstawiamy na dwa tygodnie w ciemne miejsce, a po tym czasie odciekamy i stosujemy do co-

Domowa pielęgnacja

zbędna jest wizyta u lekarza dermatologa albo u dyplomowanej kosmetyczki. Dobry efekt uzyskuje się myjąc cerę tłustą otrębami pszeninymi (masując przez kilka-naście sekund i splukując chłodną wodą).

● Cerę tłustą dobrze pielęgnują maseczki owocowe, choćby teraz z miąższu jabłek i śliwek. Na czasie będzie maseczka jarzębinowa przeznaczona dla cery zanieczyszczonej. Garść umytych roztartych jagód mieszamy z łyżką drożdży i pozostawiamy na twarzy ok. 20 minut.

● Dla cer tłustych nieodzowne są specjalne toniki. Jest ich bardzo dużo w skle-

piennego przecierania twarzy.

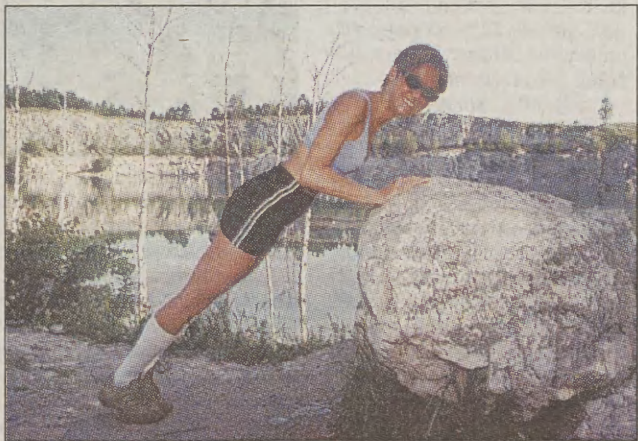
Na wygląd skóry ogromny wpływ ma prawidłowa przemiana materii. Nadmierny łojotok i związane z nim wypryski lub łuszczenie się skóry mogą świadczyć też o zaburzeniach hormonalnych, niedoborach żywieniowych oraz braku pewnych witamin i mikroelementów. Cera nadmiernie tłusta może wskazywać na przykład na niski poziom witamin z grupy B (zwłaszcza B6) i choliny. Wskazana jest wówczas dieta uwzględniająca warzywa, owoce, grube kasze i razowe pieczywo. (S)

Fot. Agnieszka MUSZALSKA

ĆWICZ!

Marzymy o długich nogach, zdrabnych pośladkach i tali osy. Zapominamy jednak, że na idealną figurę składają się także pięknie wyrzeźbione ramiona i zadbane ręce. Katarzyna Bienias z Klubu EFC przy Placu Biskupim zdradza tajemnicę dobrze ukształtowanych mięśni ramion. Czas zadbać o tricepsy. Do dzieła zatem!

Kilka skłonów i wymachów rąk rozluźni i rozrusza twoje leniwe mięśnie. Rozgrzewkę należy poczuć, nie przerywaj zatem ćwiczenia, nawet wtedy, jeżeli odczujesz ból.



Rzeźbimy ramiona

Stań w niewielkim rozkroku, rozluźnij wszystkie mięśnie. Oprzyj ręce o coś stabilnego. W domu może być to szafa, fotel, ściana lub jeżeli ćwiczysz na polu – kamień czy drzewo. Ugnij ręce w łokciach i przenieś na nie ciężar ciała. Przechyl się lekko do przodu pamiętając o prostym kręgosłupie i równo ustawionych nogach. Następnie przyciągnij łokcie blisko do tułowia i wytrzymaj przez chwilę. Wyprostuj ręce w łokciach i ponownie je ugnij. Pamiętaj, aby trzymać całe ciało proste. Powtórz ćwiczenie 12 razy w trzech seriach. Powodzenia! (AMusz)

Fot. Agnieszka MUSZALSKA

MODA

Moda na brytyjskość zatacza coraz szersze kręgi. Jej kwintesencją są przede wszystkim wszelkie kraty i kratki. Szczególnie szkocka krata (ta najczęściej czerwono-zielona) jest obowiązkowym wzorem tego sezonu.

sty, błyszczący, zamotany czy udrapowany. Kratki można dowolnie zestawiać, np. łączyć proste i krojone ze skosu, cienkie i grube, nosić od stóp do głowy lub tylko jako dodatek do ubiorów z innych tkanin.

Stale obecna jest również słynna „burberry” (od nazwiska wynalazcy) kratka w kolorach beżowo-czarno-bordo-

101 pomysłów na kratkę



Kiedyś wzory i kolory krat związane były z klanami w Szkocji. Były formą rozpoznawczą rodowego znaku.

wych. „Burberry” to również nazwa słynnego prochowca z podpinką w taką właśnie kratkę.



Jest ich ponad tysiąc. Każdy klan ma swój własny tartan.

Te charakterystyczne kraty do współczesnej mody wprowadziła królowa Wiktoria. Potem ich popularność rosła w szalonym tempie. Zmieniały się desenie, za-

panowała dowolność w kolorach i fasonach. Dziś kraciaste wzory widoczne są już nie tylko na tradycyjnych kiltach, ple-

dach, skarpetach, plisowanych spodnicach, marynarkach, żakietach, kurtkach, płaszczach, kostiumach, spodniach, szalach i kapeluszach. Kratki zagościły też na parasolkach, torbach, paskach, butach, zastawach stołowych, a nawet karo-seriach samochodowych. Modne są zarówno te żywe jak i stonowane, wyraziste i cieniowane. Nowy „zbuntowany” tartan może być włochaty, boucle, przeźroczy-



Anna Maria Jopek po raz czwarty Pora zwolnić tempo

Bez kreowania się na Polską Madonnę i nie próbując wywieść w pole swoich słuchaczy słowiańską wersją soulu czy R&B, Anna Maria Jopek nagrała swoją najlepszą płytę. Cokolwiek by nie napisać o „Bosej”, zawsze będzie to banal. Mając jednak do dyspozycji przydziałowe 2 tys. znaków, spróbuję podzielić się wrażeniami, które towarzyszyły mi podczas słuchania tej pięknej muzyki oraz znakomych tekstów wybranych przez bodaj najlepszą wokalistkę rodzimej estrady...

Zaczyna się odważnie, wabanek, niesłyszana wersja bellonowskiej „Bukowiny” w interpretacji Leszka Możdżera. Toż to najczystszy jazz, który zahipnotyzuje nawet tych, którzy swingujące rytmy przyswajają od święta, w małych ilościach! – To chyba dość odważne, ale zdecydowałem się tym utworem otworzyć całą opowieść. Wprowadzić w nastrój, pokazać pejzaż, w którym historia się rozegra – wyjaśnia Marcin Kydryński, producent muzyczny nagranej na żywo płyty, prywatnie mąż Anny Marii Jopek. Kto nie wyłączy „Bosej” w ciągu tej dziesięciominutowej introdukcji, wysłucha płyty do końca. I nie pożałuje...



Balansując na cienkiej granicy pomiędzy jazzem a ludową, polską muzyką, ale bez rozładniania stylu modną acz zamulającą konwencją World Music, wokalistka i towarzyszący jej sztab instrumentalistów rozwijają wątki zjawione na poprzednich płytach „Ale jestem”, „Szeptem” i „Jasno-słyszanie”. A jak oni grają! Andrzej Jagodziński, Henryk Miśkiewicz, Zbigniew Wegehaupt, orkiestra Krzesimira Dębskiego a w utworach „Smuga cienia” oraz „Szepty i lzy” również Tomasz Stańko, Marcin Popieszański czy Jozsko Broda, to magicy akustycznych brzmień, bo właśnie w takiej konwencji przygotowana została ta płyta. Nie sposób także nie zauważyć opowieści Anny Marii Jopek, którą artystka prowadzi nie tylko własnymi słowami, ale również przy pomocy klasycznych już tekstów m.in. Agnieszki Osieckiej (znakomita, najlepsza piosenka w repertuarze Seweryna Krajewskiego „Kiedy mnie już nie będzie”), Andrzeja Poniedziałkiego czy Adama Kreczmara. Tworzą one z dźwiękami spójną, bardzo polską całość, której klimat zmusza do zwolnienia tempa, zatrzymania się, pomyślenia o rzeczach najważniejszych, życiu, może uczuciach. Posłuchajcie, pomyślcie sami... Ja wysiadam.

Artur SZKLARCZYK

Zaproszenie na niedzielę Z chłopa król

Rozmowa z Beatą Pejcz, reżyserką spektaklu zatytułowanego „Rudy Dżil i jego pies”, którego premiera odbędzie się w niedzielę w Teatrze Groteska



Beata Pejcz z Rudym Dżilem

Fot. Andrzej GALKOWSKI

— J.R. R. Tolkien znany jest przede wszystkim jako autor trylogii „Władca pierścieni”. Pani jednak sięgnęła po mało znane opowiadanie tego pisarza.

— Tolkien napisał kilka baśniowych opowiadań, które były pewnego rodzaju wprawkami do powstającej właśnie trylogii. Są to parodie staroangielskich przypowieści. Właśnie wśród nich znalazła się historia Rudego Dżila i jego psa.

— O czym opowiada przedstawienie?

— Jest to historia przegód psa Garma, dzięki któremu jego pan zaczyna awansować w hierarchii społecznej. Sprytny zwierzak, podobnie jak Kot w butach, uruchamia maszynę zdarzeń, które poprowadzą Dżila do kolej-

nych zwycięstw i w końcu włożą mu na głowę koronę. Z chłopca stanie się on królem. Tak jak na początku bohater jest przedmiotem kpín i żartów, tak później wszyscy biją przed nim pokłony.

— W jakiej konwencji utrzymane jest przedstawienie?

— Wprowadziliśmy konwencję teatru w teatrze. Spektakl zaczyna się od sceny, w której sympatyczny, wiejski powsinoga Garm słyszy balladę wędrownych aktorów o niezwykłych czynach pewnego rycerza. Od tego momentu zaczyna marzyć o tym, by jego pan Rudy Dżil stał się również bohaterem i pogromcą smoków. Następnie ci sami aktorzy, którzy wykonują pieśń, stają się animatorami lalek.

— W utworach Tolkiena występuje zawsze dużo dziwnych stworów, smoków, olbrzymów. Czy na scenie „Groteski” spotkamy także te baśniowe postacie?

— Oczywiście. Oprócz głównych bohaterów, czyli psa i jego pana, pojawi się olbrzym i smok. Te baśniowe postacie wprowadzą pewnie element grozy, a przez swoją interesującą formę plastyczną, będą na pewno podobały się dzieciom.

— Czy przedstawienie jest przeznaczone tylko dla najmłodszych?

— Zawsze staram się tak pracować, a jest to już moja 15 realizacja, by na spektaklach dla dzieci nie nudzili się ich rodzice. Mam nadzieję, że i tym razem mi się to udało.

Rozmawiała:

Magda HUZARSKA-SZUMIEC

W Zaułku Niewiernego Tomasza Myśliwski na scenie

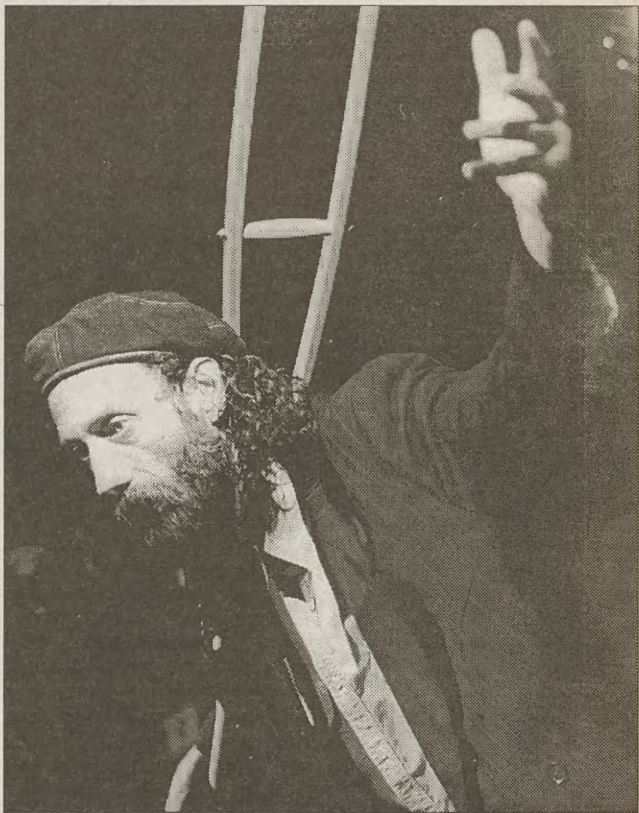
Loch Camelot zaprasza w sobotę o godz. 20 do swego magicznego miejsca w Zaułku Niewiernego Tomasza (ul. Tomasz 17).

Tym razem, zamiast kabaretu zobaczymy na tutejszej scenie „Kamień na kamieniu” na podstawie powieści znakomitego współczesnego prozaika, laureata prestiżowej nagrody literackiej Nike (za książkę „Widnokrąg”) Wiesława Myśliwskiego. Spektakl, w którym wątki tragiczne przeplatają się z humory-

stycznymi jest próbą filozoficznego podsumowania ludzkiego bytu. Sytuacja życiowa skłania bohatera do próby samobójczej i uczciwego rozrachunku z samym sobą.

Spektakl wyreżyserował i w rolę bohatera wcielił się Andrzej Róg, scenografię opracował Kazimierz Madej, na skrzypcach i fortepianie grają Jaga Madej i Dominik Kwaśniewski.

Na naszych Czytelników czekają przed spektaklem dwa podwójne zaproszenia. (mar)



Andrzej Róg próbuje na scenie zmierzyć się z wątkami eschatologicznymi

Fot. Marcin HOŁDA

Wideomania

Małżeński kryzys

Skąd ja to znamy? - takie pytanie nasunie się na pewno niejednemu widzowi, który sięgnie po film „Tylko miłość”. Opowiada on o poważnym kryzysie małżeńskim, który dotknął sympatyczną parę. Gra ją dwójka niezwykle popularnych aktorów — Michelle Pfeiffer i Bruce Willis.

Ben i Katie poznali się, pokochali i żyli długo i szczęśliwie, aż doszli do wniosku, że coś jest nie tak. Teraz, 15 lat po ślubie czują, że nie ma przed nimi żadnych perspektyw. Zwyczajnie nie mogą się na siebie patrzeć. Problem leży tylko w tym, że obydwoje bardzo kochają dwójkę swoich dzieci i za żadne skarby nie chcą ich skrzywdzić. A przecież w najbliższym czasie czeka ich separacja i rozwód.

Uświadamiają to sobie w stu procentach, kiedy pociechy wyjeżdżają na wakacyjny obóz. Wreszcie Ben może się spokojnie wyprowadzić i spędzać wieczory z przyjaciółmi, którym żali się na żonę. Katie także zwraca się do przyjaciół, których opowieści utwierdzają ją tylko w przekonaniu, że małżeństwo to najgorszy sposób na życie.

Jednak po pewnym czasie rozdrapywania ran, małżon-



kowię uświadamiają sobie, że bez siebie czują się bardzo samotni. Mimo tysięcy klótni, które przywoływane są w pamięci zarówno przez jedno jak i przez drugie, postanawiają wrócić do siebie, bo przecież tak naprawdę nic nie jest tak ważne jak miłość.

Film polecamy wszystkim parom, które przeżyły, przeżywają lub też będą w końcu przeżywać małżeński kryzys.

(MSZ)

(Kasetę udostępniła nam sieć wypożyczalni „Beverly Hills” mieszczących się przy ul. Czarnowiejskiej, Pilotów, Teligi)

Niepełnosprawni łączą się W śpiewie, tańcu i rysunku

Zaczynało się wszystko 21 lat temu w Pcimiu i Karniowicach. Przeglądy zespołów artystycznych mieszkańców domów pomocy społecznej trwały zaledwie parę dni i zrzęsały kilkadziesiąt osób. Dzisiaj Krakowskie Gaudium Artystyczne Gaudium jednoczą ok. 1200 osób niepełnosprawnych z 56 placówek całego województwa. Niepełnosprawni artyści będą hojnie dzielić się swoim talentem w Nowohuckim Centrum Kultury w Krakowie przez 4 dni od 2 do 5 października.

Swoją dorobek artystyczny prezentować będą mieszkańcy domów pomocy społecznej, uczestnicy warsztatów terapii zajęciowej, dziennych ośrodków wsparcia, środowiskowych domów samopomocy.

Do spotkań osoby niepełnosprawne przygotowują się długo, wkładając sporo wysiłku i starań. Ich zapał do pracy, ich talent godne są podziwu. A to spotkanie stwarza możliwość zaprezentowania swoich zdolności artystycznych. Jednak nie jest to jedy-

ny cel organizowania spotkań. Przede wszystkim są one okazją do integracji społecznej, zaapelowania do zdrowej reszty świata: Jesteśmy tacy sami. Jest toteż swego rodzaju rehabilitacja społeczna, która wpływa na poprawę kondycji psychofizycznej. Sztuka aktywizuje osoby niepełnosprawne, co przyczynia się w wielkim stopniu do większej samodzielności w ich trudnym życiu.

Spotkania Artystyczne Gaudium pomogą przełamać bariery przede wszystkim w naszej świadomości. Dla nich bliski kontakt z nami, poznanie różnych grup społecznych jeszcze niedawno był niemożliwy. Dzisiaj mogą nie tylko podziwiać czyjś talent, lecz również pochwalić się swoim.

W konkursie scenicznym planuje się występ 48 zespo-



łów, które przedstawia publiczności różnorodną twórczość, począwszy od piosenki, tańców, skeczy, kabaretów. Na eliminacje plastyczne każda placówka przygotowuje 5 prac.

Konkursy będą oceniane przez profesjonalne jury, w skład którego wchodzi aktor, kompozytor, piosenkarz, artysta plastyk.

Laureaci Spotkań Artystycznych 8 listopada wystąpią w Filharmonii Krakowskiej, a wystawa nagrodzonych prac będzie otwarta 23 października w Galerii „Sieniana 5”.

(ana)

PERSONALIA



Fot. Barbara BIGOS

Do dzieci
bez fartucha

Doktor Elżbieta Zembrzaska jest kierowniczką Ośrodka Zdrowia w Zębie, który podlega pod SP ZOZ w Poroninie. Funkcję tę pełni od marca 2000 roku, ale w przychodni w Zębie pracuje już 17 lat, czyli od ukończenia studiów w Akademii Medycznej w Szczecinie.

Elżbieta Zembrzaska mieszka w Zakopanem, gdzie przybyła po studiach, z mężem — rodowitym góraliem. Kierowniczka zębiańskiego ośrodka jest pediatrą i pulmonologiem, a niedawno zrobiła specjalizację lekarza rodzinnego. W kontaktach z dziećmi pani doktor woli nie zakładać fartucha, gdyż, jak twierdzi, często biały fartuch kojarzy się ze szpitalem i odstrasza małego pacjenta, a tego pragnie za wszelką cenę uniknąć. Z dziećmi trzeba bowiem nawiązać przyjacielskie kontakty, a wówczas nawet zrobienie zastrzyku nie przeraża. Kierowniczka przychodni w najwyższej położonej miejscowości w Polsce pragnie, aby była to placówka najlepiej wyposażona i posiadająca najbardziej kompetentną kadrę. Remontowane są więc pomieszczenia na nowe gabinety, aptekę oraz poradnię rehabilitacyjną, której Zębowi będą zazdrościć nawet duże miejscowości

(BaB)

ZDROWIE
w LICZBACHDziura
w zębie

Światowa Organizacja Zdrowia szacuje, że w Polsce próchnica zębów występuje u 96 proc. siedmioletnich dzieci oraz 86 proc. dorosłych! WHO zaliczyła nas do 15 najbardziej dotkniętych próchnicą państw na świecie. Tak złych wskaźników cywilizowany kraj powinien się wstydzić. Zwłaszcza, że jedynym powodem jest po prostu brak higieny.

Przeciętny mieszkaniec Unii Europejskiej zużywa rocznie ok. 10-12 tubelek pasty do zębów i przynajmniej dwa razy w roku wyrzuca do kosza zużytą szczoteczkę. Statystyczny Polak tak rzadko myje zęby, iż wystarczy mu na cały rok 5 tubelek pasty, a jednej szczoteczki używa przez dwa lata.

Europejczyk odwiedza dentystę przynajmniej dwa razy w roku (tego wymaga troska o zęby). Ale my jeszcze nie jesteśmy w Europie, więc do stomatologa idziemy dopiero, gdy ząb zaboli. Tymczasem próchnica zębów może doprowadzić do ciężkich chorób.

(jol)

Rocznie ponad 60 tys. Polaków doznaje udaru mózgu. Około 25 procent z nich umiera

Pokonać śmierć
i kalectwo

Około 80 proc. udarów mózgu powstaje w następstwie niedokrwienia części mózgu. 20 proc. udarów wywołane jest pęknięciem tętnicy i wylaniem się krwi do mózgu. Tak czy inaczej, laicy o wszystkich udarach mówią „wylew”, co naznaczone jest piętnem śmierci lub kalectwa. W Europie Zachodniej i Ameryce Północnej nie tylko maleje liczba udarów, ale przede wszystkim, znacznie rzadziej są one przyczyną śmierci lub ciężkiej niesprawności.

Ryzyko zachorowania na udar mózgu rośnie z wiekiem. Przeciętny pacjent ma 69 lat. Ale coraz częściej z powodu udaru do szpitala trafiają ludzie znacznie młodszy, szczególnie mężczyźni. Udarem najbardziej zagrożone są osoby cierpiące na nadciśnienie tętnicze, chorobę wieńcową, z tzw. migotaniem przedsionków i niektórymi wadami serca, chorzy na cukrzycę oraz osoby nie dbające o zdrowie, czyli m.in. palacze. Nie tylko nasz styl życia, lecz także wiedza i możliwości lekarzy decydują o zagrożeniu i konsekwencjach udaru.

Każdy udar, bez względu na przyczynę, daje takie same objawy. Zaczyna się od nagłego osłabienia kończyn, zaburzeń mowy, niekiedy również zaburzeń widzenia, trudności w połykaniu, zawrotów głowy, nudności, bólu głowy lub utraty przytomności. Pomoc potrzebna jest natychmiast.

Procent tragedii

60 tysięcy rocznie — tylu Polaków co roku zapada na udar mózgu. Umiera ok. 25 proc. Ponad 18 proc. pacjentów po udarze cierpi na ciężką niesprawność, ponad 23 proc. — na niepełnosprawność umiarkowaną. Rokowania zależą od tego, jak szybko pacjent trafi do szpitala, jak dokładnie zostaną zdiagnozowane przyczyny udaru, jakie leczenie i rehabilitację podejmą lekarze.

— Połowa chorych trafia na oddziały neurologiczne w ciągu 6 godzin od stwierdzenia udaru. Jest to dobry wskaźnik, ale i tu można jeszcze wiele poprawić — twierdzi prof. Danuta Ryglewicz na podstawie ogólnopolskich badań nad udarami mózgu, prowadzonych od początku tego roku.

60 proc. pacjentów z udarem cierpiało wcześniej na nadciśnienie tętnicze, ale tylko połowa z nich była z tego powodu odpowiednio leczona. A бага-



telizowanie nadciśnienia może doprowadzić do śmierci.

Metoda prób i błędów

Bardzo wiele do życzenia pozostawia diagnostyka. Ofiary udaru zbyt rzadko poddawane są badaniom, które pozwalają na podjęcie odpowiedniego leczenia. Znikomy odsetek chorych korzysta z tomografii komputerowej. Mimo powszechnego dostępu do ultrasonografii, nawet to badanie nie jest wykonywane. Skutki — m.in. podawanie leków, które nie pomagają, większa groźba powikłań, mniejsza szansa powrotu do zdrowia. Pacjenci po udarach wymagają też rehabilitacji ruchowej oraz rehabilitacji mowy i wyższych funkcji poznawczych. Tylko do tej pierwszej dostęp nie jest ograniczony.

W znacznie lepszej sytuacji są mieszkańcy dużych aglomeracji. Zarówno diagnostykę jak i leczenie prowadzi się tu na wyższym poziomie.

— Z powodu udaru wynikającego z niedokrwienia mózgu

umiera na naszym oddziale 10 proc. pacjentów, znacznie mniej od średniej krajowej. Leczenie wspierane jest dokładną diagnostyką, która także pozwala zminimalizować ryzyko wystąpienia kolejnego udaru — podkreśla dr Agnieszka Słowik z Oddziału Udarowego w Klinice Neurologii Collegium Medicum UJ.

Ale w Małopolsce funkcjonuje tylko jeden taki oddział.

Skala potrzeb

— Oddział dysponuje 24 łózkami. Rocznie przyjmujemy ok. 500 pacjentów. W Krakowie powinny istnieć trzy oddziały udarowe. To zaspokoiłoby potrzeby — twierdzi doc. dr Andrzej Szczudlik, kierownik Kliniki Neurologii.

Krakowski udarowy oddział kliniczny powstał w 1998 roku, jako pierwszy w kraju. Powinien zostać rozbudowany, powinien przyjmować więcej pacjentów, choćby na kilkudniową diagnostykę. (Po dokładnym zbadaniu przyczyn udaru chorego można leczyć już w innym szpitalu.)

— Brakuje też oddziałów rehabilitacyjnych dla ciężko chorych — podkreśla doc. Szczudlik.

Odpowiednie leczenie i rehabilitacja zwiększyłyby odsetek pacjentów, którzy po udarze wracają do normalnego życia.

Wczoraj w Krakowie rozpoczęło się ogólnopolskie sympozjum udarowe. Bierze w nim udział ok. 400 neurologów, neurochirurgów i lekarzy innych specjalności. Przedstawiane są wyniki najnowszych badań i wynikające z nich wnioski. Uczestnicy kongresu dyskutują też o zasadach postępowania medycznego oraz wskazówkach dla lekarzy pierwszego kontaktu, których rolą jest pomoc w zapobieganiu udarom mózgu.

Jolanta GRZELAK-HODOR

Internet dla chorych

Pytania o cukrzycę

Czym jest cukrzyca, jak odzyskać się przy tej chorobie, czy dziecko chore na cukrzycę może grać w piłkę — na te i wiele innych pytań można znaleźć odpowiedź na nowej stronie internetowej. Na cukrzycę cierpi ok. 1,5 mln Polaków.

Internet daje łatwy i szybki dostęp do informacji. Wykorzystywany jest coraz powszechniej, także dla edukacji chorych.

Na stronie internetowej www.novonordisk.pl można znaleźć podstawowe informacje o cukrzycy, jej objawach, powikłaniach, zalecenia dietetyczne dla chorych, uwagi na temat cukrzycy i ciąży, zapobiegania hipoglikemii oraz wiele innych wskazówek potrzebnych chorym na cukrzycę.

Strona internetowa firmy NOVO NORDISK, wyspecjalizowanej w produkcji insuliny i systemów do jej podawania, donosi również o najnowszych osiągnięciach z tej dziedziny, np. o urządzeniu specjalnie stworzonym z myślą o pacjentach obawiających się klasycznej iniekcji. Są na niej także informacje o hemofilii, hormonalnej terapii zastępczej, hormonie wzrostu.

Na cukrzycę cierpi ok. 1,5 mln Polaków, z czego blisko połowa nie zdaje sobie sprawy z własnej choroby. Nieleczona cukrzyca może prowadzić do utraty wzroku, chorób układu krążenia, inwalidztwa, a nawet śmierci.

Obecnie na świecie 143 mln ludzi choruje na cukrzycę. Jak wynika z prognoz Międzynarodowej Federacji ds. Cukrzycy, w 2025 roku liczba ta podwoi się i osiągnie wartość 300 mln.

W Polsce cukrzyca wykrywana jest zbyt późno, co

zwiększa ryzyko pojawienia się przewlekłych powikłań z nią związanych, tj. uszkodzenia naczyń krwionośnych, choroby nerek, nerwów obwodowych oczu, w tym ślepoty. Może się także pojawić choroba niedokrwienna serca i kończyn dolnych. Często za chodzi konieczność amputacji kończyn. Osoby chore na cukrzycę są dwa razy bardziej narażone na zawał serca niż osoby zdrowe. Cukrzyca u kobiet w ciąży może spowodować poronienia, wady wrodzone czy śmierć płodu.

Istnieją dwa typy cukrzycy. Ok. 95 proc. cukrzyków cierpi na drugi typ choroby, który pojawia się zwykle po 35 roku życia. Jej przyczyną jest zwykle nieprawidłowa dieta, otyłość, siedzący tryb życia. Połowa chorych ze świeżo wykrytą cukrzycą typu drugiego ma już oznaki powikłań.

Wśród Polaków nie ma nawyku kontrolowania poziomu cukru we krwi, a powinni go mieć osoby w wieku powyżej 40 lat. Maksymalne bezpieczne stężenie glukozy we krwi to 110 mg/dl na czczo. Osoby, u których poziom ten jest przekroczony, powinny rozpocząć leczenie.

Cukrzyca jest przewlekłą chorobą, która powstaje w następstwie utraty zdolności do wykorzystywania źródeł energii przyjmowanej w postaci pokarmu lub magazynowanej w postaci tłuszczu. Cukrzycę charakteryzuje całkowity lub względny niedobór insuliny — hormonu, dzięki któremu cukier znajdujący się we krwi trafia do poszczególnych komórek, gdzie służy jako „paliwo” podtrzymujące procesy życiowe.

(JGH, PAP)

Ale miody...

Coś na jesień

Dziś o leczniczej zalecie miodu ważnej o tej porze roku. Miód bywa bardzo skuteczny we wczesnym stadium przeziębienia. Wzmaga odporność organizmu i chroni drogi oddechowe przed rozwojem zakażenia. Podczas zazywania miodu powinny stopniowo ustępować takie objawy jak kaszel, chrypka, ból gardła i gorączka.



Lekarstwo z ula bywa skuteczniejsze od tego z apteki

Fot. archiwum

Miód zaleca się przy przewlekłych i ostrych zapaleniach gardła i migdałków. Stosowanie miodu pozwala w krótkim czasie przywrócić drożność dróg oddechowych i prawidłowe oddychanie przez nos. Miód ułatwia też odnowę jego błony śluzowej. Podobne efekty można uzyskać przy zapaleniu krtani i tchawicy, a najlepszym lekiem miód okazuje się przy kaszlu, kiedy inne specyfiki wydają się bezradne. (Miód jest wszak składnikiem wielu syropów na kaszel).

Znaczne złagodzenie objawów chorobowych dzięki zastosowaniu miodu można za-

obserwować u dzieci chorych na odrę i świnkę. Ten naturalny lek działa też pomocniczo przy grypie.

We wszystkich wspomnianych chorobach miód można stosować samodzielnie oraz jako uzupełnienie leczenia zasadniczego. Najlepiej zazywać tu miód lipowy wykorzystując jego właściwości napotne. Posiada on też cechy przeciwbakteryjne i przeciwzapalne. Dobre efekty daje połączenie miodu z mlekiem (po raz kolejny przypominamy — nigdy gorącym, mleko czy woda, z którą mieszamy miód, mogą być najwyżej letnie) i masłem oraz sokiem z cytryny.

(mol)

ZE ŚWIATA MEDYCyny

Męski problem

Używanie pampersów może być przyczyną obserwowanego od 25 lat w Europie i Ameryce zmniejszenia płodności mężczyzn — sugerują wyniki badań.

Pokryte plastikiem jednorazowe pieluszki, czyli pampersy, znacząco podnoszą temperaturę worka mosznowego, w którym mieszczą się jądra. Może to wpływać na rozwój i funkcjonowanie jąder, a także późniejszą produkcję plemników — twierdzi prof. Wolfgang Sippell z uniwersytetu w Kiel w Niemczech.

Niemiecko-angielski zespół badawczy monitorował temperaturę moszny 48 zdrowych chłopców w różnym wieku — od 5-miesięcznych noworodków. Pomiary wykonywano małą sondą termiczną. Badanie obejmowało dwa okresy 24-godzinne — w jednym chłopcy nosili pieluszki bawełniane, w drugim — pampersy. Pomiarów dokonano zarówno w czasie snu, jak i czuwania. Dla porównania mierzono również temperaturę ciała. Temperatura moszny była zawsze

wyższa w przypadku dzieci, które nosiły pampersy. U najmłodszych dzieci odnotowano najwyższe temperatury: — Z porównania z temperaturą ciała wynika, że pampersy upośledzają naturalną termoregulację moszny — mówią naukowcy.

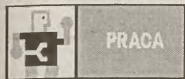
U dorosłych mężczyzn podwyższona temperatura zmniejsza liczbę plemników. Zatem długotrwałe przegrzanie moszny we wczesnym dzieciństwie może mieć istotny wpływ na płodność mężczyzn, twierdzi prof. Sippell.

(PAP)

Gratka

1. PRACA	4. INNE
1.2. POSZUKUJĘ PRACY	4.1. ZDROWIE
	4.2. SPORT
2. KOMPUTERY	4.3. TURYSTYKA
A — sprzedaż	4.4. MATRYMONIALNE
B — kupno	4.5. KOMUNIKATY PRYWATNE
	4.6. ŻYCZENIA szukaj w HYDE PARK
3. FAUNA, FLORA	4.7. RÓŻNE
C — oddam w dobre ręce	4.8. HOBBY
	5. HYDE PARK

Uwaga: ogłoszenia bezpłatne tylko dla osób prywatnych



POSZUKUJĘ PRACY

DOWOLNA pracę chałupniczą lub udzielić pomocy z zakresu nauczania początkowego. (0-18) 333-40-37

DYSPOZYCYJNA z praktyką — podejmie opiekę nad dziećmi starszymi w każdej chwili. całodobowo. 0502 598-739

DYSPOZYCYJNA — podejmie opiekę nad dziećmi starszymi w każdym momencie. 0502 598-739

MŁODA, gastronomiczna, podejmie pracę od zaraz w kuchni, w sklepie, hurtowni. 0605-460-186.

MŁODY po wojsku, z praktyką — stolarz, poszukuje pracy w Nowym Sączu lub okolicy. (0-18) 441-06-92

PODEJMIĘ dodatkową pracę z wydawnictwem, korekta, indeksy. (0-14) 626-29-30

POROWADZĘ ośrodek pensjonat, gastronomię. Podobne propozycje. Doświadczenie, dyspozycyjność. (0-12) 421-69-04 rano

POSZUKUJĘ, naprawię, doradzę. Dorywco lub na stałe. Prawo jazdy, dyspozycyjny. 0604-608-392.

RENCISTA z Krakowa, samochód, telefon — poszukuje dodatkowej pracy. 0601 180-947

STUDENTKA: dyspozycyjna: poniedziałek — piątek, pracownica księżeczka zdrowia. Chrzanów, — Kraków, okolice. (0-32) 62-36-208

ZAPIEKUJĘ się dzieckiem, starszą sobą. 0502 598-739



KOMPUTERY

SPRZEDAŻ

DRUKARKA mozaikowa D100M z interface' mi i pamięciami do C64 i IBM PC łączówki, zestaw liter: polski, ang., niem., franc., grecki. (0-18) 337-48-12



TURYSTYKA

AGROTURYSTYKA u „Hor Vata” Babia Góra. Noclegi, obiady, pizza z pieca, blisko lasu, koliba, woda, 15 km do wyciągu narciarskiego.

CICHE na Podhalu. Zapraszamy na wczasy weekendy. Domowa kuchnia. Oferta całoroczna. (0-198) 265-81-46

PODTATRZE — święta sylwester, wypoczynek, ferie, wyciąg narciarski. Zapraszamy. (0-18) 20-77-368

POKOJE do wynajęcia w strefie ciszy i spokoju — zaprasza myśliwy-wędkarz. (0-18) 446-82-26

SZCZAWNICA. Duże pokoje, bezpieczny parking, TV ogród, weekendy. Wczasy, ferie. (0-18) 262-25-50

„AS” hotel, Kraków, ul. Topolowa 24, czynne całodobowo. (012) 430-36-04, 430-36-78

AGROTURYSTYKA- ORAWKA — tani wypoczynek — miła atmosfera — wyżywienie — lasy — rzeka. (018) 26-522-43

BOLECHOWICE k/ Krakowa, pokoje dwuosobowe, trzyosobowe, domek czteroosobowy, tanio. (012) 2851-914

BOLECHOWICE k/ Krakowa, pokoje 2-osobowe, 3-osobowe; domek 4-osobowy, tanio. (0-12) 2851-914

CICHE na Podhalu. Wczasy, weekendy, w gospodarstwie agroturystycznym. Domowa kuchnia. Oferta całoroczna. (0-18) 265-81-46

HOTEL ORIENT **** ul. Softysowska 25 a. Tel. (012) 646-91-00 ZAPRASZA basen — jacuzzi — sauna — fitness.

HOTEL ORIENT **** ZAPRASZA. Gołonka egzotyczna 15.- zł. Kaczka orientalna 22.- zł.

JAZDA konna dla początkujących i zaawansowanych. 012/ 645-46-16, 643-16-80

KRYNICA zielone szkoły wycieczki do 30 osób 0-18/ 471-50-63, 0604-136-149

MUSZYNA- tanio!! wczasy, weekendy, zielone szkoły wycieczki, 0-18/ 472-38-95, 471-42-21

POLSKA- Anglia — Polska z domu do domu. (068) 32-01-631 lub (014) 68-679-73

POREBA WIELKA. Wczasy, weekendy. (0-18) 331-71-57

SZCZAWNICA. Wolna pokoje, bezpieczny, TV, grill, duży ogród. (0-18) 262-25-50

ZAKOPANE. Zielona szkoła. 0501 52-32-99

ZIELONE szkoły, wycieczki, wczasy, O.W. „Czercz” Piwniczna 0-18/ 446-41-85

OFERTY Z GDAŃSKA

GDYNIA Orłowo, pokoje gościnne w domku jednorodinnym, las, blisko morza, możliwość bezpiecznego parkowania, 25 zł osobodoba (058) 664-96-52

ŁĘBA, komfortowe pokoje, łazienki, c.o., RTV, czajniki, wspólne łodówki, grille, żelazka, ogród, parking. Ponadto woda osmotyczna, biorezonans, reiki, joga, masaże, medytacje, wrzesień — czerwiec 20 zł/doba, (059) 866-16-03

SOPOT, samodzielne mieszkanie blisko morza — wynajmę, turystom — tanio, 058/ 551-97-26

SZTUTOWO — morze, las, pokoje do wynajęcia, domek jednorodzinny w pełni wyposażony, osobno kuchnia, taras, grill, 1500 m od morza, ceny od 20 do 25 zł/osoba, tel. 055/ 247-93-96

OCYPEL wczasy, weekendy w uroczym zakątku Kociewia, jezioro, las, pokoje 2-, 4-osobowe, mieszkania 5-, 6-osobowe (WC, natrysk), tel. 058/ 582-13-67

WĘGLIKOWICE — komfortowe pokoje, cisza, spokój (grzyby, ryby), 15 zł/osobodoba, tel. 058/ 686-12-96

BORY Tucholskie Borzechowo, atrakcyjnie położone gospodarstwo agroturystyczne, nad jeziorem, w otoczeniu lasów. Oferujemy pokoje 2-, 3-, 4-osobowe z łazienkami i aneksami kuchennymi. Zapraszamy na weekendy, wczasy noclegi, 058/ 58-84-826

KASZUBY zielone szkoły. Boiska sportowe + sale wykładowe jedne agroturystyczne — obserwatorium astronomiczne. Rowery, komputery inne bajery: stawy do wędkowania i szkoła nurkowania. Lasy grzybobranie, podkopy rzucanie. Grubasów zmartwienie — pyszne wyżywienie: w.w.wagro.pl, tel. 058/ 682-57-52

KRIOSAUHA — komora niskich temperatur (-160), pomocna w leczeniu zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa, stawów, chorób reumatycznych, stanów podudarowych, osteoporozy, stwardnienia rozsianego. Efekt leczniczy gwarantowany. Sanatorium „Ruch” Ciechocinek, (054) 283-60-87, (054) 283-42-11

MATRYMONIALNE

POZNAN dobrego człowieka z dobrą edukacją (wyższe) w wieku 48-62 lat. Tel. 0604 33-63-73

WOLNY 40/176, z temperamentem i poczuciem humoru pozna odpowiednią partnerkę. Cel towarzysk-matrymonialny. (0-12) 632-19-14 lub K-ów, Starowiślna 10, oferta Nr 28/T.

RÓŻNE

„GRANDLE” — zęby z jeleni. (0-18) 446-82-26

„WIELKA HISTORIA POLSKIEJ WIEŚCZCHNA” Trzaski, Everta, Michalskiego oraz współczesne uzupełnienie. Sprzedam (0-32) 286-36-58

ANTENĘ satelitarną o średn.min. 0,8m; konwerter pełnopasmowy (full band) lub cały zestaw analogowy — tanio kupię (0-18) 337-48-12

APARAT do elektromasażu (30zł) akumulator do kamery video 8 i VHS-C (Ducell DR11) NIMH 3Ah 6V 150zł — sprzedam. (0-18) 337-48-12

BETONIARKA 250l stan b.dobry, kopaczka konna, beczka 1000l, ocynkowana — niedrogo. (0-14) 684-77-10

BRAMA garażowa 1,9 x 2m, wysoka, 2 bramki — 300zł. (0-12) 283-60-43

BURACZARKA żeliwna stan b.db. na silnik, sprzedam 500zł. (0-14) 611-69-55

CB radio DRAGON, antena mobilowa, zasilacz, wszystko nowe. Tanio sprzedam. 0604 738-790 (Do 3.000 zł)

CHODNICE belgijski, nowy oraz welniany używanych — sprzedam. 0606 519-620

GRZEJNIKI Convectur -400 zł, olejowy -120 zł, „słoneczko” -30 zł-sprzedam. (0-14) 622-48-58.

HEBLARKA, wał 300mm, metalowa, stół regulowany. (0-14) 611-69-55

KOSIARKA elektryczna -80 zł. (0-14) 67-90-933.

KUCHNIE gazową „JAWOR” sprzedam. (Do kwoty 3.000zł) Dębica 677-89-52

KUPIĘ telefon komórkowy na kartę Tak-tak Siemens S 35J lub NOKIA 5110. 0604 738-790.

KUPIĘ kilka telefonów komórkowych na karty TAK-TAK 0604 738-790

ŁODÓWKA POLAR TD 230, stan dobry, tanio, 150zł. (0-12) 414-25-42

ŁODÓWKA SILESIA stan b.dobry, tanio 130zł. (0-12) 412-11-51

M2405 z taśmami, gramofon + 100 płyt; stare Fantastyki; stare numery Pszczelarza 1943r. Dębica (0-14) 681-11-08 (do kwoty 3.000zł)

MULTIOTEK — grasz i wygrywasz. Zadzwoń. (0-14) 62-40-300

NACZEPĘ asenizacyjną 2.800zł. Sprzedam (0-41) 38-305-52

ODSPRZEDAM tanio pismo Wielka Encyklopedia Polonika 53 numery + 2 segregatory -130 zł. Odkupię telewizor kolorowy. 0605-460-186.

PIEC c.o. gazowy typ ELKA 2,5m2, nowy tanio sprzedam. (0-12) 413-47-71

PIŁA ramowa do metalu -700 zł. (0-14) 621-43-41.

PROSTOWNIK do ładowania akumulatorów 6/12V; 6A, a autoamtyka ładowania 60zł — sprzedam. (0-18) 337-48-12.

PRZYJMĘ reklamę na działkę w Nowym Sączu, ul. Lwowska. (0-18) 441-06-38

SANIE góralskie, ozdobne, cena 600 zł. (0-16) 627-85-27.

SPADOCHRON zapasowy (czaszą)—tanio sprzedam (do kwoty 3.000zł). (0-12) 267-16-46

SPRĘŻARKA powietrza, zbiornik 70l, silnik 220V; 1,5kW — 650 zł. (012) 412-08-12.

SPRZEDAM pralkę automatyczną, Panda de Luxe oraz z częściami zamiennymi (komplet), cena 500 zł. (0-14) 626-31-84.

SPRZEDAM żelazko elektryczne tradycyjne, nowe 20 zł. (0-14) 626-31-84.

SPRZEDAM kuchenkę elektryczną małą jednopalmową, płyta metalowa, nowa 50 zł. (0-14) 626-31-84.

SPRZEDAM tanio używaną wersalkę w dobrym stanie, kolor brązowy -200 zł. (0-14) 626-31-84.

SPRZEDAM donicę drewnianą na duży kwiat za 30 zł. (0-14) 626-31-84 wieczorem.

SPRZEDAM małą nową turystyczną butlę gazową wraz z kuchenką palnikową, cena 65 zł. (0-14) 626-31-84.

SPRZEDAM wózek dwukółkowy na bagaże -zakup 20 zł. (0-14) 626-31-84 wieczorem.

SPRZEDAM komplet wypoczynkowy w bdb stanie (wersalka + 2 fotele), kolor brąz kakaowy, cena 700 zł. (0-14) 626-31-84.

SPRZEDAM futro z lisów srebrnych, dł. 82 cm, kołnier szalowy, cena 2000 zł. (0-14) 626-31-84.

SPRZEDAM odzież używaną. (0-33) 876-53-31 po 18.00

TANIO sprzedam kasę fiskalną Adax Fazy 3100 M, cena 500 zł. (0-14) 623-10-05.

TUNEL grzewczy, etykieta, maszyny rozlewnicze, zakrędarka, spadochron. (Do 3.00zł). (0-12) 267-16-46

WALKMAN SANYO MGR 840 zegar, alarm, radio AM/FM z pamięcią 10 stacji, skaner, bassxpander, słuchawki, zasilacz 150zł. (0-18) 337-48-12

WIERTARKA promieniowa 2.500 zł — sprzedam. (0-14) 621-43-41.

ZĘGAR podłogowy, ścienny, kominkowy -sprzedam do 3000 zł. (0-14) 6214-752.



NAVY miłość poznasz po tym, że gdy ta ukochana osoba trzyma cię za rękę to serce masz w gardle, u ramion wystają ci skrzydła i razem z nim chcesz odlecieć do chmur, jesteś zazdrosna o każdego kto próbuje zbliżyć się do jego serca i z zazdrości potrafisz wydrapać oczy. Ja przynajmniej po tym miłość rozpoznaję! RADAMANTYS

„JEST jesień więc kochan wirusy grypy szaleją z radością, a uodpornione — biorą się za łapki i tańczą, śpiewając hymn zwycięstwa. Niestety nade mną też!! EGOISTKA. P.S. Ups! kończą mi się kupony. No tak, tak jest jak się szaleje, za dużo kuponików wypisuję.. P.S.2 MŁODY kiedyś mnie „znałeś”, nie zaczynam od nowa. P.S. GU-IDAM — zdrowia życzę, współtowarzyszu niedoli! Chorzy w Gratce — łączmy się!!! EGOISTKA

ACILPOS — witam! My się chyba nie znamy?! Tak, P.C. to ten od „Alchemika” i nie tylko... A poza tym Sint Exupery, i nie takiego konkretnego, nieestetycznie za mało czytałem, za dużo TV, ale coś przy czym można się zastanowić... albo dla relaksu Chmielewska. EGOISTKA.

AGNOSTYCZYM cześć! Co u Ciebie? Po twoim ruchu e5 ja grałem d5:c4, bo robi się ciasno. AISHA — słyszałem, że cię wciągnęło, wessało itp. Tak, HP jak narkotyki. Chciałbym cię poznać ale nie wiem czy będę na zlocie. Wytłumaczę się RAVENOUSOWI. Może innym razem.

Wiem, że nie mam czasu, ale muszę napisać coś do Ciebie. W marcu zrobiłem licencję a od października zaczynam SUM (zaoczne). Statystyka przeszła mnie gładko (dużo szczęścia, wykładowca w porządku) a z prawem było trochę gorzej. Nie przejmuję się. Służę „pomocami naukowymi”. Pozdrawiam. QU-IDAM — po prostu uważam, że jesteś równy gości dla SMS-owców albo tych, którzy chcą pogadać, podają jeszcze raz swój numer 0502 876-608. Pozdrawiam Gratkowiczów i Wpisowaczki. LARRY.

z. GÓMA — he, he, do bre. Znasz coś jeszcze? Ja ostatnio nic nie słyszałem. A do ucha gra mi „World coming world”. Pozdrawiam z tego dołu... NAVVY — cóż za piękne imię... NIMFA BŁOTNA ty, to masz powodzenie!!! Tylko pozazdrościć.... LI-GHT SIDE OF QUIDAM

AISHA cóż temat rzeka każdy ma swoje racje. Ja obostaję przy resocjalizacji ale chyba dobrze, że nie musimy o tym decydować np. jako ławnik. A tak w ogóle to witaj! P.S. Ha jutro będę miała okazję popłatać się po kochanym Krakowie — jak człowiekowi niewiele do szczęścia trzeba. EGOISTKA.

ALIENISTO — chyba już nigdy nie będziesz dostawał tak wesołych listów jak dawniej. Zobaczysz, jeszcze mnie zleniawidzisz! RADAMANTYS

CHCIAŁBYM być falą, otuliłbym Twoje stopy ciepłym uściskiem. Wodospadem, muskałbym Twoje całe ciało. Spływając po Twoim czole, kształtnym nosku i wilgotnych ustach szeptałbym czule...Księżyc zostawił nas samych, lecz dostrzegłem jego blask w Twoich oczach. A może to było Twoje serce. UKRYTY W TWOICH RAMIONACH.

DENIMS — to chyba zarażliwe, bo mnie też ostatnio Morrison „nachodzi” RADAMANTYS

EGOISTKA — w końcu się odważyłem i chcę ofiarować Ci czarę z kości mej czaszki, w której wymieszałem swe egoistyczne myśli! Pełne tajemnicy, okryte mgłą mętnych oczu. Pierwszy tyk — do odbioru w redakcji G.K. Intrygujesz mnie Egoistko. ALTRUISTA.

EGOISTKA — możesz mi coś szepnąć o książce „Weronika postanawia umrzeć”, bo nie wiem czy warto się zapoznać? WIELEBNY — mówi ci coś nazwa ARCANA? Moge liczyć na Naamah? Może małe party pt „Meisto” lub „Stacja”? GÓMA

EGOISTKA miło cię poznać. W marcu zrobiłem licencję a od października zaczynam SUM (zaoczne). Statystyka przeszła mnie gładko (dużo szczęścia, wykładowca w porządku) a z prawem było trochę gorzej. Nie przejmuję się. Służę „pomocami naukowymi”. Pozdrawiam. QU-IDAM — po prostu uważam, że jesteś równy gości dla SMS-owców albo tych, którzy chcą pogadać, podają jeszcze raz swój numer 0502 876-608. Pozdrawiam Gratkowiczów i Wpisowaczki. LARRY.

JECHALEM sobie w sobotę przed złotem na tzw. imprezę. Dojechałem szczęśliwie i pobawiłem się tam lecz w wyniku obecności procentów w wielkiej ilości trącają mi się zerwała i zaliczyłem kilka niekontrolowanych przystanków. Gdy w końcu udało mi się trącać naprawić i zregenerować zniszczenia, spróbowałem dotrzeć na złot lecz jakoś nie nie chciało mnie podholować do stacji Woostock

JESTES moją tajemnicą, esencją tego co widzę i co dostrzegam. Tajemnicą, której nie znam schowaną głęboko wewnątrz. Patrzę daleko w głąb Twoich oczu — szukać rozwiązania ukrytej tajemnicy.... UKRYTY W TWOICH RAMIONACH.

KARA śmierci tak czy nie, nie i tak, skąd się w nas bierze przemoc. Czy z tym się urodziłem, czy to wina wychowania, czy środków zewnętrznych. Jeśli „nie” to co zastosować, by zmniejszyć przestępczość, coraz więcej młodych popełniających bez skrępowań zbrodnie. A co z tymi co doświadczyli tej zbrodni -niewinnymi? RAFIL

MŁY Książę — kojarzysz mi się nieodprze z kimś, kto był, ale go już nie ma, choć nie umarł i nie chodzi o małego księcia on jest wspaniały. P.S. Piękne pożegnanie. EGOISTKA

MŁODY — wita znowu u nas. ACILOS — czy Ciebie też tak samo jak Alieniste ma przewidywać do Jacka Dewódzkiego? Mam takie argumenty, których nikt nie potrafi przebić. A co oprócz Dżemu gra u Ciebie? RADAMANTYS

NIMFA BŁOTNA. dla mnie tegoroczny Woodstock i Caste Party było totalną magiczną podróżą.. Co do zapasów błotnych z Ravenousem, to mogę sędziować. GÓMA — wybierasz się na Hock'a bądź After Crying w Krakowie? Bo ja tak. HAMMER — ja kto mnie zmusił? GFTNC — zastanawiam się jak wypadnie mój powrót do Gratki. Co u Ciebie na początku szkoły? BROTHER BLACK AND WHITE WIND.

NIMFA BŁOTNA: rozmawiałem z AISHĄ o walce. Bez zastanowienia przyjmę twe wyzwanie. Jest o co walczyć. Jest o co walczyć. NIEWIERNIA myślałem, że się obrażisz. No, cóż — myliłem się... Na szczęście. RAVENOUS

Gratka

bezpłatny kupon

uprawniający do jednego ogłoszenia drobnego w sobotnim dodatku ogłoszeniowym

Treść *

(Do 10 słów)

Wytnij kupon a) prześlij pocztą na adres 31-548 Kraków, al. Pokoju 3 lub b) wrzuć do skrzynki „Gratki” przy Biurach Ogłoszeń „Gazety Krakowskiej”
* — W PODRUBRYCE „SPRZEDAM” NALEŻY PODAĆ CENĘ
UWAGA: wartość przedmiotów sprzedawanych za pośrednictwem GRATKI nie może przekraczać 3000.- zł.
— WSZYSTKIE CENY W NOWYCH ŻŁOTYCH POLSKICH
— W OGŁOSZENIU PODAJ: MIEJSCOWOŚĆ, ADRES, NUMER TELEFONU
— BIURO OGŁOSZEŃ ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO ZREDAGOWANIA I SKLASYFIKOWANIA OGŁOSZENIA LUB JEGO NIEZAMIESZCZENIA

imię i nazwisko

adres

Numer dowodu osobistego.....telefon.....

Wszystkie koszty publikacji zawarte są w cenie gazety

Do wiadomości biura ogłoszeń

Nr rubryki

Nr podrubryki

A — sprzedaż ☐

B — kupno ☐

Oświadczam, że niniejsze ogłoszenie nie dotyczy działalności gospodarczej

podpis



Treść:

Na tej stronie wszyscy mają głos

Wytnij kupon — a) prześlij pocztą na adres 31-548 Kraków, al. Pokoju 3 lub b) wrzuć do skrzynki „Gratki” przy Biurach Ogłoszeń „Gazety Krakowskiej”
• BIURO OGŁOSZEŃ ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO ZREDAGOWANIA I SKLASYFIKOWANIA OGŁOSZENIA LUB JEGO NIEZAMIESZCZENIA

imię i nazwisko

adres

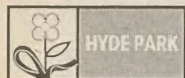
Numer dowodu osobistego.....telefon.....

Wszystkie koszty publikacji zawarte są w cenie gazety

Do wiadomości biura ogłoszeń

NIE PISZ NA MURZE!
NAPISZ DO HYDE PARKU
GAZETY KRAKOWSKIEJ

podpis



PISZECIE o karze śmierci, pozwólcie więc, że i ja zabiorę głos. Tak, niby wszystkie badania dowodzą, że kara śmierci nie zmniejsza przestępczości. Może i tak jest. Jednak do kary śmierci przekonuje mnie fakt, że TEN bandyta nie zabije już nikogo więcej. Moi zdaniem najwyższy już czas zacząć litość nad potencjalnymi ofiarami a nie nad mordercami. Ale to TYLKO MOJE kromne zdanie. DARK SIDE OF QUIDAM

POZDRAWIAM wszystkich. MŁODY

RAVENOUS — kompletne bzdury to co piszesz. Są miliony osób wrażliwych, takich którzy wierzą w miłość, jest gorzej, jest ogromna rzesza ludzi, kóra wierzy w miłość wieczną, do grobowej deski i dalej! To jest dopiero cudowne szalenie! Szalona EGOISTKA P.S. Pozdrowienia dla Aishy, witaj!

RAVENOUS ale szok... TISS uodziała córeczkę, w sobotę.... Wyobraź sobie co będzie dalej? Jestem pod wrażeniem. SUNFLOWER — kryję się ze wstydu ale to nie do końca moja wina. Opowie Ci tramwaj. BROTHER WIND

Tu siedzę i czekam. Tu wiara to siła. Tu żyję tylko ja. Tu wszystko jest wspaniałe. Tu — nie istnieje nadzieja. Tu — jest mój własny świat. Tu — umrę tylko ja! Pozdrowienia dla MONICHY, NIMFY BŁOTNEJ, MERKITY, GÓMY, EGOISTKI, CZARNEJ, WOLFA, GFTNC, SUSIE, HERETYKA, ACILPOSA, RAVENOUS, B.WINDA, GYPSY, DENIMS, MŁOTA, QUIDAMA, KROMKI, FILOZOFA from NARVANA.

UBIERAŁA się na czarno, lubiła śpiewać, kochała ię w kwiatkach, motylach... była zawsze szczerą i często się śmiała choć była bogata, przyjaciół nie miała. Nie chciała już żyć bo nie wiedziała po co... Wzięła garść tabletek, bo to nic nie boli. Chce być aniołem — śniła umierając. Rozłożyła skrzydła, oczy otworzyła, lecz zobaczyć Boga nie było jej dane... dostała nową szansę, choć chciała być w niebie! Mogło jej tu nie być, choć tak kochała życie! RADAMANTYS

UWAGA!!! Z przykrością zawodami, że ODWOŁUJEMY ZŁOT! Zresztą wątpię, żeby ktokolwiek przyszedł oprócz paru sprawdzonych osób. RAVENOUS.

Z cyklu „Górnym linijką” ALINISTA. Owszem nie raz uwiebiał gać się w gwiazdy (ciekawe z wszędzie potrafię znaleźć Wielki Wóz) potem patrzeć jak niebo blednie coraz bardziej... podczas wakacji. Spałam często pod gołym niebem — sama rozkosz. Czy o to pytałeś EGOISTKA

Z cyklu „Górnym linijką” „siedzę spokojnie przy stole dopijając piwo, słucham muzyki, muzyka jest dobra, piwo smakuje, a tam, gdzieś oświecony umiera” (R.Masnik).

PRACA DAM PRACĘ

(012) 288-07-68 w domu stała, dodatkowa, 1500 – 3000, Kraków, inne miasta.

ADRESOWANIE kopert w domu, (0-14) 627-80-15 10.00-17.00

AGENCJA CLUB „MYDLNICKA 12” przyjmie atrakcyjne panie. Zakwaterowanie gratis. 0501-319-572

AKTUALNA praca biurowa, stała, dodatkowa. 2000 zł. Informacja: koperta kompletna. Agencja reklamowa Maters, 33-305 Nowy Sącz, skrytka 27.

AVON Cosmetics – dodatkowa praca, wysokie prowidzie. (012) 451-71-45, 451-35-16, 0501-480-386

CHALUPNICTWO; zapewniamy zaopatrzenie i zbyt. (012) 640-19-90, 640-19-91

CHALUPNICTWO, zbyt gwarantowany umową. Informacja gratis. B.R.U. „JUNIOR” 32-863 Tymowa 62. Tel. 0502-938-520.

CHALUPNICTWO!! Informacje bezpłatnie listownie, O.M. Moszczenica 33-340 Stary Sącz

CHALUPNICTWO, informacja bezpłatna. Tel. 0606-396-260.

DARMO samochody reklamowane, 0604-84-11-24

DLA bezrobotnego z N.Sącz. Jesteś po maturze, możesz ubiegać się o etat u nas. Zgłoszenia 0-18/ 444-19-00

DOBRA praca, płaca. Stała lub dodatkowa. Informacja (0-14) 641-33-31, po 18.

DOCHODOWE chalupnictwo od 2.000 zł – 4.000 zł miesięcznie. Tel.: 0502-220-807

DUŻO wymagamy, jeszcze więcej placimy. Branża ubezpieczeniowa. Tel. (0-14) 627-38-75, (9-00 – 17.00), 0604-27-64-69.

FIRMA branży projektowo-budowlanej zatrudni: stolarzy z doświadczeniem. Wiek do 30 lat. Oferty pismem: Sufczyń 201, 32-852 Dębno, tel./fax (0-14) 66-58-384.

FIRMA „Maraton” N.Sącz poszukuje pracownika (mężczyznę) d.s.zaopatrzenia i logistyki. Wykształcenie min.średnie, dobra znajomość j.angielskiego lub włoskiego, prawo jazdy. 0-18/ 442-87-05 wew.16

FIRMA zatrudni kierownika robót elektrycznych z uprawnieniami budowlanymi. Tel.: (012) 656-57-33 (7:00 – 15:00)

FIRMA niemiecka zatrudni do pracy murarzy i pomocników, 0607/ 519-360

HURTOWNIA książek i kosmetyków zatrudni na różne stanowiska. Wysokie zarobki dla osób z własnym samochodem 0-18/ 444-26-91 (9.00-17.00)

KRAWCOWE do tób skórzaných w systemie dwuzmianowym zatrudni firma „Wojewodzie” Wymagane kwalifikacje. Nowy Sącz (0-18) 443-87-98

KRAWCOWA (rencistkę) do szycia torebek zatrudni. Wymagane kwalifikacje. 0604/ 845347, 018/ 4412712.

KUCHARZA zatrudni hotel „DEMEŁ”; Kraków, Głowackiego 22.

KURS agenta ochrony, licencja I i II stopień (raty, praca), Kraków, N.Sącz, N.Targ. 018/ 4434611, 0603/ 934642, 0605/ 294324.

KURSY Ochrony i konwoju. Kraków, Nowy Sącz, Nowy Targ. Po kursie licencja, zezwolenie na broń. Organizujemy pracę! Tel.: (012) 413-94-16; 0603-367-044

LEKTORÓW, nauczycieli, studentów angielskiego zatrudnimy do prowadzenia kursów, 0-18/ 442-07-79

MGR Farmacji na stanowisko kierownika apteki z możliwością mieszkania zatrudni. (0-18) 443-94-12 wieczorem

MONTERÓW elewacji styropianowych zatrudni lub brygady. Tel. 0604-426-201, (0-14) 66-58-504.

N.SĄCZ/ OKOLICE „Targ Pol” zatrudni rencistę (sam. osobowy) N.Sącz ul.Wisniowskiego 132 (9.00-13.00)

N.SĄCZ poszukuje kosmetyczki wymagane doświadczenie. 0-18/ 442-28-97 wieczorem

ÓŚWIECIM. Praca od zaraz, średnie wykształcenie. (012) 415-30-96, 0606-812-843

POKÓJ z kuchnią 38 m² Tarnów, ul. Bema, na działalność lub firmie, czynsz 600 zł. Tel. (014) 6210-208.

POSZUKUJEMY firm, brygad: murarzy, cieśli, zbrojarzy oraz zlecim tylni gipsowe, wylewki, elewacje. (012) 637-34-66, 637-55-61

PRACA we Włoszech dla kobiet. 0608-272-741

PRACA w Anglii. 0606-184-512, 00447780576330.

PRACA w Anglii w Przetwórnictwie, kursy językowe. Osoby do 35 lat, zakwaterowanie, umowa. Wyjazd w październiku. Dobre zarobki. 0608-242-137

PRACA dla kobiet: Przedstawiciel handlowy, wymagana samochód. Zgłoszenia wraz z cv: ul. Justowska 6 (Bronowice)

PRYWATNA Szkoła J.Angielskiego poszukuje lektorów dobrze płatna praca w bym wojnowosadeckim 0-12/ 266-12-83, 0607-159-019

PRZEDSTAWICIEL handlowy, wymagania: prawo jazdy kat. „B”, własny samochód, wykształcenie minimum średnie. Dębica, tel. (014) 6815-340, 0602-510-366

PRZYJĘ chcących zarabiać. Średnie wykształcenie, dyspozycyjność. N.Sącz, okolice. 0604/ 643391.

PRZYJĘ 3 panie, wykształcenie średnie, nowosądeckie, Biecz, Gorlice, okolice. 0603/ 910943.

SEZONOWA za granicą, dla kobiet i mężczyzn. Tel. 0501-802-746

SZWACZKI zatrudni do świadczenia wymagane „ETA” N.Sącz 0-18/ 440-41-69

ŚREDNIE wykształcenie przyjmie tylko 6 Pań, 2 Panów N.Sącz, Gorlice, biecz, okolice 0603-910-943

TARNÓW. Zatrudni opiekunkę do dzieci. 0503-96-80-36, 0503-93-64-91.

UCZCIWA praca we Włoszech w pubie. 0608-44-12-56

ZATRUDNIĘ technika farmacji. Tel. (014) 6721-220 po 18

ZATRUDNIĘ telemarketera, aktorów, aktorki. Tel. 0602-823-056

ZATRUDNIĘ zbrojarz, cieśla 0-18/ 446-12-85 do 17.00, 0606-191-545

ZATRUDNIĘ Panią do 40 lat do pralni chemicznej w Tarnowie. (014) 67-90-648 po godz. 18.00.

POSZUKUJĘ PRACY

„ZŁOTA Rączka” – ogólnobudowlaniec. (014) 68-51-734 wieczorem.

ABSOLUTNIE bezpłatnie! Pracodawco: znajdziemy Ci każdego pracownika! Tel. (wyłącznie dla pracodawców) (012) 632-53-70; (012) 422-30-33 wew. 409; 0501-339-245. KRAKÓW, Urzędnicza 32; e-mail:pracownicy@poland.com

ABSOLWENT Liceum Samochodowego własny samochód. 0-18/ 337-46-98

ABSOLWENT mgr inż budownictwo i geotechnika szuka pracy. Tel. (014) 624-11-08.

ABSOLWENTKA prawa, obsługa komputera, język angielski, dyspozycyjna. tel. (0-14) 624-25-09.

FLIZIARZ szuka pracy. 0601-848-005.

KIEROWCA kat. BCD poszukuje pracy. Tel. (014) 621-58-18.

KIEROWCA A.B, wulkanizator, akwizytor, mech. urz. chłodniczych, inwalida z 3-cią grupą, 0606-126-119

PANI inteligentna zaopiekuje się dzieckiem lub osobą starszą. (0-12) 234-19-43 grzecznościowy

NAUKA

„EKSTERN” – Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych w trybie eksternistycznym. Filie: Kety, Wadowice, Żywiec. Szczegóły tel. 0604-493-153, 0604-273-920, (033) 81-45-444 oraz na afiszach.

„EUROPA” angielski, niemiecki – kursy językowe. 012/ 644-19-79, 0601-406-038

ANGIELSKI korepetycje N.Sącz (0-18) 441-35-98.

BIOSTUDIO zawodowe kursy masażu zakończone dyplomem. Atrakcyjne raty. 018/ 443-78-83.

DWULETNIA Szkoła Pomaturalna Artystycznego Projektowania Ubioru (dzienna, wieczorowa, zaoczna) Kraków, ul.Bałuckiego 9. Tel. (012) 266-21-11

JĘZYKA Włoskiego Studium. Kursy. Zapraszamy. Basztowa 1. (012) 421-34-15; (012) 431-02-34

KOREPETYCJE tłumaczenie j.Niemiecki 0-18/ 446-13-41

KOREPETYCJE z j.polskiego 0-18/ 441-52-97

KURSY tańca. (012) 266-54-05; (012) 421-00-91

KURSY Ochrony – licencja. Kraków, Nowy Sącz, Nowy Targ. (012) 413-94-16; 0603-367-044

KURSY komputerowe. Nowy Sącz ul.1 Maja 5, tel.4438483.

MATEMATYKA – możliwość dojazdu, (0-12) 649-21-33

N.SĄCZ korepetycje j.niemiecki 0607-174-619

PÓŁROCZNY Kurs Stylizacji – Wizażu (dyplom) – weekendy, Miodowa 21, Kraków (012) 421-95-34

ROCZNY Kurs Masażu zakończony dyplomem (weekendy) – Miodowa 21, Kraków (012) 421-95-34

ROCZNY Kurs Instruktorów Rekreacji (dyplom) – Miodowa 21, Kraków (012) 421-95-34

SZKOŁA Języków „MASTER”, Kraków, Zakopianska 91B, (012) 268-14-67 – zaprasza uczniów szkół podstawowych i gimnazjów na kursy języków: ANGIELSKI, FRANCUSKI, NIEMIECKI, prowadzone w Ośrodku Sportu Kultury i Rekreacji „Podwawelski”, Komandorsów 21, (012) 266-54-05

MOTORYZACJA SAMOCHODY OSOBOWE SPRZEDAŻ

III Auto po wypadku kupię gotówka + transport gratis. 0-18/ 442-92-47, 0603-599-146

126P, 86 składak 1300 zł do uzgodnienia lub zamiana Żuk0-18/ 442-88-12

126P, 1992, czerwony, 3.800 zł, lakier, tapicerka 1 rok. (014) 622-36-93.

AUDI 80, 1991r, zielony metalik, cena do uzgodnienia 0607-551-053, 447-91-30

AUDI 80 B3 1600, metalik 1989/90r. cena do uzgodnienia 120.000km, stan bdb, II-właściciel, 0-18/ 331-03-12

CC 900, 1998, bezwypadkowy. (0-14) 626-78-48, wieczorem.

CINQUECENTO 700, 1996r. I właściciel, bezwypadkowy 12 tys. km. Tel. (0-12) 655-64-04

DAEWOO Tico, 1997, 35.200 km, fioletowy metalik, 12.900,- zł. (014) 6779-102

DAEWOO NEXIA niebieski met. 41.000km, 1998r. cena do uzgodnienia 0-18/ 333-52-63

DAEWOO Lanos 1500 – 1997/98, 1500, 40.000 km, czarna perła. (018) 26-67-330

DAEWOO Lanos sedan 1,5 XI.97, niebieski met., 79.000 km, 18.600, I właściciel, autoalarm, czamek, immobiliser, komplet opon zimowych gwarancja. 0502-54-11-18.

DAEWOO Nubira CDX Hatchback. Gwarancja, pełna opacja. 608-646-011, 502-184-546

DODGE Caravan, 2 poduszki powietrzne, klimatyzacja. (014) 66-33-371, wartość 24 tys.

FIAT 126p, 1989, stan bardzo dobry. 0605-088-118.

FIAT 126p, elegant, stan bdb, garażowany, I-właściciel, 0-18/ 443-13-95

FIAT 126p, 1989r, zielony, stan bdb, garażowany, 0-18/ 445-85-51

FIAT PUNTO 1.1, 5-drzwiowy, niebieski, 1994r, immobiliser, autoalarm, 17.000 zł. 0-18/ 443-83-21

FIAT UNO Fire 1000, 1996r. dodatki, cena do uzgodnienia. 0-18/ 441-65-72

FIAT Tempra, 1.6, 1994, 112.000 km., metalik szfir, I właściciel. (0-14) 623-16-18.

FORD ESCORT combi 1984r. możliwa zamiana 0-18/ 445-74-83

FORD Escort 1.6, 1988, 170 tys. km, popielaty. (0-14) 654-22-88.

FORD Fiesta, 1999, 1.800, czarny metal, radioodtworacz, wsp. kierownicy. (012) 633-95-75

FSO 125p, 1989r. silnik, skrzynia biegów poloneza stan dobry, 0-18/ 441-42-87

HONDA CIVIC 1.4, 3-drzwiowa, 1998r. 34.000km, pełne wyposażenie, cena do uzgodnienia 0-18/ 442-68-79

HYUNDAI sonata, 1990, 120.000 km, sprzedam. Tel. (014) 670-36-73

MERCEDES Okularnik E-230, 97 r, 75 tys/km, czarny metalik, serwisowany. (012) 284-14-77

N.SĄCZ Gorzków do wynajęcia lokal 30m², (każda działalność) 0-18/ 442-66-02

NISSAN Sunny 1.6 100.000 km, 18.500 zł, I właściciel. (014) 627-59-26, 0602-537-904.

OPEL ASTRA 5-drzwiowy, 1995/96r. I-właściciel, kupiony w salonie. 0-18/ 443-03-22

OPEL Corsa 1,5TD 4-drzwiowy, 22.000 zł. 1994r. 0-18/ 441-59-07, 0602-667-353

PEUGEOT 406, 1800 ccm, 112 KM, biały, zakupiony w salonie, luty 2000, nie rejestrowany, fabrycznie nowy sprzedam 15% taniej od ceny w salonie. (0-14) 621-64-27, po 18.

PEUGEOT 406 SR 1.8, I-właściciel, 1998r, bezwypadkowy, 0-18/ 443-01-20, 0605-442-983

PEUGOTE 106 1998r., 5-drzwi, klima, elektryka, N.Sącz 0501-501-056 stan dobry

POLONEZY używane – tani kredyt. Tel: (012) 29-100-30 (od 10:00 – 17:00); 0602-76-08-31

POLONEZ caro 1993 r – pojemność 1600 GLE. Tel. (018) 26-497-79

POLONEZ Truck 1.6, 1995, zabudowa – izoterma (długi) Pilnie. (014) 676-40-90, 0501-551-723

POLONEZ, 1600, 1997, 41 tys., burgund, oznakowana, dodatki. (0-14) 621-77-74.

POLONEZ Caro 1.6, 1994, bordo metalik, 62.000 km. (012) 636-17-99

POLONEZ Caro 1.6, 1995, platyna, 67.500 km, garażowany. (012) 636-17-99

POLONEZ 2.0, 1990r tanio sprzedam 0606-714-156

POLONEZ Caro 1600, 1993, 64.000 km, alufelgi, garażowany, hak. (014) 67-85-237.

POLONEZ CARO 1.6 1995r. 7.600 zł srebrny metalik, multilock dodatki 0-18/ 441-37-84

POLONRZ Truck, 1993, instalacja gazowa. (014) 68-64-655

PUNTO 55 1999r. I-właściciel, 20.000km, 23.000 zł. 0-18/ 441-63-50

RENAULT 19, 1995r. 47.000km, zielony metalik, stan idealny N.Sącz 0-18/ 443-90-92

RENAULT Clio 1200, 1996r. 51.000km, biały, 5-drzwiowy, 18.000 zł. kpl.opon. 0-18/ 445-84-75

RENAULT 1.6D 1988, 6.800 zł. (012) 641-30-29

SEAT Ibiza 1.9D, czerwony, 199

STAR 200, 1989, izoterma, stan bardzo dobry. (0-14) 67-92-930, 0502-36-34-43.

STAR 28 izoterma 1986r. kontener izoterma z samochodem - Star, 0606-813-962

STAZ z przyczepą, oplandekowanym stan bdb, N.Sącz 0-18/ 443-89-26

STEYR- kompletny silnik, 360 km – interculer, ocłony, mały przebieg. (017) 22-16-262

ZUK skrzyniowy pod plandeką, benzynowy, stan bdb. (014) 66-58-262

NIERUCHOMOŚCI

MIESZKANIA

SPRZEDAŻ

BRZESKO sprzedam mieszkanie 48 m², M-3. (014) 66-33-852

DĘBICA- Sobieskiego: pokój z kuchnią 40 m² sprzedam. Tel. (014) 676-35-82

DĘBICA- Głowackiego: mieszkanie, 48 m² – parter. Sprzedam. Tel. (014) 676-40-90, 0501-551-723

DĘBICA. 48 m², trzypokojowe, po remoncie, 53 tys.0606-55-84-34.

GRYBÓW 2-pokojowe, komfortowe 48m², sprzedam własne ogrzewanie, lp, 0-18/ 445-21-90, 0603-953-842

LIMANOWA, 52 m², 2-pokojowe, 1 piętro, telefon, 80.000 zł. 0606-97-64-49

LIMANOWA, komfortowe, 3 pokoje, kuchnia, 58 m², (0-18) 33-71-451

MIESZKANIE 48m², parter, N.Sącz 0607-174-619

N.SĄCZ Millenium mieszkanie, dwupokojowe 41m², 0-18/ 442-18-60

N.SĄCZ mieszkanie 12,5m², IVp, lub zamienię na mniejsze 0-18/ 441-93-03

N.SĄCZ 3-pok. 65m², centrum, 1250 zł/m², 0604-256-776

N.SĄCZ 4-pok. dwupokojowe, ogródek, sprzedam, 0502-392-481

N.SĄCZ Barskie sprzedam mieszkanie 60,34m², umeblowane, 0-18/ 441-12-66

N.SĄCZ centrum 1pok. 35m², 0-18/ 442-06-34, 0605-825-519

OKAZJAI Wieliczka, trzypokojowe, pilnie sprzeda właściciel. Tel: (012) 278-30-90 wieczorem.

OLSA 50 m² + 8 m² loggia, 2 pokoje, jasna kuchnia, telefon, flizy, terakota, b.ladne, 139.000,- (012) 412-78-73

RACŁAWICKA, Kraków, 1-pok.31 m², IV/IV, 108.000 zł, bezpośrednio sprzedam. 0601/ 074394.

SPRZEDAM garsonierę w centrum Myślenic, II piętro. Tel.(012) 272-20-83

SPRZEDAM mieszkanie 38 m², I piętro. Brzesko (014) 663-03-84 wieczorem.

SPRZEDAM mieszkanie komfortowe własnościowe 80m², lub 46m², lp, 0-18/ 441-42-36

SPRZEDAM okazynie Millenium lp, 49m², 0-18/ 445-67-88 do 17.00

STRASZĘCIN k/Dębicy: mieszkanie 38 m², I piętro, sprzedam. (014) 6815-894

TARNÓW Os. Legionów. M-4, 60 m², III piętro. Tel. (014) 671-53-53.

TARNÓW- Centrum. 55 m² do uzgodnienia. (0-14) 67-95-900, po 16.

TARNÓW- Centrum. 102 m², II piętro, superkomfortowe, loggia – sprzedam. 0604-440-677.

TARNÓW. Mieszkanie 60 m², 3p – sprzedam. Tel. (0-14) 624-17-63, 0608-49-03-19.

TARNÓW mieszkanie 45 m², II piętro sprzedam. (0-14) 622-02-24.

TUCHÓW. Mieszkanie 2-pokojowe, komfortowe – sprzedam, cena 56.000. (0-14) 65-25-180.

KUPNO

WYNAJEM

N.SĄCZ kupię 3-pok. do 70m² 0605-405-662

DĄBROWA Tarnowska. Mieszkanie 2-pokojowe wynajmę lub sprzedam. Tel. 0502-128-997.

DO wynajęcia niepalącej studentce (centrum). (012) 266-02-50 po 16.00.

DO wynajęcia pokój studentowi w Tarnowie – Mościcach. Tel. (014) 633-18-81, (014) 643-73-57.

KAWALERKA- do wynajęcia w centrum Krakowa. 0604-352-113, (041) 36-91-102 po 20

KRAKÓW os.Kozówek mieszkanie 2-pok. kuchnia, łazienka, 38m², umeblowane, 0-18/ 441-29-81, 0602-899-823

KRYNICA do wynajęcia mieszkanie 40m², 0-18/ 471-36-94 po 15.00

KRZESŁAWICE, odpowiednie wynajmę 2 – pokojowe urządzone w domu. (012) 280-01-48

N.SĄCZ DOM STUDENTA pokoje do wynajęcia 0605-442-926

N.SĄCZ do wynajęcia pokój 0-18/ 442-06-65

N.SĄCZ do wynajęcia mieszkanie 3-pok. z telefonem. 0-18/ 443-18-36

N.SĄCZ mieszkanie M-3 na os.Górków do wynajęcia tanio. 0-18/ 443-98-35, 0601-397-395

N.SĄCZ mieszkania 56m² os.W.Polskiego, 48m² os.Millenium do wynajęcia. 0-18/ 442-87-93 wieczorem.

N.SĄCZ mieszkanie 3-pok. do wynajęcia, umeblowane, 0-18/ 440-46-76

N.SĄCZ mieszkanie 50m² os.Millenium IIp, komfortowe umeblowane, telefon, 0-18/ 441-26-84, 0606-143-703

N.SĄCZ 4-pokojowe dwupokojowe, ogródek, wynajmę 0502-392-481

N.SĄCZ os.W.Polskiego mieszkanie 3-pok. 60m², nieumeblowane. 0-18/ 441-19-72

N.SĄCZ Gorzków – mieszkanie 4-pok. lp, umeblowane telefon, do wynajęcia 0-18/ 443-99-16

N.SĄCZ: pokój do wynajęcia. 018/ 4426720 po 17.

N.SĄCZ mieszkanie 4-pok. oraz 3-pok. do wynajęcia 0-18/ 441-52-97

NATYCHMIAST do wynajęcia 3-pokojowe, V p., Prokocim Nowy, (0-12) 658-59-89

NATYCHMIAST do wynajęcia 3-pokojowe, V p., Prokocim Nowy. (012) 658-59-89

NOWE dwupokojowe + garaż. Kraków ul. Białopradnicka – do wynajęcia od zaraz (niedrogo). Tel. (014) 621-18-09, (014) 626-72-22 po 18.

NOWY Sącz do wynajęcia 3 – pokojowe mieszkanie umeblowane z telefonem. (018) 441-13-84 wieczorem

OKAZJAI mieszkanie 3-pok. z telefonem lp, na Barskim II, tanio wynajmę studentom. 0-18/ 441-53-16

PILNIE poszukuję do wynajęcia mieszkania 1 lub 2 pokojowego, z telefonem, umeblowanego, w centrum lub blisko centrum Krakowa, za rozsądną cenę.0608/ 574-964

POKOJE studentkom wynajmę (Kraków – Łagiewniki) Tel. (012) 267-24-44

POKÓJ uczennicy, studentce pracującej wynajmę, ul. Promienistych. (012) 412-98-22

POSZUKUJEMY zakwaterowania w Krakowie – 3 osoby – / tanio/. 0608-10-60-88, (018) 26-76-158

TARNÓW mieszkanie do wynajęcia. Wiad. Tel.(0-14) 623-19-54.

WOLA Rzędzińska. Mieszkanie 75 m² do wynajęcia. Tel. 0603-322-684.

WYNAJMĘ 2-pokojowe, superkomfortowe z pełnym wyposażeniem+ telefon, cena 300 \$. (012) 653-22-34 wieczorem.

ZAMIANA

46 m² własnościowe na garsonierę własnościową w Krakowie, dopłata. Tel. 0608-272-455

TARNÓW 60 m² 3 pokoje zamienię na Kraków na 2 pokoje do 40 m². tel.(0-14) 6232-189.

DOMY

SPRZEDAŻ

DOM koło Starego Sącza 160 m², działka 10 a, super – komfort, 5 pokoi, 2 łazienki, sauna, kominek – 400.000,- (012) 633-49-95

DOM murowany wraz z 0,99 ha woj. świętokrzyskie sprzedam. (014) 67-88-017.

DOM stan surowy w Swozowicach sprzeda właściciel. 0502-31-58-31

HOMEK w stylu szalaśa do przeniesienia – sprzedam. (018) 20-73-293 wieczorem

GORLICE- dom – zabudowa szeregowa – narożny, ogrodzony, garaż, gaz. Grzecznościowy: (018) 26-66-033

KRYNICA dom 360m², +garaż działka 1000m², sprzedam 0-18/ 471-24-77 wieczorem 0605-416-293

ŁĘKI Górne. Dom drewniany, budynki gospodarcze, gaz, 3,80 ha. (0-14) 67-45-288.

N.SĄCZ sprzedam dom 200m², +budynek warsztatowy 180m², 0-18/ 441-39-91 (10.00-18.00) 443-94-65

N.SĄCZ Ubiad dom dwupokojowy stan surowy zamknięty wszystkie media telefon, dz.9ar, 0-18/ 440-96-61

N.SĄCZ dom stan surowy 160m² +80m² piwnice, dz.8ar, 0-18/ 443-66-10

N.SĄCZ pow.166m², system kanadyjski wykonczony 90% DZ.17,5ar, za skansenem. 0-18/ 443-63-53

SPRZEDAM budynek jednorodzinny – Brzesko. (014) 68-68-516, 0601-66-12-55

SPRZEDAM dom nowy wykonczony N.Sącz okolice 0-18/ 443-30-60, 0605-332-220, 0605-332-221

SPRZEDAM dwa domki letniskowe nad j.Rożnowskim 0-18/ 440-34-31

TARNÓW, Piaskówka. Dom stan surowy z instalacjami. Tel. (014) 622-32-99.

TARNÓW- Krzyż. Dom częściowo wykończony – sprzedam. Tel. 090-33-60-03.

KUPNO

LOKALE

SPRZEDAŻ

DOM drewniany – okolice Krakowa do 50 km kupię. 0605-244-390

KUPIĘ dom również do remontu w okolicach Podgrodzia, Podrzecza, 0-18/ 445-88-22

FIRMA sprzeda budynek biurowo – handlowy 287m², dz.5,7ar, N.Sącz ul.Długoszewskiego 0-18/ 443-63-53

N.SĄCZ kiosk „UNO” rozbieralny 30m², z lokalizacją sprzedam 0-18/ 442-14-05

N.SĄCZ pawilon handlowy 82m², +poddasze użytkowe dz.6,2ar, k/ Realu 0-18/ 443-63-53

N.SĄCZ sprzedam lokal sklepowy 54m², 0-18/ 441-39-91 (10.00-18.00) 443-94-65

TARNÓW, Szopena. 800 m² pod działalność sprzedam. 0604-309-761.

KUPNO

KUPIĘ kiosk spożywczy. (014) 665-83-99

WYNAJEM

DO wynajęcia lokal w N.Sączu (Rynek) pod kawiarnię, biuro, 0606-636-799

DO wynajęcia lokale różnej wielkości, w Krakowie, bezpośrednio od właściciela, tanio. (012) 645-71-71, 0601-52-44-08

GROMNIK atrakcyjny lokal do wynajęcia na każdą działalność przy trasie Tarnów – Krynica. 0-14/ 651-45-98, 0607-505-031

GRYBÓW lokale handlowe 200m², 70m², 15 zł/ m² Firma „Mikulec” 0-18/ 445-21-56

KRZESZOWICE do wynajęcia 200 m² na rzemiosło – magazyn. (012) 282-01-48

LOKAL o łącznej powierzchni 76 m² w Dębicy przy ul. Rzeszowskiej 14, do wynajęcia. Tel. (014) 670-40-28, 670-53-14

N.SĄCZ lokale do wynajęcia D.H.,„Merkury” boksy od 600 zł netto, proponowana branża pasmanteria, art.szkolne, piapiersnicze, zabawki, inne. 018/ 4438518.

N.SĄCZ: 30m² biurowe do wynajęcia. 018/ 4414672.

N.SĄCZ ul.Lwowska budynku 70m², (każda działaność) parking 250m², 0-18/ 441-18-48, 0602-751-649

N.SĄCZ ul.Długosza lokal 38m², (działalność) do wynajęcia 0-18/ 337-45-21 po 18.00

N.SĄCZ do wynajęcia lokal 70m², na warsztat samochodowy, hurtownię, magazyn, garaż lub inną działalność Tania. 0-18/ 440-45-67

N.SĄCZ/ Chelmiec do wynajęcia magazyn 360m², 0601-294-994

N.SĄCZ – Rynek lokal 50m² do wynajęcia po kapitałnym remoncie. 0601-948-894

N.SĄCZ ul.Lwowska lokale handlowe do wynajęcia 0-18/ 443-42-03, 0605-043-238

N.SĄCZ lokal przy drodze wylotowej wynajmę 55m², 25m², 0-18/ 442-62-72

N.SĄCZ lokal 30m², do wynajęcia 0-18/ 442-21-27

OKOLICE Matecznego, pokoje biurowe do wynajęcia. (012) 266-73-04

POSZUKUJĘ kawalerki lub stancji w Wolbromiu tel.(0-12) 632-85-95

SUFECZYN wynajmę budynek 105 m² z rampą na działce po zalewni mleka, na hurtownię, magazyn, sklep, drukarnię. (014) 66-307-98

SZCZAWNICA- centrum – tanio – lokal handlowo – usługowy 40 m², 60 m². (018) 262-12-94

SZUKAM lokalu handlowego w Krakowie do wynajęcia, max. 1500 zł. 0601-866-245

TANIO wynajmę lokal ok.800m², pod każdą działalność z parkingiem. Chelmiec 0-18/ 443-19-45, (0032) 75/ 81-04-26

TARNÓW, ul. Mościckiego. Lokal 60 m² (działalność) do wynajęcia. (014) 66-57-775.

TARNÓW – Centrum. Do wynajęcia lokale: mieszkalny 80 m², użytkowy 50 m². Tel. (0-14) 625-07-08.

WEZMĘ w dzierżawę obiekt kolonijno – wczasowy na terenie byłego województwa nowosądeckiego. 0-18/ 442-17-26, 0-58/ 303-08-14

WYDZIERŻAWIĘ stoisko handlowe Nowy Targ Rynek 35. Tel. 0601-91-22-88

DZIAŁKI

SPRZEDAŻ

ATRAKCYJNE działki budowlane uzbrojone blisko trasy Wojnicz – Zakliczyn w Olszynchach. Tel. (0-14) 621-15-51, od 8.00 oraz po 20

BIAŁOGÓRA koło Dąbek nad pełnym morzem, działki budowlane 60 zł/ m², rolno rekreacyjne 30 zł/m² tel 0604-367-937

DZIAŁKI budowlane Chelmiec Gaj, 0-18/ 443-05-23

DZIAŁKA rolno-budowlana o pow, 28 arów przy drodze koło Gromnika przeznaczona pod działalność usługową lub budowę budynków mieszkalnych. (014) 652-43-31.

DZIAŁKĘ budowlaną 39 arów – sprzedam. Bochnia, ul. Wygoda 111. Tel. (014) 611-22-95

DZIAŁKA budowlana widokowa 86 a, 2,50 zł/m² okolice Nowego Wiśnicza, Lipnicy Murowanej – przy drodze asfaltowej – media. (014) 61-227-69, 0605-69-88-33

GOSPODARSTWO 30-hektarowe pięknie położone, prąd, woda, gaz, dojazd. (012) 274-33-78

GRABINY- Dębica: działki budowlane 1 ha (całość) sprzedam. Tel. 0602-479-829

N.SĄCZ Gorzków działka przemysłowa 30ar, w atrakcyjnym miejscu. Sprzedaż lub dzierżawa 0-18/ 441-88-38, 0602-519-187

N.SĄCZ sprzedam działkę budowlaną 12ar, przy ul.Franka Zubrzyckiego 0605-539-882

N.SĄCZ sprzedam działkę budowlaną uzbrojoną 82ar, 0-18/ 443-10-74

N.SĄCZ Nawojowska działka 10ar, uzbrojona budowlana 33.000 zł 0604-268-925

RABKA- 17 a, uzbrojona, atrakcyjnie położona w uzdrowskim centrum. (012) 272-18-64

SPRZEDAM działki budowlane Chelmiec 0-18/ 547-90-96

SPRZEDAM 2 działki budowlane w Skawie Dolnej. Tel. (018) 26-70-162

SPRZEDAM działki grunty Tylicz k/ Krynicy 0-18/ 471-52-42 wieczorem

SPRZEDAM działkę 0-18/ 449-11-99 N.Sącz ul.Barska 19

SPRZEDAM las 1,92 ha w Wojakowej, cena do uzgodnienia. (014) 66-320-34

WOLBROM- działka z zabudowaniami (magazyn+ pomieszczenia biurowe) lub inne propozycje. Tel. (032) 644-12-00

GARAŻE

SPRZEDAŻ

BRAMY garażowe uchylne, transport montaż, (018) 332-02-55, 090-34-25-35

GARAŻE blaszaki ocynkowane 800 zł 0-12/ 271-58-70, 0-18/ 332-01-22, 0604-162-365

GARAŻE, ocynkowane (3x5 tylko 790, –) montaż gratis, (018) 332-00-23, (018) 332-10-52, (012) 655-17-29, www. staladam.wk.pl

GARAŻE, ocynkowane najtaniej w Polsce (018) 332-00-18, (018) 332-12-45, (014) 611-76-93

GARAŻE, wiaty, kioski. 018/ 5475034, 0601/ 495333 N.Sącz, Bielowicka 35.

GARAŻE blaszaki (3x5) 800,- zł, ocynkowane. Transport, montaż. 012/ 654-37-41, 012/ 412-64-65, 090-314-885

KUPNO

GARAŻ blaszak w dobrym stanie w N.Sączu 0-18/ 547-90-04

WYNAJEM

N.SĄCZ garaże murowane do wynajęcia ul.Barska 0-18/ 441-33-68

NOWY Targ – wynajmę 2 garaże. Tel. (018) 26-661-71 albo 0606-191-153

DLA DOMU

WYPOSAŻENIE

SPRZEDAŻ

MATERACE zdrowotne ekologiczne wygodne, każdy wymiar. Maszkiencie 203 wadum. (014) 66-58-329

KUPNO

MEBLE, RTV, AGD, antyki również zniszczone. Posiadam transport 0-18/ 337-45-09, 443-73-35

PIEC C.O. 1,2 – 1,5 węglowokoksowy. (0-12) 623-81-74

USŁUGI

ANTYWŁAMANIA, blacha, blokady, tapicerka, zamki, zabezpieczenia drzwi, najtaniej. Platek: (012) 415-42-87

PROFESJONALNE sprzątanie biur, mieszkań. Uczciwość gwarantowana. Tel. 0607-070-414

PRZEPROWADZKI, przewóz mebli, inne. Tania, duże gabaryty do 3,5t. 0501/ 508326.

ŻALUZJE, rolety, markizy, moskitiery. Tarnów, (0-14) 621-50-98, (0-14) 626-46-30, Nowy Sącz, (0-18) 443-56-56.

ŻALUZJE poziome, pionowe, rolety antywłamaniowe, roletki materiałowe. Dojazd, montaż gratis. Konkurencyjne ceny. N.Sącz tel.4420731, 0601/ 614283, 041/ 3619290, 041/ 3612976.

BUDOWLANE

SPRZEDAŻ

BŁOCZKI betonowe fundamentowe – dobra jakość, różne wymiary, bezpłatny załadunek, tani transport. (012) 285-20-69; (012) 266-68-49 (wieczorem); 0605-55-63-06

BRAMY garażowe, ogrodzeniowe, segmentowe, rolety, automatyka, F.U.H. Kerim 0-18/ 444-92-98, 0601-594-614

BRAMY garażowe uchylne, rolowane segmentowe, przesuwne ogrodzeniowe, segmenty ogrodzeniowe, stolarka aluminiowa, rolety okienne, automatyka, montaż i transport. 0-18/ 443-27-33 0608-453-658

DESKI jodłowe suche gr32m ilość 4m³, gr.20m 4m³ 0-18/ 332-21-62 wieczorem

DESKI, drewno dachowe, stemple budowlane. Wola Rzędzińska 252, tel. (0-14) 67-92-191.

DOCIPLENIA- welna rockwool, styropian. regipsy – knauf, tynki, wylewki, domy od podstaw, 100% gwarancji (0-18) 442-74-07 wew.12

GRZEJNIKI aluminiowe, piec gazowy Juben gaz schody jesionowe, dalustrada 0-18/ 443-99-16

FLIZY białe o wym. 15x15cm, łącznie 27m², 0-18/ 442-18-60

OKNA skrzyniowe i żeberka żeliwne (nowe). Tel: (012) 425-14-75

PARKIET, boazeria, produkcja, szeroki wybór, ceny konkurencyjne, usługi. (012) 388-12-84, 0606-92-59-92

PODBICIÓWKA 10 zł/m², podłogi sosnowe, okna, drzwi. (012) 413-91-87, 0607-068-555

PUSTAKI żużlowe, betonowe, bloczki, kręgi: 60, 80, 100, 120, 160. Tani transport. (012) 267-45-80

RURY fi 70, czarne ok. 500 mb. sprzedam. Tel. (014) 624-33-75.

SCHODY, dąb, buk, sosna, montaż, obicia, sztachetki, listwy, 0-18/ 440-11-87

SIATKA ogrodzeniowa 4,83 m², słupki, bramy. (033) 845-77-61, 0603-583-727

SIATKI ogrodzeniowe powlekane, ocynkowane, akcesoria poleca – producent. (014) 626-81-35

SLUPKI ogrodzeniowe tanio sprzedam. 0601/ 407043, 018/ 4439754 wieczorem.

W CIĄGŁEJ sprzedaży tarcica jodłowa 2,5; 32; 5, 5,5; 7; bukowa 32; 5; 5,5; 7; sezonowana i po suszarni. Suszenie tarcicy. Więźby dachowe na zamówienie, 0602-468-413 całą dobę, 0-18/ 445-75-14 po 19.00

WIERCENIE studni. (0-14) 66-53-952, 0605-033-575.

WIEŻBY dachowe na zamówienie, montaż kompleksowo, szybko, fachowo. Tel. (012) 274-31-35, 0608-818-183

ZBIORNIK stalowy 32.000L sprzedam. 018/ 4421157 po 20.

USŁUGI

ANTYWŁAMANIOWE zabezpieczenia, awarie: wodkan-gaz, elektryczne. Ekspresowo, całą dobę. 018/ 547-46-75, 0606/ 369898.

BEZPŁATNY wywóz złomu. Sprzątanie piwnic, strychów. Demontaż konstrukcji stalowych. 0608-183-406

BRAMY, stolarka, blacharstwo budowlane. Tarnów, (0-14) 621-50-98, (0-14) 626-46-30, Nowy Sącz, (018) 443-56-56.

BRAMY, ogrodzenia, meble kute itp. – wykonuję. (014) 652-57-11.

CYKLINOWANIE- (maszyny bezpyłowe), układanie parkietu, paneli, płytek, remonty. 0606-117-927, (014) 676-28-41

CYKLINOWANIE (maszyny bezpyłowe) flizy i panele podłogowe. 0-18/ 446-13-41, 262-42-74, 0604-907-752

CZYSZCZENIE, mycie, impregnacja kostki brukowej. 0603-836-910, (014) 626-85-13

DACHY malowanie. (0-14) 62-14-246.

EKSPRESOWO gładź gipsowa, malowanie, remonty, flizowanie 0601-983-012

ELEKTROINSTALACJE, sieci, pomiary. 018/ 445-07-38, 0603/ 131-292.

ELEKTROINSTALACJE kompleksowo. 0503/ 965576.

F.H. ZŁECI TRANSPORT mat.budowlanych: cementy paletyzowane 5.000t, wapno hydrant paletyzowane 1.000t, w ramach pustych przejazdów: Nowiny, Dąbrowa Górnicza, Bukowa, Trzaskawica, Suchedniów, ok.Bochni oraz węgiel gruby ok.4.000t – Tychy, ok.Bochni; (0-14) 68-53-426, 68-53-461 po 20.00

F.U. Bogacz. Flizy, instalacje wod. kan., panele. 0601-852-250.

FIRMA wykona brukowanie nawierzchni, wylewki, montaż płyt gipsowych, itp. 0-18/ 449-13-36

FLIZOWANIE, tapetowanie, panele podłogowe, wykładziny. (012) 281-94-82; 0503-90-27-89

FLIZOWANIE tapetowanie, panele podłogowe, rygipsy, malowanie, gładź. 0-18/ 445-75-74, 0602-884-960

FLIZOWANIE rygipsy, panele, docieplanie budynków 0-18/ 446-62-27

GODEŁ, numery wypalane na budynki, długotrwałe tablice nagrobkowe, numery na drzwi grawerowane, solidnie, nie tylko na blasze mosiężnej. Ul. Sąsiedzka 2, Kraków (012) 266-78-82

KLEJENIE papy termozgrzewalnej. Izolacja pionowa pozioma, drenaże, wykończenia wnętrz. 0605-824-703

KOMINKI z kamienia łamanego Wizualizacja komputerowa, 0604-864-236

KOMINKI, artystyczne rzeźby i akcesoria do kominków. Tel. 0602-52-09-11

KOMPLEKSOWO usługi remontowe, niskie ceny. (014) 674-62-19, 0608-116-082.

KOMPLEKSOWE usługi remontowa – budowlane, wysoko jakość, gwarancja, vat 0-18/ 442-74-07 wew 12

NOWA OFERTA „GAZETY KRAKOWSKIEJ”

Nasze reklamy w Białymstoku, Katowicach, Kielcach, Poznaniu, Szczecinie, Wrocławiu

Treść reklam z ostatniego tygodnia z gazet: * „Dziennik Zachodni” - Katowice * „Głos Wielkopolski” - Poznań * „Głos Szczeciński” - Szczecin * „Gazeta Współczesna” - Białystok * „Słowo Ludu” - Kielce * „Słowo Polskie” - Wrocław

Poznasz dzwoniąc: 94-77 TELEFONICZNA AGENCJA INFORMACYJNA <http://www.tai.com.pl>

Fermat

Fermat J&F Stroje Sp. z o.o. Kościelna 20/11 34-400 Nowy Targ

SZEROKI WYBÓR MASZYN METALOOBRÓBCZYCH

wszystkie rodzaje: prasy, gilotyny, zwijarki, wyczacarki i inne

Tel. (0-18) 266-69-19, 264-00-90 – 92 Fax (0-18) 266-69-19 E-mail:fermat@pro.onet.pl www.fermat.sk

BLACĘ CZARNĄ ODPADOWĄ

od 0,8 mm do 1,5 mm około 3 tony – równe arkusze –

BARDZO TANIO SPRZEDAM

Tel. (0-14) 643-63-61

URZĄD MIEJSKI W GORLICACH

Gorlice, Rynek 2, pok. 109 tel. (0-18) 353-62-00 wew. 120 fax (0-18) 353-67-16

ogłasza II przetarg nieograniczony NA ROBOTY WYKOŃCZENIOWE TRYBUNY ZEWNĘTRZNEJ KRYTEJ PŁYWALNI W GORLICACH

Przetarg odbędzie się w dniu 18.10.2000 r., o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miejskiego w Gorlicach.

Pracownikiem upoważnionym do kontaktów z oferentami jest inspektor Marek Przybyło, tel. (0-18) 353-62-00 wew. 122.

Oferety należy złożyć do dnia 18.10.2000 r., do godz. 9.00, w pok.109, UM Gorlice.

KOTŁOWNIE, kolektory słoneczne, centralne odkurzenie obiektów, jonizatory, kredyt. (017) 22-28-324, 0601-956-872

KWASOODPORNE wkłady kominowe sprzedaż – montaż. Tel. (012) 272-08-62

MALOWANIE, tapetowanie, flizowanie, gładź gipsowa i panele. (012) 28-42-350

MONTAŻ Sidingu dachów rynien aluminiowych bez łączeń 0-18/ 442-62-72

OCIEPLANIE poddaszy, regipsy, malowanie. Boazerie panelowe, podłogowe, ściennie. 0604-895-287

OKNA – profesjonalne uszczelnianie w systemie Euro-Strip. tel.(0-14) 6788-615, 0607-504-599 – Tarnów. Kraków (0-12) 411-00-86.

OSUSZANIE zawilgoconych budowli (izolacja pozioma i pionowa) uznana za świetną metodą iniekcji krystalicznej. Wyłącznie licencjonowane wykonawstwo. Gwarantowana skuteczność. Beztłumowa trwałość. Informacje i doradztwo bezpłatne! Dębica tel. (014) 670-51-80

PARKIET „Jarząbek” produkcja, sprzedaż, montaż, zakład. (012) 272-19-96. Sklep firmowy al. 29 Listopada 103 A. (012) 413-47-83, kleje, lakiery, akcesoria hurt – detal.

PARKIET „JanMar” produkcja, sprzedaż, montaż, Kalwaria ul. Jagiellońska 27 a. (033) 87-65-104, (033) 87-66-741

PARKIETY, deski podłogowe: dąb, jesion. Sprzedaż, montaż, transport, gwarancja. (012) 412-45-82

PROJEKTY budynków 1500 zł, nadzory gratis. „Pro-Bud” N.Śącz, ul.Paderewskiego 24, 018/ 4491128.

REMONTY mieszkań. Flizowanie, malowanie, gładź gipsowa. Układanie parkietu, cyklinowanie. (012) 649-52-29

REMONTY wykończenia, panele, płytki, suche tynki. 0-18/ 447-01-99, 0502-092-750

SZAMBA ekologiczne – wykonują. (012) 266-92-52

WYGINANIE okuć drzwiowych, okiennych, kominkowych z blachy aluminiowej powlekanej. 0-18/ 442-62-72

NARZĘDZIA MASZYNY

SPRZEDAŻ

0601-51-29-70, (012) 27-47-915. Maszyny i urządzenia stolarzkie fabryczne.

AUTOMAT do produkcji skarpet sprzedam. 0604/ 607658.

DO sprzedania kuśnierski nowy zbiornik na chemikalia, poj. 5000 l. Tel. (018) 26-661-71 lub 0606-1910153

DŹWIG budowlany towarowy WBT 5 – 600 pięć sztuk. Dostawek (014) 68-61-503

MASZYNA niemiecka do cięcia, wycinania profili stalowych palnikiem. (012) 274-33-78

NARZĘDZIA pneumatyczne: młoty wyrzutowe, młoty udarowe (kręty) wszystkie rodzaje grótw, pneumatyczne przewody ciśnieniowe, pełna gama armatury łączącej. Zapraszamy „KOMPRES” Stada 95 0-18/ 445-90-13

OVERLOCKI stębnówki. Nowe, używane. Maszyny wieloczynnościowe. RAY, SERWIS. Sklep. (012) 414-10-54

OVERLOK 5-nitkowy, przemysłowy „Siruba”. Nóż krawiecki, pionowy „Hoffman” 120. (012) 647-24-84

RAK 4PW perkins udźwig 2,5t, stan bdb. 0-18/ 332-51-54 wieczorem.

TOKARKA do metalu TR-70, produkcji polskiej, 1.5m toczenia. (012) 274-33-78

USŁUGI

URZĄDZENIA i maszyny piekarnicze, cukiernicze serwisy, sprzedaż. 0606/ 369898.

RTV, AGD, FOTO

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM tanio zmywarko – wyparzakarki, zmywarki, lodówko – zamrażarki, chłodziarki. (012) 292-26-40; 0603-53-01-06

USŁUGI

KOMIS AGD,RTV, Konarskiego 12. Naprawa lodówek u klienta. (0-12) 636-25-49, 0602/ 155-090

KOMPUTERY

SPRZEDAŻ

KOMPUTERY składam tanio, solidnie, faktura, dwuletnia gwarancja. Tel. (012) 637-94-76; 0602-242-209

ROLNICZY VAT. Program FARMA+ księgowość. Notebooki, drukarki. (012) 429-12-49, (041) 383-37-85, 0604-633-991

SKUP, sprzedaż telefonów komórkowych. Tarnów, 0605-088-118

FAUNA, FLORA

SPRZEDAŻ

AKWARIOWE rybki od 1,49.-. Zoodom – Zoologia, Kraków, Krowoderska 37.

BERNARDYNY, bokserki, dobermany, owczarki niemieckie, kaukazkie, colli, jamniki, pekińczyki, syberian huxy, jagdterier, foksterier, sznaucek. Hodowla. Atrakcyjne ceny. (014) 642-50-85 po 17.00, 0604-111-711.

BERNARDYNY – szczenięta po Championie polskim – sprzedam. (018) 26-238-44

BERNARDYNY po pięknych rodzicach, grubej kości. Tel. 0602-405-351

BERNARDYNY, bokserzy, dalmatyńczyki, dobermany, jamniki, owczarki kaukaskie, niemieckie, pudelki, sznaucek, wyżełki, szczeniaki. Zaszczepione. Hodowla. Atrakcyjne ceny. Możliwość dowozu. (0-14) 642-43-29, 0603-93-96-82.

BOKSERY szczenięta rodowodowe sprzedam. (014) 654-35-64, (014) 654-27-01.

BOKSERKI, wyżełki, jamniki, owczarki niemieckie, charty, piękni rodzice. 0605-396-532, (014) 68-46-204

DOBERMANY – szczenięta. Tel. (018) 26-571-46

DRZEWKA, krzewy owocowe, róże, podkładki. Breń, Dąbrowa Tarnowska, (0-14) 64-11-479, 0603-071-344.

HUSKY, tanio. Tel. 0501-484-751

OWCZAREK niemiecki, 10 miesięcy, czarny, podpalany z rodowodem. (014) 611-21-82, 0602-178-712

OWCZARKI niemieckie – szczenięta. Sprzedam. Tel. (014) 670-34-99, 0604-614-366

PALME 2,5 m bardzo ładna, ro złożyta – sprzedam. Bochnia (014) 611-01-22

PEKINGCYKI szczenięta tanio. 0-18/ 449-35-62

ROTTEILERY rodowodowe, mocna budowa (krył reproduktor z Estonii). 0606/ 117-927, (014) 676-28-41

RÓŻNE rasy „Pies i Kot”. (012) 633-79-87

SADZONKI truskawek. tel.(0-14) 641-14-79, 0603-071-344.

SPRZEDAM szczenięta Alaskan Malamute po doskonałych rodzicach. (032) 215-23-79

SPRZEDAM krowę czarno – białą wysoko cielną. 0-18/ 443-06-11

SPRZEDAM kaczki ozdobne 0-18/ 445-90-26

SZCZENIĘTA rosyjski czarny Terrier – tanio. (0-14) 679-42-13, po 16.

SZKOLENIE i strzyżenie psów. Tel. (014) 611-21-82, kom. 0602-178-712

ŚWIERKI: srebrne, pospolite – duże. Tanio z plantacji. (012) 658-92-70, (014) 654-10-32, (041) 383-37-85

TUJE 3,50 – świerk srebrny żywopłotowy 4,2, inne, każda ilość 0604-29-31-20

INNE

ZDROWIE

(032) 24-08-606; 0601-428-158 **GINEKOLOGIA** – zabiegi późniowo.

0603-616-491 **GINEKOLOG**, (pełny zakres, prywatnie, bezpiecznie, tanio – Kraków centrum).

EFEKTYWNE leczenie schorzeń kręgosłupa, dyskopatia, rwa kulszowa; wizyty domowe. 0603-093-978

GABINET masażu klasycznego leczniczego. Usuwanie bólów głowy (migreny). (012) 654-11-28; 0606-291-574

GABINET bioterapii, rehabilitacji – psychoterapia, ozonoterapia, akupunktura, hydromasaże, borowina, ziołolecznictwo, aromaterapia. Zapisy, wizyty domowe: Kraków Starowiślna 80/ 6, (0-12) 430-72-49, 0501/ 472-540

GABINET bioterapii, rehabilitacji – psychoterapia, ozonoterapia, akupunktura, hydromasaże, borowina, ziołolecznictwo, aromaterapia. Zapisy, wizyty domowe: KRAKÓW, Starowiślna 80/ 6. (012) 430-72-49; 0501-472-540

GINEKOLOG (wszystko, tanio. Kraków – Centrum). 0603-616-491

GINEKOLOG specjalista (pełny zakres, prywatnie, tanio – Kraków centrum). 0604-682-269

LEKI-TORFAM z atestem przeciwko łuszczycy; torfopochodny, skuteczny paralek, 0606/ 143-866

MASAŻ leczniczy, rehabilitacja: dzieci, dorośli. N.Śącz tel.442-88-89.

ODCHUDZANIE dieta cambridge 0-18/ 442-07-16, 0601-269-914

ODTRUWANIE poalkoholowe, esperal. Czynne całą dobę. (012) 421-71-56, 0601-51-78-68

POLSKO-FRANCUSKA klinika „Gameta” niepłodność męska i kobieca, pozaustrojowe zapłodnienie – invitro, mikroiniekcja plemnika do jaja – ICSI, – wizyty, rejestracja codziennie 15.00-18.00 Łódź tel. (0-42) 645-76-00, 645-77-77

WWW.NIEPLODNOSC.PL

MATRYMONIALNE

„SILWIUSZ” Numerologiczne Biuro Matrymonialne, Tarot, Chiromancja. (012) 654-11-28, 0606-291-574, 0608-155-696

ATRAKCYJNA kobieta pozna kulturalnego sponsora. Tel. kontaktowy: 0608-150-501

BIURO Matrymonialne „FAMILIA” – Bochnia ul. Kowalska 5. Tel. (014) 612-81-58, 0605-098-924

BIZNES

„AGENCJA” długie, odzysk. 0502-91-98-26

AGENCJA „LIDER”, długie, najskuteczniej, konsultacje prawne, wywiadowania; detektywistyczne. (012) 411-23-38; (012) 416-13-38

AGENCJA „PROKURA”, długie, wywiadowania gospodarcze, detektywistyczne, konsultacje prawne. (012) 421-93-18, 0501-161-970

HURTOWNIA Odzieży Używanej Tanów. (0-14) 621-73-02.

KAWIARNIE sprzedam. Tarnów, centrum. 0606-505-742.

KAWIARNIE w Dębicy odprowadzam. Tel. (014) 6827-216 (13-21)

KREDYTY bez zgody współmałżonka, bez zyrantów też. (012) 292-01-74, 0502-353-161

KREDYTY bankowe bez poręczycieli do 30.000 zł. 0-18/ 444-12-26, 0604-367-383, 0601-461-188

KREDYT budowlano-mieszkaniowy 6,7%, karta kredytowa z ubezpieczeniem kredytu do 30.000 zł. 0-18/ 442-35-00, 0606-452-537, 0606-264-932

KUPIE nadwyżki magazynowe obuwiu do wyprzedzenia. Dobre warunki płatności. 0601-712-719.

KUPIE wyposażenie sklepu obuwniczego (stojaki obrotowe, półkola ściennie). 0601-712-719.

LOKATY dewizowe przyjmie firma. Tel. 0605-68-38-15

SPROSTOWANIE

Urząd Miasta Gorlice informuje, że w przetargu dot. „Usuwania zanieczyszczeń z procesów spalania z przewodów dymowych, spalinowych i wentylacyjnych”, które ukazało się w dniu 27.09.2000 r. mylnie podano datę przetargu i składania ofert.

PRAWIDŁOWE DATY:

Przetargu — 13.10.2000 r., o godz. 10.00.
Składania ofert — do dnia 13.10.2000 r., do godz. 9.00.

OBWIESZCZENIE

KOMORNIK SĄDOWY REWIRU I przy Sądzie Rejonowym w Nowym Sączu zawiadamia na podst. art. 953 kpc, w związku z art. 955 kpc, że
w dniu 28.11.2000 r. o godz. 8.30
w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Nowym Sączu, w sali nr 116 odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

spółdzielczego własnościowego prawa do domu jednorodzinnego w Spółdzielni Mieszkaniowej „Beskid” w Nowym Sączu – dom jednorodzinny w zabudowie szeregowej, składający się z 4 pokoi, kuchni, dwóch łazienek, WC, strychu, na poddaszu dwa pokoje, garaż.
Nieruchomość ta położona jest w miejscowości Nowy Sącz przy ul. B. Żeleńskiego 36 i stanowi własność dłużników: Kłoczek Krzysztof i Bernadetta ul. B. Żeleńskiego 36, 33-300 Nowy Sącz posiada założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego, nr 66543

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: 159.428,00 zł.

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi trzy czwarte wartości oszacowania, tj. kwotę 119.571,00 zł.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć ręką w wysokości 10% ceny oszacowania nieruchomości najpóźniej do momentu rozpoczęcia licytacji, w gotówce lub w postaci książeczki oszczędnościowej.

NIEMCY, odzyskam podatek, także pracownikom sezonowym. Zaległe lata. (012) 411-87-73

POLONEZ chłdnia, zamrażarki, maszyna do pierogów – sprzedam. Tel. (012) 637-93-11

PROFESJONALNIE poprowadzę księgi handlowe, książkę PiR, sprawy pracownicze, rozliczenia z ZUS. 0-18/ 443-44-11

PROSPERUJĄCA firmę sprzedam. Tel. 0605-258-077.

SPRZEDAM profesjonalny sprzęt do prowadzenia dyskoteki (stereo, komputer, lampy) stan bdb. Chelmieć (0-18) 443-19-45, (0032) 75/ 81-04-26

SPRZEDAM zakład produkcyjny w ruchu na terenie powiatu tarnowskiego wraz z rynkami zbytu. 0604-861-520.

WYPOSAŻENIE sklepu dziecięcego – sprzedam. Tel. (0-14) 633-10-71, po20.

KOMUNIKATY

PODZIĘKOWANIE. Serdecznie dziękujemy za pomoc udzieloną naszym dzieciom w wypadku w dniu 23 września w Złockiem: – osobom prywatnym, które udzieliły pierwszej pomocy; – Policji z Muszyny; – Straży Pożarnej; – Pogotowiu Ratunkowemu; – Lekarzom i Pielęgniarkom ze szpitala w Krynicy. **WDZIĘCZNI RODZICE**.

ZAGINAŁ dowód osobisty na nazwisko Piotr Bartoszewicz. (012) 623-74-08

RÓŻNE

(012) 431-01-30. Antyki, znaczki, monety – kupno

– sprzedaż. „Karmazyn” Kraków, Augustańska 4.

*** (012) 431-13-52** Znaczki, monety, stare pocztówki – kupię. Filatelistyka, Floriańska 53, Kraków

2 **PRZYCZEPY** jednoosobowe, dwuosobowe na dwa siłowniki, 2 akordeony 120,4 chłrowe, hochner, włoska, duże drzwi garażowe, cyrkularka z silnikiem zamontowanym. Dzwonić wieczorem (014) 682-32-78.

ANTYCZNE, pokojowe: kredens i komoda. Sprzedam. Tel. (014) 676-39-90. Sprzedam

ANTYKI kupię: obrazy, meble, srebra, inne. (012) 632-71-97, 0501-251-136

FORTEPIAN, mechanika angielska, czarny, dł. 1,7m sprzedam. 018/ 4427514.

GILOTYNĘ do cięcia blachy, długość cięcia 1 metr, grubość do 1,5 mm, robiona. Tel. 0606-817-087.

HURTOWNIA sortowanej odzieży używanej (012) 284-21-99

KONSTRUKCJE stalowe – sprzedam. (0-14) 67-61-581.

KUCHNIĘ węglową „JAWOR” sprzedam. Dębica (014) 677-89-52 po 16

KUPIE piec ceramiczny. (014) 66-306-47

LOTERIA wizowa USA, formularze. (014) 633-12-71.

MRÓWKA Wojciech zam. Pacanów zgubił legitymację szkolną wydaną przez III LO w Tarnowie.

MUZYCZNY profesjonalny zespół. (012) 388-17-20, 0608-553-159

MUZYKA. Zespoły, DJ, wesela, festyny, bankiety. Wysoki poziom. 0602-108-165

PIANINO sprzedam stan doskonały głośnik brzmienie 0607-551-013

PIENINO „Petrof”, stan bdb sprzedam. 0502/ 089823.

PILNIE sprzedam! – przyczepę gastronomiczną typu „kurczak z rożną”. Tel. 0602-592-307

PILNIE sprzedam bryczkę, stan dobry. (014) 66-328-57

PILNIE formatową okazynię sprzedam. Tel. 0606-835-604.

PRODUCENT konfekcji XXXL. Tel. (033) 848-60-71

SKUP złomu stalowego i metalu kolorowych, wycinanie i wywóz własnym transportem, płatne gotówką. Firma Krak – złom (014) 671-54-07, 0601-22-31-86

SPRZEDAM ladę chłodniczą sprawną technicznie. 0-18/ 445-74-00, 445-74-01

SPRZEDAM tanio nowy nagrobek 0-18/ 445-96-06, 0605-107-521

SPRZEDAM termodrukarkę, laminator, naświetlarkę do fotopolimerów, cena: 2800 PLN. Olkusz, tel. (032) 643-14-20

SPRZEDAM las 2,5 ha – Lipnica Dolna 156, nr telefonu (014) 685-24-18

SPRZEDAM obraz olejny studentki 1933 r. (wymiar 70x100).

Telewizja

TVP 1

TVP 2

POLSAT

tvn

Nietykalni

- kryminalny
- USA
- reż. Brian De Palma
- wyk. Kevin Costner, Robert De Niro



Opowieść osnuta jest na autentycznych wydarzeniach. Stany Zjednoczone w czasach prohibicji. Szlachetny i nieprzekupny agent Federalnego Biura Skarbu — Elliot Ness wypowiada wojnę potajemnemu handlowi alkoholem i terrorowi szerzonemu przez gang Ala Capone'a. Niestety, pierwsza akcja przechwycenia transportu kanadyjskiej whisky kończy się fiaskiem, do czego skutecznie przyczyniają się skorumpowani policjanci. Upokorzonemu Nessowi nie pozostaje nic innego, jak tylko prosić o pomoc doświadczonego policjanta Jima Malone'a. Do akcji udaje się także zwerbować dwóch absolutnie pewnych ludzi. Jednym z nich jest księgowy Oscar Wallace, który sposobu na zwalczenie Capone'a upatruje w udowodnieniu mu machinacji podatkowych...

■ TVP I, godz. 20.05

Czarna wdowa

- thriller
- USA
- reż. Bob Rafelson
- wyk. Debra Winger, Theresa Russell



Agentka federalna, Alexandra poluje na kobietę podejrzaną o morderstwa swoich kolejnych mężów-milionerów, którzy w zagadkowy sposób umierali we śnie. Niebawem Alexandra dociera do pięknej, zmysłowej i wyrachowanej Catharine, która na swoją następną ofiarę wybiera potentata z branży hotelarskiej z Hawajów. Panie spotykają się osobiście. Między kobietami rodzi się specyficzna, wręcz hipnotyczna więź...

■ TVP 2, godz. 22.05

Czarne słońce

- dramat obyczajowy
- Francja
- reż. Denys de la Patelliere
- wyk. Michele Mercier, Daniel Gelin



Beatrice wyrusza na poszukiwanie brata, by wręczyć mu połowę spadku po ojcu. Odnajduje go w Afryce, gdzie poznaje także Elliota, amerykańskiego pilota, z którym postanawia spędzić resztę życia...

■ Polsat, godz. 12.45

Jeszcze więcej szczegółów o telewizyjnych propozycjach znajdziesz w internecie
www.telemagazyn.com.pl



■ Zorro
■ TVP I, godz. 9.05
W Los Angeles panuje epidemia odry. Korzystając z ogólnego zamieszania, kucharz księdza kradnie złoty kielich, jednak Zorro skutecznie nakłania go do zwrotu kosztowności. Tymczasem gubernator Kalifornii cudem ocalał z zamachu zatrzymuje się w hacjendzie De La Vegów...

6.30 Wszystko o działce i ogrodzie
7.00 Agrolinia 7.45 Tańce polskie: Tańce orawskie 8.00 Zwierzęta świata: Małpy śnieżne (2-ost.) 8.30 Wiadomości 8.45 Ziarno: Propozycja na październik 9.05 Walt Disney przedstawia: Zorro (71,72) 10.00 IO Sydney 2000 — transmisje: gimnastyka artystyczna, lekkoatletyka, piłka ręczna, skoki do wody

14.35 Wiadomości
14.45 Zimna wojna (19/24): Zamrożenie 1977-1981 — serial dok., USA 1998
W listopadzie 1974 roku Prezydent Ford i sekretarz generalny Breżniew, podpisali tymczasowe porozumienie dotyczące ograniczenia zbrojeń. Ustalono wtedy pułapy jądrowych arsenałów obu mocarstw. Nowy prezydent USA, Jimmy Carter, chciał doprowadzić do redukcji potencjałów nuklearnych. Starania Amerykanów zostały odrzucone, co stało się przyczyną opracowania broni nowej generacji...
15.30 Lista przebojów — mag.

15.55 Studio Komitetów Wyborczych
17.00 Teleexpress
17.25 Kochamy polskie seriale — teleturniej
17.55 MdM — program rozrywkowy
18.25 Studio IO Sydney 2000
19.00 Wieczorynka: Rycerz i księżniczka — film anim.
19.30 Wiadomości, Sport i Prognoza pogody

20.05 Nietykalni — film kryminalny, USA 1987, reż. Brian De Palma, wyk. Kevin Costner, Andy Garcia, Robert De Niro, Richard Bradford
22.05 Audiotele: Sydney 2000
22.10 Sportowa sobota
22.25 Nigdy nie rozmawiaj z nieznanym — thriller erotyczny, USA 1996, reż. Peter Hall, wyk. Rebecca De Mornay, Antonio Banderas



23.55 IO Sydney 2000 — transmisje: boks, jeździectwo, kajakarstwo, kolarstwo, piłka nożna, zapasy, żeglarstwo
6.30 Zakończenie programu

■ Nigdy nie rozmawiaj...

■ TVP I, godz. 22.25
Dr Sarah Taylor — psycholog sądowy, prowadzi ustabilizowane życie będące pasmem licznych zawodowych sukcesów. Jednak pewnego dnia wszystko drastycznie się zmienia. Podczas zakupów w supermarkecie, Sarah wybierając wino natyka się na przystojnego i tajemniczego mężczyznę...



■ Inwazja na Ziemię
■ TVP 2, godz. 0.40
Springfield w stanie Illinois. W okolicy od pewnego czasu dochodzi do dziwnych wydarzeń. A wszystko zaczyna się od poważnego spiecia elektrycznego, które pogrąża całą okolicę w ciemnościach. Niebawem giną w tajemniczych okolicznościach dwaj pracownicy elektrowni...

6.30 IO Sydney 2000 — transmisje: kolarstwo szosowe, zapasy — styl wolny, jeździectwo, pięciobój nowoczesny, żeglarstwo 10.00 Studio Komitetów Wyborczych 11.20 Świat dzikich zwierząt: Małpy Indii — serial dokumentalny, W. Bryt. 1992 11.45 Kino bez rodziców: Jetsonowie (3) — serial animowany, USA 1985

12.05 Kino bez rodziców: Tom i Jerry — serial animowany, USA 1966
12.15 Kino bez rodziców: Trzy szalone zera (4/13): Rower monstrum — serial przygodowy, Polska/Niemcy 1999
12.45 Kino bez rodziców: Parker Lewis nigdy nie przegrywa (30/73) — serial komediowy, USA 1988
13.10 Co ludzie powiedzą? (4/40) — serial komediowy, W. Bryt. 1993
13.40 Zgadula — teleturniej
14.05 Arka Noego — magazyn
14.30 Familiada — teleturniej
15.00 Złotopolski (253): Nic nie było — telenowela
15.30 Wielka gra — teleturniej

16.30 Na dobre i na złe (33): Gra pozorów — serial obyczajowy, Polska 2000
17.20 Studio IO Sydney 2000
18.00 Program lokalny
18.20 Prognoza pogody
18.30 Panorama
18.50 Dwójkomania
18.55 Sukces (8) — serial obyczajowy, Polska 2000
19.20 Radio Powstańcze Błyskawica (61): 30 września 1944

19.25 600-lecie odnowienia Akademii Krakowskiej: Artyści swojej Almae Matris (1)
20.00 Wesołe scenki z Górnego Śląska, czyli antologia śląskiego humoru (3)
20.50 Słowo na niedzielę
21.00 Panorama
21.20 Prognoza pogody
21.25 Studio IO Sydney 2000
22.00 Dwójkomania
22.05 Czarna wdowa — thriller, USA 1986, reż. Bob Rafelson, wyk. Debra Winger, Theresa Russell, Sami Frey, Dennis Hopper
23.50 600-lecie odnowienia Akademii Krakowskiej: Artyści swojej Almae Matris (2)
0.40 Inwazja na Ziemię — film SF, USA/Meksyk 1997, reż. Peter Markle, wyk. Christopher Meloni, Marcia Cross
2.10 Zakończenie programu

■ Parker Lewis nigdy...

■ TVP 2, godz. 12.45
Zakochany w Donnie, Parker nie jest zadowolony, że tak rzadko widuje się z dziewczyną. Aby spędzić z nią więcej czasu, postanawia zmienić rozkład zajęć lekcyjnych. Niestety, jego pomysłem nie jest zachwycona pani dyrektor Musso. Parker staje więc przed trudnym wyborem...



■ Serce Klary
■ Polsat, godz. 10.50
Zamożna Leona proponuje Klarze posadę pokojówki w swojej posiadłości na przedmieściach Baltimore. Na miejscu Klara zastaje jednak bardzo skomplikowaną sytuację rodzinną. Mąż przyjaciółki cały swój wolny czas poświęca kochance, załamana Leona szuka pocieszenia u podejrzanego psychiatry...

6.00 Disco Relax 7.00 Dyżurny satyryk kraju 7.30 W drodze — magazyn 8.00 4 x 4 — magazyn 8.30 Godzilla (9) 9.00 Spider-Man (23) 9.25 Power Rangers (205) 9.55 Strażnik Teksasu (155) 10.50 Serce Klary — dramat obyczajowy, USA 1988, reż. Robert Mulligan, wyk. Whoopi Goldberg, Michael Ontkean, Kathleen Quinlan, Neil Patrick Harris

Zrozpaczona po śmierci córki, Leona Hart dochodzi do siebie na Jamajce. Tam poznaje sympatyczną i bezpośrednią Murzynkę Klarę, która pomaga załamanej kobiecie wrócić do równowagi psychicznej. Na szczególną uwagę zasługuje wspaniałe aktorstwo Whoopi Goldberg.
12.45 Czarne słońce — dramat obyczajowy, Francja 1966, reż. Denys de la Patelliere, wyk. Michele Mercier, Daniel Gelin, David O'Brien, Valentina Cortese
14.30 Gospodarz — teleturniej
15.00 Disco Polo Live
15.50 Fundacja Polsat

16.00 Informacje
16.10 Prognoza pogody
16.20 Dyżurny satyryk kraju — program satyryczny Tadeusza Drozdy
16.50 Przyjaciele (87) — serial komediowy, USA 1994
17.20 Asy z klasy (5) — serial dla młodzieży, USA 1999-2000
18.10 Idź na całość
19.05 Adam i Ewa (1) — serial obyczajowy, Polska 2000

20.00 Świat według Kiepskich (47) — serial komediowy
20.30 Duża przerwa (5/24) — serial obyczajowy
20.50 Losowanie LOTTO i Szczęśliwego Numerka
21.05 Niewiarygodne, ale prawdziwe (42) — serial dok.
21.30 Kurier sensacji
22.00 Kula w łeb — dramat wojenny, Hongkong 1990, reż. John Woo, wyk. Tony Leung Chiu Wai, Jacky Cheung, Waise Lee
23.40 Opowieści z krypty (67) — serial, USA 1994
0.10 Playboy: Zatoka Namietności (23) — serial erotyczny
0.40 Playboy: Beverly Hills Bordello (23) — serial erotyczny
1.10 Klucz do seksu — film erotyczny, USA 1998
2.55 Muzyka na BIS
5.00 Pożegnanie

■ Duża przerwa

■ Polsat, godz. 20.30
Szkolę opanowuje moda na porzucanie nalogu nikotynowego. Oczywiście nauczyciele powinni świecić przykładem, co okazuje się niezwykle trudnym zadaniem. Chcąc skutecznie przekonać nałogowców do porzucenia palenia, na stronie niepalących staje sam Stary, niewolnik nalogu...



■ Parszywa dwunastka
■ TVN, godz. 21.25
Akcja filmu rozgrywa się podczas II wojny światowej w Anglii. Znany ze swej niesubordynacji, amerykański major Reisman ma przygotować oddział dwunastu żołnierzy-aresztantów do samobójczej misji — ataku na zamek we Francji, gdzie przejeżdżają na urlop wysokiej rangą oficerowie niemieccy...

7.00 Telesklep 8.00 Albert — serial animowany 8.20 Laboratorium Dextera (12) — serial animowany 8.45 Mama, tata i ja — teleturniej 9.10 Iron Man (3) — serial animowany 9.35 Delfy (47) — serial animowany 10.00 Pepsi chart — program muzyczny 10.30 Gwiazdne wrota (15) — serial SF 11.30 Nie do pary (5/13) — serial komediowy

12.00 Cyfra — magazyn nowych technologii
12.30 Automaniak — magazyn motoryzacyjny
13.00 Żebro Adama — komedia, USA 1949, reż. George Cukor, wyk. Spencer Tracy, Katharine Hepburn, Judy Holliday, David Wayne
Małżeństwo prawników przeżywa poważny kryzys. Ich osobiste spory przenoszą się na publiczne forum sali sądowej, gdy oboje prowadzą tę samą sprawę. On jest oskarżycielem, ona zaś w tej walce pełni rolę obrońcy...
15.00 Multikino — magazyn filmowy

15.30 Beverly Hills 90210 (37) — serial obyczajowy, USA
16.40 Niezapomniana miłość — film obyczajowy, USA 1993, reż. Michael Miller, wyk. Polly Draper, John Ritter, Nancy Morgan
18.30 Maraton uśmiechu — liga dwojcojów
19.00 TVN Fakty
19.25 Sport
19.30 Pogoda

19.35 Milionerzy — teleturniej
20.25 Ananasy z mojej klasy
21.25 Parszywa dwunastka — film sensacyjny, USA 1967, reż. Robert Aldrich, wyk. Lee Marvin, Jim Brown, Charles Bronson
0.15 Las Vegas (5/10) — serial
1.15 Diabelskie polowanie — komedia, USA 1994, reż. Paul Schrader, wyk. Dennis Hopper, Penelope Ann Miller, Eric Bogosian
Detektyw Philip Lovecraft jako jeden z nielicznych nie używa w swej pracy magii. Kiedy jednak okazuje się, że w sprawie, którą właśnie prowadzi, główną podejrzaną jest jego przyjaciółka — dyplomowana czarownica, musi stanąć przed trudnym wyborem sposobu pracy...
3.00 Granie na zawołanie

■ Niezapomniana miłość

■ TVN, godz. 16.40
Bill Grant i Adrian Townsend spotykają się przypadkowo. On — rozwiedziony, marzy o założeniu nowej rodziny, ona — porzucona przez męża — oczekuje właśnie dziecka. Oboje przypadają sobie do gustu i wiedzą, że mają szansę na założenie szczęśliwej rodziny...

12

16

20

TV POLONIA



■ Kochankowie mojej mamy
■ POLONIA TV godz. 20.00

Mama Rafała najczęściej przebywa w towarzystwie mężczyzn. Kiedy pijana wraca do domu, syn troskliwie się nią opiekuje. Rafał często chodzi do szkoły głodny i podkra-da kolegom kanapki. Przylapany, musi przyprowadzić matkę na rozmowę z nauczycielką.



■ Świat Wayne'a 2
■ TV 4 godz. 20.00

Bohaterowie pierwszej części filmu, Wayne i Garth, są już dorosłymi mężczyznami. Jednak nie zachowują się odpowiedzialnie i pewnie nigdy nie zmieniliby swojego stylu życia, gdyby nie nagle komplikacje. Dziewczyna Wayne'a chce wyjść po prostu za mąż za innego mężczyznę.

CANAL+



■ (K) Zakochany Szekspir
■ CANAL+ godz. 15.40

Elżbietańska Anglia, rok 1593. Will Szekspir napisał już kilka sztuk, ale jeszcze nikt nie widzi w nim geniusza. Dodatkowo Szekspir cierpi na kryzys twórczy, a zbliża się termin, w którym musi oddać następną sztukę, do ukończenia której jest jeszcze daleko.

HBO



■ Trudny wybór
■ HBO godz. 21.35

Joseph Kirkland jest sędzią Sądu Najwyższego. Już w pierwszym dniu swojej pracy musi rozstrzygnąć trudny dylemat prawny i moralny. Zostaje do niego skierowana sprawa młodej dziewczyny, oskarżonej o zamordowanie swojego nienarodzonego dziecka.

TELEWIZJA
KRAKÓW

■ Hillsborough
■ TV KRAKÓW godz. 22.00

Zrealizowany z dokumentalną dokładnością film przedstawia tragiczne wydarzenia, jakie rozegrały się na stadionie Hillsborough podczas meczu Liverpoolu i Nottingham Forest. Jest historią trzech rodzin, których dzieci poniosły śmierć na piłkarskim stadionie.

RTL 7



■ Ratownicy
■ RTL 7 godz. 20.25

Cody Mather, specjalista-ratownik choć obiecał matce, że nie będzie więcej brał udziału w niebezpiecznych akcjach i ryzykował osierocenie swej jedynej córki, to jednak nie może odmówić zrozpaczonej matce, której córka jest uwięziona w rumowisku.

7.00 Sybir Pro Memento – reportaż 7.30 Radio Romans (31,32-ost.) 8.25 Klan (364) 8.50 Ziarno 9.15 Ala i As: Robimy latawce 10.15 Uczmy się polskiego (4) 10.50 Palce licząc (4/7): Ojciec – serial obycz. 11.15 Tradycje: Kazimierz – miasto snów – reportaż 11.50 Jangi Jull znaczy Nowa Droga – reportaż

7.30 Po drugiej stronie lustra (8) – serial SF, Australia 8.00 KINOmaniaK – premiera filmu pt. Prymas 8.30 A Window to the Wild (3): Powrót wilka – dok. 9.30 Sandozan (5) 10.00 Reboot (6) 10.30 Beletbors (53) 11.00 Kapitan Power (5) 11.30 Po drugiej stronie lustra (9) – serial SF, Australia

7.05 Łapu Capu – chochliki telewizyjne 7.15 Minisport + – magazyn sportowy 7.20 Diabelski Młyn – filmy animowane 8.00 Teletubbies 2 – serial animowany 8.25 (K) Dziura w ziemi – film obyczajowy, Polska 10.05 (K) Swing – komedia, W. Brytania 11.45 (K) Pierwszy milion (5) – serial obyczajowy, Polska

6.30 Trzech mężczyzn i mała dama – komedia, USA 8.15 Wietnamski eksperyment – film sensacyjny, USA 2000, reż. Terry Cunningham, wyk. Antonio Sabato, Fred Ward, Kelly Rutherford 9.55 U.S. Seals – film sensacyjny, USA 11.30 Potęga przyjaźni – dramat obyczajowy, USA

7.35 Przygody Sama (4/13): Tajemnica wiecznego życia – serial anim. 8.10 Wiara i życie 8.40 Podpowiedzi w plenerze 9.00 Powrót do Doliny Surykatek – film dok. 10.00 Noce i dnie (7/12): Wiatr w oczy – serial obycz., Polska 11.05 Opo- wieści antykwarne 11.35 Tajemnicze archiwum Shelby Woo (35/41) 12.00 Sekrety kobiet 12.30 Nautilus 13.20 Likaony 15.00 Zwierzęta w filmie 15.30 Wieża 15.50 Holdys.com. 16.10 Sport na luzie 16.30 Piano Express: KASA 17.00 Reportaż kulturalny 17.30 Portrety 18.20 Relacja z zakończenia Festiwalu U siebie 18.55 Warto wiedzieć 19.00 Podium – magazyn 19.30 Tajemnicze archiwum Shelby Woo (35/41) 20.00 Biesiada harcerska 21.00 Kongres Rolnictwa Europ. 22.00 Hillsborough – dramat obycz., Wielka Brytania

7.00 Odjazdowe kreskówki – filmy animowane 10.10 Zagubiony w czasie – serial fantastyczny 11.00 Marnie – film sensacyjny, USA 13.10 Gra w przeboje 13.40 Tata major – serial komediowy 14.05 Cienka niebieska linia – serial komediowy 14.40 Tajemnicza wyspa – serial przygodowy 15.05 Ukryte miasto – serial dla młodzieży 15.30 SeaQuest – serial fantastyczny 16.20 Grom w raju – serial sensacyjny, 17.05 Czynniki PSI 4 – serial SF 17.55 Śmiechoteka 18.30 Gra w przeboje 19.00 Zoom 19.30 Zwirowana kamera 20.25 Ratownicy – film przygodowy, USA – W roli Mathera wystąpił Kris Kristofferson 22.05 Amityville 3 – horror, USA 23.50 One West Waukegan – serial sensacyjny 0.40 Czynniki PSI 4 – serial SF 1.25 Bitwa o Midway – film wojenny, USA

12.20 Scena młodego widza: Max i Maja – sztuka Katarzyny Fajferek-Drewniak, Polska 1999, reż. Wojciech Nowak, wyk. Paulina Klinaszewska, Marcin Markowski, Joanna Sienkiewicz, Wojciech Wysocki 13.05 Gościniec – magazyn kultury i sztuki ludowej 13.35 Kwiaty Targowicy – film dokumentalny, Polska/Ukraina 1998 14.30 Kocham Polskę – teleturniej 15.00 Lekcja tańca: Tango – program rozrywkowy 15.50 Dziennik telewizyjny – program satyryczny

12.00 A Window to the Wild (4): Czarne niedźwiedzie znad Wielkich jezior – serial dokumentalny 13.00 V max – magazyn motoryzacyjny 13.30 DOM muratora – magazyn poradnikowy 14.00 A kuku – program rozrywk. 14.20 Ożeniłem się z czarownicą – komedia, USA 1942, reż. Rene Claire, wyk. Frederic March, Veronica Lake, Robert Benchley, Susan Hayward 15.50 Luzik (5) – serial obyczajowy, USA 1999

12.30 Rozkodowany Bugs Bunny – filmy animowane 13.30 Przyjaciele 6 – serial komediowy, USA 13.55 Szczepan i Irenka: Kukulka – serial animowany 14.00 13 posterunek 2 – serial komediowy, Polska 2000 14.30 Chochliki telewizyjne 14.40 (K) Australia – W oku cyklonu – serial dokumentalny 15.35 (K) Przed premierą 15.40 (K) Zakochany Szekspir – komedia, USA 1998, reż. John Madden, wyk. Joseph Fiennes, Gwyneth Paltrow, Geoffrey Rush, Ben Affleck

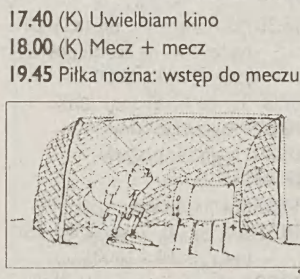
13.10 Bohaterowie kina akcji: Andy Garcia – magazyn filmowy 13.40 Winchell – dramat obyczajowy, USA y, wyk. Stanley



Tucci, Paul Giamatti, Christopher Plummer, Glenne Giamatti
15.25 Historia Josephine Baker – film biograficzny, USA

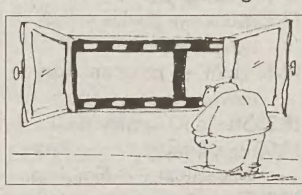
16.00 Sensacje XX wieku: Stalowe przysięgi (1) – program Bogusława Wołoszańskiego 16.30 Magazyn polonijny z Litwy 17.15 Chrzęszcz brzmie w trzcinie... – program poradnikowy 17.35 Przeboje Hulaj duszy – folkl. 17.50 Na dobre i na złe (13): Zerwana kurtyna – serial obycz. 18.40 Kronika olimpijska Sydney

16.45 Czułość i kłamstwa (78,79) – telenowela, Polska 1999, reż. Natalia Koryncka-Gruz/Jarosław Żamojda 18.05 Projekt Alf – komedia SF, USA 1996, reż. Dick Lowry, wyk. Miguel Ferrer, William O'Leary, Jensen Daggett, Scott Michael Campbell 19.55 VIP – wydarzenia i plotki



17.40 (K) Uwielbiam kino 18.00 (K) Mecz + mecz 19.45 Piłka nożna: wstęp do meczu

17.35 Ludzie rozrywki – film biograficzny, USA 19.35 Cinema, Cinema – magaz.



20.00 Kochankowie mojej mamy – dramat obyczajowy, Polska 1985, reż. Radosław Piwoński, wyk. Krystyna Janda, Rafał Węgrzyniak, Bohdan Smoleń, Krzysztof Zaleski 21.30 Głaskanie psa czyli 30 razy Fama (1) – koncert jubileuszowy 22.30 Panorama 23.00 Benefis Niny Andrycz (2) – program artystyczny 23.40 Teledyski na życzenie 23.50 Sportowa sobota 0.00 Dziennik telewizyjny – program satyryczny 0.10 Na dobre i na złe (13): Zerwana kurtyna – serial obyczajowy, Polska 1999 1.15 Zabawy Bolka i Lolka (3) – serial animowany, Polska 1.30 Wiadomości, Sport i Prognoza pogody

20.00 Świat Wayne'a 2 – komedia, USA 1993, reż. Stephen Surjik, wyk. Mike Myers, Dana Carvey, Christopher Walken, Kim Basinger 21.50 Policyjny klan (5) – serial sensacyjny, USA 1999 22.50 Pierwszy rok służby (5) – serial obyczajowy, USA 1999 23.45 Sekretarka – thriller, USA 1995, reż. Andrew Lane, wyk. Mel Harris, Sheila Kelley, Barry Bostwick, James Russo Sytuacja rodzinna zmusza Ellen Bradford do poszukiwania sobie płatnego zajęcia. W zdobyciu pracy sekretarki w wielkiej korporacji pomaga jej poznana niedawno Deidre. 1.35 VIP – wydarzenia i plotki 1.45 Strefa P – program muzyczny

20.00 (K) Piłka nożna: liga polska 22.00 (K) Shadoki i Wielki Nic – serial animowany dla dorosłych 23.20 (K) Gangsterzy – film sensacyjny, USA 1991, reż. Michael Karbelnikoff, wyk. Christian Slater, Richard Grieco, Costas Mandylor, Patrick Dempsey 1.20 (K) Zabawne Walentynki – film obyczajowy, USA 1999, reż. Julie Dash, wyk. Alfre Woodard, Peter Jay Fernandez, Megalyn Echikunwoke, Kajana Shuford 3.05 (K) Zakochani rywale – komedia obyczajowa, W. Brytania 1999, reż. Alastair Reid, wyk. Natascha McElhone, James Frain, Daisy Beaumont, Samantha Bond 4.30 (K) Bororo – Dzieci pasterza Fu – film dokumentalny

20.00 Operacja Samum – film sensacyjny, Polska 1999, reż. Władysław Pasikowski, wyk. Bogusław Linda, Marek Kondrat, Radosław Pazura, Anna Korcz 21.35 Trudny wybór – dramat obyczajowy, USA 1999, reż. David Anspaugh, wyk. Andy Garcia, John Aylward, Bob Balaban, Hedy Burress 23.10 Prawdziwy seks – mag. erot. 0.00 HBO Na Stojaka – rozrywk. 0.35 W sieci zła – horror, USA 1997, reż. Gregory Hoblit, wyk. Denzel Washington, John Goodman, Donald Sutherland, Embeth Davidtz 2.40 Pokochać – dramat obyczajowy, USA 1998, reż. Jonathan Demme, wyk. Oprah Winfrey, Danny Glover, Thandie Newton, Kimberly Elise

■ Kwiaty Targowicy
■ TV POLONIA godz. 13.35

Od Targowicy – ukraińskiej wsi, symbolu narodowej zdrady – autorzy filmu wędrują przez miejsca, w których Potoccy i Branicy wznosili wspaniałe pałace, zakładali piękne ogrody. Realizatorzy dokumentu snują opowieść o tworzeniu materialnej potęgi tych rodów.

■ Ożeniłem się z czarownicą
■ TV 4 godz. 14.20

Jennifer, spalona niegdyś jako czarownica, wraz ze swym ojcem spędziła ponad 300 lat w dębnie. Uwolniona, przybiera postać pięknej kobiety. Pewnego dnia spotyka młodsze potomka inkwizytora, na którego rodzinę – krótko przed ich spaleniem – rzuciła przekleństwo.

■ (K) Gangsterzy
■ Canal+ godz. 23.20

1917 r. W Nowym Jorku obok siebie żyją Żydzi, Irlandczycy i Włosi. W takim środowisku wychowuje się czwórka przyjaciół: Charlie Lucky Luciano, Frank Costello, Meyer Lansky i Benny Bugsy Siegel. Pewnego dnia chłopcy stają się członkami konkurencyjnych mafii.

■ Operacja Samum
■ HBO godz. 20.00

As polskiego wywiadu, Mayer, pragnie odzyskać porwanego w Iraku syna. Niestety, akcja Mayera koliduje w czasie z tajną akcją polskiej elitarniej jednostki militarnej, mającej na celu wywóz trójki Amerykanów z Iraku... Film oparty został na faktach.

POLSAT 2

8.00 Sekrety gwiazd (26) – dok. 9.00 Afficionado: Metallica 9.30 Żywioty Ziemi (25) 10.00 General Sikorski – dok. 11.00 Polskie Kroniki Filmowe 11.30 INFORMator giełdowy 12.00 Zbrodnie wojenne – dok. 13.00 Focus – poznaj świat (11) – dok. 13.30 Świat odkryć (19) – dok. 14.00 Opowieści łowieckie (26) – dok. 14.30 Planeta Południe (8) – dok. 15.30 Świat dzikich zwierząt (35) 16.20 Bumerang 17.00 Kalejdoskop 17.30 Informacje 17.45 Reporterskim okiem (23) – dok. 18.40 Sporty ekstremalne (9) dok. 19.30 Kalejdoskop 19.55 KOR – dok. 20.50 Informacje 21.00 Biznes TV 21.10 Ludzie się liczą (14) – serial dokumentalny 21.35 Biznes tydzień 21.50 Informacje

EUROSPORT

7.30 IO Sydney 2000: Boks – finały 8.00 IO Sydney 2000: Zapasy – styl wolny – finały 10.00 IO Sydney 2000: Lekkoatletyka – finały 14.00 IO Sydney 2000: Skoki do wody – finał 15.00 IO Sydney 2000: Piłka nożna – finał turnieju mężczyzn 16.30 Team Spirit – magazyn olimpijski 17.00 IO Sydney 2000: Piłka nożna – finał turnieju mężczyzn 18.00 Olympic Extra – magazyn olimpijski 18.30 IO Sydney 2000: Skoki do wody – finał 19.30 IO Sydney 2000: Gimnastyka artystyczna – finały 20.30 IO Sydney 2000: Lekkoatletyka 23.00 Wiadomości – Centrum Sportowe 23.15 IO Sydney 2000: Boks – finały 0.00 IO Sydney 2000: Kajakarstwo – finały 2.30 IO Sydney 2000: Jeździectwo – ujeżdżanie – finał

Telewizja

TVP 1

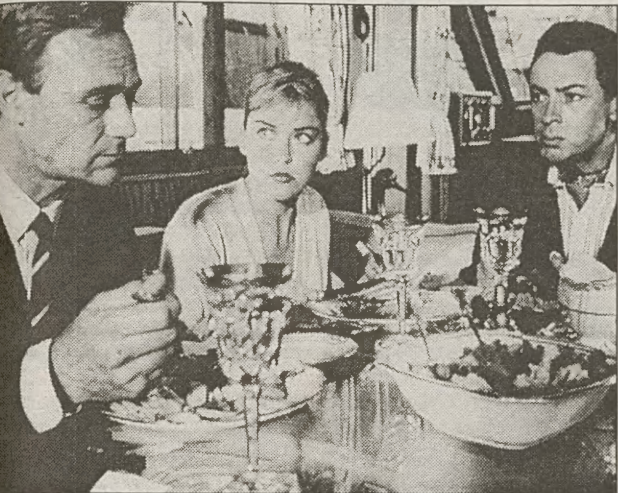
TVP 2

POLSAT

tvn

Łzy w deszczu

- melodramat
- Wielka Brytania
- reż. Don Sharp
- wyk. Harry Burton, Sharon Stone



Piękna Amerykanka, Casey Cantrall spełnia ostatnie życzenie umierającej matki i wyjeżdża do Londynu, aby osobiście dostarczyć poufny list niejakiemu lordowi Richardowi Bredonowi. Pewnego deszczowego popołudnia Casey zjawia się w pobliżu jego posiadłości i próbując się dostać przez ogrodzenie, wpada prosto w ramiona przystojnego Michała Bredona. Niebawem okazuje się, że spotkany w tak nietypowych okolicznościach mężczyzna, staje się miłością jej życia. Tymczasem na drodze do ich szczęścia pojawiają się poważne przeszkody...

■ TVP 1, godz. 20.05

Obława

- dramat społeczny
- USA
- reż. Arthur Penn
- wyk. Marlon Brando, Jane Fonda



W sobotni wieczór z teksańskiego więzienia stanowego uciekają dwaj przestępcy, którzy zabijają kierowcę zatrzymanego na drodze samochodu. Wiadomość o tym szybko dociera do pobliskiego miasteczka. Ośmieleni i rozgrzani alkoholem, mieszkańcy szukają zemsty na winnym. Szybko dopadają pozostawionego przez swego kumpla, niewinnego Bubbera Reevesa chcąc na własną rękę wymierzyć mu sprawiedliwość...

■ TVP 1, godz. 23.45

Wszystko o psach i kotach

- komedia
- USA
- reż. Michael Lehmann
- wyk. Uma Thurman, Janeane Garofalo

Pani weterynaryz, inteligentna, ale niezbyt atrakcyjna Abby, udziela w lokalnym radiu porad dotyczących domowych zwierząt. Pewnego dnia dzwoni do niej jeden ze słuchaczy z prośbą o pomoc. Pełna kompleksów i nieśmiała Abby nie chce zgodzić się na domową wizytę. Mężczyzna jednak nalega. Abby, poproszona o opisanie swojego wyglądu, podaje rysopis swojej przyjaciółki — pięknej modelki, która od tej pory będzie grała jej rolę...



■ Polsat, godz. 21.00

Jeszcze więcej szczegółów o telewizyjnych propozycjach znajdziesz w internecie
www.telemagazyn.com.pl



■ Lokatorzy
■ TVP 1, godz. 18.05

Wygasająca umowa najmu mieszkania staje się znakomitą okazją do podwyższenia czynszu przez Bogackiego. Mężczyzna informuje Zuzię, że wspólnie z żoną postanowili podnieść stawkę o niebagatelną sumę. Młodzi lokatorzy bardzo martwią się tą nieoczekiwaną zmianą...

6.30 Chcemy pomóc — magazyn
6.45 Proszę o odpowiedź 7.05 Nasza gmina — magazyn rolniczy
7.50 Teleranek 8.15 Siódme niebo (4/88) — serial dla młodzieży, USA 1998
9.10 Rejs 2000 — magazyn żeglarski
9.25 600-lecie odnowienia Akademii Krakowskiej — uroczysty pochód
10.00 IO Sydney 2000 — ceremonia zamknięcia

13.05 Anioł Pański — retransmisja z Watykanu
13.25 Wiadomości
13.35 Moc — mag. moto.
14.05 Zaginiony świat (5) — serial przygodowy, USA 1999
Summerlee i Weronika rozkoszują się malowniczymi widokami nad jeziorem, kiedy nagle słyszą przeraźliwy krzyk dziewczynki, która wpada do wody. Wszyscy spieszą małej na ratunek. Summerlee dokonuje rzeczy wręcz niemożliwej: przywraca życie dziecku, które się utopiło. Jednak nie przysparza jej to chwały, a jedynie kłopotów...
14.55 Studio IO Sydney 2000

15.55 Studio Komitetów Wyborczych
17.00 Teleexpress
17.20 Randka w ciemno — zabawa quizowa
18.05 Lokatorzy (22): Nowy lokator — serial komediowy
18.35 Śmiechu warte — program rozrywkowy
19.00 Wieczorynka: Gumisie (50)
19.30 Wiadomości, Sport i Prognoza pogody

20.05 Łzy w deszczu — melodramat, W. Bryt. 1988, reż. Don Sharp, wyk. Harry Burton, Sharon Stone, Christopher Cazenove
21.40 Pamiętnik rodzinny — Pierwszy krzyk (7) — telenowela
22.10 Decyzja należy do ciebie: Ręce, które leczą — program publicystyczny
22.50 600-lecie odnowienia Akademii Krakowskiej
23.25 Sportowa niedziela
23.45 Niezapomniane role: Obława — dramat społeczny, USA 1965, reż. Arthur Penn, wyk. Marlon Brando, Jane Fonda, Robert Redford, Angie Dickinson
1.50 Van Gogh i jego sobowtór — film dokumentalny, Francja 1999
2.50 Zakończenie programu

■ Van Gogh i jego sobowtór
■ TVP 1, godz. 1.50
Talent Vincenta van Gogha nie został doceniony za jego życia. Artysta zmarł w nędzy w wieku 37 lat. Ostatnie dni swego życia mistrz spędził w Auvers-sur-Oise, pod opieką doktora Paula Gachet, malarza-amatora i wielkiego miłośnika sztuki. Kim naprawdę jednak był Gachet...



■ Turandot
■ TVP 2, godz. 23.30

Córka cesarza Chin, piękna lecz zimna księżniczka Turandot oświadcza, że jej mężem zostanie jedynie ten, kto odgadnie trzy zagadki, zaś wszyscy inni zginą z rąk kata. W żądnym krwawego widowiska tłumie znajduje się książę Kalaf, syn zdetronizowanego króla Tatarów, Timura...

6.30 IO Sydney 2000 — transmisja: zapasy — styl wolny, jeździectwo, gimnastyka artystyczna, pięciobój nowoczesny, lekkoatletyka
10.00 600-lecie odnowienia Akademii Krakowskiej — Msza Święta
11.25 Podróże kulinarne Roberta Makłowicza — magazyn kulinarny
11.50 Zabójczy dymek — film dokumentalny, W. Bryt. 1998

12.20 Rancho w dolinie — western, USA 1955, reż. Delmer Daves, wyk. Glenn Ford, Ernest Borgnine, Rod Steiger, Valerie French
Parafraza sztuki Williama Szekspira Otello przenosząca akcję na farmę położoną gdzieś na Dzikim Zachodzie. Przebiegły Pinky rozstrzuwa intrygę wokół żony właściciela rancha. Zazdrosny mąż wpada w szał, lecz szlachetny kowboj postanawia ujawnić knowania Pinky'ego...
14.05 30 ton! Lista, lista — lista przebojów
14.35 Familiada — teleturniej
15.05 Złotopolscy (254): Nie powiem — telenowela

15.30 Panna z kawalerem — telet.
16.30 Na dobre i na złe (34): Wyznanie — serial
17.20 Studio IO Sydney 2000
18.00 Program lokalny
18.20 Prognoza pogody
18.30 Panorama
18.50 Dwójkomania
18.55 Święta wojna: Strajk głodowy — serial komediowy
19.20 Radio Powstańcze Błyskawica (62): 1 października 1944

19.30 Sydney 2000 — nasi medaliści
20.00 Literacka Nagroda — Nike 2000 — final
21.00 Panorama
21.20 Prognoza pogody
21.25 Dwójkomania
21.30 Studio IO Sydney 2000
22.35 Audiotele — rozwiązanie
22.45 Nowojorscy gliniarze (145) Sipowicz i Sorensen zajmują się sprawą cennego dzieła sztuki skradzionego z prywatnej kolekcji. Do detektywów zgłasza się również mężczyzna, którego żona zniknęła bez śladu...
23.30 Rewelacja miesiąca: Turandot — opera Giacomo Pucciniego w 3 aktach, Włochy 1998, reż. Zhang Yimou, wyk. Giovanna Casolla, Sergiej Larin
1.45 Zakończenie programu

■ Na dobre i na złe
■ TVP 2, godz. 16.30
Tomek coraz poważniej zaczyna myśleć o wspólnym wyjeździe do Stanów. Tymczasem decyzja może okazać się spóźniona, gdyż Jakub zaczyna mieć poważne kłopoty ze zdrowiem. W rezultacie doktor Burski zostaje pacjentem szpitala w Leśnej Górze. Kalita oświadcza się Gabrysi...



■ Używane samochody
■ Polsat, godz. 12.30

Dwaj bracia prowadzą dwa konkurencyjne salony z używanymi samochodami. Na domiar złego sklepy znajdują się po przeciwnych stronach tej samej ulicy. Chcąc przyciągnąć do siebie jak największą ilość klientów, bracia wymyślają szereg perfidnych intryg. Prym wiedzie młodszy brat Rudy...

6.00 Disco Polo Live 7.00 Twój lekarz — magazyn 7.15 Wystarczy chcieć 7.30 Jesteśmy — magazyn redakcji programów religijnych 8.00 Godzilla (10) — serial animowany 8.30 Spider-Man (24) — serial animowany 9.00 Hugo — program dla dzieci 9.30 Power Rangers (206) 10.00 Disco Relax 11.00 Diabli nadali (35) 11.30 Dharma i Greg (5)

12.00 Jej cały świat (31) — serial komediowy, USA 1998-99
Wraz z nastaniem zimy zaczyna się uciążliwy obowiązek odgarniania śniegu sprzed domu. Jest on szczególnie przykry dla Diego, który nigdy przedtem nie musiał tego robić...
12.30 Używane samochody — komedia, USA 1980, reż. Robert Zemeckis, wyk. Kurt Russell, Jack Warden, Gerrit Graham, Frank McRae
14.25 Grom w raju (2) — serial sensacyjny, USA 1993/94
15.25 Benny Hill — program rozrywkowy
15.50 Fundacja Polsat

16.00 Informacje
16.10 Prognoza pogody
16.20 Sekrety rodzinne — program rozrywkowy
16.45 Serial animowany
17.15 Macie co chcecie — program rozrywkowy
17.45 Rodzina zastępcza (43) — serial komediowy
18.10 Idź na całość
19.05 Adam i Ewa (2) — serial obyczajowy, Polska 2000

20.00 Strażnik Teksasu (156) — serial sensacyjny, USA 1996
Walker ściga złodziei biżuterii, którzy w trakcie napadu ciężko ranili córkę byłego strażnika. Zrozpaczony Wade Harper, ojciec postrzelonej dziewczyny, postanawia wziąć sprawę we własne ręce. Walker załatwia mu specjalne pozwolenie i Wade jeszcze raz przypina odznakę Strażnika Teksasu...
20.50 Losowanie LOTTO
21.00 Wszystko o psach i kotach — komedia, USA 1996, reż. Michael Lehmann, wyk. Uma Thurman, Janeane Garofalo, Ben Chaplin
22.45 Na każdy temat show
23.45 FIFA TV — mag. sportowy
0.15 Magazyn Ligi Mistrzów
1.15 Muzyka na BIS
5.00 Pożegnanie

■ Dharma i Greg
■ Polsat, godz. 11.30
Dharma wybiera się z Gregiem na przyjęcie do teściów, ale zamiast gromadki znajomych zastają tylko Cecylię. Edward siedzi w samochodzie w garażu i słucha radia. Wszyscy goście uciekli, wypłoszeni przez Kitty, w którą — według słów Cecylii — wstąpił demon. Edward twierdzi jednak, że to tylko menopauza...



■ Pełnia sezonu
■ TVN, godz. 0.45

Katherine, artysta fotografik, mieszka na jednej z greckich wysepek wraz z córką Chloe i byłym mężem, rzeźbiarzem Patrickiem, z którym wciąż dzieli ogromny dom. Album o Grecji ze zdjęciami Katherine nie sprzedaje się dobrze, przynębiona kobieta myśli więc o sprzedaży cennej starożytnej urny...

7.00 Telesklep 8.00 Albert — serial anim. 8.20 Laboratorium Dextera (13) — serial anim. 8.45 Kleszcz (24) — serial anim. 9.10 Iron Man (4) — serial anim. 9.35 Delfy (48) — serial anim. 10.00 Bliźniaczki (5/22) 10.30 Wąwóz Żbika — film przygodowy, Kanada 1998, reż. Marc Vozizard, wyk. Dennis Weaver, Michael Caloz, Peter Keleghan

12.30 Ładny dom — serial dokumentalny, Polska
13.00 Kuroń raz! — magazyn kulinarny
Maciej Kuroń tym razem osobiście zawita w gościnnych domach swoich telewizorów, gdzie w miłej rodzinnej atmosferze będą powstawały kolejne wspaniałości regionalnych kuchni.
13.30 O co chodzi? — teleturniej
14.00 Akademia policyjna (17) — serial komediowy, USA
15.15 Uwolnić orkę 2 — film przygodowy, USA 1995, reż. Dwight Little, wyk. Jason James Richter, August Schellenberg, Jayne Atkinson, Jon Tenney

Rodzina Jesse'go spędza wakacje nad zatoką, w eksperymentalnej stacji wielorybów. Chłopiec ma nadzieję, że spotka tu zaprzyjaźnioną orkę, której przed kilkoma laty pomógł odzyskać wolność.
17.15 Pub — prog. rozrywkowy
18.15 Ale plama — program rozrywkowy
19.00 TVN Fakty
19.25 Sport

19.30 Pogoda
19.35 Milionerzy — teleturniej, prowadzi Karol Urbaniśki
20.25 Wybacz mi — talk show
21.40 Pod napięciem — talk show
22.10 Super Wizjer TVN — magazyn sensacji i rozrywki
22.40 Nie do wiary — opowieści niesamowite
23.10 Prezydencki poker (5/22) — serial obyczajowy produkcji USA
0.05 Ale plama — program rozrywkowy
0.45 Pełnia sezonu — komedia obyczajowa, W. Bryt. 1987, reż. Clare Peploe, wyk. Jacqueline Bisset, James Fox, Irene Papas, Sebastian Shaw
Nieczo gorzka komedia o sztuce, turystach, szpiegach i absurdzie życia.
2.25 Granie na zawołanie — program rozrywkowy

■ Wąwóz Żbika
■ TVN, godz. 10.30
Jedenastoletni Pete Flint uwielbia słuchać opowieści dziadka. Podobają mu się zwłaszcza historie z czasów II wojny światowej. Ani dziadek, ani jego wnuczek nie przeczuwają, że wkrótce przyjdzie im przeżyć prawdziwą przygodę, która przewyższy wszystkie opowiadane historie...

12

16

20

TV POLONIA



■ Lotna
■ POLONIA TV godz. 13.10

Film, którego akcja rozgrywa się we wrześniu 1939 roku, składa się z pięciu sekwencji. Jest jednym z najbardziej zmitologizowanych filmów polskich, silnie tkwiący w heroiczno-romantycznej tradycji polskiej kawalerii września.



■ Projekt Alf
■ TV 4 godz. 14.20

Komedia SF, USA 1996
Alf, kudłaty przybysz z kosmosu, zostaje schwytany przez Armię i zmuszony do poddania się dziwnym eksperymentom, którymi kieruje okrutny płk. Gilbert Milfoil (Sheen), obsesyjnie nienawidzący Obcych.

CANAL+



■ (K) Joe Black
■ CANAL+ godz. 13.55

Historia bogatego biznesmena Williama Parrisha. Jego pełne wygód życie zostaje zagrożone w momencie pojawienia się tajemniczego, młodego mężczyzny. Joe Black, tak nazywa się ów przybysz, zakochuje się w pięknej córce Parrisha, Susan.

HBO



■ Moja Angelika
■ HBO godz. 20.00

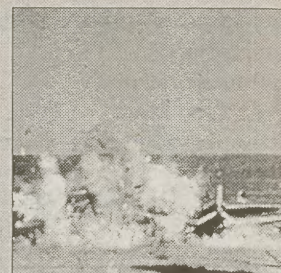
Historia dwojga młodych ludzi – tytułowej bylej prostytutki Angeliki i jej chłopaka Marka. Tuż po maturze Angelika wyjeżdża do Niemiec do pracy w ogrodnictwie. Jej chłopak Marek odbywa w tym czasie służbę wojskową. Z Niemiec Angelika wraca dziwnie odmieniona.

TELEWIZJA
KRAKÓW

■ Przygody Sindbada
■ TV KRAKÓW godz. 16.00

Statek Sindbada ulega katastrofie. Maeve przepada bez wieści, a Sindbad dociera na tajemniczą wyspę, gdzie spotyka piękną dziewczynę Bryn. Ma ona być złożona w ofierze potworowi imieniem Caiman. Sindbad broni ją przed tubylcami.

RTL 7



■ Bitwa o Midway
■ RTL 7 godz. 22.05

Film szczegółowo rekonstruuje operację morską z 3 lipca 1942 roku. Po ataku na Pearl Harbor japońska flota pod dowództwem admirała Yamamoto była już w polowie drogi ku wybrzeżom Ameryki z zadaniem ostatecznego zniszczenia amerykańskiej floty wojennej.

7.05 Słowo na niedzielę 7.10 Jangi Jul
znaczy Nowa Droga – reportaż 7.40
Babiogórska jesień – reportaż 8.00
Złotopolscy (214,215) 8.45 Katalog
zabytków: Gorzów Wielkopolski –
Katedra 9.25 600-lecie odnowienia
Akademii Krakowskiej – uroczysty
pochód 10.00 600-lecie odnowienia
Akademii Krakowskiej – msza

7.30 Po drugiej stronie lustra (9)
8.00 V max – magazyn motor. 8.30
A Window to the Wild (4): Czarne
niedźwiedzie znad Wielkich jezior
– dok. 9.30 Sandokan (6) 10.00 Re-
boot (7) – serial dla dzieci 10.30
Wojownicze żółwie (1) – serial dla
dzieci 11.00 Kapitan Power (6)
11.30 Po drugiej stronie lustra (10)

8.25 (K) Wycieczki przyrodnicze –
film dokumentalny 8.55 (K) Deser:
Protest – film krótkometrażowy
10.20 (K) Deser: Gabriel – film
krótkometrażowy 10.35 (K) Po-
wrót do przyszłości 3 – film SF,
USA, reż. Robert Zemeckis, wyk.
Michael J. Fox, Christopher Lloyd,
Mary Steenburgen, Elisabeth Shue

6.35 Rozstać się z duchem – ko-
media, USA, reż. Tim Hill, wyk.
David Eisenste, Corine Lorain 8.05
Mój olbrzym – komedia, USA
1998, reż. Michael Lehmann, wyk.
Billy Crystal, Gheorghe Mursean,
Joanna Pacuła 9.50 Kosz – dramat
obyczajowy, USA 11.35 Cinema,
Cinema – magazyn filmowy

7.35 Molly (5/13) – serial przyg.
8.00 Kronika Świętokrzyska 8.10
Warto wiedzieć 8.15 Domator 9.00
Wierzę, wątpię, szukam 9.30 Opo-
wieści mamy gęsi 10.00 Budujemy
mosty 11.00 Tajna misja (1/24):
Noc spadającej gwiazdy – serial
przyg. 11.30 Tam i tu (1) 12.30 Ro-
la 12.50 W stronę gór 13.10 Życio-
rysy z refrenem 13.40 Jerzy Biń-
czycki – Wspomnienie 14.10 Kufer
babci Aliny 14.30 Zwierzęta z bliska
– serial przyr. 15.15 Jesienna Tele-
jazda 15.30 Tam i tu (2) 16.00 ■
Przygody Sindbada – film przyg.,
USA 16.45 Ziemia niż inne droższa
17.15 Uśmiechnij się: Kabaret Prze-
chowalnia 18.20 Kronika Święto-
krzyska 19.00 Mistrzostwa Oldboy-
ów w koszykówce 20.00 Finał Zło-
tego Kasku 21.00 Sprawozdawczy
magazyn 21.30 Kronika 21.45 Ko-
cham cię życie

7.00 Odjazdowe kreskówki 10.10
SeaQuest – serial fantastyczny
10.55 Grom w raju – serial sensa-
cyjny 11.40 Zwariowana kamera
12.30 Ratownicy – film przygodo-
wy, USA 14.05 W poszukiwaniu
dziewiczej przyrody 14.50 Doktor
Engel – weterynarz – serial oby-
czajowy 15.40 One West Waikiki –
serial sensacyjny 16.30 Władca
zwierząt – serial fantastyczny
17.20 Święta z Willy Woofem –
film obyczajowy 19.00 Extra Zoom
20.00 Droga do Wellville – kome-
dia obyczajowa, USA 22.05 ■ Bi-
twa o Midway – film wojenny, USA
1976, reż. Jack Smith, wyk. Charl-
ton Heston, Henry Fonda, James
Coburn, Toshiro Mifune 0.15
Władca zwierząt – serial fanta-
styczny 1.00 Doktor Engel – wete-
rynarz 1.50 Extra Zoom 2.40 Zwa-
riowana kamera

12.00 Anioł Pański – transmisja
z Watykanu
12.20 Niedzielne muzykowanie:
Przeboje Wojciecha Kilara
13.10 ■ Lotna – dramat wojenny,
Polska 1959, reż. Andrzej
Wajda, wyk. Jerzy Pichelski,
Adam Pawlikowski, Jerzy
Moes, Wiesław Gołas
14.35 Galeria: Zaczarowany krag –
reportaż
15.00 X Międzynarodowe Poleskie
Lato z Folklorem Włodawa
2000 – reportaż Beaty Szy-
mańskiej i Agaty Młynar-
skiej
15.40 Replay, czyli Powtórka

12.00 A Window to the Wild (5) –
serial dokumentalny
13.00 KINOManiaK – odjazdowy
magazyn filmowy
W programie: wszystko
o charakterystyce w filmie
Gruby i chudszy 2, ponadto
Droga do El Dorado i pio-
senki Eltona Johna.
13.30 Gillette sport – magazyn spor-
tów ekstremalnych
14.00 A kuku – program rozrywk.
14.20 ■ Projekt Alf – komedia SF,
USA 1996, reż. Dick Lowry,
wyk. Miguel Ferrer, William
O'Leary, Jensen Daggett,
Scott Michael Campbell

12.30 Szeroki horyzont – reportaż
13.25 Aktualności filmowe
13.55 ■ (K) Joe Black – melodramat,
USA 1998, reż. Martin Brest,
wyk. Anthony Hopkins, Brad
Pitt, Claire Foriani, Jake We-
ber
Trzeba było sprawić, żeby
Joe Black był jak najbardziej
rzeczywisty – mówi Bo
Goldman, współautor scena-
riusza – Joe posiada manieri
z Nowej Anglii. Zachowuje
się w sposób kurtuazyjny i
ma w sobie dużo niewinno-
ści. Ma jednak w sobie
straszną moc.

12.00 Gospodini – dramat obycza-
jowy, USA 1998, reż. Kiefer
Sutherland, wyk. Holly Hun-
ter, Kiefer Sutherland, Mi-
chael Moriarty, Shirley Do-
uglas
13.50 Szpiedzy tacy, jak my – kome-
dia, USA 1985, reż. John Lan-
dis, wyk. Chevy Chase, Dan
Aykroyd, Steve Forrest,
Donna Dixon
15.35 Sling Blade – dramat obycza-
jowy, USA 1996, reż. Billy
Bob Thornton, wyk. Billy
Bob Thornton, Dwight
Yoakam, John Ritter, Natalie
Canerday

16.00 Tańce staropolskie
16.10 Ziemia od innych droższa (1):
Kraków – teleturniej
16.40 Spotkanie z Polonią
17.15 Transmisja z Parady Pułaskie-
go – Nowy Jork 2000
17.25 Z biegiem lat, z biegiem dni
(2/8): Kraków 1886 – serial
obyczajowy, Polska 1980
18.45 Kronika olimpijska Sydney

16.10 Podryw kontrolowany
16.45 Czułość i kłamstwa (79,80) –
telenowela, Polska 1999, reż.
Natalia Koryncka-Gruz/Jaro-
sław Żamojda
18.05 Świat Wayne'a 2 – komedia,
USA 1993, reż. Stephen Sur-
jik, wyk. Mike Myers, Dana
Carvey, Christopher Walken,
Kim Basinger

16.55 (K) Piłka nożna: liga angielska
19.00 (K) Cybernet – magaz. komp.



19.30 Nie przegap

17.50 Nie wiercie bliźniaczkom –
komedia, USA 1998



20.00 Transmisja z Parady Pułaskie-
go – Nowy Jork 2000
20.10 ■ Artystyczne tandemy: Pest-
ka – film obyczajowy, Polska
1995, reż. Krystyna Janda,
wyk. Krystyna Janda, Daniel
Olbrychski, Agnieszka Kru-
kówna, Jan Frycz
21.45 Transmisja z Parady Pułaskie-
go – Nowy Jork 2000
21.55 Nie bój się nic nie robić – pio-
senki Agnieszki Chrzanow-
skiej
22.20 Tańce polskie: Tańce Beskidu
Śląskiego – Wisła, Brenna
22.50 Transmisja z Parady Pułaskie-
go – Nowy Jork 2000
23.00 Kabaret z mundurem w tle –
program rozrywkowy
23.55 Skamandryci (4): Chodźmy
kraść na górach ogień. Mniej
nie warto – Kazimierz Wie-
rzyński – cykl dokumentalny

20.00 Snoops (4) – serial kryminalny,
USA 1999
Los Angeles. Glenn Hall,
młoda i atrakcyjna pani de-
tektyw otrzymuje
10,000,000 dolarów nagrody
za schwytanie porywacza
córkę jednego z bilionerów.
Te pieniądze pozwalają
Glenn usamodzielić się
i stworzyć profesjonalne biu-
ro detektywistyczne, o jakim
zawsze marzyła.
21.00 Drogówka – magaz. policyjny
21.30 Super Gol – magazyn piłkarski
22.30 Akcja nad Berlinem (12) – se-
rial sensacyjny, Niemcy 1998
23.30 ■ W pogoni za prawdą – dra-
mat obyczajowy, USA 1996,
reż. Sam Pillsbury, wyk. Lind-
say Wagner, Debrah Farenti-
no, John Terry, Lynn Thigpen
1.00 VIP – wydarzenia i plotki

20.00 Przyjaciele 6 – serial komedio-
wy, USA
20.30 13 posterunek 2
21.00 (K) Pierwszy milion (6) – serial
obyczajowy, Polska 1999
21.45 (K) Shadoki i Wielki Nic
0.20 (K) Prawdopodobnie morder-
stwo – film sensacyjny, USA
1999, reż. Alex Chapple,
wyk. Paul Gross, Marie-Josée
Croze, Tom Milamus, Janine
Therault
1.50 (K) Psychoza 2 – thriller psy-
chologiczny, USA 1982, reż.
Richard Franklin, wyk. An-
thony Perkins, Vera Miles,
Meg Tilly, Robert Loggia
3.40 ■ (K) Trup w akademiku – ko-
media, USA 1998, reż. Alan
Cohn, wyk. Tom Everett
Scott, Mark-Paul Gosselaar,
Poppy Montgomery, Lochlyn
Munro

20.00 ■ Megapremiera: Moja Ange-
lika – dramat obyczajowy,
Polska 1999, reż. Stanisław
Kuzniak, wyk. Monika Kwiat-
kowska, Radosław Pazura,
Olaf Lubaszenko, Maria Ciu-
nelis
21.35 Sześć dni, siedem nocy – film
przygodowy, USA 1998, reż.
Ivan Reitman, wyk. Harrison
Ford, Anne Heche, David
Schwimmer, Jacqueline Ob-
raders
23.15 Ziemskie namietności – dra-
mat obyczajowy, USA 1999,
reż. James Lapine, wyk. Susan
Sarandon, Stephen Dorff, Eli-
sabeth Moss, William Duell
0.55 ■ Jubilerka – dramat obycza-
jowy, USA 1998, reż. Boaz
Yakin, wyk. Rennee Zellwe-
ger, Christopher Eccleston,
Allen Payne, Glenn Fitzgerald

■ Pestka
■ TV POLONIA godz. 20.10

Czterdziestoletnia Agata, dzienni-
karka radiowa i poetka, nie potrafi
ulożyć sobie życia. Mimo wielu
dłuższych i krótszych związków
nie udaje jej się założyć rodziny.
Przez cały ten czas Agata czeka
bowiem na prawdziwą miłość. Na
ślubie przyjaciółki poznaje dobrze

■ W pogoni za prawdą
■ TV 4 godz. 23.30

Dramat obyczajowy, USA 1996
Dwie kobiety, Holly i Raeanne nie-
spodziewanie dowiadują się, iż
obie są żonami tego samego męż-
czyzny. Wcześniej ów oszust
uprowadził ich dzieci w nieznanym
kierunku... Historia oparta jest na
prawdziwych wydarzeniach.

■ (K) Trup w akademiku
■ Canal+ godz. 3.40

Dwóch współlokatorów z akade-
mika, Josh Miller i Cooper Frede-
rickson, wybiera się na imprezę.
Tam koledzy dowiadują się, że je-
śli postarają się o trupa, bez pro-
blemu dostaną najwyższe oceny.
Zachęceni łatwym sukcesem, roz-
poczynają poszukiwania ofiary...

■ Jubilerka
■ HBO godz. 0.55

Życie Soni potoczyło się zgodnie
z planem jej rodziców. Poślubiła
młodego uczonego, urodziła synka
i zamieszkała wśród nowojorskiej
społeczności ortodoksyjnych Ży-
dów. Wkrótce dojrzewa w niej
pragnienie zrealizowania własnych
pasji i aspiracji...



9.30 Bestia (4) – serial komediowy,
W. Bryt. 10.00 Sześć (4) – serial ko-
mediowy 10.30 Trzecia planeta od
Słońca (16) 11.00 Kobiety i kokiet-
ki (4) 11.30 Ucieczka w kosmos
(16) 12.30 Star Trek (16) – serial
SF 13.30 Najbardziej przerażające
wyczyny kaskaderskie 15.00 Poker
nocą (4) – dok. 16.00 To niesamo-
wite (4) – dok. 16.30 Mistrzowie
iluzji (4) 17.00 Nie do wiary (4)
18.00 Lexx (6) – serial SF, USA
19.00 Star Trek (17) – serial SF
20.00 Najbardziej niesamowite re-
kordy świata 21.00 Willa (2) – pro-
gram rozrywkowy 22.00 Nie-
grzeczni panowie (5) – serial ko-
mediowy 23.00 Paskudny program
Penna i Tellera (4) 23.30 Szkoła
skażonych umysłów – horror, USA
1.10 Agentka do zadań specjalnych
– thriller, USA



9.00 Nowi odkrywcy: Kostaryka
9.55 Niesamowite maszyny: Samo-
chody 10.50 Czolgi: Stalowe tygry-
sy 11.45 Czolgi: Stalowe tygry-
sy 12.40 Świat rekinów i barrakud
13.30 Prehistoryczne rekiny 14.25
Rekiny młoty 15.15 Łowcy: Władcy
głębin 16.10 P.O.D.: Przyrząd od-
straszcający rekiny 17.05 Rekiny
pod słońcem 19.00 Łowca krokody-
li: Rekiny 20.00 Podróż giganta –
Podwodna podróż w towarzystwie
rekina wielorybiego, największej
współcześnie żyjącej ryby. Co roku
te olbrzymie bestie opuszczają
wody wokół Seszeli i wyruszają
w kierunku Przylądka Dobrej Nadziei
21.00 Wilki morskie: Żarłacz białe
23.00 Rekin z Zambezi 0.00 Nowi
odkrywcy: Kostaryka 2.00 Kon-
strukcja bomby atomowej: Historia
Louisa Slotina

POLSAT 2



8.00 Wyprawy (9) – dok. 9.30
Świat dalekich podróży (25) – dok.
10.00 Reporterskim okiem (23) –
dok. 11.00 Polskie Kroniki Filmowe
11.30 Kalejdoskop 12.00 KOR –
dok. 13.00 Ludzie się liczą (14) –
dok. 13.30 Planeta Południe (8) –
dok. 14.00 Kurier sensacji 14.30
Świat dzikich zwierząt (26) 15.00
Brathanki 16.20 Ludzie się liczą (14)
– dok. 17.00 Informator-tydzień
17.30 Informacja 17.45 Afficionado:
The Rolling Stones – cztery dekady
Wielkiego Cyрку 18.40 Nowe obli-
cze sportu (9) – dok. 19.30 Infor-
mator-tydzień 19.55 Focus – po-
znaj świat (9) – dok. 20.25 Świat
odkryć (20) – dok. TV 21.10 Prze-
gląd wydarzeń tygodnia 21.35 Biz-
nes tydzień 21.50 Informacje

7.00 Sydney: Zapasy – styl wolny –
finały 7.30 Sydney: Piłka ręczna – fi-
nał turnieju kobiet 9.15 Sydney:
Boks – finały 10.15 Sydney: Lekko-
atletyka – maraton mężczyzn 11.00
Sydney – ceremonia zamknięcia
Igrzysk 13.00 Sydney: Kajakarstwo
– finały 14.00 Sydney: Piłka wodna
– finał turnieju mężczyzn 15.00
Sydney: Siatkówka – finał turnieju
mężczyzn 16.30 Team Spirit – ma-
gazyn olimpijski 17.00 Sydney: Jeź-
dziectwo – ujeżdżanie – finał 18.00
Olympic Extra – magazyn olimpijski
18.30 Sydney: Piłka ręczna – finał
turnieju kobiet 19.30 Sydney: Gim-
nastyka artystyczna – finał wielobo-
ju kobiet 20.30 Sydney: Koszyków-
ka – finał turnieju mężczyzn 21.30
Sydney: Boks – finały 23.00 Wiado-
mości – Centrum Sportowe

FC Porto na drodze Wisły

Jak smok ze smokiem

W drugiej rundzie Pucharu UEFA los skojarzył ze sobą zespoły Wisły Kraków i Porto. Natomiast piłkarze Herthy Berlin będą rywalami Amiki Wronki. Pierwsze spotkanie odbędzie się w Niemczech.

Portugalczyki noszą przydomek „smoki Porto”, a wiadomo, że maskotką krakowian jest wawelski smok. Kto wyjdzie zwycięsko z tej konfrontacji?

Pierwszy mecz zostanie rozegrany w Krakowie (choć losowanie wskazało inaczej — wiślaczy mieli grać pierwszy mecz na wyjeździe, jednak inny zespół z Porto, Boavista w tym samym terminie co FC Porto podejmować ma piłkarzy AS Roma. By mecze nie „nakładwały” się w jednym mieście — spotkanie zostało przeniesione) — 26 października, rewanż dwa tygodnie później w Porto.

Klub FC Porto założony został w 1906 roku, jako Futebol

Club do Porto. Mecze rozgrywa na Estadio dos Antas, o pojemności 76 000 miejsc na trybunach. Portugalczyki to uznana firma na europejskim rynku piłkarskim. Największym sukcesem był triumf w finale Pucharu Europy Mistrzów Krajowych w 1987 r, gdy na wiedeńskim Praterze pokonali Bayern Monachium 2:1. Później dołożyli do tego zwycięstwo w Pucharze Interkontynentalnym (z Penarolem Montevideo) i Superpucharze Europy (z Ajaxem Amsterdam). W tamtym zespole występował wówczas nasz bramkarz Józef Młynarczyk. FC Porto był także finalistą rozgrywek o Puchar Zdobywców Pucharów w 1984 r. kiedy

to w decydującej grze przegrał 1:2 z Juventusem Turyn. Porto to wielokrotny mistrz i zdobywca pucharu swego kraju. Do gwiazd ekipy należy zaliczyć Jorge Costę, Ljubinko Drulovica. Dobra wiadomość dla Wisły — odszedł przed tym sezonem najlepszy snajper portugalczyków — Mario Jardel, który przeniósł się do Galatasaray Stambuł. Porto to aktualny zdobywca Pucharu Portugalii, a po pięciu ligowych kolejkach ligowych zajmuje drugie miejsce mając w dorobku 12 punktów i ustępuje Bradzie o jeden. Ostatnio Porto pokonało Marítimo 1:0. Najlepszym strzelcem jest Pena — Brazylijczyk dla którego jest to pierwszy sezon w nowym klubie, ma na koncie już pięć trafień. W pierwszej rundzie Pucharu UEFA Porto, uporało się z Partizanem Belgrad (1:1 i 1:0). (Żuk)

Piłkarze o losowaniu

Piłkarze Wisły ze spokojem przyjęli wyniki losowania. Wszak po takim meczu jak z Realem Saragossa trudno bać się jakiegokolwiek rywala.

Ryszard Czerwiec:

— Mecze z Saragossą były dla nas lekcją poglądową. Wiemy już, że każdą stratę można odrobić. Wiemy również, że nie wolno grać tak jak w Hiszpanii. Trzeba do wyników losowania podejść spokojnie.

Olgierd Moskaiewicz:

— Już przed meczami z Realem Saragossa mówiłem, że z każdym rywalem można po-

walczyć. Po rewanżu z Hiszpanami w Krakowie nie musimy się już nikogo bać. Szanse na awans są i na pewno będziemy walczyć z całych sił. Myślę, że tym razem stadion będzie pełny. Udowodniliśmy wszystkim tym, którzy w nas nie wierzyli, że potrafimy grać do samego końca.

Marcin Baszczyński:

— Wiedziałem w jakim jesteśmy koszyku i na kogo

możemy trafić. Nie ukrywam, że nie chciałem, aby było to Porto. Skoro jednak już wylowaliśmy Portugalczyków, to trzeba wyjść na boisko i walczyć. Na pewno nie możemy sobie pozwolić na coś takiego jak z Realem w pierwszym meczu. Nie czuję strachu przed rywalem, bo i nie ma czego się bać. Zresztą na razie jestem okropnie zmęczony i myślę nad regeneracją sił na mecz z Katowicami. Musimy go wygrać, a później będzie trochę czasu na odpoczynek. (bk)

Po pucharach — GKS

W najbliższej kolejce ekstraklasy w niedzielę o godz. 13. Wisła podejmie GKS Katowice i jest 100-procentowym faworytem tego pojedynku. Ekipa trenera Bogusław Kaczmarska ma bowiem ogromne kłopoty ze zdobywaniem bramek (dwa gole w ośmiu meczach!).

By to przezwyciężyć poczyniła ostatnio transfery pozyskując Litwiną Grażyvdasa Mikulenasa znanego polskim kibicom z występów w warszawskiej Polonii (potem przeniosł się do Croatii, obecnie znów Dynama Zagrzeb) zapewniła sobie też występy w swym zespole pochodzącego z Nigru Moussę Yahayę

(grał m.in. w Hutniku Kraków).

Wisła ma w nogach niezwykle wyczerpujący mecz z Saragossą, ale trener Orest Lenczyk dysponuje na tyle bogatym składem, że z pewnością uda mu się zatuszować wszelkie niedomagania zdrowotne swych zawodników. Przewidywane składy:

WISŁA: Sarnat — Głowacki, Moskal, Niciński, Baszczyński — M. Zając, Moskaiewicz, Kałużny, Kosowski — Żurawski, Frankowski.

KATOWICE: Lech — Górszów, Świerczewski, Andruszczak — Jakubowski, Batata, Widuch, Dudek, Bała — Mikulenasa, Bojarski.

W innych meczach IX kolejki: sobota: Groclin — Pogoń, Ruch R. — Odra, Widzew — Górnik, Orlen — Śląsk, Legia — Stomil, niedziela: Zagłębie — Polonia, Ruch Ch. — Amica. (JŻ)

Na 50 pływalniach

Mistrzostwa amatorów

Przypominamy, że już w niedzielę na wybranych basenach w całej Polsce odbędą się zawody pływackie pod nazwą Doktorin 2000. Będą to pierwsze mistrzostwa Polski amatorów w pływaniu.

W Małopolsce kilka pływalni uczestniczy w przedsięwzięciu.

Oto one: Kryta pływalnia w Bochni (ul. św. Leonarda 34), kryta pływalnia w Gorlicach (ul. Sienkiewicza 11), basen Korony (Kraków, ul.

Kalwaryjska 9), basen spółki Sport Olimp (Oświęcim, ul. Chemików 1), kryta pływalnia w Proszówkach (miejscowość koło Bochni), basen MOSiR-u w Dębicy (ul. Piłsudskiego 19), pływalnia nad Kamienicą w Nowym Sączu (ul. Nad-

brzeźna 34), pływalnia Unii w Tarnowie (ul. Traugutta 5 a).

Wszyscy chętni mogą zgłaszać się od godz. 8 — 20 w wymienionych wyżej obiektach i walczyć o jak najlepszy rezultat na dystansie 25 metrów. Wyniki będą przekazywane do centrum, które znajduje się w Lesznie i wciąż aktualizowane. (ż)

EKSTRALIGA HOKEJOWA

GKS Katowice — DWORY Unia Oświęcim 3:4 (1:1, 0:0, 2:2, 0:1)

Bramki: 0:1 L. Laszkiewicz (Piątek, Wojciechowski) 12, 1:1 Furo (Bułka) 15, 1:2 Zamojski (M. Garbocz) 45, 2:2 Z. Podlipni (Marecek) 54, 3:2 Koszowski (Z. Podlipni, Hajnos) 56, 3:3 M. Garbocz (Parzyszek) 59, 3:4 Mucha (M. Garbocz) 62. Sędziował W. Matuszak z Bydgoszczy. Kary: 4 i 41 min (w tym kara meczu dla Wojciechowskiego). Widzów 800.

UNIA: Brnio — Czerwik, Gonera, Klisiak, Parzyszek, Puzio — Zamojski, Piątek, Wojciechowski, M. Garbocz, L. Laszkiewicz — Czihal, Klys, Horny, Mucha, Wieloch — Ziober, I. Jarosz, Malicki.

Unia nadal jest niepokonana i wywalczyła w dotychczasowych meczach komplet punktów, ale ostatnia wygrana nie przyszła jej łatwo. Goście dwukrotnie obejmowali prowadzę, ale miejscowi doprowadzali do wyrównania, a w końcówce po strzale Koszowskiego prowadzili. Michał Garbocz, gdy na lodzie było sześciu oświęcimian — bowiem bramkarz Brnio został wycofany do boks, otrzymał podanie od Parzyszka i doprowadził do wyrównania. Doszło więc do dogrywki która rozstrzygnęła się po 91 sekundach — kiedy to celnie strzelił Mucha. (JŻ)

KTH Krynica — POLONIA Bytom 2:4 (0:2, 2:2, 0:0)

Bramki: 0:1 Rzimsky (Rajcak) 11, 0:2 Sedlak (Rzimsky) 16, 0:3 Rzimsky 23, 1:3 Piksa (Suchomski) 26, 1:4 Urban (Rzimsky) 38, 2:4 Laszkiewicz 29. Sędziował J. Chadziński z Krakowa. Kary: 6 — 8 min. Widzów 2000.

KTH: Jaworski — Piekarski, Preczek, Ślusarczyk, Słaboń, Laszkiewicz — Mintel, Chlipała, Proszkiewicz, Voznik, Prima — Tyczyński, Piksa, Ilavski, Suchomski, Mytnik oraz Cieraciew, Jaskólski, Cieślak.

Krynczanie zawiedli. Po porażce w ostatniej kolejce z Unią, pod Górą Parkową liczono na komplet punktów w meczu z niżej notowaną Polonią. Ale trzeba było przełknąć gorycz porażki. W uniknięciu porażki nie pomógł 20-letni Grzegorz Chlipała, który po powrocie z Francji i grze w ubiegłym sezonie w SMS I Sosnowiec zasilil „katehetów”. Krynczanie zagrali bez Krzaka (wyjechał do USA), Trzópka (mimo, że trenował w KTH gra w GKS Tychy) oraz Marcińczaka, którego nie zdołano jeszcze pozyskać z Podhala. Pierwsza tercja senna. W 11 min kiedy na ławce kar przebywał Laszkiewicz goście po strzale Rzimskiego objeli prowadzenie. Ten sam zawodnik po kontrataku asystował przy bramce Sedlaka. Druga odsłona była ciekawsza, co odzwierciedla wynik remisowy i strzelenie czterech goli. W trzeciej tercji oba zespoły zagrały fatalnie w ataku. (DG)

W ostatnim meczu: SKH Sanok — Stocznioiwiec Gdańsk 5:3.

1. Unia	7	14	40-18
2. SKH Sanok	7	10	29-25
3. GKS Katowice	7	8	24-18
4. KTH Krynica	7	8	19-24
5. GKS Tychy	6	8	22-18
6. Polonia	7	7	23-24
7. Podhale	6	3	12-21
8. Stocznioiwiec	7	0	15-36

WYNIKI OLIMPIJSKIE

Hokej na trawie

Kobiety: 1. Australia, 2. Argentyna, 3. Holandia, 4. Hiszpania 2:0, 5. Chiny, 6. Nowa Zelandia.

Lekkoatletyka

3 km z przeszkodami: 1. Reuben Kosgei Seroney (Kenia) 8.21.43 min, 2. Wilson Boit Kipketer (Kenia) 8.21.77, 3. Ali Ezzine (Maroko) 8.22.15, 4. Bernard Barmasai (Kenia) 8.22.23, 5. Luis Miguel Martin (Hiszpania) 8.22.75, 6. Eliseo Martin (Hiszpania) 8.23.00.

Chód na 50 km: 1. Robert Korzeniowski (Polska) 3:42.22 godz, 2. Aigars Fadejevs (Łotwa) 3:43.40, 3. Joel Sanchez (Meksyk) 3:44.36, 4. Valenti Massana (Hiszpania) 3:46.01, 5. Nikołaj Matiuchin (Rosja) 3:46.37, 6. Nathan Deakes (Australia), Tomasz Lipiec nie ukończył.

Rzut młotem, kobiety: 1. Kamila Skolimowska (Polska) 71.16 m, 2. Olga Kuzenkowa (Rosja) 69.77, 3. Kirsten Muenchow (Niemcy) 69.28, 4. Yipsi Moreno (Kuba) 68.33, 5. Debbie Sosimenko (Australia) 67.95, 6. Ludmiła Gubkina (Białoruś) 67.08.

1500 metrów, mężczyźni: 1. Noah Ngeny (Kenia) 3.32.07, 2. Hicham El Guerrouj (Maroko) 3.32.32, 3. Bernard Lagat (Kenia) 3.32.44, 4. Medhi Bala (Francja) 3.34.14, 5. Kevin Sullivan (Kanada) 3.35.50, 6. Daniel Zegeye (Etiopia) 3.36.78.

Skok o tyczce, mężczyźni: 1. Nick Hysong (USA) 5.90 m, 2. Lawrence Johnson (USA) 5.90, 3. Maksim Tarasow (Rosja) 5.90, 4. Michael Stolle (Niemcy) 5.90, 5. Viktor Chistiakov (Australia) 5.80 i Dmitriy Markov (Australia) 5.80.

I LIGA HOKEJOWA

CRACOVIA — ZAGŁĘBIE Sosnowiec 1:7 (0:4, 1:1, 0:2)

Bramki: 0:1 Sadłocha 4 min, 0:2 Chabior (Kobus) 12 min, 0:3 Mandla (Włodarczyk, Sadłocha) 13 min, 0:4 Mandla 20 min, 0:5 Morawiecki 24 min, 1:5 W. Cupiał (Mazur) 37 min, 1:6 Matlakiewicz (Palica) 48 min, 1:7 Palica 54 min. Sędziował p. Zarodkiewicz z Katowic. Kary: 18 i 20 min. Widzów 100.

CRACOVIA: Maciążek — Dudek, Baryła, Drozdowicz, Pawlik, Bączkowski — Gaska, Kozendra, Kalata, Michał Dziekan, Gnutek — Turcza, Mazur, W. Cupiał, Kociolek, Witowski.

Skok w dal, kobiety: 1. Heike Drechsler (Niemcy) 6,99 m, 2. Fiona May (Włochy) 6,92, 3. Marion Jones (USA) 6,92, 4. Tatiana Kotowa (Rosja) 6,83, 5. Olga Rublewa (Rosja) 6,79, 6. Susen Tiedtke (Niemcy) 6,74.

Pływanie

Pływanie synchroniczne w układach zbiorowych: 1. Rosja — 99,146 pkt (Jelena Azarowa, Olga Brusnikina, Maria Kisselewa, Olga Nowokszenzenowa, Irina Perchina, Jelena Soja, Julia Wasiliewa, Olga Wassiukowa), 2. Japonia — 98,860, 3. Kanada — 97,357, 4. Francja — 96,467, 5. USA — 96,104, 6. Włochy — 95,177.

Taekwondo

Mężczyźni, waga 80 kg: 1. Angel Valodia Matos Fuentes (Kuba), 2. Faissal Ebnoutalib (Niemcy), 3. Victor Manuel Estrada Garibay (Meksyk), 4. Livaja (Szwecja).

Kobiety, waga 67 kg: 1. Sun-hee Lee (Korea Płd.), 2. Trude Gundersen (Norwegia), 3. Yoriko Okamoto (Japonia), 4. Sarah Stevenson (W. Brytania) 6:5.

Żeglarstwo

klasa Laser, mężczyźni: 1. Ben Ainslie (W. Brytania) 42 pkt, 2. Robert Scheidt (Brazylia) 44, 3. Michael Blackburn (Australia) 60, 4. Serge Kats (Holandia) 72, 5. Andreas Geritzer (Austria) 78, 6. Gustavo Lima (Portugalia) 83, 7. Maciej Grabowski (Polska) 86.

klasa Europa, kobiety: 1. Shirley Robertson (W. Brytania) 37 pkt, 2. Margriet Matthysse (Holandia) 39, 3. Serena Amato (Argentyna) 51, 4. Neus Garriga (Hiszpania) 61, 5. Sari Multala (Finlandia) 61, 6. Min Dezillie (Belgia) 68 ...14. Monika Bronicka. (Żuk)

Ekstraklasa tenisa stołowego

Bez szans

SIARKA Tarnobrzeg — WANDA Kraków 4:0

W drugiej kolejce ligi tenisa stołowego w meczu rozegranym awansem Siarka Tarnobrzeg wygrała z Wandą Kraków 4:0.

Spotkanie miało jednostronny przebieg. W pierwszej grze Anna Rączka uległa Chince Xu Na 0:2, w następnym pojedynku Jolanta Szatkowa-Nowak przegrała z Kingą Stefańską 1:2 choć wygrała pierwszego seta 21:15, a w trzecim mimo prowadzenia 20:19 uległa do 22. Dominika Piotrowska nie sprostała

Wandzie Lityńskiej-Sidorenko — 0:2, a debel Rączka/Piotrowska uległ Na i Stefańskiej 0:2.

— Nie można się było spodziewać naszej wygranej — powiedziała grająca trenerka krakowianek Jolanta Szatkowa-Nowa — ale walczyliśmy o każdy punkt. Mimo wszystko jestem zadowolona z postawy zespołu. We wtorek gramy przełożony mecz z trzeciej kolejki z AZS-em Politechniką Wrocław (o godz. 16). (JŻ)

MULTILOTEK

4 - 6 - 10 - 12 - 16 - 18 - 22 - 25 - 31 - 37
39 - 41 - 60 - 61 - 63 - 65 - 71 - 72 - 77 - 78

TWÓJ SZCZĘŚLIWY NUMEREK

21
26 - 29 - 37 - 39

„GK” i Salon Firmowy Plus GSM

Hat trick pana Krzysztofa

Kończy się już powoli nasz olimpijski konkurs zorganizowany wraz z Salonem Firmowym Plus GSM przy ul. Królewskiej 57. Wczoraj Czytelnicy odpowiadali na pytanie nr 13, które brzmiało: — Podczas Igrzysk w Monachium zadziwił świat zwyciężając w biegach sprinterskich. O kim mowa?

Trafną odpowiedzią było: Walery Borzow, zwycięzca sprinterskich biegów na 100 i 200 metrów w Monachium w 1972 r.

Jako pierwszy z taką odpowiedzią zadzwonił do nas pan Krzysztof Jaworski z Tarnowa. Wygrał upominki ufundowane przez Salon Firmowy Plus GSM. Jak się okazało pan Krzysztof udzielił poprawnej odpowiedzi już na trzecie pytanie — brawa za wiedzę i refleks!

W niedzielę kolejna szansa na nagrodę, trzeba odpowiedzieć na pytanie nr 14: — Robert Korzeniowski zdobył dwa złote medale podczas

jednych Igrzysk Olimpijskich. Kto z Polaków, gdzie, kiedy i w jakiej konkurencji dokonał tej sztuki przed nim?

Na odpowiedzi czekamy w niedzielę (1 października) od godz. 13.00 pod numerem telefonu (0 12) 430 44 38.

Zwyciężyła osoba, która jako pierwsza udzieliła poprawnej odpowiedzi. (Żuk)



DZIŚ I JUTRO NA IGRZYSKACH

Konkurencje

Sobota

Hokej na trawie — mecz o 11. miejsce: Polska — Malezja. Kajakarstwo — finały: K-4 500 m (Aneta Michalak, Aneta Pastuszka, Joanna Skowroń, Beata Sokołowska), K-2 1000 m (Marek Twardowski, Adam Wysocki), C-2 1000 m (Paweł Baraszkiewicz, Michał Gajownik), K-4 1000 m (Dariusz Białkowski, Grzegorz Kotowicz, Adam Seroczyński, Marek Witkowski). Kolarstwo: jazda indywidualna na czas (Piotr Wadecki). Lekkoatletyka — finały: 4 razy 100 m mężczyzn (Polska), 1500 m kobiet (Lidia Chojecka, Anna Jakubczak), 4 x 400 m mężczyzn (Polska). Pięciobój nowoczesny (Igor Warabida) — strzelanie, szermierka, pływanie, jazda konna, bieg. Zapasy styl wolny: Mariusz Dąbrowskiego (kat. 69 kg); pojedynek o brązowy medal w kat. 97 kg: Marek Garmulewicz — Eldar Kurtanidze (Gruzja). Żeglarstwo: Finn, wyścigi 10 i 11 (Mateusz Kusznierewicz).

Niedziela

Boks — finały. Kajakarstwo — 500 m: K-1 i C-1 mężczyzn, K-1 kobiet, K-2 mężczyzn, C-2 mężczyzn, K-2 kobiet. Koszykówka — finał mężczyzn (USA — Francja). Lekkoatletyka — maraton mężczyzn (Piotr Gładki). Pięciobój nowoczesny kobiet (Dorota Idzi, Paulina Boenisz). Piłka ręczna — finał kobiet. Piłka wodna — finał. Siatkówka — finał mężczyzn: Rosja — Jugosławia. Ceremonia zamknięcia Igrzysk.

Program TV

Sobota

TVP 1. 0.45 — 6.30: boks, jeździectwo, kajakarstwo, kolarstwo, piłka nożna, zapasy, żeglarstwo. 10.00 — 14.30: gimnastyka, lekka atletyka, piłka ręczna, skoki do wody,

(ew. teakwondo). 18.25 — 19.00: skróty.

TVP 2. 6.30 — 10.00: m.in. zapasy w stylu wolnym, lekka atletyka, jeździectwo. 19.25 — 20.00: skróty. 21.25 — 21.35: podsumowanie.

Eurosport. 3.00 — piłka nożna, finał mężczyzn, 5.00 — boks — finały, 6.00 — kolarstwo szosowe, 7.30 — boks — finały, 8.00 — zapasy, styl wolny — finały, 10.00 — lekkoatletyka — finały, 14.00 — skoki do wody — finał, 15.00 — piłka ręczna — finał mężczyzn, 16.30 — Team Spirit — magazyn olimpijski, 17.00 — piłka nożna, finał mężczyzn, 18.00 — Olympic Extra — magazyn olimpijski, 18.30 — skoki do wody — finał, 19.30 — gimnastyka artystyczna, finały, 20.30 — lekkoatletyka, 23.15 — boks — finały, 0.00 — kajakarstwo.

Niedziela

TVP 1. 0.30 — 6.30: boks, gimnastyka, jeździectwo, kajakarstwo, koszykówka, siatkówka, zapasy (ew. piłka wodna). 10.00 — 13.00: lekka atletyka, ceremonia zamknięcia.

TVP 2. 6.30 — 10.00: m.in. 5-bój nowoczesny, lekka atletyka, zapasy w stylu wolnym, gimnastyka artystyczna, jeździectwo. 19.20 — 20.00: skróty. 21.30 — 22.30: skrót ceremonii zakończenia igrzysk.

Eurosport. 2.30 — jeździectwo — finał, 7.30 — piłka ręczna — finał kobiet, 9.15 — boks — finały, 10.15 — lekkoatletyka — maraton mężczyzn, 11.00 — ceremonia zamknięcia Igrzysk. 13.00 — kajakarstwo — finały, 14.00 — piłka wodna — finał mężczyzn, 15.00 — siatkówka, finał mężczyzn, 16.30 — Team Spirit — magazyn olimpijski, 17.00 — jeździectwo, 18.00 — Olympic Extra — magazyn olimpijski, 19.30 — gimnastyka artystyczna — finał wielobojowy, 20.30 — koszykówka, finał mężczyzn, 21.30 — boks — finały, 23.30 — ceremonia zamknięcia Igrzysk. (Żuk)

SPORT W TV

Sobota: Canal + — 18.00 — piłka nożna: Mecz plus mecz, 20.00 — piłka nożna liga polska: Legia Warszawa — Stomil Olsztyn. Wizja sport — 21.00 — boks — walka o tytuł mistrza IBO w wadze średniej: Mpush Makambi — Raymond Joval. SAT 1 — piłka nożna, 18.30 — Bundesliga.

Niedziela: Canal + — 16.55 — piłka nożna, liga angielska. DSF — 21.45 — piłka nożna, liga niemiecka, 22.45 — LaOla — magazyn piłkarski. Wizja sport — 16.00 — ekstraklasa żużlowa: Polonia Bydgoszcz — Polonia Piła, 19.00 — piłka nożna: puchar Joao Havelange'a: Atletico — Cruzeiro. (Ż)

Lekkoatletyka

Sztafety w finałach

Wczoraj do finałów awansowały dwie polskie sztafety męskie. Filip Walotka, Piotr Długosielski, Jacek Bocian i Robert Maćkowiak awansowali do finału biegu 4 razy 400 metrów.

Tej samej sztuki dokonał jeszcze sztafeta: 4 razy 100 m: Marcin Nowak, Marcin Urbaś, Piotr Balcerzak i Ryszard Pilarczyk. Natomiast kobiety 4 razy 100 m — Marzena Pawlak, Joanna Niełacna, Agnieszka Rysiukiewicz i Zuzanna Radecka zakończyły zmagania olimpijskie w półfinale.

Męska sztafeta 4 razy 100 m zajęła czwarte miejsce w swoim półfinale i awans uzyskała dzięki dobremu czasowi — 38,60 (kwalifikowały się trzy czołowe zespoły z biegów półfinałowych). Do finału zakwalifikowała się także sztafeta cztery razy 400 m, chociaż Polacy zajęli dopiero piąte miejsce w swoim biegu półfinałowym i też zakwalifikowali się do sobotniego finału, dzięki dobremu czasowi — 3.00,66, osiągnęli ostatecznie piąty wynik (zwycięzcy drugiego półfinału, sztafeta z Nigerii przebiegła ten dystans w czasie 3.01,06).

Słabo zaprezentowała się natomiast sztafeta kobiet 4 razy 100 m: Marzena Pawlak, Joanna Niełacna, Zuzanna Radecka i Agnieszka Rysiukiewicz — z czasem 44,07 — zajęły siódme miejsce w półfinale, był to 15. wynik piątkowych biegów.

W finale biegu na 1500 metrów zobaczymy też dwie Polki — Lidie Chojecką i Annę Jakubczak. (Żuk)



Kajakarstwo

Dołączyły dwie

Dziewięć startów w finałach zapewnili sobie polscy kajakarze (część już odbyła się dzisiaj nocy). Wczoraj prawo walki o medale wywalczyli Marek Twardowski i Adam Wysocki w K-2 na 500 m oraz Grzegorz Kotowicz w K-1 na 500 m.

Wcześniej do finałów zakwalifikowali się: Elżbieta Urbańczyk (K1 500 m), Aneta Pastuszka z Beatą Sokołowską (K 2 500 m), Daniel Jędraszko z Pawłem Baraszkiewiczem (C 2 500 m), Aneta Michalak, Aneta Pastuszka, Joanna Skowroń i Beata Sokołowska (K4 500 m), Michał Gajownik z Pawłem Baraszkiewiczem (C 2 500 m), Grzegorz Kotowicz, Dariusz Białkowski, Adam Seroczyński i Marek Witkowski (K4 1000 m) oraz Twardowski z Wysockim (K-2 1000 m).

W K-1 mężczyzn 500 m w serii półfinałowej wygrał Lutz Liwowski z Niemiec z czasem 1.40,58 min przed Jovino Gonzalezem (Hiszpania) — 1.41,16 i Grzegorzem Kotowiczem — 1.41,19.

Natomiast w K-2 500 m, w półfinale triumfowali Włosi — 1.29,88 (Antonio Rossi, Beniamino Bonomi) przed polską osadą: Marek Twardowski, Adam Wysocki — 1.30,02. (Żuk)

Tylko ósme miejsce koszykarek?

Pozostał niedosyt

SŁOWACJA — POLSKA 64:57 (34:34)

Punkty dla Słowaczek: Kotocova 4, Zirkova 14, Godalyjova 13, Hirakova 16, Kalistova 9 oraz Luptakova 6, Libicova 2. Punkty dla Polki: Predehl 5, Bukowska 4, Wlazlak 7, M. Dydek 21, Czepiec 7 oraz Cuprys 2. Sędziowali: A. Campos (Angola) i B. Gasperin (Francja).

Dla polskiej reprezentacji koszykarek wczoraj zakończył się udział w igrzyskach w Sydney. Polki przegrały mecz o siódme miejsce ze Słowacją, wracając więc z Sydney jako ósma drużyna świata. Mało to czy w sam raz?

— Na pewno jest niedosyt — mówi Patrycja Czepiec. — Bo nadzieje i możliwości były większe, ale zweryfikowało to wszystko te dwa tygodnie zmagania. Okazało się, że mieliśmy tu w Sydney tylko momenty dobrej gry, a to za mało, by sięgać po medale. Choć za drugiej strony chyba nie trzeba być aż takim pesymistą. Patrząc za siebie widzimy, że jest za Polską wiele renomowanych drużyn, sporo ich nawet tego udziału w olimpiadzie nie wywalczyło.

Trudno nie zgodzić się z tym co mówi zawodniczka Wisły, ale też i trudno nie zauważyć, że problemem nie jest nawet samo miejsce przez nich zajęte, a gra dryżyny.

— Tak, spora część zespołu nie trafiła z formą. Ja też, ale gdyby ten problem dotyczył tylko mnie, to byłaby to tylko moja indywidualna porażka. Natomiast gdy więcej momentów słabych niż dobrych miało aż tak wiele zawodniczek, to musi być to następ-

stwo jakiegoś większego błędu — mówi Czepiec.

W meczu ze Słowacją niemal przez cały czas oba zespoły reprezentowały podobny poziom. Stąd tak dużo było stanów remisowych i losy spotkania rozstrzygnęły się dopiero w końcówce. Wówczas to więcej ambicji wykazały Słowaczki.

— Słowacja, to czołowy zespół europejski — mówi trener Tomasz Herkt. — Przed olimpiadą dwa razy z nimi przegraliśmy i dwa razy wygraliśmy. W bezpośredniej walce wszystko się mogło zdarzyć, więc tej przegranej nie można traktować jako odnawiania meczu. Polsce na siódmym miejscu na pewno zależało.

Nie ma sensu się sprzeczać z trenerem, każdy może mieć własne zdanie. Ale faktem jest, że od tego zespołu można było wymagać zarówno wczoraj jak i w kilku poprzednich meczach większego zaangażowania, lepszej gry. Bez względu na to co by nie mówił trener, to mecz ze Słowacją był do wygrania. Trzeba było tylko tego zwycięstwa pragnąć.

— My wzajemnie nie powinniśmy robić publicznych rozliczeń. Niech po prostu każda z nas odpowie sobie sa-

ma na pytanie ile z siebie tu w Sydney w grze dała — zakończyła ten temat Patrycja Czepiec.

O krótką ocenę tego olimpijskiego występu poprosiliśmy na koniec kapitana naszego zespołu, zawodniczkę Wisły, Ilonę Mądra.

— Szkoda, że zajęliśmy tylko ósme miejsce. Byliśmy nastawione na więcej, pozostał więc niedosyt. Ale nie można być aż tak krytycznym wobec naszego występu. Samo to, że jesteśmy ósmym zespołem świata moim zdaniem nobilituje. Igrzyska dla nas się już skończyły, nic nie można poprawić, nie ma więc sensu żyć marzeniami. Mecz o siódme miejsce nie był grą nie ważną. Myślę, że przegraliśmy, bo nie pozbierałyśmy się tak do końca po przegranej z Australią. Jeżeli chciałabym coś wymazać z pamięci z tego pobytu w Sydney, to na pewno byłyby to mecze z Rosją i Australią — powiedziała Ilona Mądra.

Już wczoraj pojawiły się głosy, że po powrocie do Polski nastąpi zmiana trenerskiej warty w naszej reprezentacji.

— Nic mi o takich zamiarach ze strony władz naszej koszykówki nie wiadomo, ale na pewno ja wraz ze swoim zespołem szkoleniowym zastanowimy się czy jeszcze jesteśmy w stanie coś z tą drużyną zrobić, czy może lepiej będzie samemu zrezygnować — powiedział Tomasz Herkt.

Janusz KOZIOL, Sydney

Nowa wiślaczka, Marcela Kalistova

Lubię wygrywać

Po meczu Słowacji z Polską, kapitan naszej reprezentacji i jednocześnie zawodniczka Wisły, Ilona Mądra, z podziwem mówiła o grze Kalistovej: — Chciałabym, żeby Marcela w Wiśle grała tak jak na igrzyskach, wtedy łatwiej nam będzie o zwycięstwa. No, ale akurat w tym meczu niepotrzebnie grała...aż tak dobrze.

Marcela Kalistova gra w reprezentacji Słowacji od siedmiu lat, wcześniej przeszła wszystkie szczeble reprezentacyjne w drużynach juniorskich. W Polsce pojawiła się przed rokiem, grała w Bick Blacku Gdańsk. W tym sezonie pozyskała ją Wisła.

— Z radością przenoszę się do Krakowa, bo Wisła gra w pucharach, a to zawsze jest wyzwaniem dla każdego sportowca — mówi Marcela Kalistova. — Bardzo lubię wygrywać, dlatego w Krakowie marzę mi się zarówno sukcesy ligowe, jak i zwycięstwa w Pucharze Ronchetti. Takich międzynarodowych potyczek się nie boję, podczas swoich występów w kraju co roku grałam w europejskich pucharach. Dzięki temu umiem więcej, mam za sobą też więcej sportowych przeżyć.

Kobiety

W finale turnieju koszykarek spotkają się mistrzyni olimpijskie z Atlanty — Amerykanki, z gospodyniami rozgrywek — reprezentacją Australii. Mecze półfinałowe zakończyły się zgodnie z oczekiwaniami.

Australijki pokonały Brazylię 64:52 (36:27), reprezentantki USA, zwyciężyły Koreę Płd. 78:65 (42:20). Pokonane

— Co Pani wie o Wiśle?

— Jestem od roku w Polsce, więc jest mi ten zespół dobrze znany. Ma świetne zawodniczki, zresztą widać to po reprezentacji Polski. Mam nadzieję, że z Krystyną Szymańską-Larą stworzymy zgraną parę. Cieszę się, że ona jest już zdrowa, Wisła dzięki niej jest silniejsza.

— A bez niej słabsza była nasza reprezentacja.

— Nie myślę, żeby Polska była drużyną słabą. Tak jak i Słowacja, nasz zespół potwierdził przynależność do światowej czołówki. Samo pokazanie się w Sydney, gdy tyle dobrych zespołów na igrzyska się nie zakwalifikowało, to jest sukces.

— W SuperDome walczyliśmy o siódme miejsce na igrzyskach. Obserwatorzy tego spotkania odnosili wrażenie, że jakoś ni-

komu na tej wygranej nie zależy.

— Nic podobnego, siódme miejsce zawsze jest lepsze od ósmego. Uważam, że był to widowiskowy mecz, w którym szczęście było po naszej stronie.

— Pani rzuciła Polkom 9 punktów, a przez całe igrzyska była podstawową zawodniczką swojego zespołu. Uważa Pani, że były to dla niej udane igrzyska?

— Były niezłe dla naszego zespołu. A ja oczywiście cieszę się, że gram w podstawowej piątce. Myślę, że z tego powodu cieszyli się i w Wiśle, bo trener Nowakowski widział czego ode mnie będzie mógł w klubie oczekiwać. Wkrótce pojawię się w Krakowie i z uczuciem emocji oczekuję na grę w nowym otoczeniu. Krakowa aż tak dobrze nie znam, ale dla mnie już jest wspaniały z racji tego, że tak blisko będę z tego miasta miała na Słowację.

Janusz KOZIOL, SuperDome

KOSZYKÓWKA

zagrają o trzecią lokatę. W meczu o piąte miejsce Francja pokonała Rosję 71:59.

Mężczyźni

W finale rywalizacji mężczyzn zagrają mistrzowie olimpijscy z Atlanty — Amerykanie z reprezentacją Francji. W pierwszym meczu półfinałowym Francuzi wysoko po-

konali 76:52 (44:29), gospodarzy turnieju — Australię. Amerykanie, w szeregach których występują gwiazdy NBA, zwyciężyli Litwę różnicą tylko dwóch punktów 85:83 (48:36). Litwini podczas spotkania w grupie ulegli Amerykanom dziewięcioma punktami, natomiast w meczu półfinałowym byli o krok, od sprawienia wielkiej sensacji. (Ż)

Irena Szewińska dla „Gazety Krakowskiej“

To jest cudowne

Najwybitniejsza polska lekkoatletka, sportsmenka wszech czasów, Irena Szewińska, jest jedną z najszcześliwszych kobiet w Sydney. W jej ukochanej dyscyplinie Polska odnosi na tych igrzyskach sukcesy o jakich nawet nie odważyliśmy się marzyć. Cztery złote medale jakie dotychczas wywalczyliśmy warte są łez Pani Ireny, łez które tak obficie nie lały się nawet wówczas gdy zdobywała ona na kolejnych olimpiadach swoje siedem medali olimpijskich.

— Czy wy to widzicie? To jest wspaniałe — nie potrafiła opanować drżenia głosu, a potem łez Irena Szewińska. — Teraz wywiad? Proszę chwilę poczekać, oczywiście nie odmówię, ale muszę się opanować.

— Czy tu w Sydney wydarzenia z udziałem naszych zawodników przerosły Pani marzenia?

— Już przerosły, ale wierzę, że to jeszcze nie koniec. Z jednej strony mamy wspaniałe ataki naszej młodzieży na uznane sławy, w trudnej technicznie konkurencji jaką jest rzut młotem. Mimo młodego wieku Kamila i Szymon umieją tak wiele, że na te medale, nie spodziewane zwycięstwa, na pewno zasłużyli. To jest wspa-

niałe, gdy tak młodzi sportowcy sprawiają takie sensacje. A trener Kamili zapowiada, że z roku na rok będzie jeszcze lepiej, bo ta nastolatka jest obecnie jedyną dziewczyną na świecie, która może rzucić młotem na odległość 80 m.

— Medale Skolimowskiej i Ziolkowskiego, to wręcz sensacje. Z kolei Robert Korzeniowski zrobił więcej niż od niego wy-magano. Nie zadowolili się jedynym medalem olimpijskim, poszli po drugie zwycięstwo.

— Robert jest wspaniałym, mądrym człowiekiem, wyjątkowym sportowcem. Wiedziałam, że on nie zadowolili się jednym sukcesem i skoro była druga szansa, to na pewno zrobi wszystko, żeby ją

wykorzystać. Zdobył ten medal we wspaniałym stylu, miałam okazję wyściskać go zaraz po finiszu. On się cieszył, ja płakałam.

— Czy jest Pani w stanie odpowiedzieć na pytanie skąd tak nagły zwrot w polskiej lekkiej atletyce?

— Na pewno zapewniliśmy tym uzdolnionym ludziom optymalne warunki do treningu. A oni są na tyle mądry, by swoich szans nie marnować. Nawet potrójny już mistrz olimpijski, Robert Korzeniowski, jest ciągle głodny sukcesów. To jest cecha najwybitniejszych sportowców. Mamy prawo być z nich wszystkich dumni. Ja jestem bardzo dumna! Janusz KOZIOL, Park Olimpijski



Z krakowskiej perspektywy

Marzenie



Trochę w zgodzie z Friedrichem Nietzsche najczęsciej bywali nadludźmi. Przyjeżdżając na olimpiady po to, aby dziurawić kosze po przeciwnej stronie boiska. Dominowali. Nie dawali rywalom żadnych szans. Z bardzo nielicznymi wyjątkami od reguły, że

w męskim basckie olimpijskie „złoto” musi przynależeć do Stanów Zjednoczonych.

W przedwojennym Berlinie padł w finale między USA a Kanadą niecodzienny wynik 19:8, plac gry został zalany strugami ulewnego deszczu, bo zamiast w hali rywalizacja toczyła się na otwartym powietrzu. W Melbourne absolutnym mistrzem defensywy był Bill Russell, wiele komplementów zebrał K.C. Jones. Rzym to Bellamy, Lucas, legendarny Oscar Robinson i Jerry West, chyba do tej pory boss Los Angeles Lakers. W Tokio stanął na najwyższym podium późniejszy kandydat na prezydenta United States, Bill Bradley. „Akcją Igrzysk” w Meksyku zgodnie uznano fenomenalny „wsad” Jo Jo White’a, coś takiego jak slam dunk jeszcze nie było na olimpijskich parkietach chlebem powszednim. W Montrealu i Los Angeles konkurencja również nie miała nic do powiedzenia.

W powojennej epoce spotkało niepowodzenie amerykańskich koszykarzy trzykrotnie. W 1980 roku zaoceaniczni koszykarze nie pojechali do Moskwy, bo w awanturze Breżniewa z Reaganem kością niezgody był Afganistan. Osiem lat wcześniej, w Monachium, pojedynk USA — ZSRR trwał piętnaście godzin, nie bredzę. Trzy

sekundy przed końcem Rosjanie prowadzili 49:48, ale dwukrotnie trafił z rzutów wolnych Collins. Feta Amerykanów okazała się przedwczesna, po wznowieniu gry kapitalne podanie bodaj Jedszki (albo Sakandelidze, dokładnie już nie pamiętam) pozwoliło Saszy Bielowskiemu (niebawem zgasił przedwcześnie) na oddanie „złotego” rzutu. Amerykański protest rozpatrywano dłużej niż pół doby, apelację odrzucono. Wreszcie Seul, a w nim półfinałowy odwrót do jakiego zmusili Amerykanów przedstawiciele republik radzieckich zaanektowanych przez mocarstwo spod znaku sierpa i młota. Litwin Sabonis brylował pod tablicami, piekielny skuteczny strzelec Kurtinaitis rzucił prawie 30 punktów. Dan Majerle czy David Robinson wrócili do domu tylko z brązowymi medalami. Temat „nadmier” całkiem serio natomiast wrócił na olimpijski afisz, gdy jesienią 1991 roku zaczęto montować pierwszy „Dream Team”. Że w Barcelonie nikt nie poradzi sobie z „Air” Jordanem, „Magic” Johnsonem czy Barkleyem wiedział każdy. Różnica istotnie była kolosalna, przewaga asów Chicago Bulls, Utah Jazz czy Phoenix Suns — wręcz druzgocąca. W Atlancie również zabrakło tematów do rozmowy. Za to w Sydney... Coach Rudy Tomjanovich i jego asystent Larry Brown musieli mieć wczoraj nieźle w spodniach, gdy w dramatycznej konfrontacji z przeciwnikiem noszącym na koszulkach napis „Lietuva” równowaga sił utrzymywała się do ostatnich sekund. Ostatnie słowo należało do Jasona Kidda, pozornie żelazny faworyt mógł odetchnąć z ulgą. Przy czym tylko pozorny paradoks polega na tym, że marzeniem widowni było to, aby „Drużynę Marzeń” ktoś odarł z marzeń...

Jerzy CIERPIATKA

REKLAMA



Kraków	101,6 FM
Tarnów	101,0 FM
Nowy Sącz	90,0 FM
Zakopane	100,0 FM
Krynica	102,1 FM
Rabka i Maków	87,6 FM

WISŁA — GKS
Kraków Katowice

Relacje z meczu w niedzielę od 14:05

Relacje sponsoruje:



ul. Kazimierza Wielkiego 117
ul. Krowoderska 61
Al. Słowackiego 1

POSŁUCHAJ WWW INTERECIE: WWW.RADIO-KRAKOW.PL

Dzienny horoskop KSIĘŻYCOWY — sobota

Księżyc przebywa w znaku Skorpiona.

• BARAN — Warto wsluchać się w potrzeby najbliższej osoby.

• BYK — Czas rozwoju wewnętrznego. Nie warto się wychylać.

• BLIŹNIĘTA — Możesz spotkać ludzi, którzy zaczną z Tobą ostrą dyskusję.

• RAK — Odkryjesz w sobie nowe moce i energie.

• LEW — Nie należy działać zbyt agresywnie. Unikaj stresu.

• PANNA — Odrzucisz schematy i zaczniesz działać w sposób bezpośredni.

• WAGA — Możesz spotkać osobę, która wstrząśnie Twoim ułożonym światem.

• SKORPION — Dobry dzień na kontakt z głębinami swojej duszy.

• STRZELEC — Spotkasz ludzi, którzy pozwolą Ci inaczej spojrzeć na Twoje życie.

• KOZIOROŻEC — Nadmiar energii daje Ci szansę na sukces.

• WODNIK — Niebezpieczeństwo osłabienia refleksu i dekoncentracji.

• RYBY — Masz szansę spotkać bliską swemu sercu osobę.

Dzienny horoskop KSIĘŻYCOWY — niedziela

Księżyc nadal przebywa w znaku Skorpiona.

• BARAN — Wzrośnie Twoja intuicja i wyczucie spraw nieodgadnionych.

• BYK — Nie wolno Ci działać według starych schematów.

• BLIŹNIĘTA — Uda Ci się odkryć coś, co pozwoli Ci skuteczniej działać.

• RAK — Śmiałe projekty i pomysły mają szansę na realizację.

• LEW — Wskazana ostrożność we wszystkich przedsięwzięciach wymagających napiętej uwagi.

• PANNA — Dobry dzień dla samodoskonalenia się.

• WAGA — Odkryjesz w sobie nowe możliwości i spotkasz miłe osoby.

• SKORPION — Oryginalne myśli muszą znaleźć odpowiedni wyraz.

• STRZELEC — W miłości sprzyja delikatność i wyczucie potrzeb innych osób.

• KOZIOROŻEC — Otrzymasz nowe informacje na temat zachodzących zmian.

• WODNIK — Nadmiar energii może znaleźć niewłaściwe wyładowanie.

• RYBY — Warto zaplanować wieczór w miłym towarzystwie.

Astrolog Andrzej JAMRÓZ

sobota, 30 września 2000 r.

• Wschód słońca — 6.36 • Zachód słońca — 18.15
• Wschód księżyca — 9.23 • Zachód księżyca — 19.47

Dzień krótszy od najdłuższego o 5 godz.8 min., a dłuższy od najkrótszego 3 godz.53 min.

Imieniny:

Hieronima, Honoriusza, Zofii, Wery

Zwolennicy harmonii, sprawiedliwości, spokoju to urodzeni 30 września. Lubią porządek, za wszelką cenę pragną uniknąć nieporozumień i niezgody. Dzięki towarzyskiemu, romantycznemu usposobieniu cieszą się ogromną sympatią. Umiejętnie dobierają sobie współpracowników, co pozwala im osiągnąć w życiu zawodowym wysokie stanowiska. Łatwo ulegają namiętnościom.

niedziela, 1 października 2000 r.

• Wschód słońca — 6.37 • Zachód słońca — 18.13
• Wschód księżyca — 10.36 • Zachód księżyca — 20.12

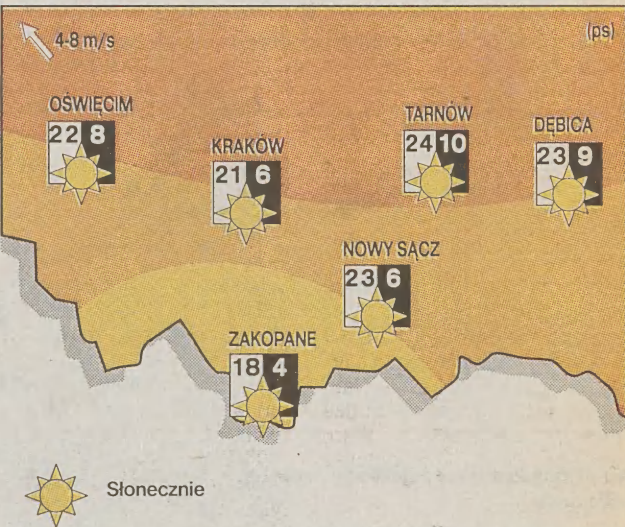
Dzień krótszy od najdłuższego o 5 godz.11 min., a dłuższy od najkrótszego o 3 godz.50 min.

Imieniny:

Igora, Malwina, Remigiusza, Teresy

Usposobienie urodzonych 1 października zmysłowe, melancholijne. Subtelni, dobruśni, cenią sobie towarzystwo kulturalnych, wysoko wykształconych osób. W swym otoczeniu budzą zaufanie i wiarę w siebie, troszczą się o sprawy innych, opiekują słabszymi. Potrafią być zdecydowani, odważni, zacięci, a w obronie własnych ideałów nieustępliwi. Odnaczają się niezwykłą intuicją.

POGODA



Polska południowa jest pod wpływem wyżu. Napływa ciepłe powietrze z południa. Temperatura minimalna nocą od 4 do 10 st., w Tatrach 4 st. Rano mgły. W ciągu dnia słonecznie i ciepło. Temperatura maksymalna od 18 do 24 st., w Tatrach 11 st. Wiatr słaby i umiarkowany, południowo-wschodni. Ciśnienie będzie się wahać (wczoraj wynosiło 987 hPa). Jutro przelotne opady deszczu.

BIOPROGNOZA: korzystna

Gazeta
Krakowska

REDAKTOR NACZELNY: RYSZARD NIEMIEC
tel. 430-43-40, fax: 430-44-11

31-548 Kraków, Al. Pokoju 3.

Adres do korespondencji: 30-960 Kraków 1, skrytka poczt. 402.

Centrala telefoniczna: 430-43-40, 430-43-49, 430-43-54, 430-43-61
fax: 430-43-90
Sekretarz odpowiedzialny: tel. 430-44-16
Dział łączności z czytelnikami: tel. 430-43-79, 430-43-68
Dział miejski: tel. 430-44-28, fax: 430-44-08
Dział sportowy: tel. 430-44-38
Redakcja nocna: tel. 430-44-16

BIURO OGŁOSZEŃ:
Kraków, Aleja Pokoju 3 tel. 430-43-30, fax. 430-43-40 w. 403
ul. Starowiślna 10 tel./fax 422-06-03

Terenowe biura ogłoszeń mieszczą się w siedzibach oddziałów.
WYDAWCA: „Polskapresse” — Spółka z o.o. — Oddział Gazeta Krakowska w Krakowie. Prezes Zarządu Oddziału — Piotr Szymborski
DRUK: Centrum Prasowo-Poligraficzne, Kraków, al. Pokoju 3;
PRENUMERATA: Dział Kolportażu tel. 430-44-13

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji, zmiany ich tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwracamy.



FLESZ OLIMPIJSKI



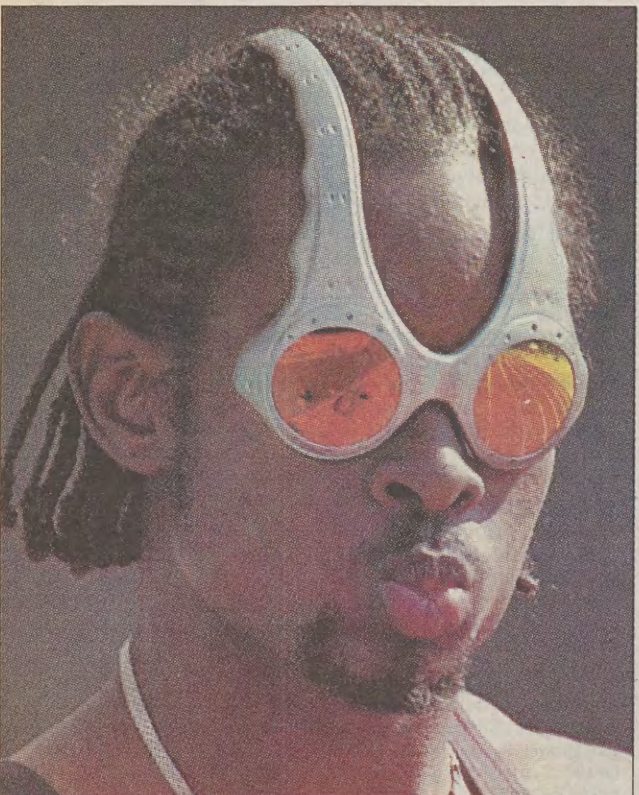
Australijczyk Methew Helm wykonuje skok eliminacyjny z wieży z wysokości 10 metrów

Fot. PAP/AP



Na olimpijskim torze kajakowym wczoraj wczesnym rankiem panowała mgła

Fot. PAP/AP



Okulary przeciwsłoneczne — ostatni krzyk mody olimpijskiej prezentuje Alexander Nicconor biegacz z Trynidadu i Tobago

Fot. PAP/AP

Kamila sprawiła sensację

Małolata mistrzem!



Za pięć dni, 4 października, Kamila Skolimowska skończy 18 lat. Ale wspaniały prezent urodzinowy

sprawiła sobie już teraz, zdobywając w Sydney złoty medal olimpijski w rzucie młotem. Jest trzecią zawodniczką w historii polskiej lekkiej atletyki, która w wieku juniora zdobyła olimpijski medal. Przed nią podobne sensacje sprawiały na starcie do swoich wielkich karier Ewa Kłobukowska i Irena Kirszenstein-Szewińska.

— Moje marzenia zmieniały się z każdym tygodniem — mówiła zapłakana po finałowych zmaganiach rzutu młotem Kamila Skolimowska. — Najpierw marzyłam, żeby w ogóle w Sydney wystartować. Gdy się już tu pojawiłam, moje aspiracje wzrosły. Ale nie o medalu myślałam, celem moim stał się finał. No a gdy potem usłyszałam o dyskwalifikacji rekordzistki świata, Rumunki Melinte, pomyślałam: a czemu nie miałby być medal?

W pierwszej próbie Kamila spaliła swój rzut.

— I przypomniałam sobie zaraz wpadki z ubiegłego sezonu, gdzie zdarzało mi się na zawodach nie mieć ani jednej udanej próby. Powiedziałam sobie „Kamila znów wyczyniasz cuda”, to ostrzeżenie dla samej siebie poskutkowało, potrafiłam się skoncentrować — opowiada Kamila.

W próbie drugiej Polka osiągnęła 66,33 m, a potem

przyszła ta najbardziej udana próba trzecia.

— Wyszedłam do tej trzeciej próby z postanowieniem, że muszę rzucić bardzo szybko i najmocniej jak potrafię. Mając już jedną próbę udaną chciałam raz zaryzykować na maksa. Ale nie spodziewałam się, że z tego będzie aż 71 m i 16 cm! — mówiła Polka.



Fot. PAP/AP

Skolimowska w piątej próbie miała jeszcze jeden bardzo dobry wynik — 69,91 m, który również dałby jej złoty medal olimpijski. Faworytka imprezy, Rosjanka Kuzenkowa, która ma rekord życiowy 75,68 m nawet nie przekro-

czyła wczoraj 70 m. Dziwne, ale prawdziwe... Gdy Kuzenkowa ostatnią swoją próbę spaliła, Skolimowska mogła sobie pozwolić na rezygnację z tego ostatniego rzutu, już była mistrzynią olimpijską!

— Wiem, że Robert Korzeniowski powiedział po tym jak zdobył złoty medal, że ja wczoraz powtórzę ten jego sukces. To było bardzo miłe, że taki wybitny zawodnik we mnie wierzył. Nie wiem jak moje rzuty wyglądały, muszę je dopiero zobaczyć na video. Nie wiem co mówić w takiej chwili, myśli mi uciekają (i lży też — przyp. red.). Może ciekawe jest to, że chodziłam do tej samej podstawówki co inny mistrz olimpijski z Sydney, Robert Sycz. Dziękuję wszystkim, którzy we mnie wierzyli. W szczególności moim rodzicom. Mój tato Robert zdobywał medale na

MŚ w podnoszeniu ciężarów, teraz mamy w domu mój medal olimpijski — powiedziała w ten najcudowniejszy wieczór w jej życiu na Stadionie Olimpijskim w Sydney Kamila Skolimowska.

Janusz KOZIOL, Park Olimpijski

Relacje olimpijskie sponsorowane są przez:



Robert Korzeniowski

Przestraszyłem rywali

Bezapelacyjny triumf odniósł w chodzie na 50 km Robert Korzeniowski.

— Robert, jak przystało na mistrza, dyktował warunki — mówi trener Krzysztof Kisiel. — Przez cały czas kontrolowałam sytuację, myślę że to zwycięstwo przyszło mu łatwiej niż w Atlancie. Raz: dlatego, że przeciwnicy chyba nie wierzyli w możliwość pokonania go, a dwa sam Robert był tu bardzo mocny fizycznie i psychicznie. Nikt nie wytrzymał tempa, jakie Robert narzucił na ostatnich kilometrach.

— Czy w trakcie 50-kilometrowego chodu istniało jakieś zagrożenie dla Polaka?

— Kiedy wiedziałem, że jednym z sędziów olimpijskich jest pan Kovacs, to byłem pewien, że upomnienie od niego dostanę. I rzeczywiście upomniał mnie bardzo szybko, od razu składając wniosek o dys-



Czas na odpoczynek

Fot. PAP/AP

kwalifikację. Na szczęście pozostali sędziowie nie mieli najmniejszych zastrzeżeń do mojej techniki. Strachu przed sędzią nie czułem, ale im bliżej mety, tym byłem bardziej czujny — powiedział Robert Korzeniowski.

Dla zawodnika Wawelu sędziowie byli tym razem niewielkim zagrożeniem.

— Czy w jakiś szczególny sposób zagrażał mu któryś z rywali?

— Trudno mówić w tym wypadku o zagrożeniu, ale na pewno postawa Meksykanina Sanchez gdzieś pomiędzy 32 a 35 km mnie zaniepokoiła — twierdzi Korzeniowski. — Siedział on dziwnie zygakiem, jakby chciał mnie przestraszyć. A gdy chciałem go wyprzedzić, to zagradzał mi drogę jakby chciał na mnie wymusić faul. Przez blisko jedno okrążenie byłem bardzo ostrożny, ale potem okazało się, że on już nie jest w stanie wytrzymać mojego tempa chodu i to co dalej robił przestało mnie interesować. Myślałem, że to ja przestraszyłem rywali, którzy może mieli początkowo nadzieję, że po zwycięstwie na 20 km nie będę już miał motywacji do kolejnej walki. Ale szybko takie kalkulacje wybiłem im z głowy.

Janusz KOZIOL, Sydney

MEDALE • MEDALE

	złote	sreb.	brąz.	razem
1. USA	33	19	27	79
2. Chiny	26	15	15	56
3. Rosja	20	19	22	61
4. Australia	16	22	15	53
5. Francja	12	13	8	33
6. Włochy	11	7	11	29
7. Niemcy	10	13	21	44
8. Rumunia	10	4	4	18
9. W. Brytania	8	9	5	22
10. Holandia	8	8	4	20
11. Korea Płd.	7	8	9	24
12. Kuba	6	8	2	16
13. Polska	6	4	1	11
14. Japonia	5	8	5	18
15. Bułgaria	5	3	2	10
16. Grecja	4	5	1	10
17. Szwecja	4	3	1	8
18. Ukraina	3	7	7	17
19. Węgry	3	2	1	6
20. Białoruś	3	1	10	14
21. Hiszpania	3	1	4	8
22. Turcja	3	0	1	4
23. Kanada	2	2	6	10
24. Czechy	2	2	3	7
25. Kenia	2	2	2	6
26. Finlandia	2	1	1	4
27. Austria	2	1	0	3
28. Litwa	2	0	2	4
29. Iran	2	0	1	3
30. Słowenia	2	0	0	2
31. Szwajcaria	1	6	2	9
32. Indonezja	1	3	2	6
33. Norwegia	1	3	1	5
Słowacja	1	3	1	5
35. Meksyk	1	2	2	5
36. Łotwa	1	1	1	3
37. Kazachstan	1	1	0	2
38. N. Zelandia	1	0	3	4
39. Estonia	1	0	2	3
Etiopia	1	0	2	3
41. Chorwacja	1	0	1	2
42. Azerbejdżan	1	0	0	1
Kolumbia	1	0	0	1
Mozambik	1	0	0	1
45. Brazylia	0	5	3	8
46. Dania	0	3	1	4
47. Belgia	0	2	3	5
48. Argentyna	0	2	2	4
Jamajka	0	2	2	4
50. Nigeria	0	2	0	2
51. Tajwan	0	1	4	5
52. RPA	0	1	3	4
53. Korea Płn.	0	1	2	3
Maroko	0	1	2	3
55. Trynidad i Tobo	1	1	2	
56. Arabia Saud.	0	1	0	1
Irlandia	0	1	0	1
Jugosławia	0	1	0	1
Moldawia	0	1	0	1
Urugwaj	0	1	0	1
Wietnam	0	1	0	1
Bahama	0	1	0	1
63. Gruzja	0	0	4	4
64. Algieria	0	0	2	2
Armenia	0	0	2	2
Kostaryka	0	0	2	2
67. Barbados	0	0	1	1
Indie	0	0	1	1
Islandia	0	0	1	1
Katar	0	0	1	1
Kirgistan	0	0	1	1
Kuwejt	0	0	1	1
Portugalia	0	0	1	1
Sri Lanka	0	0	1	1
Tajlandia	0	0	1	1

Tylko o brąz

Marek Garmulewicz przegrał półfinałową walkę w zapasach w stylu wolnym w wadze do 97 kg i będzie walczył dzisiaj o brązowy medal z Gruzinem Edgarem Kurtanidze.

Polak uległ zawodnikowi z Kazachstanu, Islamowi Bajramukowowi po dogrywce 0:3. W I rundzie żaden z zawodników nie zdobył punktu, dlatego w drugiej sędziowie nakazali walkę w tzw. kłamrze. Niestety Polak zerwał ją przed upływem 60 sekund, co spowodowało, że Kazach otrzymał jeden punkt. W dogrywce Bajramukow wykonał jeszcze akcję za dwa punkty. (JZ)

KRAKOWSKIEJ

ŚRÓDMIEŚCIE
Bez
entuzjazmu



Debata prezydencka zorganizowana w VIII LO były elementem prowadzonej tam akcji „Młodzi Głosują”.

str. IV

KROWODRZA
Burgund
w Bronowicach



Krakowskie wiadukty z szarych brył przeistaczają się w jaskrawe, przyciągające oczy konstrukcje.

str. V

PODGÓRZE
Parter
gotowy



Najprawdopodobniej w czerwcu przyszłego roku kościół Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach będzie już gotowy.

str. VI

NOWA HUTA
Najpiękniejszy
już wybrany



Rozstrzygnięto konkurs „Ogródek przed domem”. Zwyciężył Mariusz Baliśzewski z Wyciąża.

str. VII

Stadion Hutnika. Bez masowej widowni Bierna ochrona, biedna policja



Interwencje policji wyglądają z pozoru groźnie, ale zatrzymani szalikowcy zwykle nie ponoszą żadnych konsekwencji.

Fot. Archiwum

Władze „Hutnika”, choć przyjęły z ubolewaniem zakaz zorganizowania dziś imprezy masowej, podporządkują się decyzji prezydenta miasta. Według sekretarza klubu podobne zakazy nie rozwiążą jednak problemu bezpieczeństwa na stadionach i chuligańskich wybryków pseudokibiców, którzy przychodzą na mecze tylko po to, by się bić.

Policja twierdzi, że nie może w czasie rozgrywek piłkarskich przebywać na stadionie, gdyż zabrania tego ustawa

o bezpieczeństwie imprez masowych. Zabezpiecza jedynie teren poza stadionem. Z braku dowodów bardzo rzadko dochodzi także do aresztowania chuliganów — policjant nie jest dobrym świadkiem, a inni świadkowie niestety nie chcą świadczyć. Prewencyjne zatrzymanie przed meczem największych rozrabiaków także nie wchodzi w grę gdyż, według policji, jest niezgodne z prawem.

— Nie ma możliwości tzw. zatrzymania do wyjaśnienia na

czas meczu na przykład. W poprzednim systemie milicja praktykowała takie czynności, były to jednak inne czasy. Nigdy natomiast polskie prawo nie miało takiego przepisu, raczej wykorzystywano luki prawne. Wielokrotnie zatrzymujemy natomiast przed meczami osoby poszukiwane przez policję. W pozostałych przypadkach musi to być podejrzany — wyjaśnia nadkomisarz Krzysztof Sokół, z-ca komendanta nowohuckiej policji.

(Dokończenie na str. VII)

KRAKOWSKIE KAWIARNIE. Ptaszyl

Klatka dla ptaszka

Szeroka na Kazimierzu to najbardziej reprezentacyjna ulica dzielnicy. Przynajmniej z turystycznego punktu widzenia. Hotele, drogie restauracje, żydowskie kapele i niepowtarzalny klimat starych, zabytkowych kamienic. W takim otoczeniu wyląkł się Ptaszyl.

Jeszcze dwa lata temu kawiarnia była jedyną na ulicy, dostępną na normalną kieszeń.

— Reszta to były bardzo drogie restauracje — mówi Jola. — Tylko tutaj można było przyjść na kawę czy piwo. Albo choćby tylko poczytać książkę.

W środku — Ptaszyla oplata gąszcz gałęzi. Na nich wiszą stare lampy naftowe, czapki, gazety, buty — wszystko to, co uznali za stosowne tu zostawić klienci. Od czasu do czasu naszą uwagę przykuwają klatki z pulsującymi światełkami,



W Ptaszylu jest bajecznie kolorowo — jak w prawdziwej ptaszarni

Fot. Monika FRENKIEL

naśladowymi śpiewającymi i trzepocącymi ptaszki. Wszystko tu jest pstrokate jak w ptaszarni właśnie. I tak też zachowują się dzisiejsi klienci kawiarni — głośni,

roześmiani... Bardzo łatwo tu trafić na obcokrajowców, zwłaszcza młodych. Starsi turyści wybierają drogie okoliczne Ariele.

(Dokończenie na str. III)

W niedzielę też!

W najbliższą niedzielę, 1 października, w kioskach znajdzie się specjalne wydanie Gazety Krakowskiej, a w nim:

- ✓ Finisz olimpiady w Sydney
- ✓ Najświeższy serwis sportowy
- ✓ Czy miastem rządzą gangi młodzieżowe?
- ✓ Czy prezydent Golaś ma szansę zostać drugim Dietlem?
- ✓ Co o Uniwersytecie Jagiellońskim myślą Kwaśniewski, Buzek, Glomp?

Pytaj o nas w kiosku!

Ponad 10 proc. nauczycieli musi zwrócić wypłacone im przez pomyłkę pieniądze...

Oddawanie w ratach

Nauczyciele, którym źle naliczono zaliczki nie będą musieli oddawać ich jednorazowo. Zarząd Miasta Krakowa zdecydował, że dyrektorzy placówek mają czas do końca sierpnia 2001 roku, by wygzekwować od swoich pracowników pieniądze, wypłacone im pomyłkowo.

Około 15 procent nauczycieli otrzymało w czerwcu i sierpniu pieniądze, które według rozporządzeń Ministerstwa Edukacji Narodowej

z 31 sierpnia 2000 roku im się nie należały. Kwotę nadpłaconych zaliczek szacuje się na ponad milion złotych.

(Dokończenie na str. III)

OKIEM FOTOREPORTERA



Wieża wygląda dostojnie. Cóż dopiero, gdy popłynie z niej głos Dzwonu Zygmunta

Fot. Adam WOJNAR

Na Prądniku Czerwonym Artystyczny Salon Dettloffów

Wszyscy interesujący się muzyką, poezją, literaturą czy fotografią mogą sobotni wieczór spędzić w Salonie Artystycznym Dettloffów, który zbierze się w klubie Muzyki Współczesnej „Malwa”. Swą twórczość zaprezentują artyści związani z Prądnikiem Czerwonym.

Idea salonu Artystycznego Dettloffów nawiązuje do tradycji spotkań młodopolskich elit Krakowa, które miały miejsce w zniszczonym niedawno dworze Dettloffów na Prądniku. Swoje dokonania prezentują tutaj artyści amatorzy, rzadko mający okazję występować przed szerszą publicznością. Spotkanie rozpocznie się w sobotę o godz. 18. Właśnie wtedy będzie również możliwość spotkania z przedstawicielami Rady Dzielnicy III, którzy przedstawiają plany i pomysły na 2001 r.

Ale to nie koniec artystycznego weekendu na Prądniku. W niedzielę o godz. 16 w ko-

ściele Jana Chrzciciela przy ul. Dobrego Pasterza 117 rozpocznie się koncert poetycko-muzyczny. W programie znalazły się m. in. utwory Haydna i Schuberta. Poezję Jana Twardowskiego będzie czytała Anna Dymna.

— Ta część Czerwonoprądnickich Wydarzeń Kulturalnych powinna zaspokoić najbardziej wybredne gusty — zapewnia Paweł Sularz, przewodniczący Rady Dzielnicy III. — Myślę, że warto, aby mieszkańcy naszej dzielnicy wiedzieli, iż nie muszą jeździć aż do filharmonii i płacić za drogie bilety, aby przez chwilę pobyc z kulturą przez duże „K”. (Chyl)

Do kościoła o.o. Bernardynów

Wraz z czworonogiem

Nabożeństwo w intencji opiekunów i przyjaciół zwierząt będzie odprawiane jutro o godz. 13 w kościele o.o. Bernardynów.

Wyjątkowo w tym dniu wolno uczestniczyć we mszy i zwierzętom. Właściciele i pupile zostaną pobłogosławieni. Zaprzęgi, powozy, dorożki i jeźdźcy na koniach będą mile widziani. (ana)

MAŁA KRONIKA

SOBOTA

• ROSTWOROWSKI GAL-LERY (Jana 20): zaprasza na zwiedzenie wystawy malarstwa Magdaleny Nałęcz. Artystka podejmuje tematykę martwej natury. Wystawa czynna jest do 12 października, pon-pt. 11-18, sobota 11-14.

• ŚRÓDMIEJSKI OŚRODEK KULTURY (Mikołajska 2): przyjmuje zapisy na Akademię Filmową. Jest to roczny, intensywny kurs filmoznawstwa obejmujący 80 półtoragodzinnych wykładów z zakresu historii, teorii i estetyki filmu oraz 50 projekcji ilustrujących najważniejsze zjawiska w dziejach kina. Szczegółowe informacje i zapisy w siedzibie ŚOK II p., sala nr 21, tel. 422-08-14 lub 422-19-55.

• KAWIARNIA „U EWY I ARTURA” (Dietla 44): zaprasza serdecznie w piątki, soboty i niedziele na tańce przy muzyce „na żywo” oraz na koncerty w każdy czwartek. Początek zabawy o 20.

NIEDZIELA

• DOM KULTURY „POD-GÓRZE”: zaprasza na przedstawienie Podgórskiego Teatru Lalki i Aktora „PARAWAN” pt. „O wilku i koźle-tach”. Spektakle grane w siedzibie: sala kina Wrzos (Zamoyskiego 50) w każdą niedzielę o godzinie 12.

• CENTRUM SZTUKI I TECHNIKI JAPONSKIEJ „MANGGHA” (Konopnickiej 26): zaprasza na recital fortepianowy Ikuko Endo — 19.

• PIWNICA „U KRZYSZTOFA” (Batorego 1): Piosenka studencka — Piotr Desaniuk. W programie: utwory S.D.M., Pod Budą A. Ziemianina. Start o godz. 20. Wstęp wolny.

• KRAKOWSKI KLUB WEGETARIAN: zaprasza na spotkanie, z cyklu „Żyj i pozwól żyć innym”, pt. „Co jedzą WEGETARIANIE” — prowadzi Renata Fiałkowska. Spotkanie odbędzie się w Wojewódzkim Ośrodku Kultury (Rynek Gł. 25) — 21.

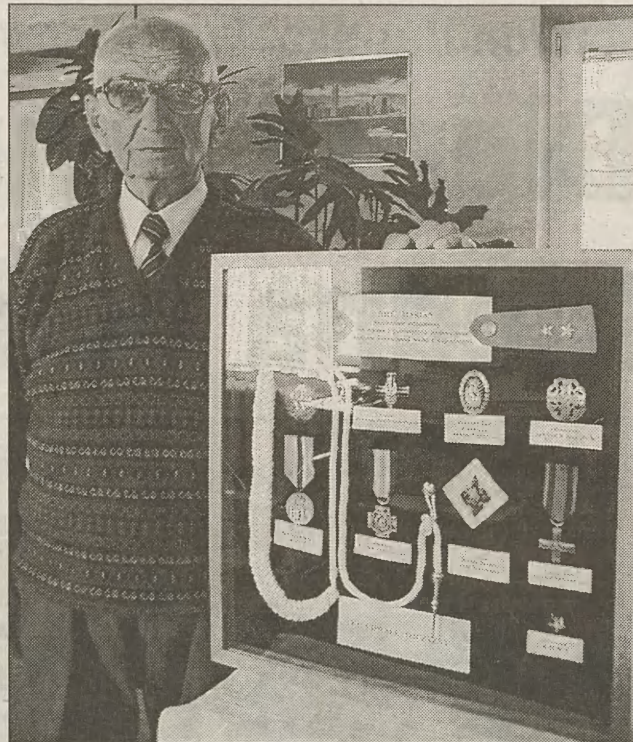
Mariana Niecia

Życie pełne przygód

Marian Nieć, urodzony w Czchowie, mieszkający od dawna w Krakowie napisał książkę. Niby nic dziwnego, książki powstają różne, ale rzadko się zdarza, żeby autor sam sobie książkę napisał na komputerze, sam z żoną przygotował ją do druku i wreszcie sam, za własne pieniądze ją wydał.

Książka ukazała się w nakładzie trzydziestu egzemplarzy. Więcej niż połowa pojechała do Ameryki, gdyż tam autor spędził większość wojennego życia. Reszta jest w kraju. Otrzymał ją członkowie rodziny Mariana Niecia i najbardziej zaprzyjaźnieni z nim ludzie. Jeden egzemplarz przeznaczony jest do pożyczania. Krąży z ręki do ręki zbierając pochlebne recenzje. Tytuł pozycji „Życie pełne przygód” odnosi się do barwnego i niebezpiecznego życia autora.

Urodzony w rodzinie robotniczo-chłopskiej w Czchowie szczęśliwym trafem po ukończeniu siedmioklasowej szkoły kontynuował naukę w handlowce w Krynicy. Potem wybrał się aż do Gdańska, gdzie na Politechnice rozpoczął studia. Kiedy na trzecim roku zabrakło pieniędzy, przerwał naukę i zarabkował muzykując. Wybuchł konflikt na Zolziu i Marian Nieć trafił do wojska. Służył w 20 pułku piechoty Ziemi Krakowskiej, potem w 5 batalionie pancernym w Krakowie, gdzie jeździł czołgiem TK. Stąd przeniesiony został do 13 batalionu KOP w Kopiczyńcach koło Buczacza. Jako pancerniak, specjalista od silników i motoryzacji został przydzielony do kompani gospodarczej. Oddano mu pod opiekę dwa nowe silniki diesla i dwa agregaty prądotwórcze. Elek-



Marian Nieć z gablotką dokumentującą jego kombatancją przeszłość

Fot. Marian SATALA

rownia oświetlała koszary wybudowane tuż przy granicy i całe miasteczko. Działalo wszystko jak w szwajcarskim zegarku, Nieć dostał awans na kaprala. Kiedy został mu tydzień do cywila wybuchła wojna.

Wojna to trudny okres w życiu każdego żołnierza. W przypadku Polaka i to służącego w KOP-ie nawet tragiczny. Większość z żołnierzy tej formacji pozostało na zawsze w grobach Katynia, Miednoje, Ostaszkowa.

Jednostka Niecia miała więcej szczęścia. Przostała się na Węgry, gdzie została internowana. Potem różnie bywało. Nieć siedział w róż-

nych obozach, w tym także w Niemczech. Szczęśliwie uciekł, trafił do partyzantki, już po wojnie się ujawnił za co trafił do więzienia. Wyemigrował do USA, gdzie tęsknił jednak za Ojczyzną. Nic też dziwnego, że po latach zdecydował się na powrót.

— Myślałem, że o epizodzie służby w KOP nikt nie wie — mówi Marian Nieć. — Tymczasem zostałem zaproszony do placówki Straży Granicznej w Balicach, gdzie odznaczono mnie honorową Odznaką KOP. Co więcej zostałem awansowany do stopnia podporucznika. To była ogromna niespodzianka i radość. (mas)

Harcerski Apel

Komenda Krakowskiej Chorągwi Związku Harcerstwa Polskiego zaprasza wszystkich sympatyków harcerstwa na uroczysty Apel Krakowskiej Chorągwi ZHP, który odbędzie się w dniu 30 września br. o godz. 11 na Rynku Głównym w Krakowie.

Apel zainauguruje Kampanię Programową „SKAUT-2001”, związaną z 90. rocznicą zainicjowania ruchu harcerskiego na ziemiach polskich.

Podczas Kampanii zuchy i harcerze będą wykonywać zadania, które pomogą im zapoznać się z historią światowego ruchu skautowego i harcer-

stwa polskiego, przybliżyć idee, którym wierni byli nasi przodkowie.

W Apelu, w którym zapowiedzieli swój udział przewodnicząca ZHP hm Maria Hrabowska i naczelnik ZHP hm Ryszard Paclawski, wezmą udział reprezentacje 34 Hufców Chorągwi Krakowskiej. (fren)

Z NOTESU POLICJANTA

Bez mieszkania z anteną

Policjanci z komisariatu policji w Nowej Hucie zatrzymali na gorącym uczynku 52-letniego mężczyznę bez stałego miejsca zamieszkania, który kradł antenę satelitarną. Sprawcę osadzono w areszcie.

Wpadli przez pasy

Około godz. 9.45 pod jedną z krakowskich szkół średnich podjechał fiat 126 p. Kierowca pozostał w samochodzie, natomiast pasażer wszedł do szkoły i z holu skradł skarbonkę — replikę tej z Rynku Głównego. Następnie odjechali. Na ul. Bulwarowej, policjanci z drogówki zauważyli, że pasażerowie fiata 126p nie mają zapiętych pasów bezpieczeństwa. Zatrzymali ich do kontroli drogowej. Funkcjonariusze zauważyli, że jeden z nich pod nogami ma skarbonkę. Ponieważ nie potrafili wyjaśnić skąd ją mają, policjanci postanowili sprawdzić jej pochodzenie. Właśnie wtedy okazało się, że kilka minut wcześniej została skradziona ze szkoły. Dwaj 18-latkowie trafili do aresztu. Skarbonkę wykonaną przez uczniów liceum odzyskano. Jej wartość oszacowano na 2000 tysięcy zł. Na dodatek kierujący został ukarany mandatem 100 złotych i stracił dowód rejestracyjny. (Chyl)

NA STRAŻY MIASTA

Rezerwiści kontra straż

W miarę spokojnie przebiega inwazja rezerwistów na miasto. Strażnicy miejscy odwieźli sześć osób do izby wytrzeźwień, wszczęli sześć postępowań w sprawach o wykroczenia dotyczące spożywania alkoholu w miejscach, gdzie obowiązuje zakaz. Wszczęto również dwa postępowania za wybryki nieobyczajne, pouczono 30 rezerwistów za spożywanie alkoholu, zaśmianie, oraz zakłócanie spokoju i porządku publicznego.

Szukała policja, znalazł strażnik

Strażnik miejski, patrolujący plac Szczepański rozpoznał i zatrzymał osobę poszukiwaną przez policję. Zatrzymany był poszukiwany przez Centralne Biuro Śledcze.

Piją i palą

Strażnicy z nowohuckiego oddziału straży miejskiej cyklicznie patrolują miejsca, w których notuje się zwiększoną liczbę wykroczeń i przestępstw popełnianych przez osoby niepełnoletnie. Efektem podjętych działań było w ostatnim tygodniu ujawnienie czterech nieletnich pijących alkohol, 11 palących papierosy oraz czterech zakłócających spokój i porządek publiczny. O faktach tych zostali zawiadomieni rodzice oraz dyrektori szkół. Trwają też działania, mające na celu ustalenie miejsca zakupu alkoholu i papierosów przez osoby, które nie mają jeszcze ukończonych 18 lat. (Chyl)

REKLAMA

Echo Krakowa

KIEROWNIK DZIAŁU:
Andrzej Skowroński

Redaguje zespół: Marta Borek, Monika Chylaszek, Monika Frenkiel, Anna Górska, Dorota Gryszka, Katarzyna Kachel, Anna Kajtoch, Joanna Kosztz, Jacek Koziol, Piotr Krechel, Agnieszka Muszalska, Małgorzata Nitek, Konrad Pawłowski, Rafał Skrobich, Artur Szklarczyk

Adres Redakcji: 31-548 Kraków, Al. Pokoju 3
tel. 430-44-28, fax 430-44-08

inmed

APARATY SŁUCHOWE

sprzedaż ratalna

kompleksowa obsługa
laryngologiczna
i audioprotytyczna

Kraków, ul. Czaplińskiego 3
(dawną ul. Bogatki — przecznica z ul. Lea)
tel. 0-12 / 631-13-80
tel./fax 0-12 / 631-13-81

EURO TAXI 96 64

zniżka 30%

♦ płatność kartą kredytową
♦ zakupy przesyłki taxi bagażowe
♦ promocyjny nabór taksówkarzy

96-64
RADIO TAXI EURO
2666-111

zniżka 30%
po okazaniu Gazety Krakowskiej

**PROFESJONALNE
ZABEZPIECZANIE
I REGENERACJA**

POSADZEK TWARDYCH
Z LASTRIKA, KAMIENIA
NATURALNEGO
I SZTUCZNEGO

TEL. (012) 292-88-42
(012) 292-88-43

TAXI BARBAKAN

nr 96-61

0602/238-000, 0501/13-9661

JEDŹ TANIEJ

Taxi bagażowe, zakupy na telefon
www.taxi.barbakan.krakow.pl

**TAPETY
750 WZORÓW**

KASETONY
I GALANTERIA
STYROPIANOWA

BISKO

30-223 KRAKÓW,
ul. Pachoniskiego 5
tel./fax 415-66-53
tel. 415-63-96

„ZBIG”

KRAKÓW, RYNEK PODGÓRSKI 9
tel./fax 423-64-21

szylidy-reklamy
komputerowe wycinanie liter
plecanki
wizytówki, naklejki
zaproszenia, identyfikatory
ulotki, papiery firmowe
followanie
blindowanie

BAOBAB.

SALONY MEBLOWE

ul. MIODOWA 10, 13
tel. (012) 422 75 82
ul. WROCŁAWSKA 28
tel. (012) 633 63 42

**DUŻY WYBÓR MEBLI
ROZSĄDNE CENY**

KURSY

PRZYGOTOWUJĄCE DO

• EGZAMINÓW WSTĘPNYCH
NA STUDIA
• EGZAMINU MATURALNEGO
• SZKOŁA JĘZYKÓW OBCYCH

INFORMACJE I ZAPISY:
Kraków, ul. Św. Filipa 25
(przy placu Matejki)
TEL. 422 73 88
od pon. do pt. w godz. 9.00 - 17.00

Ponad 10 proc. nauczycieli musi zwrócić wypłacone im przez pomyłkę pieniądze...

Oddawanie w ratach

(Dokończenie ze str. I)
— W momencie naliczania zaliczek na poczet wzrostu wynagrodzeń, nie posiadaliśmy dokładnej wiedzy, jak będą się one kształtować — tłumaczy Tomasz Szczypiński, wiceprezydent MK. — Dyrektorzy naliczali je według szeregowania nauczycieli. Co doprowadziło do nadpłat u około 10 — 15 proc. nauczycieli. Nadwyżki wahają się od 12 zł do 1 tys. na jedną osobę. W grupie hojnie oddawanych znajduje się też 69 dyrektorów, którzy naliczyli sobie maksymalne wynagrodzenia (powyżej 1 tys. zł).

— Ci, którzy dostali więcej niż im się należało nie będą zwracać tych pieniędzy jednorazowo. Dyrektorzy szkół i placówek będą dokonywać ustaleń co do zasad zwrotów. Mają na to czas do końca roku szkolnego. Wynagrodzenia pozostałych nauczycieli (ponad 80 proc.) zostaną uregulowane do 5 października. Środowisko jest oburzone. Są i tacy, którzy powołując się na kodeks pracy twierdzą, że żądanie zwrotu nadpłaconych kwot jest wykroczeniem przeciwko prawom pracownika. (kach)

KRAKOWSKIE KAWIARNIE. Ptaszyl Klatka dla ptaszka

(Dokończenie ze str. I)
W ogóle lato, to — poza dniami Festiwalu Kultury Żydowskiej — najbardziej rozśpiewana pora w Ptaszylu. Może dlatego, że na zewnątrz wystawia się stoliki, przy których tak łatwo zająć miejsce zmęczonym zwiedzaniem. — Klienci Ptaszyla dzielą się na dwie grupy — mówi Andrzej, stały bywalec. — Turysci z Izraela, którzy niedługo znikną, ale którzy przyniosą największy dochód i my. „My” to wielbiciele klimatu kazimierzowskich knajp — trochę nostalgicznych, sennych... Tacy przychodzą tu przedpołudniami, na pierwszą kawę w dużym kubku. Często można tu spotkać ludzi ze Stowarzyszenia Teatralno-Lingwistycznego, grupy teatralnej, która ma swoją siedzibę w stojącej obok Synagody Poppera. Dyskutują o podróżach, nowej adaptacji „Dziwactwa” Gombrowicza czy „Matrix”. Poznać ich można po porozkładanych na stolikach stertach papierzyk i zdjęć. A także po słonecznych okularach (nawet w zamkniętym pomieszczeniu!) Łukasza czy rozwichrzonej czuprynie siwych włosów reżysera, Wiesia. Niestety Ptaszyl ostatnio traci na popularności. Obok, właściwie drzwi w drzwi mieści się Taboo, z drugiej strony — Ptaszyla duszą stoliki kolejnej kawiarni. Wrzaskliwe towarzystwo wypłasza tych, którzy szukają tu spokoju, a ściany, które nieco straciły już na świeżości — estety. Jednak dalej warto Ptaszyla odwiedzić w sobotni ranek... (fren)

REKLAMA



PIWO BEZALKOHOLOWE

Tyskie Browary Książęce

zapraszają na cykl imprez

„Tyskie zdobywa świat”

Cafe Sukiennice, Rynek Główny 1/3

Sobota, 30.09.2000 r., godz.18

SESSION QUARTET

Współorganizator
sukiennice

Wycieczki zagraniczne funduje
FISCHER

Patronat medialny

BLUE FM
OFFER MUSIC

Gazeta Krakowska

INTERIA.PL
www.interia.pl

Fundacja Pomocy Ludziom Dotkniętym Chorobą Alzheimera organizuje bezpłatne badania

Pętlająca epidemia

400 tys. osób cierpi w Polsce na chorobę Alzheimera. Zabójca nr 2, podstępna pętlająca epidemia — jak określają ją zagraniczne ośrodki badawcze — nie jest zaburzeniem psychicznym, nie pojawia się też na skutek zmian miażdżycowych. Towarzyszy starzeniu się. Jest chorobą neurologiczną. Dotyka 15 proc. ludzi powyżej 65. roku życia, 30 proc. po przekroczeniu 70 lat.

— Zaczyna się podstępnie i zazwyczaj rodzina nie dostrzega pierwszych jej objawów; obniżenia aktywności, kłopotów z zapamiętywaniem, niechęci do kontaktów z ludźmi, gubienia wątku, zapominania. Nie niepokoją kłopoty w pracy, utrata poczucia czasu i miejsca, choć powinny — twierdzą specjaliści. Jak dotąd nieznaną są przyczyny powstawania choroby Alzheimera. Stąd też nie ma skutecznego sposobu jej zatrzymania. Na świecie cierpi na nią ok. 16 milionów ludzi, 400 tysięcy z nich mieszka w Polsce.

— Co roku liczby rosną nawet dwa razy — podaje Izabella Horbulewicz-Mokrzycka, dyrektor Fundacji Pomocy Ludziom Dotkniętym Chorobą Alzheimera. — Choroba trwa do 12 lat. Jest męczarnią. Niesie ogrom cierpień rodzinie i choremu. Wymaga całodobowego dozoru nad chorym. Można ją rozpoznać wcześnie. Konieczne są specjalistyczne badania: tomografia komputerowa mózgu oraz testy neuropsychologiczne.

Dla chorych, opiekunów i zainteresowanych walką z chorobą powstała Fundacja Pomocy Ludziom Dotkniętym Chorobą Alzheimera im. Teresy Goszcz w Krakowie. 5 lat temu. Zrzesza rodziny i opiekunów chorych. Wykłady, praktyczne poradnictwo, grupy wsparcia, pomoc psychologiczna, telefon zaufania to niektóre punkty działalności stowarzyszenia. Fundacja uruchomiła Poradnię Zaburzeń Pamięci, mieszczącą się w Klinice Psychiatrii CMUJ w Krakowie przy ul. Kopernika 21a.

Diagnostyka, farmakoterapia, edukacja rodzin i grupy terapeutyczne mają pomóc chorym i ich opiekunom. — Wykrycie choroby we wczesnym stadium (u ludzi w wieku od 40 do 60 lat) i wkroczenie z lekami daje szansę lepszego funkcjonowania rodziny i chorego. W późniejszych fazach tabletka zatrzymuje tylko proces — mówi dyrektor fundacji. (kach)

Pomóż swojej pamięci

Fundacja Pomocy Ludziom Dotkniętym Chorobą Alzheimera im. Teresy Goszcz w Krakowie, działająca przy Klinice Psychiatrii CMUJ, Klinice Neurologii CMUJ oraz firma Pfizer rozpoczynają II akcję bezpłatnego badania sprawności pamięci dla osób urodzonych przed 1940 r., w celu oceny sprawności ich pamięci. Od 2 do 7 października będzie można się zgłosić na badanie w Poradnię Zaburzeń Pamięci przy ul. Botanicznej 3. Rejestracja osobista lub telefoniczna od 2 października w godz. d 15 do 17 (tel. 0601 370383)

MSZE ŚWIĘTE

Archikatedra, Wawel, s. 6.30, 7.30, 8, nd. 7.30, 8, 9, 10, 11.30
św. Marka Ewangelisty, ul. św. Marka, s. 12.30, 18.30, nd. 9, 10.15, 11.30, 15.30
Wniebowzięcia NMP, Pl. Mariacki, s. 6.30, 7.30, 8, 8.30, 9, 9.30, 20.10.30, 11, 18.30, nd. 6, 7, 8, 9, 10, 11.15, 12, 13, 18.30
Nawiedzenia NMP, ul. Karmelicka, s. 6.30, 7.30, 8, 9, 16.30, 19, nd. 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12.13, 16.30, 19
Wszystkich Świętych, ul. Kanoniczna 11, s. 7.7.30, 18, nd. 8, 9.30, 11, 12.30, 18
św. Krzyża, ul. św. Krzyża, s. 7, 8, 18, nd. 7.30, 9, 10.30, 12, 13.15, 18, 21
św. Floriana, ul. Warszawska, s. 6.30, 7.30, 8, 9, 18.30, nd. 6.30, 8, 9.30, 11, 12.15, 15.15, 18.30, 20
św. Anny, ul. św. Anny, s. 6.30, 7.30, 8, 8.30, 19.30, nd. 7.30, 9, 10, 11, 12, 13, 19.30, 20.30, 21.30
św. Mikołaja, ul. Kopernika, s. 6.30, 7.30, 8, 18, nd. 6.30, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 15, 19
Miłosierdzia Bożego, ul. Ks. Bpa W. Bandurskiego, s. 8, 18, nd. 8, 9.30, 11, 12, 13, 18
św. Stanisława BM, ul. Zwycięstwa, s. 7, 7.30, 18, nd. 7, 8.30, 10, 11.30, 13, 19
św. Kazimierza, ul. Bobrowskiego, s. 6.30, 8, 18, nd. 6.30, 8, 9.30, 11, 12.30, 16.30, 18
św. Katarzyny, ul. Augustańska, s. 7, 8, 18, nd. 7, 9, 11, 12.15, 18
Zmartwychwstania Pańskiego, ul. Rakowicka, s. 8.20, nd. 9, 10, 11.10, 12
św. Apostołów Piotra i Pawła, ul. Benedyktyńska, s. 6.30, 18, nd. 6.30, 8.30, 10.30, 12, 18
MB Nieustającej Pomocy, ul. Księcia Józefa, s. 19, nd. 8, 10, 11.30
św. Stanisława Kostki, ul. Konfederacka, s. 6, 7, 8, 18, nd. 7, 8.30, 10, 11.30, 13, 18
MB Królowej Polski, ul. Zamiejska 6, s. 7, 18, nd. 7.30, 9.30, 11, 12.15, 14.15, 18
Chrystusa Króla, ul. Zaskale, s. 7.30, 19, nd. 7, 9, 11.30, 19
Najświętszego Salwatora, ul. Kościuszki, s. 6.30, 7.30, 9, 10.30, 12, 13.15, 19, nd. 6.30, 7.30, 9, 10.30, 12, 13.15, 19
MB Fatimskiej, ul. Komandorów, s. 7, 18.30, nd. 6.30, 7.30, 9, 10.30, 12, 18.30, 20

Zesłania Ducha Świętego, ul. Rostworowskiego, s. 6.30, 7, 18, nd. 7.15, 8.30, 10, 11.30, 13, 16, 18
Najświętszego Serca Pana Jezusa, ul. Wzgórze 33, s. 7, 18 nd. 8.30, 11.30, 18
MB Królowej Polski, al. Panińskich Skół 18, s. 17, 18, nd. 8, 9.30, 11, 12.15, 18
bl. Anieli Salawy, al. Kijowska, s. 7, 18, nd. 7.30, 9, 10.30, 12, 18, 19.30
NMP z Lourdes, ul. Misjonarska, s. 6, 7, 8, 9, 18.30, 20, nd. 6.30, 8, 9.30, 11, 12.30, 15, 16.30, 18.30, 20
św. Wojciecha, ul. św. Wojciecha, s. 7, 8, 18, nd. 7.30, 9, 10.30, 12, 13, 18
św. Jana Kantego, ul. Jabłonkowska, s. 7, 7.30, 18.30, nd. 7.30, 9, 10.30, 12, 13, 17, 18.30
św. Szczepana, ul. Sienkiewicza, s. 6, 6.30, 7, 7.30, 8, 18, nd. 6.30, 8, 9.30, 11, 12.30, 14, 18, 19.30
MB Częstochowskiej, os. Szklane Domy, s. 6.30, 7, 8, 18, nd. 6.30, 8, 9.30, 11, 12.30, 14.30, 17, 19, 20.30
św. Brata Alberta, os. Dywizjonu 303, s. 6.30, 7, 18, nd. 6.30, 8, 9.30, 11, 13, 16, 19
św. Maksymiliany Marii Kolbego, os. Tysiąclecia, s. 6.30, 7, 7.30, 18, nd. 6.30, 8, 9.30, 11, 12.30, 14, 17, 18.30, 20
św. Bartłomieja, ul. Klasztorna, s. 6, 7, 7.30, 8.30, 18, nd. 6.30, 8, 9.30, 11, 12.30, 14, 16.30, 18, Fare-9, 10, 11.30
św. Judy Tadeusza, ul. Wężyka, s. 6.30, 7, 18, nd. 7, 8.30, 10, 11.30, 13, 18
Niepokalanego Poczęcia NMP, ul. Chelmońskiego, s. 6.30, 7, 7.30, 9, 10.30, 12, 13.15, 18, 20
NMP Matki Kościola, ul. Pasteura, s. 6.30, 7, 18, nd. 7, 8.30, 10, 11.30, 13.00, 16, 18
św. Jadwigi Królowej, ul. Łokietka, s. 6.30, 7, 8, 18.30, nd. 7, 8, 9.30, (10 w kaplicy dla chorych), 11 dla dzieci, 12.30, 14, 17, 18.30
MB Ostrobramskiej, ul. J. Meissnera, s. 6.30, 7.30, 8, 18, nd. 6.30, 8, 9.30, 11, 12.30, 19
św. Jana Chrzciiciela, ul. Dobrego Pasterza, s. 6.30, 7, 8, 18.30, nd. 6.30, 8, 9.30, 11, 12.15, 13.30, 18.30, 19.30
Pana Jezusa Dobrego Pasterza, ul. Dobrego Pasterza, s. 6.30, 7, 8, 18,

nd. 6.30, 8, 9, 10, 11.15, 12.30, 14, 16, 18, 19.15
Zmartwychwstania Pańskiego, ul. Szkolna, s. 6.30, 18, nd. 7, 8.30, 10, 11.30, 13, 18
Przemienia Pańskiego, ul. Bogdanowskiego, s. 6.30, 18, nd. 7.30, 8.30, 10, 12, 16
MB Zwycięskiej, ul. Zakopiańska, s. 6.30, 7, 18, nd. 7, 9, 10.30, 12, 18
MB Nieustającej Pomocy, ul. Zamoyskiego, s. 6, 7, 8, 18.30, nd. 6, 7.30, 9, 10.45, 12, 16, 18.30
św. Józefa, ul. Zamoyskiego, s. 7, 8, 18.30, nd. 6, 7.30, 9, 10.30, 12, 18.30
MB Saletyńskiej, ul. Cegielniana, s. 7, 19, nd. 7.30, 9, 10.30, 12, 19
Podwyższenia Krzyża Św., ul. Witosa, s. 6.30, 7, 18, nd. 7, 8.30, 10, 11.30, 13, 14.15, 17, 19
św. Marii Magdaleny, ul. Niebieska 53, s. 17, nd. 8, 11, 15
Najświętszego Serca Pana Jezusa, ul. Saska, s. 6.30, 7, 18, nd. 7, 8.15, 9.30, 10.45, 12, 13.15, 18
Narodzenia NMP, ul. Ks. J. Popieluszki, s. 6.30, 7, 18, nd. 7, 9, 10(kaplica cmentarna), 11, 12.30, 18
Najświętszej Rodziny, ul. Aleksandry, s. 6.30, 7, 18, nd. 6.30, 8, 9.30, 11, 12.30, 17, 19
MB Różańcowej, ul. Nowosądecka, s. 7, 18, nd. 7, 8.30, 10, 11.30, 13, 18
MB Dobrej Rady, al. Dygasińskiego, s. 6, 6.30, 7, 7.30, 18, nd. 6.30, 8, 9.30, 11, 12.30, 18, 19.30, (w kaplicy 10, 11.30)
Miłosierdzia Bożego, ul. Kurczaba, s. 6.30, 7, 18, nd. 7, 8, 9.30, 11, 12.30, 14, 18
Nawiedzenia NMP, ul. Rydygiera, s. 18, nd. 8, 10, 12, 17
św. Józefa, os. Kalinowe, s. 6.30, 7, 18.30, nd. 6.45, 8, 9.30, 11, 13, 15, 18
Najświętszego Serca Pana Jezusa, ul. Obrońców Krzyża, s. 6, 6.30, 7, 7.30, 8, 18, nd. 6.30, 8, 9.30, 11, 12.30, 14, 15, 17.30, 19

NASZA SONDA

Dzięki swemu fantastycznemu zwycięstwu nad Realem Saragossa — Wisła sprawiła, że Kraków jest na ustach całej Europy. Promocyjnie znaczący dla miasta badzo wiele, kto wie czy nie więcej, niż cały festiwal „Kraków 2000”. Z drugiej strony nie widać, by miasto starało się pomóc Wiśle. Czy Kraków nie traktuje swej sportowej wizytówki po macoszemu?



Jerzy Jedliński
wiceprezydent miasta
— Klub nie jest traktowany po macoszemu. I prezydent Andrzej Gołaś i ja rozmawialiśmy z ministrem edukacji i prezesem UKFiS-u, żeby poprzeć budowę stadionu. Regularnie wspomagamy też klub. W tym roku przeznaczyliśmy 50 tys. zł na zakup zegara. Wspomogliśmy również remont podłogi w hali. Dobre kontakty z „Wisłą” traktujemy w kategorii promocji miasta. Ostatnim meczem „Wisła” bardzo mi zaimponowała.



Krzysztof Gurba
przewodniczący Komisji Sportu Rady Miasta
— Sytuacja „Wisły” jest bardzo dobra. Klub jest znany, piłkarze grają na bardzo wysokim poziomie, mają hojnego opiekuna. Miasto bardzo gorąco popiera ideę budowy stadionu narodowego. Wrażenie dysproporcji w traktowaniu klubów wynika z tego, że Cracovia jest klubem miejskim, w którym znacząca większość udziałów należy do gminy, więc i odpowiedzialność miasta jest zdecydowanie większa.



ks. infułat Bronisław Fidelus
— Nie sądzę, żeby był jakiś spór między „Wisłą”, a miastem. Trudno wymagać, żeby miasto dawało olbrzymie pieniądze na finansowanie profesjonalnego sportu. Sam byłem świadkiem deklaracji władz miasta, że pieniądze będą, ale tak krawiec kraje... „Wisła” ma bogatego sponsora. Moim zdaniem ważne jest, żeby miasto pomogło małym klubom, w których gra młodzież. Szkoda byłoby, żeby pozniwały. (Chyl)

Staram się nie zjadać własnego ogona...

Rozmawiany z nowym dyrektorem
Wydziału Edukacji i Kultury UMK

— Fizykiem z wykształcenia jest kurator Jerzy Lackowski; wiceprezydent Teresa Starmach odpowiedzialna za edukację również nauczala tego przedmiotu, teraz w pańskim życiorysie czytamy, że i Pan ukończył wydział fizyki...

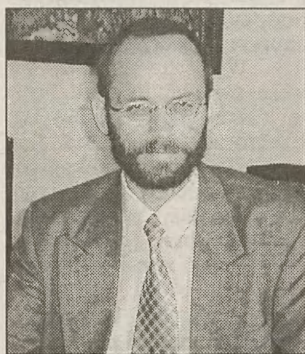
— Fizykiem jest też prezes Towarzystwa Emerytalnego PZU... Widać osoby po tym kierunku czują wolę robienia kariery. Jest to bowiem nauka, która wymaga zdolności do syntezy oraz umiejętności analitycznych. Jej adeptom daje gruntowne i wszechstronne wykształcenie, sam np. pisałem pracę magisterską w pracowni spektroskopii masowej u prof. Gryglewskiego, wówczas rektora Akademii Medycznej...

— Potem osiem lat nauczania w szkole, praca w kuratorium, zarządzanie Referatem Szkolnictwa Ponadgimnazjalnego. Teraz w ciągu zaledwie paru godzin zdecydował się pan przejąć funkcję dyrektora Wydziału Eik — i to — powiedzmy sobie szczerze — w tak nieciekawym momencie.

— Prezydentowi się nie odmawia. Byłoby to zresztą niekonsekwencją. W ubiegłym roku brałem już bowiem udział w konkursie na stanowisko dyrektora. Znalazłem się w gronie laureatów, potencjalnych nominowanych. Prezydent wybrał wówczas prof. Głowackiego, teraz jednak gdybym uchylił się od propozycji, zaprzeczyłbym sobie.

— Wydział, nad którym pan obrał pieczę, to nie tylko edukacja...

— Należę do ludzi, którzy się szybko uczą, nie boją się odważnych zadań i nie zamierzają traktować żadnych z tych



— Staram się nie zjadać własnego ogona — mówi Jan Żądło

Fot. Katarzyna KACHEL

dziecin po macoszemu. Zaś moim celem jest większa integracja kultury i oświaty.

— Czy to możliwe?

— Tak. Przy dobrej współpracy z kompetentnymi współpracownikami bądźmożna uniknąć problemów, które niewykryte uderzają w wydział z podwójną siłą. Powinniśmy wyprzedzać czas, przewidywać. Do tego potrzebne są jasne, konkretne reguły i uporządkowane sprawy zarówno finansowe jak i organizacyjne. Profesjonalizm, szerokie uprawnienia kierowników referatów, inicjatywy, dobra motywacja i wynagradzanie w zależności od pracy dadzą szansę korzystnych zmian, także finansowych. Będziemy starać się, by w mizerii środków wydawać je efektywniej

— Brzmi to idealistycznie...

— Być może za parę tygodni zejść na ziemię. Mam jednak nadzieję, że nie będę musiał...

— Czego panu życzyć

Rozmawiała Katarzyna KACHEL

GRZEGÓRZECKA. Debata prezydencka w VIII LO

Bez entuzjazmu

— Proszę pamiętać o limicie czasu — takie słowa najczęściej padały z ust członków Młodzieżowej Komisji Wyborczej działającej przy VIII LO. Debata prezydencka zorganizowana w tej szkole była elementem prowadzonej tam akcji „Młodzi głosują” i wstępem do przyszłotygodniowej symulacji wyborów.

Przedstawiciele sztabów wyborczych mogli zaprezentować programy swoich kandydatów, a pełnoletnia młodzież miała okazję zdecydować, na kogo 8 października po raz pierwszy w życiu odda swój głos.

Do VIII liceum przybyli przedstawiciele 9 sztabów wyborczych. — Rozesłaliśmy zaproszenia do wszystkich obecnych w Krakowie — mówi Marek Jeleń, nauczyciel w VIII LO, koordynator akcji. — Zarówno debata, jak i symulacja wyborów, mają przybliżyć młodzieży idee demokracji i umożliwić udział w życiu politycznym. Chcemy stworzyć warunki najbardziej odzwierciedlające rzeczywistość.

W szkole wisiały plakaty, uczniowie dyskutowali o programach wyborczych, wymieniali uwagi. Młodzież tego liceum od 5 lat organizuje podobne spotkania. — Odebyły się już referendum konstytucyjne, wybory do senatu. Uczestniczyli w nich także ci uczniowie, którzy nie posiadają prawa wyborczego. To dla nich bardzo dobry wstęp — dodaje Marek Jeleń.

Młodzież tłumnie zgromadziła się w auli.



Na wypowiedź przedstawiciele sztabów wyborczych mieli dwie minuty

Fot. Dorota GRYSZKA

— Oni kłamią — uczniowie młodszych klas liceum bezpośrednio i spontanicznie wyrażali swoje uczucia. — Jedni mówią, żeby zwalczyć bezrobocie, a drudzy, że go w ogóle nie ma!

— Tak kłamią, że już nie potrafią tego powtórzyć! — emocjonowali się licealiści. Atakują się między sobą.

Większość zapytanych nie ukrywała, że prelegenci mówią niezrozumiałym językiem polityki. — Przyszli do szkoły, powinni mówić prostym językiem, tak, żeby pierwszoklasiści też mogli zrozumieć.

Maturzyści byli już bardziej powściągliwi. — To jest debata dla przedstawicieli sztabów, nie dla nas — zauważyła czwartoklasistka. — Przyszli tu, żeby wzajemnie udowodnić, kto ma lepszy program.

Zwłaszcza uczniowie starszych klas deklarowali, że pod wpływem debaty zmienili zdanie. Byli też radykalni.

— Właściwie to już na nikogo nie chcę głosować — twierdził 18 latek. — Ta debata wszystkich obecnych po prostu wykluczyła. Wciąż używają słów: „powinno być, powinno się zrobić, trzeba, żeby”. I co z tego?!

— Przychodząc tu liczyłem na jakiejś konkrety, a tymczasem po dwóch wypowiedziach zwątpiłem — to maturzysta.

We wtorek uczniów VIII LO czeka symulacja wyborów prezydenckich. — To najbardziej widowiskowa część akcji — dodaje Marek Jeleń — jesteśmy ciekawi, jakie sympatie polityczne ma nasza młodzież. (grysz)

Gaude Mater
Polonia

Inauguracja w Kijowie

W sali kina Kijów odbyła się wczoraj inauguracja roku akademickiego w Wyższej Profesjonalnej Szkole Biznesu w Krakowie. Poprzedziła ją msza św. w kolegiacie akademickiej św. Anny.

Rok akademicki rozpoczął 2700 studentów, kształcących się na kilkunastu różnych kierunkach, z przodującymi — marketingiem i zarządzaniem. Wśród studentów znajduje się młodzież z Krakowa i z całej Polski Południowej.

Uroczystość otworzył rektor prof. dr hab. inż. Marek Danielewski. Wyróżniający się pracownicy naukowcy, absolwenci i studenci otrzymali nagrody. Po immatrykulacji i wykładzie prof. dr hab. Adama Peszki — uczestnicy inauguracji obejrzeli film „Gniew oceanu” (mas)

Błąkające się
po ulicach psy
nie są bezpieczne

Pieskie życie

Niektórzy właściciele psów nadal stosują jeden z najmniej odpowiednich sposobów pozbycia się psa — porzucenie.

Kilka dni temu byłam świadkiem pewnego zdarzenia. Jak co dzień wsiałam do autobusu linii nr 128. Jak większość ludzi spoglądałam to przez szybę na zewnątrz to na ludzi jadących ze mną. Na jednym z przystanków wsiałam do autobusu, wzbudzając ogólne zainteresowanie, bardzo elegancka kobieta. Miała ze sobą małego, zadbanego pieska, który przez całą drogę posłusznie przy niej siedział. Zainteresowanie współpasażerów minęło, ponownie zaczęli patrzeć na zewnątrz. Po chwili wybiło mnie z zamyślenia ogólne poruszenie. Eleganckiej kobiety nie było już w autobusie, ale pozostał jej pies.

— To oburzające, jak tak można, biedne stworzenie — usłyszałam głosy pasażerów. Zdezorientowany, wystraszony pies biegając po autobusie, szukając swojej właścicielki, obwąchiwał wszystkich jadących. Kiedy autobus zatrzymał się na przystanku pies wyskoczył.

— Jeszcze nie znalazłam takiego sposobu porzucenia psa — powiedziała jedna z pasażerek — Od czego są schroniska, czy nie lepiej stworzenia komuś oddać? — dodała. Nie wiemy co stało się z porzuconym psem. Jeżeli udało mu się odnaleźć właścicielkę to właściwie można się tylko spodziewać, że podejmie ona kolejną próbę porzucenia psa. Jeżeli nikt nie zainteresował się błąkającym po ulicach psem nie miał on szans na dostanie się do schroniska, miejsca w którym może otrzymać opiekę. (EBn)

REKLAMA

Niestandardowe dni otwarte
23-24 września 2000



Jeśli teraz kupisz Nissana Primę,
dostaniesz gratis
roczne ubezpieczenie
i komplet zimowych opon

Ilość samochodów biorących udział w promocji ograniczona.
Szczegóły promocji u autoryzowanych dealerów Nissan Poland.

standardowe wyposażenie:
KLIMATYZACJA, CZTERY PODUSZKI POWIETRZNE, ABS, EBD, BA,
RADIO, ELEKTRYCZNE SZYBY, WSPOMAGANIE KIEROWNICY,
CENTRALNY ZAMEK, SILNIK NAJNOWSZEJ GENERACJI



Nieograniczone
możliwości

AUTO - CENTRUM TRZEBINIA

32-540 Trzebinia, ul. Długa 125

tel. (0 32) 753-53-53, faks (0 32) 753-52-52

Z LISTÓW DO REDAKCJI

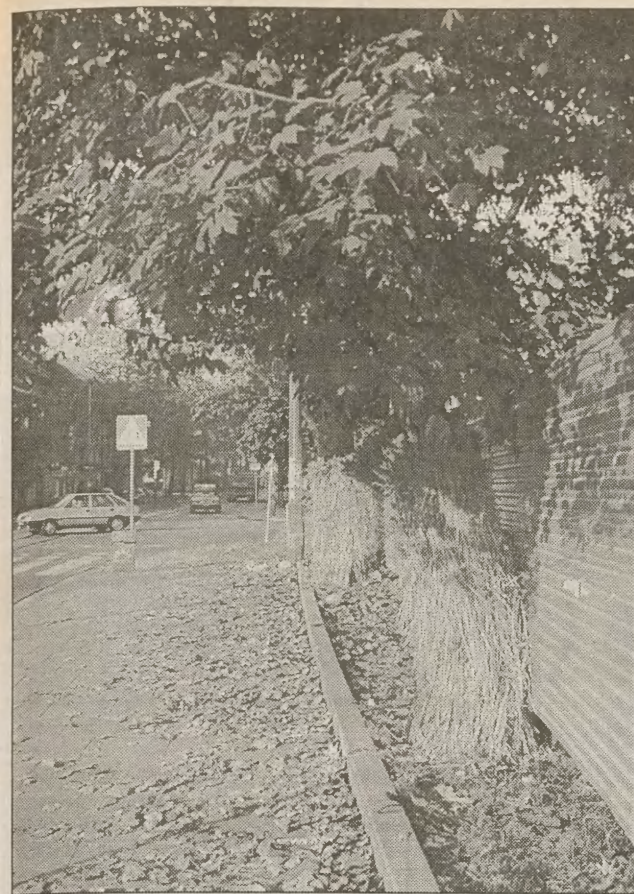
List otwarty do Pana
Prezydenta Miasta Krakowa

Szanowny Panie Prezydencie!

W środowisku krakowskiej oświaty ogromnie dużo negatywnych emocji budzą tzw. zaliczki wypłacane nauczycielom w lipcu i we wrześniu 2000 r., na poczet podwyżki płac. Dziś wiemy, że wielu nauczycieli jedynie „Zestawienia personalne pracowników pedagogicznych szkół”. To nie dyrektorzy szkół dysponowali kwotami zaliczek i nie oni podejmowali decyzje. Byli jedynie wykonawcami poleceń Wydziału Edukacji i Kultury. Jest nam niezwykle przykro, że osoba, która winna nas dyrektorów wspierać w tym ciężkim okresie, na nas właśnie zrzuca odpowiedzialność za zaistniałe absurdy (dotyczące wdrażania nowych zasad wynagradzania nauczycieli).

Panie Prezydencie!
Żądamy przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego, które wskaże odpowiedzialnego za powyższe decyzje i odwołania na łamach prasy oskarżeń pod adresem dyrektorów szkół.

Zarząd Niezależnego Związku
Zawodowego Nauczycieli
pełniących funkcje kierownicze w oświacie



Przy tej temperaturze każdemu należy się coś ciepłego na grzbiet, a raczej na korę. Jak tym drzewom przy ul. Kościuszki

Fot. Monika CHYLASZEK

Koniec z szarymi wiaduktami

Burgund w Bronowicach



Kładkę nad Opolską pomalowano na zielono

Fot. Jacek KOZIOL

Coraz bardziej kolorowe robią się krakowskie wiadukty. Pomosty w Bronowicach, Opatkowicach czy Dąbiu, z szarych, nieciekawych brył, powoli przeistaczają się w jaskrawe, przyciągające oczy konstrukcje.

— Postanowiliśmy, że każdy remont mostu, czy wiaduktu zasadniczo zmienia jego wygląd — mówi Grażyna Czopek, naczelnik wydziału utrzymania dróg i mostów w krakowskim Zarządzie Dróg i Komunikacji. — Przez całe lata budowano szare obiekty, które nie wyglądały zbyt ciekawie. Teraz trzeba z tym skończyć.

Za dwa tygodnie zakończy się przebudowa kładki nad ul. Opolską. Przechodnie, którzy wtedy skierują ku niej swe kroki, zaskoczeni zostaną nie tylko nową, antypoślizgową nawierzchnią, wykonaną z żywicy. Poręcze i schody pomalowano na żółto i zielono.

— Teraz będzie tu bezpieczniej i ładniej — uśmiecha się Grażyna Czopek.

Całkiem inaczej niż przed remontem zaprezentuje się też kierowcom wiadukt w Bronowicach.

— Przeprawa nad al. Armii Krajowej po renowacji zyska kolor burgunda — twierdzi

Grażyna Czopek. — Tutaj remont dobiegnie końca w ostatnich dniach października.

Jaskrawy, niebieski kolor rzuca się w oczy podróżnym korzystającym z wiaduktu w Opatkowicach.

— Na razie przemalowaliśmy tu tylko poręcze — mówi pani naczelnik. — Niedługo przystąpimy do pokrywania farbą osłony chroniące przechodniów przed ochlapieniem przez samochody.

Dla stopnia Dąbie, który wyremontowano w tym samym czasie co opatkowski przeznaczono brąz i zieleni. Kolor zielony wybrano także dla mostu u zbiegu ulic Focha i Piastowskiej. Tę samą barwę przybiorą wkrótce wszystkie poręcze przepraw i wiaduktów na trasie od ronda Matecznego, do mostu Grunwaldzkiego.

Zdaniem Grażyny Czopek, nie kolor jednak jest najważniejszy przy malowaniu.

— Staramy się, by remonty wiaduktów, których w tym roku było co niemiara, nie potarzały się długo. — twierdzi. — Dlatego przed lakierowaniem metalizujemy wszystkie metalowe części tych konstrukcji. Powinno to zabezpieczyć je przed rdzą na wiele lat.

(K.P.)

WITKOWICE. Kto pozbędzie się komputerów?

Czekają na okazję



Przez cały ubiegły rok wszyscy w szkole skłdali na nowe komputery. Teraz trzeba będzie zacząć od nowa

Fot. Monika CHYLASZEK

— Okazuje się, że jednak są instytucje, na które można liczyć — cieszy się Teodozja Maliszewska, dyrektor szkoły podstawowej w Witkowicach. — Już mamy obiecane trzy komputery.

Niedawno informowaliśmy, że złodzieje wynieśli ze szkoły nr 68 w Witkowicach 6 komputerów o wartości 10 tys. zł, kupionych trzy miesiące wcześniej przez szkołę. Policji nie

udało się znaleźć sprawców włamania. Przeszukano mieszkania dwóch podejrzanych, ale po komputerach nie było śladu.

— Te komputery udało nam się kupić za pół darmo od firmy, która wymieniała sprzęt na nowszy — żali się dyr. Maliszewska. — Ale i tak wydaliśmy na nie wszystkie oszczędności jakie przez rok zarobiliśmy dzieci i szkoła z wynajmu sali.

Po artykule o kradzieży w „Gazecie Krakowskiej” ze szkołą skontaktował się prezes firmy INKOP — Paweł Piech-nik.

— Firma ta robi kanalizację w Witkowicach — opowiada dyr. Maliszewska. —

Prezes obiecał nam, że jeden komputer dostaniemy od jego firmy.

Na podobny gest już prawie udało się namówić prezesa innej dużej firmy. Nad podstawówką zlitował się też Zespół Ekonomiki Oświaty. Obiecano, że jeżeli tylko uda się wygospodarować środki, szkoła dostanie komputer.

— Ciągłe jednak mamy nadzieję, że znowu znajdzie się firma, która będzie wymieniać komputery na nowsze i pozbywać się starych — mówi Teodozja Maliszewska. — Nie chcemy niczego za darmo. Tak jak poprzednim razem, zapłacimy za nie. Ale na nowy sprzęt szkoły nie stać. (Chyl)

Wakacyjne remonty na AGH

Zmodernizowana uczelnia

— Remonty generalne i inwestycje trwają w budynkach Akademii Górniczo-Hutniczej właściwie przez cały rok, choć ich największe nasilenie jest w okresie wakacyjnym — informuje z-ca dyrektora administracyjnego ds. technicznych Anna Dąbek.

W ostatnich miesiącach skupiono się na wymianie instalacji elektrycznej w większości pawilonów Akademii. Zmodernizowano także oświetlenie, wyremontowano dachy i wymieniono cztery windy. Na terenie uczelni zbudowano nowe parkingi i zmodernizowano chodniki.

— Duży nacisk położono na modernizację głównej auli w budynku A0. Tu wstawiono nowe meble stałe i zmieniono ruchome. Bardzo ważne jest, że zmodernizowano wielkie okno od strony Alei. Dało to większą szczelność akustyczną — mówi Anna Dąbek.

W pawilonie A0 wyremontowano także wejście główne. Na schodach położono wykładzinę granitową.

Bardzo ważną inwestycją była wymiana dużej ilości okien w budynkach Akademii, także w hotelach asystenckich. Poza tym zmodernizowano ścianę łącznika pawilonów A3 i A4.

Dawne hale technologiczne przebudowano na amfiteatralne sale konferencyjne — wykładowe. Do chwili obecnej zaadoptowano w ten sposób 2 hale. Na pomieszczenia dydaktyczne dla Wydziału Matematyki Stosowanej przygotowano oficynę przy ulicy Czar-nowiejskiej 70.



Po wakacjach studenci wrócą do odnowionej uczelni

Fot. Archiwum

Dla studentów tego wydziału jest to dobra wiadomość.

— Do tej pory mieliśmy zajęcia w kilku salach w łączniku A3 - A4. Poza tym w innych budynkach mieliśmy jedną, dwie sale. Co do Czarnowiejskiej, to obiecano nam wiele, a nawet pokazano plany. Jak to będzie wyglądało — zobaczymy w październiku. Na pewno dla studentów, których jest coraz więcej, zajęcia w jednym budynku będą dużym udogodnieniem — opowiada studentka AGH.

Drobne prace remontowe przeprowadzono także w laboratoriach i pracowniach uczelni. Na pewno zostaną one zakończone przed październikiem. Mogą się ewentualnie przedłużyć prace wykończeniowe sal wykładowych i na ich zapleczych. Jak zapewnią pani Anna Dąbek — nie utrudni to prowadzenia zajęć dydaktycznych.

Pewną niedogodnością może jednak być zamknięte wejście do budynku C1, do którego teraz trzeba wchodzić przez A1.

Studenci, którzy już we wrześniu zawitali na uczelnię, przede wszystkim zwracają uwagę na czyste, odnowione łazienki i nowe okna w salach.

— Dobrze też, że budynki AGH będą lepiej przystosowane dla osób niepełnosprawnych — podkreśla student Akademii.

Wszystkie remonty, których dokonano w czasie wakacji i jakie trwają nadal pochłonęły ogromne środki inwestycyjne. Pani Anna Dąbek podkreśla, że Akademia przeznaczą na remonty i inwestycje wszelkie wolne środki i oszczędności.

Efekty prac są coraz bardziej widoczne, a studenci zadowoleni, że będą mieć ładniejsze sale i lepsze warunki pracy w laboratoriach i pracowniach. (goch)

Wracają studenci

W gniazda krakowskie

Koniec sielankowej ciszy we wsiach krakowskich — Czarnej i Nowej! A to dlatego, że studenci wracają w swoje gniazda — nie zawsze ciepłe, komfortowe i wygodne. Ale właśnie tu — w akademikach stoją się prawdziwymi studentami. Tylko warunki domów studenckich: brudne kuchnie, toalety, sąsiedzi-improwizowcy, całodobowe śpiewy i tańce, notatki w dymie papierosowym, prace roczne w atmosferze winy, jeden telewizor i 50 osób, zero prywatności, ciągły brak pieniędzy i snu hartują ducha i ciało żaka. A przy okazji i najbliższych sąsiadów miasteczka, czyli zwykłych mieszkańców osiedla.

Jednak początku przygody szukamy w pociągu. Przełom września i października jest najlepszym okresem dla PKP. Przepelnione są nie tylko pociągi. O toaletach najlepiej zapomnieć, bowiem nie sposób przejść przez ludzi, walizki, plecaki... Dla konduktorów przydatne okazałoby się szkolenie umiejętności przebrnięcia przez studenckie głowy, nogi, podręczniki i notatki.

Przestraszonym oczom pierwszaków ukazuje się stolica Małopolski. Tu flegmatyczni muszą na moment wykażać się energią, w przeciwnym przypadku jest szansa pojechać nieco dalej. Następna przeszkoda — znalezienie przystanku tramwajowego. Prawdziwy krakus chętnie wyjaśni, gdzie Piastowska lub Reymonta.

Pierwsze dni, a nawet tygodnie dla nowych mieszkańców Czarnej i Nowej Wsi będą sprawdzianem z topografii miasta. Nic nie wiedzący student nie omieszką zapytać, gdzie jest ul. Powstania Warszawskiego, sklep, kino, jego instytut, ostatecznie biblioteka.

— Nie denerwuję się w związku z przyjazdem studentów. Sam czuję się młody, gdy ich obserwuję — mówi sąsiad żaków z ul. Urzędniczej. (ana)

REKLAMA

EXPRES TAXI
96-29
0501 44-96-29
Ze zgłoszenia telefonicznego i abonentu
zniżka!!!
35%
po przejechaniu 4 km. KA

Czynne całą dobę
Zakład Usług Pogrzebowych
REQUIEM
ul. Klasztorna 3
tel. 425-83-73
24/h 641-30-71
0502/094-811
■ przewozy z mieszkań
■ duży wybór trumien
■ kompleksowa obsługa
Realizujemy wszystkie zasilki pogrzebowe Konkurencyjne ceny
ASI

ŁAGIEWNIKI. Rozbudowa Kościoła Bożego Miłosierdzia

Parter gotowy

Najprawdopodobniej w czerwcu przyszłego roku kościół Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach będzie gotowy. Trwają prace przy budowie piętra.

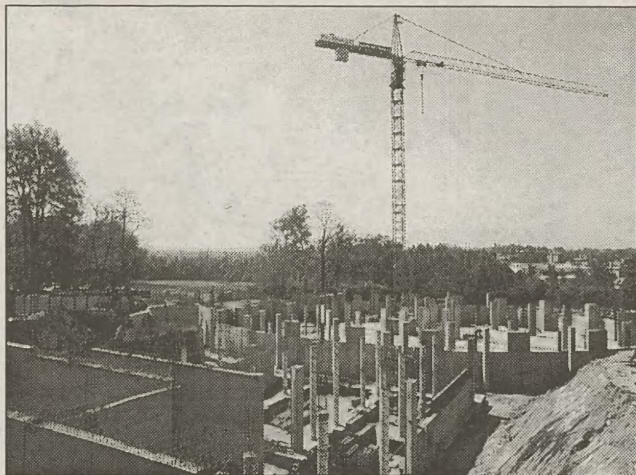
Przypomnijmy. Trzy lata temu rozpoczęła działalność Fundacja Sióstr Bożego Miłosierdzia. Zaczęła gromadzić środki, które umożliwiłyby budowę nowej świątyni w Łagiewnikach. Pieniądże pochodziły głównie z darów składanych na tacy przez pielgrzymów, a także z rozprowadzanych specjalnie cegiełek. 25 sierpnia ubiegłego roku, w dzień urodzin Siostry Faustyny, Fundacja podpisała umowę z firmami budowlanymi. Prace rozpoczęły się 8 września.

Bryła bazyliki jest oparta na kształcie elipsy. Ma długość 65 metrów, a szerokość 44,5 metra. Kościół ma być dwupoziomowy.

— Dół jest już gotowy — mówi ks. Marian Rapacz, prezes Fundacji.

Część dolna to kaplica centralna, którą okalają cztery kaplice boczne. Część górna to prezbiterium, nawa główna i nawy boczne.

Wszystkie prace ziemne są już gotowe. Położono też pły-



Jeszcze do niedawna plac budowy wyglądał właśnie tak. Tymczasem już wkrótce będzie można odprawiać pierwsze msze św. w dolnym kościele.

Fot. Adam WOJNAR

tę, która jest stropem dolnej części, a dachem górnej. Rozpoczęto budowę ścian drugiego poziomu.

— W kościele będzie 2 tys. miejsc siedzących i 2,5 tys. stojących — mówi ks. Rapacz.

Równolegle budowany jest Dom Duszpasterstwa Miłosierdnego. Będzie tam prowadzone poradnictwo, schronienie znajdą pielgrzymi.

Przed kościołem budowana jest wieża. Docelowo ma mieć

72 metry wysokości. Obecnie wybudowano ją do wysokości 10 metrów.

— Sanktuarium Bożego Miłosierdzia jest jedną z trzech świątyń w kraju, na której ogólnonarodowe, finansowe wsparcie wyraził zgodę Episkopat Polski. Przed kościołami zostaną umieszczone puszki, gdzie będzie można wrzucać pieniądze na rozbudowę bazyliki — dodaje mój rozmówca.

(grysz)

Prokocim. W Domu Dziecka nr 3

Prezenty od hipermarketu

Nowy komputer i 8 tys. zł na wyposażenie placu zabaw podarowali wczoraj wychowankom Domu Dziecka nr 3 przy ul. Górników pracownicy firm Tesco i Unilever.

Wręczenie prezentów stanowiło finał akcji charytatywnej, prowadzonej przez cały sierpień na terenie hipermarketu przy Kapelance. Polegała ona na przekazywaniu na rzecz

dzieci pięciu procent wartości niektórych produktów spożywczych i chemicznych.

— Każdy kto kupował przeznaczone do promocji towary stawał się po trosze fundatorem sprzętu na plac zabaw oraz komputera — mówi Małgorzata Wąs, dyrektor marketingu Tesco Polska. — Jesteśmy bardzo zadowoleni z wyników akcji. Chcielibyśmy bardzo podziękować wszystkim, którzy wzięli w niej udział. Przedsięwzięcie dowiodło, że nasi klienci chętnie angażują się w tego typu działania.

Zdaniem dyrektorki domu dziecka Aleksandry Klimszy-Piszczyk, nowy komputer bardzo pomoże dzieciom w nauce.

— Ogródek, który powstanie obok placówki umili za to czas najmłodszym — twierdzi dyrektorka. — To miłe, że naszym dzieciom pomaga tak wiele osób i firm. Potrzeby jednak wciąż są ogromne. (K.P.)



Dzieci z Domu Dziecka nr 3 znalazły nowego sponsora. — Potrzeby jednak są wciąż ogromne — mówi dyrektorka, Aleksandra Klimsza-Piszczyk

Fot. Konrad PAWŁOWSKI

Prokocimski park to jedna z nielicznych w Krakowie enklaw zieleni. Odpoczywają tu zarówno starsi jak i młodszy. W przyszłości park Lilii Wenedy zostanie uzbrojony w dodatkowe elementy infrastruktury technicznej. Powstaną tu nowe place gier i zabaw oraz korty tenisowe.

— To wyjątkowe miejsce znalazło się w planach rozwoju, opracowywanych przez Urząd Miasta Krakowa — informuje przewodniczący Rady Dzielnicy XII Jacek Pollak. Z kasy miejskiej wysuplano już na ten cel 120 tys. zł. Będzie to jeden z 6 planowanych w Krakowie parków rodzinnych. (RP)

Fot. Rafał PEREŁOWSKI



Osiedlowy Klub Kultury „Zachęta” Zachęca do zapisów

Miejsce spotkania — ul. Kurczaba 25, kontakt telefoniczny — 658 55 40, dla chętnych się zapisać — godz. 15-19. Mowa o klubie „Zachęta”, który w tym sezonie wachlarz propozycji spędzania wolnego czasu dzieci, ich rodziców, a nawet dziadków znacznie poszerzyła.

Tylko gimnastyk jest trzy rodzaje — ogólnorozwojowa dla dzieci, lecznicza dla wszystkich oraz wyłącznie dla pań. Tajemnicze callanetics przestanie owym być, jeżeli panie się zdecydują na nie. Puszyste pod srogim okiem instruktora nareszcie zrealizują swoje marzenia i będą lekkie, jak piórka.

Ten, dla kogo pasją jest równocześnie wschód i sport, niech zastanowi się poważnie nad myślą o sekcji walk wschodnich JU- JITSU.

Samodzielne panie, jest coś i dla was! Kurs samoobrony na pewno jest tym, o czym od dawna marzyłyście.

Planujący się zmotoryzować, niech wybiorą kurs prawa jazdy właśnie na Kurczaba 25. Prowadzony jest dla młodzieży i dorosłych, zdających egzamin na kategorię B.

Dzieci, młodzież i dorośli mogą się zaprzyjaźnić z Terpsychorą — muzą tańca, uczęszczając na kurs taneczny, który prowadzi Szkoła Tańca AS. Aby ruchy były rytmiczniejsze, małały niech idą na rytmikę. Popracować nad swoją dykcją i zważyć tremę można będzie na zajęciach teatralnych.

(ana)

Na razie będzie tylko jedna linia Do starej pętli

Autobus linii 124 miał dojeżdżać do nowej pętli na os. Ruczaj — Zaborze. Jednak, jak poinformowała nas rzeczniczka MPK, Filomena Serwin, stwierdzono, że nie ma tam kogo wozić.

Oprócz linii nr 124, na os. Ruczaj — Zaborze od 1 października miał kursować jeszcze jeden autobus. Byłaby to linia łącząca rejon Bieżanowa z tym osiedlem. Przynajmniej na razie, zamiast dwóch nowych linii, od poniedziałku, osiedle wzbogaci się tylko o jedną.

Autobus miał dojeżdżać do nowej pętli, umiejscowionej na końcu niedawno oddanego do eksploatacji odcinka ulicy Grota — Roweckiego. Tak się jednak nie stanie. Linia 124 będzie wraz z dotychczas kursującymi na Ruczaj liniami 128 i 114 dojeżdżać do starej pętli.

— Na razie nie ma tam kogo wozić. Osiedle rozrasta się właśnie w tamtą stronę i kiedy będzie taka potrzeba, przedłużymy kursy autobusów do nowej pętli — powiedziała nam Filomena Serwin.

Na razie, w przypadku pętli, na osiedlu nic się nie zmieni. Natomiast z pewnością bardzo przydatny byłby mieszkańcom Ruczaju i okolic autobus, który miał być, ale go nie będzie.

(Ren)

Kłopoty ze strefami taksówkowymi

Niech wrócą tablice



Taksówkarze często sami określają granice administracyjne Krakowa

Fot. Konrad PAWŁOWSKI

— Odkąd zdjęto tablice wskazujące zmianę opłat za przejazd taksówką, codziennie płacę inną kwotę korzystając z tego środka lokomocji — mówi Konrad Gałka, mieszkający na południowych rubieżach Krakowa, przy ul. Zakopiańskiej. Według niego każdy kierowca inaczej interpretuje zasięg najtańszej strefy.

Przypomnijmy. Wiosną tego roku radni miejscy postanowili, że pierwsza strefa opłat za przejazd taksówką zostanie rozszerzona do granic administracyjnych Krakowa. Powodem takiej decyzji było zrównanie praw wszystkich mieszkańców małopolskiej stolicy. Tablice wyznaczające stare granice zostały usunięte z ulic i przeniesione do magazynów Zarządu Dróg i Komunikacji.

— To był błąd — uważa Konrad Gałka. — W ten sposób umożliwiono taksówkarzom naciąganie klientów. Tablice trzeba było przesunąć

tak, by informowały o przekraczaniu nowych stref. Przeciwnie, dokładnie nie wiadomo, gdzie naprawdę kończy się Kraków. Granice administracyjne nie zawsze określone są przez znaki mówiące o opuszczaniu terenu zabudowanego. Po tym ciągle powstają nowe osiedla. Ich mieszkańcy zameldowani są w Krakowie, a taksówkarze żądają opłat, jakby wyjeżdżali za miasto.

Pracownicy Zarządu Dróg i Komunikacji nie zamierzają jednak ponownie ustawiać zdemontowanych przed kilkoma miesiącami tablic informacyjnych.

— Nie na wiele by się to przydało — uważa Norbert Rośbak z wydziału zabezpieczenia ruchu ZDiK. — Niedługo rozpoczniemy natomiast montaż zielonych znaków informujących o wjeździe na teren Krakowa. Będą ustawiane niezależnie od tablic, wskazujących teren zabudowany. To powinno załatwić sprawę. (K.P.)

GDZIE I ZA ILE

Artykuł	Hipermova (zł)	Major Market (zł)	Tesco (zł)	Billa (zł)	HIT (zł)	Średnia cena ub. tydz.	dzis
chleb 650g	1,39	1,48	1,48	1,45	1,45	1,42	1,45
mleko w folii 2%	0,95	1,00	0,99	1,19	1,19	1,00	1,06
margaryna Bona 500g	—	3,09	2,99	3,09	3,09	3,12	3,07
masło ekstra 200g	2,29	2,45	2,09	2,29	2,29	2,50	2,28
ser biały półtł. 1 kg	7,89	7,90	—	7,99	7,99	8,11	7,94
ser żółty edam. 1 kg	15,59	15,50	16,49	12,90	12,90	15,39	14,68
jaja w kart. 1 szt.	0,28	0,26	0,26	0,29	0,29	0,27	0,28
cukier kryształ 1 kg	2,99	3,05	2,89	3,09	3,09	3,11	3,02
mąka wrod. 1 kg	1,45	1,45	1,24	—	1,40	1,49	1,39
schab z kością 1 kg	13,45	12,90	14,49	11,90	12,99	12,94	13,15
kurczak cały 1 kg	5,99	6,00	5,49	5,99	5,99	5,95	5,89
szynka got. wieprz. 1 kg	18,95	14,95	13,39	22,90	14,89	14,74	17,02
parówki cielece 1 kg	8,99	11,99	—	12,99	11,90	11,20	11,47
kielbasa zw. 1 kg	7,99	7,80	7,99	7,90	7,99	8,01	7,93
herbata eks. Tetley 20 torebek	3,35	3,38	4,29	3,49	3,49	3,32	3,60
Coca-cola 2 l	—	3,90	—	—	—	3,60	3,90
Multi Vita gaz. 1,5 l	1,59	1,51	1,58	1,69	1,51	1,59	1,58
cytryny 1 kg	3,98	3,99	3,99	3,90	3,99	3,99	3,97
ziemniaki 1 kg	0,60	0,89	0,99	0,40	0,89	0,75	0,75
pomidory 1 kg	3,99	3,89	2,98	2,90	3,89	3,19	3,53
ogórki 1 kg	3,99	3,20	3,49	4,10	2,39	2,43	3,43
plyn Ludwik 0,5 l	1,99	1,99	—	2,19	2,09	2,07	2,07
mydło Lux	1,69	1,70	1,79	2,09	2,09	1,84	1,87
proszek Pollena 2000 Futura 600 g	—	4,39	4,39	—	4,40	4,44	4,39
Papier toalet. 1 rolka	0,20	0,25	0,19	0,25	0,24	0,24	0,23
papierosy Marlboro czerw. tw.	5,59	5,59	5,44	5,85	5,49	5,45	5,59
pivo jasne Żywiec 0,5	2,19	2,19	1,94	2,29	2,19	2,17	2,16
wódka Wyborowa 40% 0,5 l	19,99	18,99	21,39	21,99	18,99	19,23	20,27
Kupując to wszystko	117,03	110,97	113,63	18,85	108,23	(każ)	

Przylasek Rusiecki

O płaceniu i gadaniu
raz jeszcze

W czasie upałów letnich miałem okazję odwiedzić zbiornik nr 1 w Przylasku Rusieckim w celach zupełnie nie rekreacyjnych. Bardzo niegrzeczną próbę wyegzekwowania należności za parkowanie samochodu opisałem w artykule pt. „Płacić, nie gadać”. Polski Związek Wędkarski, gospodarz tego terenu, był uprzejmy zająć stanowisko. Bardzo przepraszam, że odpowiadam dopiero teraz, ale przedłużyłem sobie lato nad włoskim morzem, gdzie za wiele solidnych parkingów przy plażach nie płaci się ani grosza.

Odpowiedź PZW jest bardzo obszerna, ale nijak się ma do zarzutów zawartych w artykule. O planach zagospodarowania tego terenu, które zajmują większość części pisma, chętnie jeszcze kiedyś napiszę. Na razie powtarzam, że pobieranie należności za parking, który wszak nie istnieje, trudne jest do zrozumienia. Powoływanie się na Uchwałę Rady Miasta Krakowa z 27.09.1995 r. i Regulamin Korzystania ze Zbiorników Wodnych, który stanowi Załącznik nr 1 do tej uchwały też niczego nie wnosi. Punkt 7 tego regulaminu głosi bowiem, że „Wyraża się zgodę na pobieranie opłat za wjazd i parkowa-

nie pojazdów mechanicznych na zasadach ustalonych przez administratora”. Moim zdaniem powinno się najpierw stworzyć warunki do parkowania, a potem, proszę bardzo, można korzystać ze zgody URM.

Natomiast nigdzie w piśmie PZW nie znalazłem wzmianki na temat szkolenia personelu, czy też zwrócenia uwagi pracownikowi, jeśli w ogóle z pracownikiem PZW miałem do czynienia, o tak zwanych normalnych stosunkach klient - sprzedawca. Wystarczy poprawnność. O zasadzie „klient nasz pan” uprzejmie przypominam.

Piotr KRECHEL

MISTRZEJOWICE.

Nie ma rady na rozbicie Rady

Blok w Parku

Zaostrza się konflikt między Zarządkiem Dzielnicy XV, a Spółdzielnią Mieszkaniową Hutnik w sprawie budowy 2-kondygnacyjnego bloku na os. Bohaterów Września. Zdominowana przez przeciwników budowy budynku Rada Dzielnicy, na środowej sesji negatywnie odniosła się do pomysłu.

Opinie w kwestii wyrażenia zgody na budowę bloku, w którym znalazło by się 80 mieszkań, są w samej Radzie podzielone. Jej zwolenników — przedstawicieli Demokratycznego Klubu, który skupia osoby niezadowolone z działalności Zarządu i zbliżonych do niej pozostałych członków Rady — przekonuje fakt, że do użytku oddane zostaną tak potrzebne w dzielnicy mieszkania, jak i to, że inwestycję wykonuje własna, mistrzejowska spółdzielnia, która lokale odda rodzinom swoich członków.

Przeciwników budowy bloku te racje jednak nie przekonują. Inwestycja według nich ingeruje w plan zagospodarowania terenu, na którym ma powstać Park Mistrzejowski.

— Decyzja o lokalizacji parku zapadła, są plany, nie można zezwolić na okrajanie przewidzianego na park terenu — argumentował na sesji przewodniczący Rady Stanisław Zięba.

Jak jednak próbowali udowodnić przedstawiciele spółdzielni, ich inwestycja w żadnym razie nie wchodzi na teren planowanego parku. Zgodnie z procedurą obrad — jako gości z zewnątrz — do głosu ich jednak nie dopuszczono. Według wrogiego im Zarządu — nie dotrzymani też przewidzianych w regulaminie składania wniosków terminów: radni nie otrzymali dokumentacji, z którą przecieć winni się zapoznać.

— Trudności z dotrzymaniem terminu wynikły z tego, że — jak argumentuje Jan Grudzień z SM Hutnik — przewodniczący Zięba nie chciał nam podać nazwy firmy, która wygrała przetarg na wykonanie projektu parku.

Przedstawiciele spółdzielni — chociaż późno — do pro-

jektu jednak dotarli i zgodnie z życzeniem członków Zarządu, uzyskali od biura projektowego potwierdzenie, że budynek nie będzie wchodził na teren parku. By uzyskać zgodę na budowę — miało to wystarczyć. Nie wystarczyło.

— Najpierw nie chciano nam podać nazwy firmy, teraz członkowie zarządu zasłaniają się niedotrzymaniem terminu — mówi Grudzień.

Z punktu widzenia procedur i terminów, sprawa nie jest aż tak zawiła. Skonfliktowane strony musiałyby jednak okazać odrobinę dobrej woli. Plany SM Hutnik nie kolidują też — jak pokazują opinie niezależnych architektów — z planami lokalizacji mistrzejowskiego parku. Parkowi nie jest przeciwna spółdzielnia.

— Nawet oferowaliśmy Zarządowi wykonanie ścieżek zdrowia czy toru saneczkowego — mówi Grudzień.

W całej sprawie chodzi zatem nie o optymalne dla obu stron i samych mieszkańców rozwiązanie, lecz o istniejące od lat animozje wśród członków Rady.

— Wszystko rozbija się o zawziętość i styl gry pana Zięby — uważa jeden z radnych. — Co chcemy my jako opozycja, jest od razu — bez względu na dobro mieszkańców — torpedowane.

Jak uważają niektórzy — może też chodzić o pieniądze. — My jednak koperty z pieniędzmi nie podamy — powiedział anonimowy przedstawiciel spółdzielni.

Rozbicie Rady i brak woli współpracy uwidaczniają wyniki głosowania — stosunek głosów w kluczowych sprawach odzwierciedla polityczne podziały. Szkoda — w ferworze walki przepadają istotne dla mieszkańców sprawy. (skr)

Finał konkursu „Ogródek przed domem”

Najpiękniejszy
już wybrany

Rozstrzygnięto konkurs zorganizowany przez Ośrodek Kultury w Nowej Hucie „Ogródek przed domem”. Najpiękniejszym ogrodem pochwalił się Mariusz Baliszewski z Wyciąża. Do tegorocznej — trzeciej już edycji konkursu — zgłoszono 68 ogrodów z 20 peryferyjnych osiedli Nowej Huty.

— Konkurs taki był organizowany po raz trzeci i co roku zainteresowanie jest większe — mówi Zygmunt Kiszka, jeden z organizatorów konkursu. — Po raz pierwszy organizowaliśmy go na tak dużą skalę. O miano właściciela najpiękniejszego ogródka walczyli mieszkańcy 20 osiedli peryferyjnych z XVII i XVIII dzielnicy Krakowa.

Przez cztery dni jury złożone z ogrodnika z zamiłowania, inżyniera oraz plastyka — do późnego wieczora odwiedzało zgłoszone do konkursu ogrody.

— Jury brało przede wszystkim pod uwagę układ kompozycyjny ogrodu, jego funkcjonalność, a także kolorystykę — wyjaśnia Zygmunt Kiszka. Grand Prix zdobył Mariusz Baliszewski z Wyciąża. Główną nagrodą była ko-



Właściciel najpiękniejszego ogrodu — Mariusz Baliszewski razem z córką odbierają nagrodę z rąk dyrektora Ośrodka Kultury w Nowej Hucie — Bartłomieja Juszczaka

Fot. archiwum klubu „Dukat”

siarka. Oprócz tego przyznano w sumie 20 wyróżnień w czterech kategoriach. I tutaj nagrodami były sprzęty, przydatne do pielęgnacji ogrodów. Specjalne nagrody ufundowali również przewodniczący XVII i XVIII dzielnicy.

Zakończenie konkursu hucznie świętowano w klubie Dukat w Grębałowie. Był kiermasz, na którym można było dokupić coś ładnego i zielonego do ogrodu, wysta-

wa fotografii zrobionych podczas objazdu zgłoszonych ogrodów przez jury, a nawet... tańce.

— Mamy nadzieję, że na przyszły rok konkurs obejmie już wszystkie dzielnice Nowej Huty od Czyżyn począwszy, a może za dwa lata będą w nim brali udział wszyscy właściciele ogrodów na peryferyjnych osiedlach miasta z całego Krakowa — planuje Zygmunt Kiszka. (Chyl)



Trwa remont chodnika przy ul. Szajnowicza. Na terenie Bieńczyk wyremontowane zostaną jeszcze chodniki przy ul. Złoczowskiej, w os. Strusia, Złotej Jesieni, Jagiellońskim, Kazimierzowskim i wzdłuż ulicy Urbanowicza

Fot. Monika FRENKIEL

Stadion Hutnika. Bez masowej widowni

Bierna ochrona, biedna policja

(Dokończenie ze str. I)

Każdy może obejrzeć mecz, jeśli kupi bilet, chyba, że za wcześniejsze wybryki kolegium ukarało go także zakazem uczestnictwa w masowych imprezach masowych. Takie orzeczenia należą jednak do wyjątków, gdyż jak wyżej informowaliśmy wyjątkowo pseudokibice stają przed kolegium. Do jeszcze większych wyjątków należy aresztowanie tu po zająciu. Zatrzymanie dwa miesiące temu 7 chuliganów, którzy atakowali policję i zniszczyli radiowoz po spadku Hutnika do trzeciej ligi, jest ponoć ewenementem w skali kraju.

Po meczu oddzieliliśmy grupy kibiców i przyjezdni zostali odtransportowani na dworzec. Gdy sympatycy Hutnika wyszli na ulice, nie mieli przeciwnika, więc rzucili się na policję. W zamieszkach na stadionie, w tłumie trudno wychwycić przywódcę chuliganów. Nie mamy także odpowiedniego sprzętu np. kamer, zdjęcia z których mogłyby być dopuszczone jako dowód i być podstawą ukarania. Interwencja w czasie zajścia na stadionie często mija się

też z celem. Nawet jeśli schwytamy największego awanturnika, może to spowodować eskalację agresji wśród jego kolegów — tłumaczy nadkomisarz Sokół.

Nowohucka policja od pół roku stara się o profesjonalną kamerę do filmowania widowni na stadionie, przeszkodą jest oczywiście brak pieniędzy. W Łodzi sędzia uznał film wideo, jako dowód w sprawie i na tej podstawie ukarano osoby biorące udział w bójce na stadionie. Kraków mógłby wykorzystać tę możliwość. Komisarz nowohucki gromadzi także zdjęcia kibiców, komentant nie chce jednak ujawniać jak obszerne są te zbiory.

— Myślę, że sama obecność policjantów na stadionie podziałałaby odstrasząco. Klub wystawia wprawdzie własne służby porządkowe. Tydzień temu było 50 osób, głównie starych działaczy klubowych. Trudno się dziwić, że z gołymi rękami nie palili się uspokajać kibiców, co odebrane zostało jako bierność. Zapłaciliśmy także za pomoc 20 ochotników z profesjonalnej firmy. Na dzisiejszym meczu będzie podobnie

— mówi Aleksander Barnas, sekretarz KS Hutnik.

Policja z chęcią przystałaby na zmianę przepisów, dopuszczającą ich obecność na stadionie. Pod warunkiem, że byłoby to odpłatne. Część pieniędzy trafiłaby do policjantów, którzy poświęcili na obsługę stadionu wolny dzień, część przeznaczonoby na zakup sprzętu.

Raz po raz organizowane są narady poświęcone bezpieczeństwu na stadionie. Policja twierdzi, że robi co może. Władze klubów sportowych, szczególnie tych z niższych lig narzekają na brak pieniędzy: wpływy z biletów na Hutniku (10-12 zł) nie pokryją nawet wynajęcia firmy ochroniarzy 3 tys. zł. Tymczasem kibice, a raczej młodzieżowe gangi, mające na sumieniu kradzieże, włamania i współpracę z mafią, robią co chcą. Bo czują się bezkarni. Stadion stał się doskonałym miejscem na rozładowanie emocji w bójce. A w Anglii, która przez lata słynęła z chuligańskich wybryków, obecnie na stadionach jest spokój. Pseudokibice, nękanymi przez policyjne specgrupy, unikają stadionów. (Nit)

Mammograf
dla szpitala
Rotary
dla zdrowia

Niezwykły dar szpitalowi im. Rydygiera w Nowej Hucie przekazali członkowie klubu Rotary z Pensylwanii. Jest to nowoczesny mammograf, urządzenie służące do wczesnego wykrywania raka piersi u kobiet. Dar ma wartość 110 tys. dolarów.

Włączając to urządzenie w służbę szpitala — jego dyrektor Andrzej Hydzik podkreślił, że dzięki temu kobiety z Krakowa będą mogły mieć wysoko specjalistyczną diagnozę „jednego z morderców dwudziestego wieku”, zaś każde uratowane życie będzie stanowiło podziękowanie dla darczyńców z Atlantyku.

Pierwszy na świecie klub pomocy Rotary został założony w Chicago w 1905 roku. Dziś ruch ten zrzesza milion dwieście tysięcy kobiet i mężczyzn oddanych służbie drugiemu człowiekowi. Należą oni do ponad 28 tys. klubów Rotary prawie we wszystkich krajach świata. Działająca pod Wawelem organizacja to kluby o nazwach Kraków, Wanda i Wawel. Skupiają one ludzi biznesu i wybitnych przedstawicieli różnych zawodów.

Szpital im. Rydygiera ma 20 oddziałów, dysponuje 840 łóżkami. Personel stanowi 1800 osób, z czego 240 to lekarze. W uroczystości przekazania mammografu obok przedstawicieli ofiarodawców z Pensylwanii uczestniczył gubernator Rotary na dystrykt 2230, obejmujący Polskę i Ukrainę — Ryszard Kaszuba-Krzepicki. (mas)

Protest przeciwko
sprzedaży

Będzie park?

Teren zielony przy Tomexie od dawna aż prosi się o zagospodarowanie. Duży, gładki trawnik do tej pory jest punktem handlowym dla tych, którzy nie zmieścili (lub nie chcieli się zmieścić) na targowisku.

Rada Dzielnicy od dawna nosi się z zamiarem uporządkowania tego terenu. Nic dziwnego, że zaprotestowała na propozycję sprzedaży dwóch działek z tego obszaru — nr 68/5 i 68/8, pomiędzy ulicami Bieńczyką, Gen. W. Andersa i Gustawa Pokrzywki.

Koncepcja zagospodarowania terenu przy Tomexie obejmuje sporządzenie na przyległych terenach zielonych alejek, posadzenie drzew i krzewów ozdobnych, utworzenie kwietników i ustawienie ławek. Rada Dzielnicy przewiduje, że w tym miejscu stanie również tablica upamiętniająca gen. Władysława Andersa, którego imię nosi główna ulica dzielnicy.

Radni z Bieńczyk traktują zagospodarowanie zieleni jako sprawę priorytetową. Na rok 2001 przeznaczono już środki finansowe na opracowanie projektu i realizację zadania, którego koszt wyniesie ok. 200 tys. zł. Ponieważ inwestycja była zbyt duża jak na możliwości Rady, znaleziono również sponsora — z prośbą o dofinansowanie zwrócono się do Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie. (fre)

OŚRODEK REHABILITACJI KARDIOLOGICZNEJ
REMED

- * po zawale serca, w chorobie wieńcowej
- * po zabiegach kardiologicznych
- * w chorobie nadciśnieniowej

- LECZENIE NADWAGI -
PORADY LEKARZY SPECJALISTÓW
WIELU DZIEDZIN: EKG, ECHO, EKG wysiłkowe

Kraków, ul. Wróblewskiego 4
tel.: (0-12) 632-73-01

PCV drewno **OKNA**
naprawa
krycie **DACHY**
remonty wnętrz

(0-12) 429-55-42;
0501/168-440, Kraków,
Chodkiewicza 17

AUTORYZOWANY
DYSTRYBUTOR
BOSCH
Elektronarzędzia
MONTAŻ W CENIE ZAKUPU

JUNKERS

GAZOWE KOTŁY C.O. ELEKTRONARZĘDZIA

Kraków, ul. Kawiory 3,
tel. 637-84-08,
tel./fax 637-90-04
Zapraszamy
pon. - pt. 9-17, sob. 9-13

Husqvarna

PROMOCJA

PILARKI 346XP (3,4 KM)
OD 18.09-21.10

1700 - 1559 zł

F.H. „BÓBR” ul. LWOWSKA 23, 30-551 KRAKÓW
TEL. 0602-22-04-72 FAX (012) 632-43-97

PARTNER Jonsered Flymo McCULLOCH

FIRMA BUDOWLANA „MIGDAŁ”

Rzozów 375 k. Skawiny, tel./fax 275-70-08
tel. kom. 0602/264-316 — Marek Migdał - właściciel
e-mail: info@migdal.krakow.pl, www.migdal.krakow.pl

DOCIEPLENIA DOMÓW JEDNORODZINNYCH

Tynki mineralne, akrylowe, silikonowe.

Autoryzowany wykonawca.

*** SOLIDNIE**

*** FACHOWO**

*** NIEDROGO**

PAMO-PLAST S.C.
Producent
OKIEN I DRZWI
PCW I ALUMINIUM

Biuro Handlowe: 31-102 Kraków, ul. Tartowska 13
(przecznica ul. Zwierzynieckiej), tel./fax (012) 292-68-64
http://www.pamoplast.otd.pl e-mail: pamoplast.kr@inetia.pl

W standardzie oferujemy:

- Szyba termofloat k=1,1
- Wzmocnione okucia obwiedniowe najnowszej generacji

AUTO PILOT firmy WINKHAUS
(III stopień zabezpieczenia przed włamaniem)

- Mikrowentylacja
- Blokada obrotu klamki
- Centralne zamknięcie

➤ Pomiar i transport gratis

➤ Demontaż + montaż 10% wartości okna

➤ Nietypowe okna prostokątne bez dopłaty

➤ Gwarancja 10 lat

Okno 150x150 – cena brutto 770 zł

PROMOCJE, RATY, RABATY!

KREDYTY GOTÓWKOWE

Gotówka w 24 godziny
0% pierwszej wpłaty
Do 3000 zł
bez poręczyciela.

Kraków, ul. Felicjanek 27
tel. 292-00-53

Kraków, os. Jagiellońskie 19,
tel. 641-43-60.

f.h.u. „dukało”
AUTOMATYKA BRAM

! DWUSKRZYDŁOWE, PRZESUWNE ! GARAŻOWE

TEL./FAX 276-47-47;
TEL. 0606/810-590/1

PANELE

- podłogi
- elewacje PCV - siding
- panele ściennne MDF i PCV

okna PCV (przedstawicielstwo)

MAT-BUD

raty tel. 278-15-14
transport Wieliczka
ul. Gdowska 8

Obiciówka 10 zł/m²

Podłogi sosnowe i egzotyczne.
Drzwi, okna, schody — wykonawstwo.

F-ma MODRZEW
ul. Powstańców 62
tel. (012) 413-91-87
0607 068 555

OPONY

CONTINENTAL, PIRELLI
UNIROYAL i inne

Posezonowa wyprzedaż opon osobowych

Kraków, al. 29 Listopada 214,
tel. 415-86-55, w godz. 8-18.

AUTOMEDAN

FILTRON
Autoryzowany Dealer

- filtry FIAAM
- paski klinowe
- paski rozrządu
- klocki i szczęki hamulcowe
- świece zapłonowe
- zestawy naprawcze
- oleje, płyny, akcesoria

KYB

QUICK BRAKE

31-315 Kraków, ul. Radzikowskiego 79 (obok stacji BP)
tel./fax (012) 637-68-77, tel. (012) 638-20-70

P.W. METAL

tel./fax 430 67 74
tel./fax 430 11 65
KRAKÓW

★ UL. BOŻEGO CIAŁA 10 ★ UL. JÓZEFA 11

Oferuje w ciągłej sprzedaży:

- elektronarzędzia
- materiały złączne
- elektrody, zamki, kłódki
- narzędzia ręczne
- galanterię metalową

HURT - DETAL

ZAPRASZAMY

Możliwość dostawy własnym transportem • Dla stałych odbiorców korzystne terminy płatności • Komplektacja dostaw pod zamówienie • Możliwość negocjacji cen

SEMBET

Marian Szczerba
30-394 KRAKÓW
ul. Skotnicka 254a,
tel./fax (0-12) 262 10 18

WYTWÓRNIĄ MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH "SEMBET" poleca:

STROPY ZESPOLONE PSKJ, 2K, FILIGRAN

DANE TECHNICZNE:
Rozpięt. w osiach podpór: do 9m
Szer. płyt: do 2,4 m
Wys. całkowita stropu: 18 - 24 cm
Obciążenie użytkowe: do 10 kN/m²

STROPY TERIVA

Strop żelbetonowy belkowo - pustakowy

DANE TECHNICZNE:
Rozpiętość belek: 2,4 - 7,8 m
Wys. całkowita stropu: 24 - 34 cm
Obciążenie całkowite do 11,5 kN/m²
Obciążenie użytkowe do 5,0 kN/m²

25 x 50 x 23 40 x 50 x 23

PUSTAKI SZALUNKOWE eliminujące deskowanie ścian

kompletna oferta na stronie www.sembet.com.pl, e-mail sembet@sembet.com.pl

IGLOPLAST

OFERUJE:

- Okna i drzwi:
- z klejonki sosnowej
- z klejonki machoniowej
- z PCV i aluminium
- Z drewna sosnowego klejonego 3-warstwowo
- Montaż okien i drzwi
- Parapety wewnętrzne
- Parapety zewnętrzne

Wielkie Drogi 173
tel./fax (0-12) 270-67-53

P.P.H.U.
"ELEKTRO-REM" S.C.

KRAKÓW, OS. HUTNICZE 7
tel./fax 644-70-88, 644-38-12
TEL. KOM. (0602) 64-63-08
WWW.ELEKTRO-REM.TRANSFER.PL

- kable, przewody, słupy
- aparatura elektryczna
- osprzęt elektroinstalacyjny
- transformatory
- źródła światła

HURTOWA I DETALICZNA SPRZEDAŻ ARTYKUŁÓW ELEKTRYCZNYCH

SALON NOWOCZESNEGO OŚWIETLANIA
Kraków, os. Hutnicze 7

AGA LIGHT Plexiform
SOLUCIONI IN LUCE

NOVOCZESNE OŚWIETLANIE

- projektowanie
- oprawy świetlówkowe
- systemy świetlne

TRADYCYJNE OŚWIETLANIE

- lampy, żyrandole
- kinkiety, plafonier

kompletowanie dostaw i dowóz

Krakowskie Przedsiębiorstwo Górniczo-Geologiczne

30-133 Kraków, ul. J. Lea 213,
tel./fax (0-12) 637-01-05, centr. 637-00-33

przyjmie zlecenia na wykonanie:

- prac wiertniczo-dokumentacyjnych: hydrogeologicznych, geotechnicznych i surowcowych,
- laboratoryjnych badań wyrobów ceramicznych okresowych i na znak bezpieczeństwa (certyfikat akredytacji nr L64/1/96),
- robót brukarskich.

PANELE Wojcik nr2
FIRMA HANDLOWO - USŁUGOWA

- ŚCIENNE
- PODŁOGOWE
- PCV
- LISTWY WYKOŃCZENIOWE MONTAŻOWE
- AKCESORIA PANELOWE

ZAPEWNIAMY:

- TRANSPORT ZAKUPIONYCH TOWARÓW
- MOŻLIWOŚĆ NEGOCJACJI CEN
- SPRZEDAŻ RATALNĄ
- PROFESJONALNY MONTAŻ

PROMOCJA!

Listwy wykończeniowe w cenach hurtowych

ul. K. Makuszyńskiego 22a, 31-752 Kraków
tel./fax 644-76-37, kom. 0606/327-143

HYDROTREST S.A. Kraków, ul. Tyniecka 18
www.hydrotrest.com.pl

prowdzi działalność deweloperską
OSIEDLA MIESZKANIOWEGO KWIECISTA — ZAMIEJSKA

Informuje, że posiada jeszcze do sprzedaży budowane w technologii tradycyjnej:

- * domki jednorodzinne w zabudowie szeregowej o pow. 135-141 m² z garażem i działką ok. 3,5 a
- * mieszkania w budynku wielorodzinnym o pow. 45-72 m² z pełnym opomiarowaniem mediów i możliwością zakupu garażu w budynku
- * na życzenie klienta wykonawstwo „pod klucz”
- * możliwość: wykorzystania premii gwarancyjnej i ulgi podatkowej wykończenia mieszkania na każdą kieszeń adaptacji mieszkań na parterze dla osób niepełnosprawnych

INFORMACJA I PROSPEKT:

- * Deweloper, siedziba firmy: ul. Tyniecka 18, tel. 261-49-40 i 261-49-41
- * Kierownictwo kontraktu przy placu budowy — ul. Kwiecista

Zakończenie realizacji: GRUDZIEŃ 2000

REMONTY, KORKI, OBJAZDY

Kłopoty na wiaduktach

Trwa odnawianie nawierzchni na wiadukcie biegnącym nad al. Armii Krajowej. Zamknięto tu jedną nitkę ulicy. Kierowcy muszą korzystać z jednego z przeciwniebiegłych pasów. Utrudnienia komunikacyjne w Bronowicach potrwać do końca października.

Most na Wildze

Trwa budowa mostu na Wildze, który pod koniec października zepnie ul. Rydlówka z Kobierzyńską. Przeprowadzona zostanie do eksploatacji pod koniec października. Jej otwarcie odciąży zakorkowane rondo Matecznego.

Grzegórzecka inaczej

Od kilkunastu dni swobodnie jeździmy już Grzegórzecką (tramwaje wróciły na tę ulicę już trzy tygodnie temu). Przejżdżający tędy kierowcy muszą się jednak przyzwyczaić do kilku zmian, w porównaniu z okresem sprzed remontu. Przede wszystkim o kilkadziesiąt metrów w stronę Hali Targowej został przeniesiony lewoskręt w ul. Wiełopole. Przebudowano także skrzyżowanie z ul. Daszyńskiego, a tory od jezdni odzielono betonowymi separatorami.

Utrudnienia

• Trwa pierwszy etap renowacji torowiska na rondzie Czyżyńskim. Wciąż nieprzejezdna jest al. Pokoju (między Dąbkiem a rondem Czyżyńskim). Objazd od ronda, do placu Centralnego poprowadzono Bieńczycką i Andersa. Prace zakończą się 15 października.



Przebudowa al. Słowackiego utrudnia życie kierowcom i pieszym

Fot. Adam WOJNAR

• Do 30 listopada wyłączony z ruchu będzie fragment ulicy Skotnickiej (między wieżą ciśnieniową a pętlą autobusową). Trwają tam roboty kanalizacyjne.

• Trwają roboty drogowe na al. Słowackiego. Do końca września, między ul. Kamieną a Śląską będzie ona znacznie zwężona. Kierowcom pozostawiono do dyspozycji po dwa pasy w każdym kierunku. Okazuje się, że to nie wystarczy. Korki, które powstają w tym miejscu, ciągną się do skrzyżowania al. 29 Listopada i Opolskiej.

• Niewielkie utrudnienia spotkają kierowców, przejeżdżających ul. Piastowską. Drogowcy pracują tam nad podwyższeniem krawężnika. Roboty spowodowały zwężenie jezdni między ulicami Reymonta i Armii Krajowej.

• Do 15 listopada utrudniony będzie przejazd przez Sto-

jałowskiego. Jezdnia została tam zwężona przez robotników budujących pas wjazdu do nowo wybudowanej stacji benzynowej.

• Nieco dłużej, bo do końca listopada potrwać roboty kanalizacyjne na ul. Trybuny Ludów. Do tego czasu ulica będzie zamknięta.

• Do końca września natomiast zwężona będzie Opolska między ul. Wyki, a Łokietka.

• Kłopoty z przejazdem al. 29 Listopada to nie nowina dla krakowskich kierowców. Od kilku dni mają oni nowy powód do zmartwienia — jezdnię zwężono tu w rejonie skrzyżowania z ulicą Wileńską.

Łatwiej w Łagiewnikach

Jak już informowaliśmy, oddanie do eksploatacji torowiska na Wadowickiej

oznacza koniec utrudnień komunikacyjnych między rondem Matecznego a Borkiem Fałęckim. Oddane do eksploatacji zostało też skrzyżowanie ulic Zakopiańskiej, Brożka i Tischnera.

Nowe ulice

• Do listopada potrwać roboty przy budowie ul. Józefa Marcika — drogi, wchodzącej w skład węzła komunikacyjnego Carrefoura. Nowowytbudowana ulica połączy wewnętrzny system komunikacyjny hipermarketu z ul. Jugowską. W przyszłości będzie można tędy objechać Górę Borkowską.

• Trwa także budowa ulicy Lubomirskiego, łączącej Rondo Mogiłskie z Dworcem Głównym. Będzie to pierwszy element Galicyjsko-Kotlarskiego ciągu komunikacyjnego. (K.P.)

GORĄCY TELEFON 430-44-28

Z Wielickiej do centrum

— Mieszkam przy ul. Wielickiej na wysokości dworca w Płaszowie — mówi nasz Czytelnik. — Właśnie dostaliśmy informację o nowych trasach autobusów po uruchomieniu szybkiego tramwaju. MPK uzasadnia, że 184 i 174 nie będzie jeździć Wielicką, ponieważ pokrywałoby się to z tramwajem. Zastanawiam się, jak MPK wyobraża sobie taką sytuację — awaria tramwaju, tłumy ludzi na przystankach i co??? Mamy do centrum dochodzić na piechotę?! Jeżeli MPK nie chce, żeby trasy autobusów i tramwajów się pokrywały, to może puścić autobusy przez Puszczę Niepołomiczką! Na ul. Dietla jakoś im to nie przeszkadza.

Zadzwoń również do nas Czytelnik z pytaniem, czy z Woli Duchackiej będzie się można dostać bezpośrednio do Nowej Huty.

— Autobus 174 zostaje na swojej starej trasie, więc będą go mieli do dyspozycji i mieszkańcy ul. Wielickiej i Woli Duchackiej dojeżdżający do pracy do Nowej Huty — tłumaczy Filomena Serwin. — To prawda, że 184 jedzie inną trasą, żeby nie pokrywało się z linią szybkiego tramwaju. Mieszkańcy Wielickiej jednak

nie powinni się obawiać. Gdyby wystąpiła awaria, będzie funkcjonowała komunikacja zastępcza. W Krakowie działa ona chyba nawet lepiej, niż w innych miastach. Autobusy zastępcze pojawiają się na ulicach już po pół godzinie.

Będzie rozkład

— Na przystanku tramwajowym na ul. Zakopiańskiej w pobliżu ul. Nowogrodzkiej nie ma rozkładu jazdy — informuje nasza Czytelniczka. — Przystanek nie jest zdemolowany. Ktoś wyjął szyby i zdjął rozkłady. Mieszkańcy pobliskich bloków w miarę wiedzy, kiedy co jedzie, ale dla osób korzystających z tego przystanku sporadycznie jest to uciążliwe, czy nie dałoby się coś z tym zrobić?

W MPK dowiedzieliśmy się, że ostatnio często zdarzają się... kradzieże rozkładów jazdy. Obiecano nam jednak, że sprawą natychmiast się ktoś zajmie.

Porzucony polonez

— Przy ul. Miodowej, bardzo blisko ul. Krakowskiej od wiosny stoi porzucony najwyraźniej zielony polonez — opowiada nasz Czytelnik. — W lecie służył za...kosz na śmieci. Przez wybitą boczną

szybę przechodnie wrzucali tam wszystko, co się dało. Na tylnym siedzeniu leżały puste butelki, papiery, puszki. Potem ktoś posprzątał, a w okno wstawił kawał dykty. Samochód ciągle straszy. A przecież taka „wizytówka” miasta nie powinna stać akurat na Kazimierzu, gdzie codziennie przechodzi tylu turystów.

Jak się okazuje, strażnicy wiedzą o polonezie już od wiosny.

— Informację o tym polonezie otrzymaliśmy 25 kwietnia — mówi Wiesław Magiera, rzecznik straży miejskiej. — Przez wydział komunikacji udało się ustalić właścicielkę. Mieszka właśnie na Miodowej. Strażnicy zobowiązali ją, żeby usunęła samochód w dwa tygodnie. W połowie czerwca samochód jeszcze stał, więc skierowano przeciwko jego właścicielce wniosek o ukaranie do kolegium. Problem polega na tym, że nie jest to wrak, tylko samochód nie używany, więc nie możemy się zwrócić do ZGK, by go usunęli. Jeszcze dziś pojedzie tam patrol i sprawdzi, co się dzieje z tym polonezem.

Nielegalne ogniska

— Dlaczego ludzie nie chcą zrozumieć, że Kraków jest już

wystarczająco zadymiony i nie musimy się dodatkowo truć — dziwi się nasza Czytelniczka. — Mam działkę na ul. Kazimierza Wielkiego. Jeszcze się nie zdarzyło, żeby tam ktoś nie palił ogniska. Spala się i liście, i co gorsza — śmieci. To samo jest na osiedlu Oficerskim. Centrum miasta jest zadymione przez samochody, a tereny zielone przez śmieci. Koszmar!

Z pytaniem czy rzeczywiste ogniska są takim problemem w tamtym rejonie — zadzwoniliśmy do straży miejskiej.

— Zgłoszenia o palących się ogniskach wcale nie są częste — jedno na kilka dni — usłyszeliśmy w straży miejskiej oddział Krowodrza. — Palenie ognisk jest zabronione i straż miejska karze właścicieli takich działek. Pieczenie kiełbasy raczej nikomu nie przeszkadza, ale duże ognisko z liści i śmieci to już wykroczenie. Można otrzymać za to pouczenie, mandat, a nawet wniosek do kolegium, np. wtedy, gdy ognisko jest bardzo blisko drogi i dym ogranicza kierowcom widoczność. Jeżeli ktoś widzi takie ognisko — powinien zawiadomić straż miejską.

Monika CHYLASZEK

MA-DENT
NOWOCZESNA STOMATOLOGIA
PEŁNY ZAKRES USŁUG
CARISOLV - ŻEL, LASER, NARKOZA
CZYNNE
PON - PT 9 - 20 SOB 9 - 15
RYNEK DEBICKI 13/6 I P.
tel. 0-12 269 13 35

RENTGEN ZĘBÓW
PANORAMICZNE, PUNKTOWE
ŚW. GERTRUDY 8
pn.-pt. 8-19, sob. 9-14.
Tel. (0-12) 421-92-72
• CENY NAJNIŻSZE
• WYNIKI NATYCHMIAST

MEDYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-TERAPEUTYCZNE
SOPHIA
Kraków, Rynek Główny 34
tel. 421-70-21, 421-95-83

- Porady specjalistyczne, także profesorów, docentów i ordynatorów
- Centrum Onkologiczne (także choroby piersi)
- Centrum Okulistyczne (także szkła kontaktowe)
- USG, endoskopia, analizy
- Zabiegi operacyjne

LASEROWE USUWANIE ZBĘDNEGO OWŁOSIENIA NA STAŁE
najnowocześniejszym w świecie laserem diodowym
SZYBKIE • BEZPIECZNE BEZBOLESNE
KRAKÓW, pl. SIKORSKIEGO 11
Tel. (012) 292-74-65
KATOWICE, al. KORFANTEGO 70/7
Tel. (032) 201-02-65

MEDICINA
Kraków, ul. Rogozińskiego 12
412-24-59, 412-68-20
412-12-79, 411-13-78
...
ul. Barska 12 (Dębiki)
266-50-62, 266-96-65
267-01-55, 269-29-45

- konsultacje specjalistyczne dorośli, dzieci
- zabiegi chirurgiczne /dzieci, dorośli/ - przepukliny, stulejki, wodniaki jądra, kaszaki, tłuszczaki, esperal
- Żyłki kończyn dolnych
- Chirurgia ręki
- USG - pełny zakres.
- RTG - urografia, mammografia.
- usuwanie zębów (narkoza)
- stomatologia zachowawcza
- leczenie zeza
- gastroskopia,
- rektoskopia
- nieoperacyjne leczenie hemoroidów /mrożenie/
- zabiegi plastyczne
- leczenie tarczycy, cukrzycy, otyłości
- szczepienia ochronne
- testy alergiczne
- analityka
- biopsja tarczycy oraz piersi
- EEG - dzieci, dorośli

WIZYTY DOMOWE
(CAŁODOBOWE)
TEL. 411-13-78

• Psycholog — codziennie — gabinet i wizyty domowe tel. (0-12) 413- 16-30, 0501 451 5227

EuroDent
CENTRUM DENTYSTYKI
CARISOLVGEL
USUWANIE PRÓCHNICY BEZ WIERCENIA
Pl.Biskupi 18, pn.-pt.8-20, sob. 9-16
tel. 634-58-93, 634-24-09

USG GABINET LEKARSKI
Diagnostyki Ultrasonograficznej
Kraków, ul. Szwedzka 27
pełny zakres badań USG
(0-12) 267-69-66

PRZYZCHODNIA PROFESORÓW I DOCENTÓW
Medicina®
KRAKÓW
ul. Rzeźnicza 2
tel. 422-41-06
tel. 421-79-27
pon.-czw. 9-18, pt. 10-17
• konsultacje specjalistyczne
• gastroskopia (oznaczanie helicobacter, wycinki)
• badania biochemiczne


czynne codz. 7.30 - 15.30
ZAKŁADY POGRZEBOWE
Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o. o.
ul. Rakowicka 41, 412-40-60
ul. Rakowicka 35 a, 411-47-76
cm. Podgórski, ul. Wapienna, 656-55-11
cm. Grębałów, 645-31-61
ul. Reduty 1 (obok cm. Batowice) 411-35-26
Dyżur całodobowy przewozy z mieszkań również w soboty i święta pod nr. telefonu:
(0-12) 411-45-02 lub 04
Batowice, ul. Reduty 1
kompleksowa obsługa pogrzebów, duży wybór trumien, obsługa żałobników, transport krajowy i zagraniczny, kremacja, wieńce, nekrologi, usługi kamieniarskie, itp.
REALIZUJEMY WSZELKIE ZASIŁKI POGRZEBOWE

Kraków
Hurtownia „CONRAD”
sprzedaż montaż

SIDING

Boazeria PCV,
kamień elewacyjny,
blacha aluminiowa

os. Piastów 61 tel. 647-04-33
(przy Urz. Skarb. w N. Hucie)

PRACOWNIA OPTYCZNA

ul. Sławkowska 2
tel. 422-61-46

Zapraszamy pon-pt
10-18, sob. 11-14.

Dywany wykładziny

Duży wybór, niskie ceny
Raty Faktury VAT.

Zaprasza sklep F.H. „OLA”
Staniątki 603
(0-12) 281-89-74
(dawny sklep meblowy).

MINICENTRUM MOTORYZACYJNE
ŻMUJDZKA 23, tel. (0-12) 411-62-56

Blacharstwo, lakiernictwo
tuning, mechanika

- szybkie naprawy
- analizy spalin
- remonty kapitalne

Krótkie terminy!
Niskie ceny!
Współpracujemy
z agencją ratującą „Best”.

Kraków, ul. J. Conrada 55,
tel. 636-72-77 (naprzeciw Makro),
Kraków, ul. Morelowa 26, tel. 425-27-97

Zapraszamy pon.-pt. 8-20, sob.-nd. 9-15

1000 m²
ekspozycji

dla Klientów
nagrody
m.in.
Wycieczka
do TUNEZJI
na 2 tygodnie
dla 2 osób

KREDYT GOTÓWKOWY

dla pracowników sfery budżetowej
spółek akcyjnych i spółek z ograniczoną odpowiedzialnością.

oraz PRACOWNIKÓW EMERYTÓW I RENCISTÓW
MON, MSWiA, MS I ZUS
do kwoty 4000 zł BEZ PORĘCZYCIELI

TRICITY

MINIMUM FORMALNOŚCI

TRICITY s.c. KRAKÓW, UL. MONTELUPICH 3, TEL. (0-12) 292-19-26, 292-19-27

Materiały tapicerskie i skóry
Dodatki tapicerskie
Montaż i sprzedaż szyb do busów

FIRMA AB

Polecamy usługi w zakresie:

- ◆ TAPICERKA SAMOCHODOWA
- ◆ ADAPTACJA BLASZAKÓW NA BUSY
- ◆ SIĘDZENIA WYSOKIEJ JAKOŚCI
- ◆ TAPICERKA MEBLOWA
- ◆ RENOWACJA ANTYKÓW
- ◆ WYSTRÓJ WNĘTRZ I LOKALI

Kraków, ul. Natansona 26, tel./fax 415-34-04, tel. 415-21-11

AMORTYZATORY

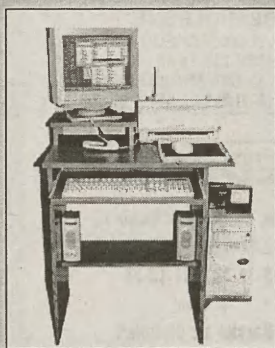
HAMULCE ZAWIESZENIA SPRZĘGŁA
SACHS SERWIS, K-ÓW, AL. BORA KOMOROWSKIEGO 15A,
TEL. 413-04-37

ZAPRASZAMY NA BEZPŁATNY KOMPUTEROWY
TEST AMORTYZATORÓW
ORAZ DIAGNOSTYKĘ PODWOZIA.

Ekkehard® Kraków, ul. Łobzowska 2
tel./fax (0-12) 422-39-34, 422-77-75, 422-36-81

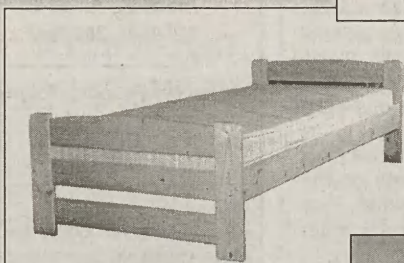
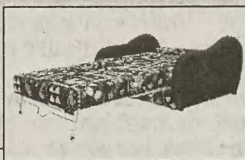
MEBLE:

- biurowe
- szkolne
- hotelowe
- sosnowe
- audytoryjne
- konferencyjne
- wypoczynkowe



Stoliki
komputerowe

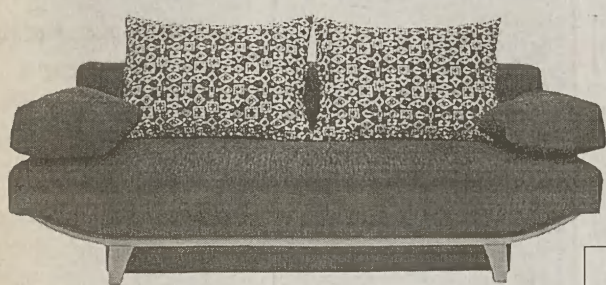
Amerykanki
wym. 120x87x87
pow. spania 188x107



Łóżka sosnowe

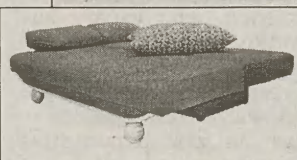


Fotele
obrotowe



Tapczany

wym. 195x97x72, pow. spania 195x145



DAEWOO motozbyt

KREDYT NA 100% WARTOŚCI SAMOCHODU



Matiz-rata 366 zł



Tico-rata 291 zł



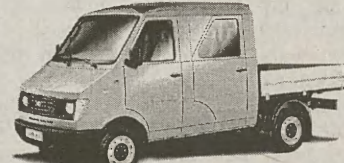
Lanos-rata 438 zł



Polonez-rata 301 zł



Nubira-rata 689 zł



Lublin-rata 573 zł

SALON SAMOCHODÓW UŻYWANYCH
BRZESKO-JASIEŃ, UL. KLONOWA 1
TEL. (0-14) 686-77-01, 686-77-07

AUTORYZOWANA HURTOWNIA CZĘŚCI
UL. PANA TADEUSZA 4
TEL. (0-12) 423-64-31

Skupujemy wszystkie samochody
płacąc gotówką 20% więcej od ceny giełdowej.

**Najsympatyczniejszy dealer
Daewoo zaprasza.**

PUH motozbyt
Kraków, ul. Dauna 110,
tel. (0-12) 655-46-12, 655-46-38
Otwarte 7 dni w tygodniu.



Salon Kraków,
Rynek Gł. 12,
tel. (0-12) 429-53-28

Suknie ślubne
– także do wypożyczenia
wizytowe
garnitury
fraki
– także do wypożyczenia

Herve Paris Isabel de Mestre

MADONNA

Margaret

Emani Englert

Salon Kraków,
Floriańska 39,
tel. (0-12) 422-24-00

suknie ślubne
suknie wizytowe



Salony czynne
pn.-pt. 10-19, sob. 10-15

- Policja 997
- Straż Pożarna 998
- Pogotowie Ratunkowe 999
- Pogotowie Gazowe 992
- Straż Miejska 986

W RAZIE CHOROBY

INFORMACJA służby zdr. 422-05-11

DIŻURY SZPITALI

• chirurgii dziecięcej (Wielicka 265, tel. 658-20-11), chir. ogólnej, chir. urazowej (sb. os. Na Skarpie 66, tel. 644-01-44, nd. os. Złota Jesień 1, tel. 647-66-66) laryng., urolog. (sb. Prądnicka 35, tel. 633-01-00, nd. os. Na Skarpie 66, tel. 644-01-44) okulisty (sb. Kopernika 38, tel. 421-42-30, nd. Witkowiec, tel. 415-64-44).

DIŻURNE POGOTOWIA

• KRAKÓW Łazarza 14 - 999, zachorowania i przew. - 422-29-99, cent. tel. - 422-36-00

Podstacje: • Balice - 285-59-99; 285-50-89 • Rynek Podgórski 2 - 656-59-99 • Krowodrza (Piotłowska 32) - 633-39-99 • Skawina (Niepodległości 12) - dla mieszkańców 999, tel. miejski 276-1444 • Wieliczka (ks. Gaiłana 6) - 278-12-89 • Jerzmanowice - 389-50-99 • Skala - 389-19-99 • Prokocim (Teligi 8) - 658-59-99 • Łabów (Piotłowska 32) - 633-39-99 • Nowa Huta (Sieroszewskiego 69) - 644-49-99.

DIŻURNE APTEKI

KRAKÓW • Mogiła 21 - 411-01-26, Długa 88 (8-23) - 633-42-90, Dunajewskiego 2 (8-21) - 422-65-04, Kopernika 32 - 429-65-21, os. Kazimierzowskie 30 - 648-59-57 (8-22), Centrum A bl. 3 - 644-17-36, os. Stalowe 4 - 644-21-51, Galla 26 - 636-73-65, Świętokrzyska 10 - 633-20-00, Katowicka 94 - 656-18-50, Wielicka 79 - 655-65-57

SKAWINA • Ogrody 1B

KRZESZOWICE - Daszyńskiego 9

MYŚLENICE - Żeromskiego 19

PROSZOWICE - Kopernika 6a

WIELICZKA - Piłsudskiego 75

W DEPRESJI

TELEFONY ZAUFANIA

KRAKÓW • Ośrodek Profilaktyki Środowiskowej - Strzelecka 9 (pn.-pt. 15-20) • „Powrót z U” Poradnia Społeczno-Profilaktyczna (dla rodziców narkomanów) Bobrowskiego 10 (pn.-pt. 17-18, tel. 412-77-22) • Centrum Pomocy Ofiarom Przepięstw i Patologii Społecznych - Dominikańska 3/26, tel. 429-55-25 (11.30-19.30) • Oś. Interwencji Kryzysowej - Radziwiłłowska 8a (tel. 421-92-82 czynny całą dobę) • ogólny - 413-71-33 (pn.-pt. od 16 do 21) dla alkoholików i ich rodzin - 425-57-50 (codz. non stop) • dla kobiet - 422-47-50 (pn., śr. 10-13, czw. 16-19, pt. 20-24) • dla kobiet w ciąży - 623-73-04 (pon. 10-12, śr. i czw. 18-20) • młodzieżowy - 988 (codz. 14-19 bez niedziel i świąt) • dla narkomanów - 430-61-46 (pn.-pt. 9-18) • Poradnictwo HIV/AIDS (Stow. Jest Jeden Świat) - 430-61-35 (pn. i pt. 17-21) • dla chorych wenerycznie - 266-09-51 (9-17) (oprócz sb. i nd.) • dla kobiet po amputacji piersi - 422-99-00 w. 235 (pn.-pt. 10-12.30) • dla uzależnionych od jedzenia - 423-20-58 (wt.-czw. 20.30-22.30) • tel. zauf. Wydz. Kryminalnego Komendy Miejskiej - 615-22-22

CHORE ZWIERZĘ

• Pomoc chorym zwierzętom - 429-74-72 (non stop), 429-92-41 • Pog. Wet. całodobowe - Beskidzka 4c, tel. 655-55-33, (lecznica pn.-pt. 9-20, sb., nd., święta 9-13) • Pog. i lecznica całodobowa - Centralna 41, tel. 643-53-08 • Brodowicza 13, tel. 411-28-67 (pon.-pt. 8-20, sob.-nd. 8-20 z przerwą od 14-16, nagle wypadki - pomoc całodobowa • Łużycka 55, tel. 658-36-70 (pn.-pt. 16-19.30, sb., nd. 16-18), wiz. dom. po 20. • Chłopska 2a, tel. 658-83-65 (non-stop) • Lecznicza i wizyty domowe Krowoderskich Zuchów 26, tel. 632-49-50 (pn.-pt. 10-14.30).

PORADY — Kraków

STOW. POMOCY KONSUMENTOM I WIERZYTELOM — ul. Kopernika 6, tel. 422-04-66 w. 34

MŁODZIEŻOWA IZBA INFORMACYJNA ul. Basztowa 5, tel.: 429-65-69, pn., pt. (10-14), wt., śr., czw. (13-17).

SŁUŻBY

KOMENDA WOJEWÓDZKA POLICJI

KRAKÓW (Mogiła 109) — anoni-mowy tel. dotyczący przestępstw popełnionych i planowanych 0-800-300-997; 0800-120-226; 615-22-22

ŻANDARMERIA WOJSKOWA

KRAKÓW — 613-40-61 (całodobowy)

STRAŻ MIEJSKA — 986

• Śródmieście — tel. 411-00-45 • Krowodrza — tel. 636-02-99 (6-22) • N. Huta — tel. 644-17-81 (6-22) • Prokocim — tel. 658-47-86 (6-22) • Woła Duchacka — tel. 655-51-08 (całą dobę)

SKALA OCEN: koniecznie *** warto ** ewentualnie *

Kino	Tytuł	Produkcja / wiek	Godzina	Cena
Apollo św. Tomasz 1a tel. 421-89-50 Stereo, Ekran perłkowy	Ostra jazda Prymas Gladiator	USA (15) pol. (12) USA (15)	16.00 18.00 20.00	13 zł 16 zł 16 zł
ARS: Sztuka Św. Jana 6 tel. 421-41-99 Dolby Digital	Folwark zwierzęcy Droga do Eldorado	USA/ang. (b.o.) USA (b.o.)	9.45 11.30 13.15 17.15 15.15 19.00	13 zł 13 zł 13 zł 16 zł 13 zł 16 zł
	Prymas	pol. (12)	15.15	13 zł
	Jak ugryźć 10 milionów Folwark zwierzęcy	USA (15) USA (b.o.)	21.00 23.00 (sb)	16 zł 16 zł
ARS: Aneks Sztuki Św. Jana 6 tel. 421-41-99 Dolby SR, Ekran perłkowy, klimatyzacja	Ostra jazda Folwark zwierzęcy Z tobą lub bez ciebie American Beauty Jak ugryźć 10 milionów	USA (15) USA/ang. (b.o.) USA x(15) USA (15)	11.45 13.35 19.15 15.20 21.00 17.05 22.55 (sb)	13 zł 13 zł 16 zł 13 zł 16 zł 16 zł 16 zł
ARS: Reduta Sztuki Św. Jana 6 tel. 421-41-99 Dolby Digital, Surround EX,	Prymas Gladiator	pol. (12) USA (15)	11.15 13.15	15 zł 15 zł
	Jak ugryźć 10 milionów Ostra jazda	USA (15) USA (15)	16.00 20.45	15 zł 18 zł
Atlantic Stradom 15 tel. 422-15-44 Dolby Stereo SR	Fantazja 2000	USA (b.o.)	12.45 14.15	10 zł
	Męska gra Życie jako śmiertelna choroba przenoszona drogą płciową	USA (15) pol. (15)	15.45 18.30 20.30	10 zł 10 zł (w niedz. 14zł)
Kijów Kraśnickiego 44 tel. 422-30-93 Dolby Digital Surround EX, klimatyzacja	Prymas	pol. (12)	12.00 14.00 16.00 18.15 20.30	17 zł
Mikro Lea tel. 634-28-97 Dolby Stereo A	Cyrylik syberyjski Magnolia	ros./fr./wt. (15) USA (15)	16.00 19.15	10 zł
Świt os. Teatrálne 10 tel. 644-27-72 Dolby Pro Logic Duża sala Mała sala	Gladiator	USA (15)	14.45 17.30	14 zł
	Mission Impossible 2	USA (15)	20.15	
	Wielka niedźwiedź Ja, Irena i ja Mission Impossible 2 Gladiator	USA (10) USA (15) USA (15) USA (15)	14.15 16.00 17.45 20.00	14 zł
Pasaż Rynek Gł. 9 tel. 422-77-13	Stuart Malutki Mission Impossible 2 Million Dollar Hotel Informator	USA (b.o.) USA (15) USA (15) USA (15)	14.15 15.45 17.45 20.30	12 zł 10 ulg.
Pod Baranami Rynek Gł. 27 tel. 423-07-68 Dolby Stereo SR klimatyzacja	IV Międzynarodowy Festiwal Telewizyjny (sobota) Pan Tadeusz Ukryte pragnienia Wierność Duże zwierzę	pol. (12) wl./fr. (15) fr. (15) pol. (15)	13.00 (nd) 15.45 (nd) 17.45 (nd) 20.45 (nd)	14 zł 12 ulg.
Sfinks os. Góralski tel. 643-46-98	Tygrys i przyjaciele 1900: Człowiek legenda Erin Brockovich	USA (b.o.) wl. (15) USA (15)	15.30 17.00 (sb) 19.15 (nd) 19.15 (sb) 17.00 (nd)	
Uciecha Starowiślna 16 tel. 422-00-77 Dolby Stereo SR	Bitwa o Ziemię Człowiek widmo	USA (15) USA (15)	16.00 20.30 18.15	
Wanda św. Gertrudy 5 tel. 422-14-55 Dolby Stereo SR	Duże zwierzę Gniew oceanu	pol. (15) USA (15)	13.00 15.00 19.00 16.30 20.30 23.00 (sb)	14 zł 12 ulg.
Teęza Praska 52 tel. 266-90-80	Stuart Malutki Misja na Marsa Namiętność Panny Julii	USA (b.o.) USA (15) USA (15)	15.00 16.30 18.30	9 zł 10 zł 10 zł
PARADOX Krowoderska 8 tel. 430-00-25	Ciemna strona miasta Zona astronauty	USA (15) USA (15)	18.00 (sb) 20.00 (nd) 20.10 (sb) 18.00 (nd)	
WRZOS Zamojskiego 50 tel. 656-10-50	O mały głos Klub 54 Dziwne wrota	ang. (15) USA (15) USA/fr. (15)	16.00 17.45 19.35	

Gniew oceanu

- katastroficznym
- USA
- reż. Wolfgang Petersen
- wyk. G. Clooney, M. Wahlberg



Jesienią 1991 roku załoga kutra „Andrea Gail” wyruszyła na ostatni tego roku połów. Kapitan statku postanowił wypłynąć dalej niż zwykle, choć wiedział o nadciągającym sztormie. Niestety zaryzykował. Szwał ma rekordowe rozmiary! Teraz załoga będzie musiała stoczyć walkę z żywiołem o swoje życie...

■ Wanda **

Duże zwierzę

- obyczajowy
- Polska
- reż. Jerzy Stuhr
- wyk. J. Stuhr, A. Dymna



Pewnego dnia pod dom Zygmunta Sawickiego przychodzi... wielbłąd. I zostaje na dłużej. Pracownik banku w małej górskiej miejscowości i jego żona zaczynają

mieć nieprzyjemności z powodu zwierzęcia. Filmowy traktat o nietolerancji powstał według zagubionego scenariusza Krzysztofa Kieślowskiego.

■ Wanda **

Gladiator

- kostiumowy
- USA
- reż. Ridley Scott
- wyk. R. Crowe, J. Phoenix



Zapierające dech w piersiach widowisko. Po skrytobójczej śmierci cesarza Marka Aureliusza, wielki generał Maximus musi uciekać przed następcą tronu Kommodusem, zazdrośnym o władzę i autorytet wodza. Wygnańca czeka los gladiatora. Odpadł żyje z myślą o zemście. Aż dochodzi do konfrontacji wrogów...

■ Reduta, Apollo, Świt ***

Mission Impossible 2

- sensacyjny
- USA
- reż. John Woo
- wyk. T. Cruise, T. Newton



Druga część przygód agenta od misji niemożliwych. Tym razem Ethan Hunt musi się zmierzyć ze swoim byłym partnerem z wywiadu, który ma chrapkę na groźnego wirusa grypy, zabijającego w ciągu 24 godzin. Jest też antidotum. Czy superagentowi, którego kreuje Tom Cruise, uda się powstrzymać przestępcę?

■ Pasaż **

Wielka niedźwiedź

- przygodowy
- Kanada, Wlk. Brytania
- reż. Stewart Ratliff
- wyk. B. Brown, R. Harris



Dziadek opowiada wnukom najbardziej dramatyczną historię swego życia. Podczas polowania, jako dziecko, towarzyszył ojcu w polowaniu w Grizzly Falls. Na ich obóz na

padła niedźwiedźka i porwała śmiertelnie przerażonego malca. Nie zrobiła mu jednak krzywdy ale przyniosła mu jedzenie i opiekowała się nim.

■ Świt **

Namiętność panny Julii

- obyczajowy
- USA, Wielka Brytania
- reż. Mike Figgis
- wyk. S. Burrows, P. Mullan



Rok 1888, Anglia. Córka hrabiego nawiązuje romans z jego ekscentrycznym lokajem. Pomiędzy bohaterami pochodzący z różnych warstw docho

dzi do siebie. Film wprost wykorzystanych rekwizytów i oszczędnej scenografii nawiązuje do zasad Dogeny, z wyjątkiem oświetlenia i muzyki, jedynie zasygnalizowanej.

■ Teęza **

Dziwne wrota

- thriller
- Francja/USA
- reż. Roman Polański
- wyk. J. Depp, E. Seigner



Pierwszy po kilkuletniej przerwie film polskiego reżysera. Młody antykwaryusz na zlecenie bogatego bibliofila poszukuje dwóch ostatnich egzemplarzy XVII-wiecznego podręcznika demonologii, zawierającego...

klucz do bram piekła. Dedektyw z czasem zatraca dystans do sprawy.

■ Wrzos **

Jak ugryźć 10 milionów

- komedia sensacyjna
- USA
- reż. Jonathan Lynn
- wyk. B. Willis, M. Perry



Naszym zdaniem przebiegał! Uczciwy, spokojny, trochę fajniakowy dentysta, Amerykanin mieszkający w Montrealu z obłudną i żrącą żoną. Najchętniej pożyłaby się

ona męża. Pewnego dnia do domu obok wprowadza się gangster z Chicago. Zamiast przyjąć zlecenie od furciaka, przestępca... zaprzyjaźnia się z dentystą.

■ Aneks, Reduta ***

0 mały głos

- psychologiczno-obyczajowy
- Wielka Brytania
- reż. Mark Herman
- wyk. B. Blethyn, E. McGregor



Matka i córka żyją samotnie pod jednym dachem. Dziewczyna zamieszkuje w swoim pokoju i godzinami słucha Judy Garland, Marleny Dietrich i Shirley Bassey

czy Marilyn Monroe z ulubionych płyt jej zmarłego ojca. A że ma niezwykły talent naśladowczy, rozpoczyna karierę od występów w lokalnym klubie

■ Wrzos **

Fantazja 2000

- animowany
- USA
- reż. Pixote Hunt, Hendel Butoy, Eric Goldber i inni



75-minutowa produkcja ze studia Walta Disneya, kontynuacja wielkiego przeboju sprzed lat. Zbiór krótkich nowelek ilustrujących najświeższe utwory muzyki klasycznej, w tym: V Symfonię Beethovena, „Błękitną rapsodię” Gershwinia, II koncert fortepianowy Szostakowicza czy „Ognistego ptaka” Strawińskiego...

■ Atlantic ***

American Beauty

- dramat obyczajowy
- USA
- reż. Sam Mendes
- wyk. K. Spacey, A. Bening



Czterdziestoletni pracownik agencji reklamowej przeżywa kłopoty w pracy i domu. Szefowie chcą go zwolnić, żona go lekceważy, nie może się porozumieć z córką. Postanawia więc się zbuntować. Rzuca pracę, zaczyna palić trawkę, podnosi ciężary i ostentacyjnie zalecać się do koleżanki córki...

■ Aneks ***

Magnolia

- obyczajowy
- USA
- reż. Paul T. Anderson
- wyk. T. Cruise, P. Healy



Epicki film o wielowątkowej, mozaikowej konstrukcji. Mieszkańcy jednego z amerykańskich miasteczek przeżywają radości i smutki. Są wśród nich: starszy pan

chory na raka, wybitnie inteligentny chłopiec, dziewczyna zagluszająca poczucie pustki muzyką i narkotykami, zapomniany triumfator teleturniejów...

■ Mikro **

TEATRY

■ GROTESKA (Skarbowa 2, tel. 33-37-62): Rudy Dżil i jego pies — 17. (niedziela)

■ LUDOWY

■ SCENA POD RATUSEM (Rynek Gł. 25, tel. 421-50-16): Wieczór kawalerski — 19.30 (sobota)

■ STARY

■ DUŻA SCENA (Jagiellońska 1, tel. 422-40-40): Don Juan — 19.15

■ MAŁA SCENA (Sławkowska 14): Tomasz Mann — 19.30 (sobota)

■ SŁOWACKIEGO

■ DUŻA SCENA (pl. Św. Ducha 1, tel. 423-17-00): Zablakane gwiazdy — 19. (sobota)

■ BAGATELA (Karmelicka 6, tel. 422-45-44): Sceny z nowego świata — 19.15. (sobota)

WAWEL

■ KOMNATY KRÓLEWSKIE (pn. niecz., wt., pt. 9.30-16, śr., czw., sb. 9.30-15, 10-15, śr. wstęp wolny. Bilety 12 i 7 zł ulg.)

■ DRUGIE PIĘTRO ZACHODNIEGO SKRZYDŁA ZAMKU (wej. schodami Senatorskimi, pn. niecz. wt. 9.30-16, śr. 9.30-15, czw. 9.30-15, pt. 9.30-16, sb. 9.30-15, nd. 10-15): Bona Sforza Królowa Polski Księżna Bona (do 19.11.br.). Bilety 4 i 2 zł ulg.

■ SZTUKA WSCHODU (pn. niecz., wt., pt. 9.30-16, śr., czw., sb. 9.30-15, nd. 10-15, śr. wstęp wolny. Bilety 12 i 7 zł ulg.)

■ WAWEL ZAGINIONY (pn. niecz., wt., pt. 9.30-16, śr., czw., sb. 9.30-15, nd. 10-15, śr. wstęp wolny). Bilety: 6 i 4 zł ulg.

■ SKARBIEC KORONNY (pn. niecz., wt., pt. 9.30-16, śr., czw., sb. 9.30-15, nd. 10-15, śr. wstęp wolny). Bilety: 10 i 6 zł ulg.

■ ZBROJOWNIA (pn. niecz., wt., pt. 9.30-16, śr., czw., sb. 9.30-15, nd. 10-15, śr. wstęp wolny). Bilety: 10 i 6 zł ulg.

■ KATEDRA (pn.-sb. 9-17, nd. 12.15-17)

MUZEA

■ NARODOWE

■ GMACH GŁÓWNY (wyst. dostępne dla osób niepełnosprawnych) (al. 3 Maja 1, tel. 634-33-77): (wt. 10-15.30, śr. 10-18, czw.-nd. 10-15.30, nd. wstęp wolny — tylko na gal. stałe) Bilety: 8 i 5 zł ulg.

■ SUKIENICE (Rynek Gł. 1/3, tel. 422-11-66) (wt.-pt. 12-19, sb.-nd. 10-15.30, sb. wst. wolny na eksp. stałe). Bilety: 7 i 4 zł ulg.

■ XX CZARTORYSKICH (św. Jana 19, Arsenal, Piłkarska 8, tel. 422-55-66, 421-26-51) (wt.-pt. 9-16, sb.-nd. 10-15.30, nd. ws. wolny). Bilety: 7 i 4 zł ulg.

■ DOM JANA MATEJKI (Floriańska 41, tel. 422-59-26): (wt.-cz. sb., nd. 10-15.30, pt. 10-18, nd. wstęp wolny). Bilety 5 i 3 zł ulg.

■ DOM JÓZEFA MEHOFFERA (Krupnicza 26, tel. 421-11-43): (wt.-pt. 11-18, sb.-nd. 10-15.30, nd. ws. wolny). Bilety 5 i 3 zł ulg.

■ WYSPAŃSKIEGO (Kanonicka 9, tel. 423-00-43): (wt., śr., pt. 9.30-15.30, czw. 11-18, sb.-nd. 10-15.30, pn. niecz., nd. wstęp wolny). Bilety 5 zł i 3 zł ulg.

■ HISTORYCZNE

■ KRZYSZTOFORY (Rynek Gł. 35, tel. 422-99-22): (śr., pt., sb., nd. 9-15.30; czw. 11-18, sb. ws. wolny)

■ STARA SYNAGOGA (Szeroka 24, tel. 422-09-62): (wt., śr., cz., sb., nd. 9-15.30, pt. 11-18, sb. ws. wolny)

■ CELESTAT (Lubicz 16) (śr., pt., sb., nd. 9-15.30, czw. 11-18, nd. wst. wolny)

■ DOM POD KRZYŻEM (Szpitalna 21): (wt., śr., cz., sb., nd. 9-15.30, pt. 11-18, sb. ws. wolny)

■ WIEŻA RATUSZOWA (8.06-9.15)

■ BARABAKAN (codziennie 9-18)

■ ARCHEOLOGICZNE (Poselska 3, tel. 422-75-60): (pn., wt., śr. 9-14, czw. 14-18, pt. 10-14, sb. niecz., nd. 10-14; czw. ws. wolny z wyjątkiem „Bogowie starożytnego Egiptu”) • 150 lat Muzeum Archeologicznego w Krakowie • Bogowie Starożytnego Egiptu • Ogród ceramiki (do 30.10) • Pięć wieków huzarów węgierskich — wys. malarstwa Gyoza Sonogoyi (do 31.10)

■ MUZ. ARMII KRAJOWEJ (Bosacka 13): (wt.-pt. 11-17): Ekspozycja stała. Wystawa czas.: „XX lat „Solidarności” — znaczący, odznaki, druki ulotne”

WIELICZKA

■ KOPALNIA SOLI „WIELICZKA” (Donikowicza 10, tel. 278-73-66) (codz. 7.30-18.30)

■ MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH: Zamek Żupny (Zamkowa 8): (pn., śr., czw., pt., sb. 9-15, wt., nd. niecz.)

■ EKSPOZYCJA PODZIEMNA — III poziom kopalni soli — gl. 135 m. (pn.-sb. 9-20, nd. 9.30-16) • Archeologia solnictwa

PO ZWYCIĘSTWIE WISŁY Z REALEM SARAGOSSA

Artur Sarnat

Wiadomość od żony

Początek meczu nie był dla bramkarza Wisły najlepszy. W skutek nieporozumienia z Marcinem Baszczyńskim, Sarnat puścił bramkę, która na szczęście nie przesądziła o odpadnięciu Wisły z Pucharu UEFA. Niestety niektórzy kibice nie zachowali się wtedy wobec Sarnata fair, wyzywając go od najgorszych. Co ciekawe ci sami ludzie skandowali później jego nazwisko, gdy udanymi interwencjami ratował Wisłę z opresji. Cóż, łaska fanów na pstrym koniu jeździ.



Artur Sarnat broni strzał z rzutu karnego Juanele

Fot. Jacek KOZIOŁ

— Tacy są kibice — mówi Artur Sarnat. — Przykro mi tylko trochę, że musiałem tych epitatów słuchać na własnym stadionie. Myślę jednak, że udowodniliśmy tym, którzy tak krzyczeli, że mimo słabszej gry niektórych zawodników można było wyciągnąć wynik.

— Przed ostatnim karnym można było zauważyć, że podając piłkę przeciwnikowi patrzyłeś mu prosto w oczy. Czybyś chciał go zahipnotyzować?

— Teoretycznie zawsze bramkarz wybiera jeden róg, w który się rzuci. Staram się zawsze patrzeć, którą nogą strzela przeciwnik.

Przy tym ostatnim karnym czekałem do końca i udało się. Przy obronionym karnym starałem się zmusić przeciwnika, by uderzył tam gdzie chciałem. Myślę, że mi się to udało. Trochę miałem też szczęścia, ale ono zawsze jest potrzebne. Żona przysłała mi wiadomość na komórkę, że był to cud nad Wisłą!

— Przed ostatnim karnym można było zauważyć, że podając piłkę przeciwnikowi patrzyłeś mu prosto w oczy. Czybyś chciał go zahipnotyzować?

— Zawsze trzeba jakoś przeciwnika wyprowadzić z równowagi, zdenerwować. Ogromnie się cieszę, że mi się to udało.

— Na ile tak wyczerpujący mecz może mieć wpływ na waszą postawę w niedzielę w spotkaniu z Katowicami?

— Po takim zwycięstwie inaczej, znacznie łatwiej regeneruje się siły. Myślę, że zmęczenie nie przeszkodzi nam w zdobyciu kolejnych trzech punktów. (bk)

Maciej Żurawski

Lekkie mrowienie...

Maciej Żurawski na początku meczu mógł strzelić gola dla Wisły. Nie udało się, ale spotkanie i tak zakończyło się po myśli krakowian. Radość pana Maćka była ogromna.

— Panie Maćku mógł Pan rozpocząć strzeleckie popisy już na początku meczu...

— Zgadza się. Znow miałem okazję i z tego trzeba się cieszyć. Ale znow nie udało się wykończyć tak jakbym chciał. Piłka trochę mi się zaplątała między nogami. Bramkarz dobrze skrócił kąt i niestety okazja została zmarnowana. Mogliśmy prowadzić wtedy 1:0. Nie udało się, a później przytrafił się „wypadek przy pracy”.

— Skąd taka przemiana w waszej grze po przerwie?

— My już w pierwszej połowie mieliśmy okazję na strzelenie gola. Nie udało się i w szatni stwierdziliśmy, że trzeba grać o twarz. Trudno było wierzyć, że mamy jeszcze szanse na awans. Chcieliśmy pokazać się z jak najlepszej strony. Nagle jednak zaczęło nam wszystko wychodzić, zaczęły padać bramki. Taki scenariusz można sobie wymarzyć.

— Czy był to „mecz życia” dla Pana?

— Jeśli chodzi o moją grę to raczej nie. Na pewno jednak nie przytrafiło mi się coś podobnego. Przecież kto przypuszczał, że po porażce w Saragossie będziemy w stanie odrobić straty? Gdy jeszcze straciliśmy bramkę tutaj to wydawało się, że nie mamy najmniejszych szans. A jednak finisz był fantastyczny.

— Jako pierwszy podszedł Pan do karnego. Drżały nogi?

— Już strzelałem tutaj karnego w podobnych okolicznościach w meczu z Polonią, gdy było 1:1 i ostatnia minuta meczu. Nogi może mi dzisiaj nie drżały, ale lekkie mrowienie było. Uderzyłem tak jak zawsze, mocno i wpadło. (bk)

Całusy od trenera

W sezonie 1998/99, w Pucharze UEFA, w ośmiu meczach Tomasz Kulawik zdobył osiem bramek. Został więc wiślackim liderem strzelców w pucharowych zamganiach, wyprzedzając Kazimierza Kmiecika, który ma w dorobku 7 trafień. W pogoni za tym duetem znajduje się jednak aktualny snajper wyborowy Białej Gwiazdy, Tomasz Frankowski, który strzelając Saragossie dwie bramki powiększył swoje zdobycze do sześciu goli.

Po rewanżu z Saragossą pan Tomasz wydawał się być człowiekiem, który jeszcze nie bardzo wierzy w to, co się stało: — Cóż, nawet jak wyrównaliśmy, to przecież zdawaliśmy sobie sprawę, że do odrobienia są jeszcze trzy gole i to wydawało się mało realne. Sądzę, że w możliwość sprawienia sensacji uwierzyliśmy po trzeciej bramce. Karny w moim wykonaniu? Starałem się patrzeć na bramkarza, udało się... Myślę, że ten mecz będzie długo wspomniany. Tym przyjemniejsza jest świadomość, że miało się udział w tym zwycięstwie. Przed meczem trener uczulał nas, abyśmy się honorowo pożegnali z pucharami. Już po wszystkim po prostu nas wycalał. (wb)

golu na 4:1 powoli zaczęło do nas docierać, że mamy szansę ich wyeliminować. Dogrywka to były takie piłkarskie szachy. Nie odkrywaliśmy się zbytnio, bo przyznam, że bał się, by nie stracić jakiegось przypadkowego gola. W karnych ułożyło się wyśmienicie. Takich meczów nie gra się codziennie. Takie spotkania wspomina się latami.

Nie wiedziałem, że jesteśmy pierwszą polską drużyną, która wyeliminowała hiszpański zespół. Tym bardziej się cieszymy.

Mało było ludzi, którzy w nas wierzyli. Trudno się jednak dziwić. Sytuacja była bardzo trudna, ale udało się. Zrobiliśmy sobie i kibicom wspólną niespodziankę. (bk)

Łukasz Sosin

Opłaciło się!

Łukasz Sosin wszedł na boisko po przerwie. Razem z Iheanacho i Nicińskim poderwali zespół do walki, który przyniósł piękny sukces krakowskiego klubu.

— Byłem trochę zaskoczony, że wszyscy trzej wyszliśmy od razu na boisko — mówi uradowany Sosin. — Było to ze strony trenera posunięcie banque. Mogły być przecież w drugiej połowie kontuzje i nie byłoby wtedy możliwości zmiany. Chwała trenerowi, że zaryzykował. Opłaciło się. A korzystając z okazji chciałbym

podziękować tym kibicom, którzy wierzyli w nas do samego końca.

— Czy trener polecił Panu przede wszystkim walkę o górne piłki?

— Zwracał mi uwagę, że Real nie ma zbyt wysokich zawodników. Można było z nimi powalczyć w powietrzu.

Grzegorz Niciński

Takich meczów nie gra się codziennie

Grzegorz Niciński nie miał szczęścia w czwartek. Kilka razy stał przed szansą na zdobycie bramki. Raz piłka poszybowała nad bramką, a za drugim uderzyła w poprzeczkę. Na szczęście ta ostatnia akcja i tak zakończyła się golem, gdyż w porę znalazł się Tomasz Frankowski. Wracając zaś do Nicińskiego, to nie był zbytnio zmartwiony tym, że sam nie wpisał się na listę strzelców. Wygrała przecież Wisła i to było najważniejsze.

— Nie ułożył się nam ten mecz — mówi Grzegorz Niciński. — Każdy z nas obawiał się takiego obrotu sprawy. W dodatku Real prowadził, chociaż nie oddał strzału na naszą bramkę! My też mieliśmy sytuację, ale jakoś przed przerwą nie udało się nam zdobyć gola.

Przyszła przerwa. Trener dokonał zmian. Udało się szybko strzelić bramkę co na pewno dodało nam skrzydeł. Później wpadła, druga, trzecia. Nie mieliśmy już nic do stracenia. Poszliśmy do przodu. Mogło się to różnie skończyć przy tej klasy przeciwniku co Real, ale tym razem szczęście było przy nas. Po



du. Mogło się to różnie skończyć przy tej klasy przeciwniku co Real, ale tym razem szczęście było przy nas. Po

III LIGA KOSZYKARZY

CRACOVIA — KORONA 63:84
(II:15, 18:26, 22:16, 12:27)

Punkty dla Cracovii: M. Dudziak 16, Patuła 14, P. Dudziak 14, Cekiera 8, Więcek 7, Kruczek 4; dla Korony: Baron 32, Kunc 18, Pyla 15, Ozimek 14, Zajac 3, Wronicz 2.

WISŁA II — GORCE Nowy Targ 98:79 (26:25, 22:16, 28:21, 22:17)

Punkty dla Wisły: Salamon 29, Kwandrans 23, Mikina 17,

Ł. Kaliciński 14, Siwiec 6, Czarnecki 4, Kaliszewicz 4, Konarski 1.

W trzecim spotkaniu: STS Radio Echo Nowy Sącz — Skawa Wadowice 62:71.

1. Korona	4	8	406:246
2. Wisła II	4	7	424:308
3. Skawa	4	7	349:341
4. Cracovia	3	4	223:248
5. Gorce	3	4	204:293
6. Limanowa	3	3	213:271
7. STS Echo	3	3	170:287

(bk)

Turniej sponsorów

W najbliższą niedzielę o godz. 15 szykuje się na Wandzie turniej żużlowy

Wanda 2000 — Wanda 2001 o nagrody sponsorów.

W pierwszej ekipie wystąpią: Mariusz Niemczura, Marek Remian, Robert Przygódzki, Jarosław Ślęzak, Janusz Ślęczka, Krzysztof Stempel, a więc dobrze znani żużlowcy, decydujący o obliczu Wandy w minionym sezonie. Drugą zaś tworzą: Dudek, Kędzior, Haj, Zieliński, Łukasiewicz, Kujawa — a więc w połowie ci, którzy jeździli już w Wandzie i kilku nowych.

— Chcemy pożegnać się z kibicami — mówi kierownik Wandy Stanisław Rudzki — a nasi fani nie mieli w tym sezonie zbyt wielu okazji do oglądania naszych zawodników na torze. Turniej będzie miał charakter meczu. Zawodnicy występujący w biegu nominowanym powalczą o nagrody sponsorów (firmy z Leszna i Bydgoszczy) o telewizor i video. Z myślą już o nowym sezonie zapraszamy kilku zawodników, m.in. Łukasiewicza z Unii Leszno, który już jeździł u nas, Kujawę z Zielonej Góry, Zielińskiego z Wrocławia. (Żuk)

Bieg Solidarności

Dzisiaj o godz. 9. na terenie Technikum Kolejowego przy ul. Ulanów 3 w Krakowie rozpocznie się III Szkolny Bieg Solidarności o Puchar Prezesa Rady Ministrów prof. Je-

rzego Buzka zorganizowany przez Zarząd Regionu Małopolska NSZZ Solidarność.

W biegu przewidywany jest udział około 350 dzieci i młodzieży z okolicznych szkół. (Żuk)

KALENDARZYK IMPREZ SPORTOWYCH

Piłka nożna

I liga: Wisła — Katowice, niedziela godz. 13, stadion przy ul. Reymonta.

III liga: Hutnik — Stal Sanok, sobota godz. 16, stadion przy ul. Ptaszyckiego.

Proszowianka — Polonia Przemyśl, niedziela godz. 15, stadion w Proszowicach.

Dalin Myślenice — Niedźwiedź, niedziela godz. 15, stadion w Niedźwiedziu.

IV liga: Kabel — Garbarnia, sobota godz. 11, stadion przy ul. Wielickiej.

Skawinka — Alwernia, sobota godz. 15, stadion w Skawinie.

Świt — Wisła II, sobota godz. 15, stadion w Krzeszowicach.

Karpaty — Clepardia CK Browar, niedziela godz. 15, stadion w Sieprawiu.

Klasa okręgowa: Orzeł Piaszki Wielkie — Gdovia, sobota godz. 15, Pogoń Miechów — Garbarnia II, sobota godz. 15, Pogoń Skotniki — Cracovia II, sobota godz. 15, Prądniczanka — Borek, sobota godz. 15, Prokocim — Wiślanica Grabie, sobota godz. 15, Hutnik II — Zwierzyniecki, niedziela godz. 11, Raba Dobczyce — Skalanica, niedziela godz. 15, Puszcza Niepołomice — Węgrzanka, niedziela godz. 15.

Klasa A, grupa I: Lotnik Kryspinów — Dziewiarz/Cypis Tynec, sobota godz. 15, Słomniczanka — Wiślanie Jaśkowice, sobota godz. 15, Wanda Nowa Huta — Wisła Czernichów, sobota godz. 15, Liszczanka — Grębalowianka, niedziela godz. 11, Gwiazda Ściegowice — Zieleniczanka, niedziela godz. 15, Kmita Zabierzów — Grzegórzecki, niedziela godz. 15, Radziszowianka — Victoria/Krak/Gamma, niedziela godz. 15; grupa II: Strażak Kokotów — Bieżanowianka, niedziela godz. 13, Wisła

Czernichów — Wolni Kłaj, niedziela godz. 14, Partyzant Dojazdów — Dąb Zabierzów Bocheński niedziela godz. 15, Piłkarz Podłęże — Czarnochowice, niedziela godz. 15, Podgórze — Czarni Staniątki, niedziela godz. 15, Śledziejowice — Zryw Szarów, niedziela godz. 15, Szreniawa Koszyce — Złomex Branice, niedziela godz. 15; grupa III: Gościbia Sułkowice — Zielonka Wrzawice, sobota godz. 15, Opatkowianka — Tempo Rzeszotary, sobota godz. 15, Nadwiślan — Tramwaj, niedziela godz. 11, Pasternik Ochojno — Skalnik Trzemeszka, niedziela godz. 15, Grodzisko Raciechowice — Cyrhla Krzczonów, niedziela godz. 15, Iskra Krzęcin — Beskid Tokarnia, niedziela godz. 15, Krakus Swoszowice — Armatura, niedziela godz. 15.

Wojewódzka liga juniorów: Hutnik — Cracovia, sobota godz. 11, Krakus Nowa Huta — Wisła, sobota godz. 11, Kabel — BKS Bochnia, niedziela godz. 11.

Koszykówka

I liga mężczyzn: Wisła — Kotwica Kołobrzeg, sobota godz. 16, hala przy ul. Reymonta.

Siatkówka I liga, seria A kobiet: Wisła/Solidex — KKS Gedania DGT Gdańsk, sobota godz. 18.30, hala przy ul. Reymonta.

Kajakarstwo

Maraton krakowski „Smok Wawelski”, sobota godz. 11, przystań KKW, ul. Księcia Józefa.

Wioslarstwo

Mistrzostwa okręgu i regaty UKS, sobota godz. 10.30, przystań AZS, ul. Kościuski.

Piłkarzyna

II liga kobiet: AZS-AWF Kraków — Pogoń Żory, sobota godz. 19, hala przy al. Jana Pawła II.

(bk)